

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

ROCZNIK NAUKOWY



Tom XVIII
2008

Rada programowa

Włodzimierz S. Erdmann (*przewodniczący*),
Miroslaw Boruszcak, Janusz Czerwiński, Józef Drabik, Mariusz Gizowski,
Tomasz Lisicki, Elżbieta Prętkiewicz-Abacjew, Stanisław Sawczyn

Redaktor naczelny

Andrzej Pawłucki

Recenzenci tomu

Miroslaw Boruszcak, Włodzimierz S. Erdmann, Tomasz Frołowicz,
Zbigniew Jastrzębski, Marcin Krawczyński, Barbara Marciszewska,
Waldemar Moska, Andrzej Pawłucki, Elżbieta Prętkiewicz-Abacjew,
Wojciech Ratkowski, Zbigniew Szot

Sekretarz redakcji

Katarzyna Dzierżanowska

Redakcja

Jan Frankowski

Skład i łamanie

Violetta Pastwa

© Copyright by Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu, Gdańsk 2008

WYDAWNICTWO UCZELNIANE
Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu
ul. Kazimierza Górskiego 1
80-336 Gdańsk
wydawnictwo@awf.gda.pl

ISSN 1730-7953

Druk: Sowa Sp. z o.o., 01-209 WARSZAWA, Hrubieszowska 6A, www.sowadruk.pl, tel. 022 431-81-40

Spis treści

Józef Drabik	Kultura fizyczna w zdrowiu publicznym – ujęcie terminologiczne	5
Maria Kamrowska-Nowak	Zmienność obciążeń treningowych a wynik sportowy w siedmioboju lekkoatletycznym na wysokim poziomie mistrzostwa sportowego	9
Marzena Jurgielewicz-Urniaż	Rozwój fizyczny i motoryczny a wyniki w nauce uczniów- sportowców na tle rówieśników szkół gimnazjalnych w województwie warmińsko-mazurskim	23
Ryszard Biernat, Grzegorz Lemiesz	Postępowanie rehabilitacyjne w przypadku urazu grupy tylnej mięśni uda (kulszowo-goleniowej) – doniesienie wstępne	43
Artur Ziółkowski, Anna Strzałkowska	Religijność a postawy wobec norm etycznych u kandydatów na nauczycieli wychowania fizycznego	51
Jerzy Urniaż	Planowanie regionalne a rozwój współpracy sportowej na pograniczu polsko-rosyjskim	65
Tomasz Taraszkiewicz, Piotr Wojdakowski	Wykorzystywanie cen jako instrumentów kształtowania polityki rynkowej hoteli ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków SPA	73
Piotr Wojdakowski, Remigiusz Dróżdż	Oferta rekreacyjno-zdrowotna i spa a klient usług hotelarskich na przykładzie województwa pomorskiego	81
Remigiusz Dróżdż, Piotr Wojdakowski	Problematyka bezpieczeństwa w hotelach (na przykładzie wybranych hoteli województwa pomorskiego)	89
Maksymilian Paško	Kontrola incydentalna a kontrola abstrakcyjna wzorców umownych	99
Maksymilian Paško	Istota i charakter prawny umowy o wycieczkę morską	105

Kultura fizyczna w zdrowiu publicznym – ujęcie terminologiczne¹

Physical Culture in Public Health – a Terminological Approach¹

JÓZEF DRABIK

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Streszczenie

W przedłożonym tekście rozważa się związki między kulturą fizyczną (KF) a zdrowiem publicznym (ZP) na poziomie definicji tych pojęć. Idea całej KF opiera się na służeniu zdrowiu człowieka. We wszystkich definicjach KF można wskazać jednoznaczne odniesienia do zdrowia jednostki i społeczeństwa. Oba tytułowe obszary łączy ten sam cel – zdrowie. Wśród wielu definicji zdrowia są też takie, które bezpośrednio nawiązują do atrybutów KF, zwłaszcza do sprawności i wydolności fizycznej. Atrybuty te są jednocześnie pozytywnymi miernikami zdrowia, a te mieszczą się w ZP. ZP i KF łączy też wspólnota pedagogiczna – jedno i drugie opiera się na edukacji, w tym edukacji zdrowotnej. Właściwe rozumienie KF i ZP stwarza szansę ich wzajemnego wykorzystania dla dobra obopólnego.

Słowa kluczowe: kultura fizyczna, zdrowie publiczne, edukacja zdrowotna, definicja.

Abstract

In the present paper the relationships between physical culture and public health definitions is being considered. The idea of physical culture, as a whole, is based on the service to a man's health. All definitions of physical culture contain the unambiguous references to health of an individual and a society. Both subject areas have one common goal – health. Among many definitions of health there are also these which relate directly to physical culture's attributes, especially to fitness and physical efficiency. These attributes are simultaneously the positive measures of health, included within public health. Mutual for public health and physical culture is the pedagogical aspect as well – both are based upon education, including health education. The proper comprehension of physical culture and public health gives a chance to use them mutually for common good.

Key words: physical culture, public health, health education, definition.

Tytuł tego tekstu wydaje się stosunkowo wąski. Jednakże związki między kulturą fizyczną a zdrowiem to temat szeroki, jak nie przymierzając, nie jedna rzeka – z nurtem wody krystalicznej i mętnej oraz meandrami kryjącymi niepewność. Mimo że o związkach tych napisano już tysiące stron, to nie wszystko jest w pełni i do końca wyjaśnione. W tekście tym spróbujemy kontynuować wyjaśnianie owych związków, ale tylko w warstwie terminologicznej.

Wydaje się, że oba pojęcia tytułowe są powszechnie znane, zwłaszcza to pierwsze. Niestety, często utożsamiane jest ono, zupełnie niesłusznie, tylko ze sportem. Rządziej kulturę fizyczną rozumie się jako system zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność fizyczną, wydolność fizyczną, piękno i zdrowie [1]. Równie rzadko jako dziedzinę paramedyczną pełniącą rolę regulacyjną rozwoju fizycznego, profilaktyczną, kompensacyjną, korekcyjną, rehabilitacyjną. Stąd można ją nazwać nawet „medycyną dla wszystkich” [2].

Natomiast wręcz sporadycznie ową kulturę rozumie się, za Maciejem Demelem, jako przedłużone ramię medycyny – które utrzymuje i doskonali zdrowie, ale też je przywraca, głównie poprzez rehabilitację ruchową.

Zdrowie publiczne zaś to nie tylko dyscyplina naukowa, koncepcja, kierunek polityki państwa czy kierunek studiów, ale również sztuka zapobiegania chorobom, przedłużania życia i promowania zdrowia poprzez organizowanie zbiorowych wysiłków społeczeństwa [3].

¹ Nieznacznie zmieniona wersja wykładu inauguracyjnego wygłoszonego w 2006 roku w AWFIS w Gdańsku (The paper is a subtly altered version of the lecture given during the Academic Year 2006/2007 Inaugural Ceremony at Academy of Physical Education and Sport).

Zarówno dla kultury fizycznej, jak i zdrowia publicznego wspólnym celem jest zdrowie. Dla zdrowia publicznego jest to oczywiste. Oczywiste jest, chociaż nie dla wszystkich, że również dla kultury fizycznej fundamentalnym zadaniem jest poszukiwanie i realizowanie sposobów przywracania, utrzymania i pomnażania właśnie zdrowia [4].

Raport Lalonde [5] najważniejszą rolę w staraniach wokół zdrowia przypisuje stylowi życia, tj. zespołowi zachowań i ogólnej filozofii życia jednostki [6]. Nowa koncepcja uwarunkowań zdrowia (w tym styl życia) była impulsem dla rozwoju zdrowia publicznego jako dyscypliny naukowej. Niezdrowy styl życia uważany jest za głównego winowajcę przedwczesnych zgonów, natomiast zdrowy styl życia w medycynie holistycznej – za profilaktykę I rzędu, podobnie jak wychowanie fizyczne – podstawowy dział kultury fizycznej. Centralne miejsce w tym zdrowym stylu życia zajmuje i integrującą w nim rolę pełni aktywność fizyczna rozumiana jako praca mięśni o ponadspoczynkowym wydatku energii [7]. Kluczowe miejsce aktywności fizycznej w stylu życia człowieka wynika z dwóch faktów. Po pierwsze – jej wpływu na zmianę zachowań szkodzących zdrowiu na zachowania prozdrowotne (np. podjęcie treningu fizycznego wymaga lepszego odżywiania lub niepalenia tytoniu), po drugie – łatwiej jest zachęcić człowieka dotychczas nieaktywnego fizycznie do aktywności niż zmienić mu główne czynniki ryzyka zachorowań i wcześniejszych zgonów (np. nadciśnienia tętniczego krwi lub zbyt dużego stężenia cholesterolu). Aktywność fizyczna, można rzec, stoi na straży innych zachowań. Kontrolując je, obniża tym samym inne czynniki ryzyka. Dlatego z punktu widzenia zdrowia publicznego nie ma nic ważniejszego jak rozpowszechnianie aktywności fizycznej, czegoś co jest naturalne dla człowieka, a za co ten nie dziękuje wystarczająco temu, komu powinien za to, że może chodzić, biegać czy chociażby samodzielnie się umyć. Rozpowszechniać aktywność fizyczną trzeba także po to, by nie było ciągle zbyt wielu ludzi oczekujących, że oto inni będą ponosić trudy i koszty ich bezmyślności i lekkomyślności. *À propos* tego rozpowszechnienia – wychodząc z założenia, że obowiązkiem państwa jest dbanie o zdrowie obywateli (bo ono jest jego bogactwem), ta Uczelnia (AWFiS – przyp. red.), jako jedyna w Polsce, zwróciła się do Prezydenta RP, by podjął przygotowaną przez nas inicjatywę na rzecz owego rozpowszechnienia aktywności fizycznej obywateli. Niestety, były Prezydent RP odrzucił naszą inicjatywę. Nie zainteresował się nią też w następnych latach. Teraz czekamy na odpowiedź obecnego Prezydenta RP.

Związki między kulturą fizyczną i zdrowiem publicznym można rozpatrywać również na poziomie definicji zdrowia. Zdrowie można rozumieć jako potencjał życiowy [8]. Główną rolę w tym potencjale – sumie predyspozycji, możliwości, a także nawyków [9], pełni potencjał motoryczny (ruchowy). Dla człowieka brak tego potencjału jest wprost niewyobrażalny. Jego osiągnięcie wymaga jednak wysiłku – różnych form aktywności fizycznej o rodowodzie kultury fizycznej.

Na użytek tej kultury fizycznej zdrowie można rozumieć też jako równowagę ze środowiskiem [10]. Tę równowagę ocenia się zmianami przystosowawczymi. Według Antononovskyego [11] to właśnie zmienność jest atrybutem zdrowia. Zdolność do tych zmian, przykładowo morfo-funkcjonalnych – np. obniżenia procentu tłuszczu, zwiększenia sieci naczyń włosowatych mięśnia sercowego czy biochemicznych, np. zwiększenia stężenia frakcji cholesterolu HDL przez aktywność fizyczną – oznacza sprawność organizmu – w naszym przypadku – sprawność fizyczną, a ta należy do kanonu kultury fizycznej.

Idąc dalej – zdrowie można również zdefiniować jako właściwe relacje ze środowiskiem [12]. Są one niemożliwe i niepełne bez relacji ruchowych, a te wymagają pewnych zdolności motorycznych – siły, szybkości, wytrzymałości, koordynacji – żeby wymienić te główne, i to one przede wszystkim składają się na sprawność fizyczną.

Zatem programy aktywności fizycznej (kultury fizycznej) poprawiające sprawność fizyczną, rozumianą tu oczywiście łącznie z wydolnością fizyczną, poprzez korzystną zmianę wskaźników morfo-funkcjonalnych są jednocześnie programami służącymi zdrowiu. Sama zaś sprawność fizyczna jest ważną częścią, przede wszystkim zdrowia somatycznego i wespół z aktywnością fizyczną – jego miernikiem.

W dążeniu do poprawy sprawności fizycznej trzeba być jednak rozsądnym, bowiem to usprawnianie się może służyć zdrowiu lub całkowitemu jego zatraceniu. Dotyczy to zwłaszcza tzw. niedzielnych sportowców, którymi usłane są cmentarze świata, ale nie tylko tych, również tych, którym bardzo spieszą być szybkimi, wytrzymałymi, a przede wszystkim bardzo silnymi, przynajmniej wizualnie.

Sprawność fizyczną poprawiać jednak trzeba, bo z tą wartością, nade wszystko biologiczną i przez to najbardziej związaną ze zdrowiem, jest obecnie gorzej niż pod koniec lat 80. i w latach 90. [13]. Wyraźniej gorzej jest zwłaszcza u dzieci w młodszych grupach szkolnych.

Warto przy tym pamiętać, że wysoki poziom aktywności fizycznej i sprawności fizycznej młodocianych to kilka razy większe prawdopodobieństwo wyższego poziomu aktywności fizycznej i lepszej kondycji fizycznej dorosłych [14, 15], a tym samym mniejszy rozmiar społecznych kosztów ich utrzymania.

W uwarunkowaniach zdrowia ważne miejsce przypisuje się czynnikom społeczno-kulturowym, w tym edukacji zdrowotnej jako pierwotnej w stosunku do stylu życia. To edukacja współtworzy styl życia. Powszechność tej edukacji zdrowotnej, podobnie zresztą jak i wychowania fizycznego, jako profilaktyki I rzędu, jest ważnym krokiem strategicznym zdrowia publicznego. Jednym z modułów edukacji zdrowotnej jest edukacja o korzyściach, zagrożeniach i wykorzystaniu aktywności fizycznej. Środki, formy i testy oceniające jej efekty (sprawność fizyczną) pełnią także rolę edukacyjną, tym samym ta edukacyjna problematyka kultury fizycznej wchodzi w zakres zdrowia publicznego.

W zdrowiu publicznym ważna jest ocena trzech grup mierników: negatywnych (np. zachorowalność, zgony), pośrednich (np. czystość wody pitnej) i pozytywnych. Do tych ostatnich zalicza się np. rozwój fizyczny, aktywność fizyczną, sprawność fizyczną, wydolność fizyczną – wszystkie należą do kanonu kultury fizycznej.

Kontynuując rozważania terminologiczne, zdrowie publiczne można zdefiniować jako zorganizowane działania na rzecz zdrowia ogólnego [16]. Wszystkie działy kultury fizycznej (wychowanie fizyczne, rekreacja ruchowa, sport, rehabilitacja ruchowa) są niewątpliwie działaniami zorganizowanymi. Takim przedsięwzięciem jest też edukacja zdrowotna, a w niej moduł aktywność fizyczna. Ponadto zorganizowaną inicjatywą jest Narodowy Program Zdrowia, w którym na pierwszym miejscu wśród celów operacyjnych umieszczono zwiększenie aktywności fizycznej jako wyraz polityki zdrowia publicznego [17, 18].

Zdrowie publiczne można rozumieć jako „ochronę i promocję zdrowia razem wzięte” [19]. Promocja zdrowia zaś to przykładowo interwencja w różne systemy społeczne z myślą o zdrowiu, np. w system rodziny, nauki, ekonomii [20]. Cała kultura fizyczna niosąca przez wieki ideę promocji zdrowia [21] jest podsystemem wchodzącym właśnie w system rodziny itd. Promocja zdrowia to inaczej „kontrola zdrowia i jego poprawa” [22]. Bez diagnozy stanu aktywności fizycznej nie może być ani pełnej kontroli, ani pożądanej jego poprawy.

Wreszcie promocja zdrowia to nade wszystko jej pierwszy krok – edukacja zdrowotna, ale także szeroko rozumiana, w sensie wszystkich obszarów zdrowia, profilaktyka oraz oczywiście ochrona zdrowia [23]. Jednym z modułów edukacji zdrowotnej jest aktywność fizyczna (obok np. odżywiania). W działalności profilaktycznej I, II i III rzędu mieszczą się wszystkie działy kultury fizycznej, z wyjątkiem patologicznej części sportu wyczynowego. Wychowanie fizyczne, rekreacja ruchowa (z turystyką wysiłkową) i sport publiczny (dawniej masowy) służy profilaktyce I i II rzędu, a rehabilitacja ruchowa – profilaktyce III rzędu [24]. Profilaktyczną rolę spełnia też edukacja zdrowotna jako proces pedagogiczny. Ochrona zdrowia zaś w kulturze fizycznej to np. regulacje prawne w sporcie wyczynowym (zwłaszcza zawodowym) czy przeciwwskazania do uprawiania pewnych dyscyplin sportu lub określonych wysiłków.

Podsumowując – kultura fizyczna jest obszarem zdrowia publicznego, aczkolwiek trudnym do precyzyjnego wyznaczenia. Nauczyciele wf., instruktorzy, trenerzy (zwłaszcza sportu szkolnego), działacze – wszyscy oni pracują na rzecz zdrowia publicznego. Taka jest ich misja zawodowa. Do takiej misji powołano również akademie wychowania fizycznego, w tym także naszą. Na rzecz tego zdrowia publicznego pracuje też każdy z nas ćwiczących.

Zatem kultura fizyczna to szansa dla zdrowia publicznego. Środowisko kultury fizycznej tę prawdę zna od lat, jeśli nie od wieków. Natomiast część tego drugiego środowiska, tj. związanego z medycyną, tę prawdę nie dość wykorzystuje, nie docenia, a bywa, że i lekceważy. Z drugiej jednak strony środowisko kultury fizycznej w swojej strategii rozwoju powinno uwzględniać też drugą prawdę – że zdrowie publiczne to wielka i ciągle nie wystarczająco wykorzystana szansa dla kultury fizycznej. Tak więc chodzi tu o jeszcze pełniejsze wykorzystanie tych szans przez oba środowiska.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Krawczyk Z., *Kultura fizyczna* [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna. Sport*, [red.] Krawczyk Z., Warszawa, Instytut Kultury 1997, 11–29.
- [2] Demel M., *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, Warszawa, SiT 1973.
- [3] Leowski J., Miller M., *Miejsce i rola zdrowia publicznego w systemie ochrony zdrowia*, *Zdrowie publiczne i zarządzanie* 2004, nr 2, 14–21.
- [4] Kosiewicz J., Krawczyk Z., Kaniuk R., *Spoleczne wartości kultury fizycznej*, Warszawa, AWF 1986.
- [5] Lalonde M., *A New Perspective on the Health of Canadians. A Working Document*. Ottawa, Government of Canada 1978.
- [6] Woynarowska B., Szymańska M.M., Burzyńska I., Mazur J., Pułtorak M., Wojciechowska A., *Zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce*, Warszawa, IMiDz 1993.
- [7] Caspersen C. J., Powell K. E., Christenson G. M., *Physical activity, exercise and physical fitness: definitions and distinctions for health-related research*, *Public Health Reports* 1985, vol. 100, nr 2, 126–131.
- [8] Wolański N., *Możliwości organizmu ludzkiego a środowisko*, *Medicina Sportiva* 1999, nr 3, 161–175.
- [9] Krawański A., *Ciało i zdrowie człowieka w nowoczesnym systemie wychowania fizycznego*, Poznań, AWF 2003.
- [10] Wolański N., Siniarska A., *Zdrowie jako odzwierciedlenie wigoru życiowego i współdziałania ze środowiskiem* [w:] *Zdrowie – istota, diagnostyka i strategie zdrowotne*, [red.] Murawow I., Materiały konferencyjne, Radom, PR 2001, 54–72.
- [11] Antonovsky A., *Poczucie koherencji jako determinanta zdrowia* [w:] *Psychologia zdrowia*, red. Heszen-Niejodek I., Sęk H., Warszawa, PWN 1997, 206–231.
- [12] Wolański N., *Rozwój biologiczny człowieka*, Warszawa, PWN 2005 (wyd. 7).
- [13] Przewęda R., Dobosz J., *Kondycja fizyczna polskiej młodzieży*, Warszawa, AWF 2003.
- [14] Gisolfi C.V., Lamb D.R., *Perspectives in exercise science and sports medicine. Youth, exercise and sport*, Indianapolis, Benchmark Press 1989.
- [15] Dennison B.A., Straus J.H., Mellits E.D., Charney E., 1988, *Childhood physical fitness test: predictor of adult physical activity levels?*, *Pediatrics*, vol. 82, nr 3, 324–330.
- [16] Leowski J., *Rola i miejsce zdrowia publicznego w systemie ochrony zdrowia – o potrzebie ustawy o zdrowiu publicznym*, *Zdrowie publiczne* 2001, nr 4 (111), 219–226.
- [17] Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, *Narodowy Program Zdrowia 1996-2005*, Warszawa, MZiOS 1996.
- [18] Malina R.M., *Aktywność fizyczna a rokowanie długowieczności*, *Medicina Sportiva* 2002 vol. 6, nr 1, 9–16.
- [19] Nosko J., *O potrzebie ustawy o zdrowiu publicznym*, *Zdrowie publiczne* 2001, nr 2, 75–80.
- [20] Grossmann R., Scala K., *Promocja zdrowia a rozwój organizacyjny*, Warszawa, IMiDz 1997.
- [21] Demel M., *Wychowanie zdrowotne* [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna i sport*, [red.] Krawczyk Z., Warszawa, Instytut Kultury 1997, 31–44.
- [22] Woynarowska B., *Podstawowe pojęcia* [w:] *Szkoła promująca zdrowie*, [red.] Woynarowska B., Sokołowska M., Warszawa, KOWEZ, 2000, 13–18.
- [23] Downie R. S., Fyfe C., Tannahil A., *Health promotion: models and values*, Oxford, Oxford Medical Publications 1991.
- [24] Rutkowska E., *Aktywność fizyczna w medycynie holistycznej*, *Wychowanie fizyczne i sport* 2004, nr 48, 175–180.

Zmienność obciążeń treningowych a wynik sportowy w siedmioboju lekkoatletycznym na wysokim poziomie mistrzostwa sportowego¹

Alternation of Training Loads and Sports Score in Heptathlon on a Top Sports Championship Level¹

MARIA KAMROWSKA-NOWAK

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Streszczenie

Przedmiotem przeprowadzonych analiz był proces treningu i osiągnięcia sportowe M. K.-N. w przebiegu kariery (lata 1986/98). Celem pracy było dokonanie charakterystyki wielkości i struktury obciążeń treningowych oraz ich powiązań z wynikiem w siedmioboju lekkoatletycznym w toku wieloletniego treningu zawodniczki na najwyższym poziomie zaawansowania sportowego. Materiał badawczy stanowiła własna dokumentacja obciążeń treningowych. W badaniach wykorzystano metodę TroOb, opracowaną w Zakładzie Teorii Sportu AWF w Warszawie pod kierunkiem prof. dr hab. H. Sozańskiego, umożliwiającą rozpatrywanie obciążeń treningowych z uwzględnieniem dwóch kierunków wpływu: obszaru informacyjnego i obszaru energetycznego.

W analizowanych cyklach treningowych wielkość obciążenia całkowitego (TR), jak również wielkość pracy o charakterze wszechstronnym (W), ukierunkowanym (U) i specjalnym (S) w przebiegu kariery, wykazuje tendencję malejącą. Średnia wielkość obciążenia TR wyniosła 120:31:30 h. Średnia wielkość obciążeń W to 94:46:53 h, U – 16:28:33, a S – 9:16:04 h. Dla określenia powiązań obciążeń treningowych zrealizowanych w cyklach rocznych z wynikiem sportowym posłużono się analizą współczynników korelacji liniowej Pearsona. Istotność statystyczną określono na poziomie $p < 0,05$.

Poddając dokładnej analizie wszystkie składowe w obszarze informacyjnym, możemy zauważyć, iż w pracy o charakterze ukierunkowanym najwyższe zależności dotyczyły obciążeń zaszeregowanych w składowych U_2 i $U_{(6)}$. Współzależności między obciążeniami treningu z zakresu obszaru energetycznego a wynikiem sportowym w siedmioboju, w sześciu zakresach intensywności, statystycznie istotnie skorelowane są obciążenia z zakresu wysiłków mieszanych – tlenowo-beztlenowych (T_3). Przeprowadzona została analiza zależności na podstawie wartości średnich na trzech poziomach wyniku sportowego. Wyniki w siedmioboju zostały podzielone na trzy grupy: niezadowolające (poniżej 5400), dobre (do 6100) i bardzo dobre (powyżej 6100 pkt.). Dla każdej z grup została obliczona średnia wielkość zrealizowanych obciążeń treningowych, ich minimum, maksimum oraz odchylenie standardowe. Przeprowadzone analizy statystyczne wskazują statystycznie istotne różnice pomiędzy średnimi obciążeń o charakterze ukierunkowanym (U) oraz U_3 , a w obszarze energetycznym istotne różnice pomiędzy średnimi obciążeniami T_3 .

Słowa kluczowe: siedmiobój, kobiety, obciążenia treningowe.

Abstract

The study covered sports career of M. K.-N. in the years 1986-1998. The aim of the study was a thorough characteristic of the quantity and structure of training loads and their correlation with scores in heptathlon during multiannual training of a top contestant. Research material consisted of the author's own documentation on training loads for heptathlete. The material shows the data of a multi-sport athlete who holds the fourth place in the history of Polish heptathlon and was in top ten in international competitions. The collected material was catalogued according to registers for groups of training means in heptathlon. A spreadsheet was used to register training loads. The data collected were processed by the TREOB-4 A method on training loads worked out in the Department of the Theory of Sport at AWF in Warsaw under the supervision of Professor Sozański. The method takes into consideration two sources of influence: information and energy domains.

The mean value for TR was 120:31:30h. Mean values for W equalled 94:46:53h, for U – 16:28:33 and for S – 9:16:04. The Pearson's correlation coefficient was used to find correlation between training loads used in annual cycles and a score. Statistical significance equalled $p < 0,05$.

While analysing all the load components in the information area, it is observed that in the directed work the highest correlation referred to the loads within U_2 and $U_{(6)}$ components. A lack of significant correlation in the remaining components means that they were realised in a different dimension, which probably influenced the improvement of scores, however, in a degree different than in those which exceeded $p < 0,05$ threshold. Correlations between the training loads within the energy domain and a score in heptathlon, in six intensity ranges, are significantly correlated with mixed type loads – aerobic-anaerobic (T_3). The scores in heptathlon were divided into three groups: unsatisfactory (below 5400), good (to 6100) and very good (over 6100). For each group mean values of the realized training loads, their minimum, maximum and standard deviation were calculated. Statistical analyses show statistically significant differences between the means of the directed training loads (U) and U_3 . And in the energy domain significant differences are between the means of T_3 training load.

Key words: heptathlon, woman, training loads.

¹ Niniejszy artykuł stanowi fragment pracy doktorskiej Autorki obronionej w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku w 2008 roku. [The paper poses the part of PhD dissertation, defended at the Academy of Physical Education and Sport in Gdansk in 2008.]

Wstęp

Siedmiobój jest najbardziej złożoną konkurencją kobiecej lekkoatletyki. W jego skład wchodzi: 100 m ppł, skok wzwyż, pchnięcie kulą, 200 m (pierwszego dnia); skok w dal, rzut oszczepem, 800 m (drugiego dnia). Rozgrywany jest według swoistych przepisów w ciągu dwóch kolejnych dni. Konkretnie wyniki w poszczególnych konkurencjach przeliczane są na podstawie specjalnych tabel na tzw. punkty wieloboju, a ich suma daje ostateczny wynik. Jak widać siedmiobój obejmuje specyficzny układ konkurencji, stawiając przed zawodniczką trudne zadania opanowania odmiennych technik i nastawień ruchowych oraz wszechstronnego przygotowania potencjału ruchowego. Obok olbrzymiego wysiłku fizycznego występują podczas startu intensywne napięcia psychiczne [1].

Wysiłek startowy siedmioboistki nie jest prostą sumą wysiłków charakterystycznych dla konkurencji wchodzących w jego skład. Zachodzą tu swoiste interakcje, wynikające wręcz z przeciwności następujących po sobie wysiłków w niedługich odstępach czasu (np. sprint, rzut, skok). Wysiłki przebiegają więc w różnych strefach intensywności, czerpiąc z różnych źródeł energetycznych, trwają wiele godzin. Dlatego w procesie treningu wieloboistki należy dążyć do osiągnięcia optymalnych proporcji pracy w kształtowaniu wszystkich cech wszechstronnego oddziaływania na różne źródła energetyczne. Stąd obciążenia nie mogą mieć charakteru wybiórczego, lecz kompleksowy, tzn. w ramach zespołów zbieżnych funkcjonalnie konkurencji [2].

Trudne jest także uchwycenie właściwych proporcji między pracą nad opanowaniem techniki i przygotowaniem sprawnościowym. Czynnikiem decydującym jest szybkość. Środki z tego zakresu mają zmierzać w treningu wieloboistki do maksymalizacji efektów. Natomiast w kształtowaniu siły i wytrzymałości dąży się do rozbudowy potencjału ruchowego umożliwiającego utrzymanie optymalnego modelu z dominującym poziomem mocy i szybkości, z siłą i wytrzymałością „w tle”. Naruszenie proporcji na rzecz nadmiernego akcentowania pracy siłowej prowadzi do obniżenia wytrzymałości i odwrotnie [3].

Wieloboistki nie mogą posługiwać się tymi samymi rozwiązaniami w procesie doskonalenia techniki, co zawodniczki w konkurencjach indywidualnych. Zadania trzeba rozwiązywać całościowo, tak aby wszystkie elementy stanowiące określoną całość miały wystarczającą liczbę powtórzeń, angażując zmienne źródła energetyczne zabezpieczenia wysiłku.

Cel badań

Celem badań było dokonanie charakterystyki wielkości i struktury obciążeń treningowych oraz ich powiązań z wynikiem sportowym w siedmioboju lekkoatletycznym w toku wieloletniego treningu zawodniczki na najwyższym poziomie zaawansowania sportowego. Postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jak kształtowały się obciążenia treningowe i ich struktura w poszczególnych latach kariery sportowej?
2. Jak zmieniał się wynik sportowy w siedmioboju pod wpływem zastosowanych obciążeń i środków treningowych?
3. Które składowe obciążenia treningowych korelowały z wynikiem sportowym w siedmioboju?
4. Czy w zależności od rangi zawodów sportowych ulegał zmianie dobór obciążeń treningowych?
5. Jakie wskazania praktyczne wynikają z analizy procesu treningu, a jakie z analizy startów?

Materiał i metody badawcze

Materiał badawczy stanowiła własna dokumentacja szkolenia i obciążeń treningowych. Obrazuje on dane wieloboistki posiadającej w Polsce aktualnie czwarty wynik w historii tej konkurencji. Analizowaną karierę sportową charakteryzuje dynamiczny rozwój wyników i poziomu mistrzostwa sportowego. Świadczą o tym zdobyte medale mistrzostw Polski, pucharów Europy, uniwersjady oraz zajmowane wysokie miejsca w mistrzostwach świata

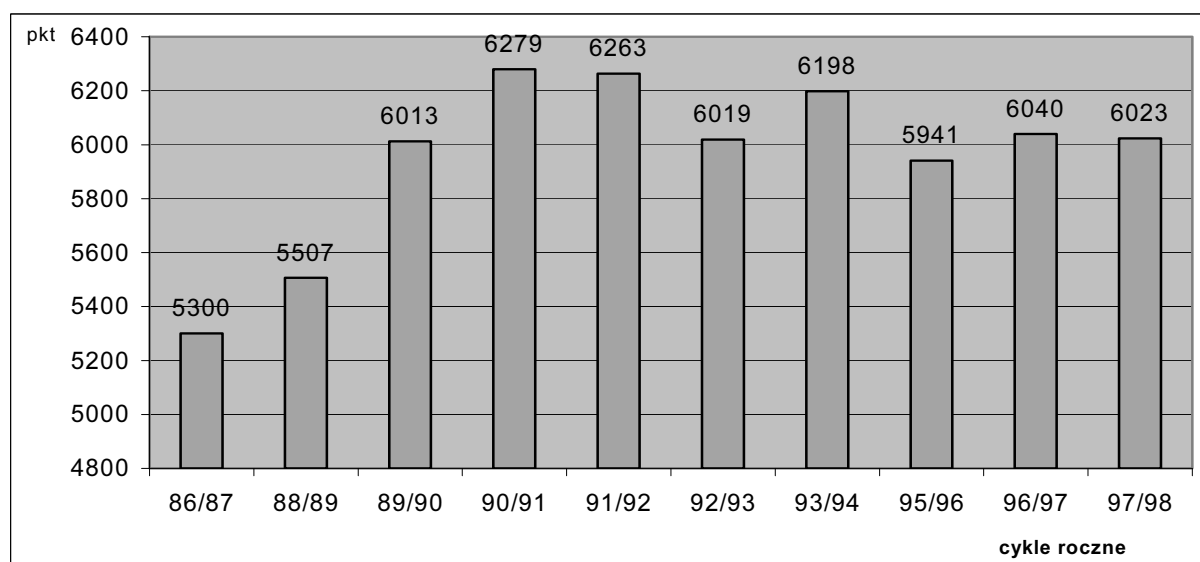
i igrzyskach olimpijskich. Analizie poddano sformalizowany zapis treningu obejmujący cykle przygotowawcze do zawodów rangi mistrzowskiej w latach 1986–1998.

Zebrany materiał dotyczący obciążeń treningowych skatalogowano według opracowanych rejestrów grup środków treningu dla siedmioboju [1]. Rejestracji obciążeń dokonano przy wykorzystaniu arkusza kodowania pracy treningowej. Analizy i przetworzenia materiału dokonano przy zastosowaniu programu komputerowego TREOB 4. W badaniach zastosowano metodę opracowaną w Zakładzie Teorii Sportu AWF w Warszawie, umożliwiającą rozpatrywanie obciążeń treningowych z uwzględnieniem dwóch kierunków wpływu: obszaru informacyjnego i obszaru energetycznego [1].

Uzyskane dane dotyczące badań poddano standardowej analizie statystycznej. Zależność między poziomem sportowym (najlepszy wynik w danym cyklu) a wielkością zrealizowanych obciążeń treningowych oceniono za pomocą współczynnika korelacji Pearsona. Jako istotne przyjęto zależności na poziomie $p < 0,05$.

Analiza zależności na podstawie wartości średnich na trzech poziomach wyniku sportowego określona została za pomocą analizy wariancji (ANOVA). Dla każdej z grup została obliczona średnia wielkość zrealizowanych obciążeń treningowych, ich minimum, maksimum oraz odchylenie standardowe. O istotności różnicy decydował poziom $p < 0,05$. Obliczenia wykonano z użyciem pakietu statystycznego Statistica 7.1.

Wyniki



Rys. 1. Najlepsze wyniki M. K.-N. w siedmioboju lekkoatletycznym w 10 cyklach rocznych (pkt)

Rysunek 1 przedstawia wartości punktowe najlepszych wyników M. K.-N. w latach 1986–1998. W pierwszych czterech, tj. do 1991 r., widzimy znaczne postępy i utrzymanie dyspozycji jeszcze w następnym sezonie – 1992 r. W 1993 r. zawodniczka koncentrowała się na startach w konkurencji indywidualnej (bieg na 100 m przez płotki), a w wieloboju wystartowała tylko raz na Pucharze Europy w Oulu (Finlandia). Powróciła do startów w siedmioboju w roku 1994, notując dobry rezultat 6198 pkt. Po rocznej przerwie macierzyńskiej ustabilizowała się na poziomie 6 tys. pkt.

Obciążenia treningowe w cyklach (lata 1986–1998)

W tabeli 1 przedstawiono wielkości obciążeń treningowych obszaru informacyjnego i energetycznego 10 cykli rocznych. I tak widzimy, że największe całkowite obciążenia (TR), a także o charakterze W i U oraz sumaryczne obciążenie pracą w 1 i 2 zakresie intensywności zanotowano w cyklu 1. Największe obciążenia o charakterze S oraz T_3 i $T_{(6)}$

charakterystyczne były dla cyklu 2. Natomiast największe obciążenie sumaryczne pracą w 4 zakresie miało miejsce w 4, a w 5 zakresie (T_5) w 10 cyklu. Najniższe obciążenia całkowitego czasu pracy (TR), a także o charakterze W oraz T_1 odnotowano w 4 sezonie. Najniższe obciążenia o charakterze U, T_3 , T_5 i $T_{(6)}$ charakterystyczne były dla cyklu 8, a wysiłki o charakterze S i T_4 dla 6.

Tab. 1. Charakterystyka liczbowa wielkości obciążeń treningowych w obszarze informacyjnym i energetycznym 10 analizowanych cykli rocznych (h, %)

		Składowe obciążenia									
		TR	W	U	S	T_1	T_2	T_3	T_4	T_5	$T_{(6)}$
1986/87	h	153:03:04	121:09:15	22:20:30	09:33:19	68:09:58	45:51:22	10:58:06	08:52:42	19:10:56	09:01:00
(5300)	%	100	79,2	14,6	6,24	44,5	30	7,17	5,8	12,5	5,89
1988/89	h	133:15:25	98:51:24	17:38:22	16:45:39	55:45:05	34:23:20	12:52:44	11:51:43	18:22:33	16:35:05
(5507)	%	100	74,2	13,2	12,6	41,8	25,8	9,66	8,9	13,8	12,5
1989/90	h	113:28:47	93:02:16	13:31:47	06:54:44	63:16:42	21:03:23	05:22:34	07:08:19	16:37:49	11:55:36
(6013)	%	100	81,9	11,9	6,09	55,8	18,6	4,74	6,29	14,7	10,5
1990/91	h	101:31:12	70:30:02	19:31:23	11:28:47	34:19:50	28:51:17	09:33:05	12:02:35	16:44:25	12:32:08
(6279)	%	100	69,4	19,2	11,3	33,8	28,4	9,41	11,9	16,5	12,4
1991/92	h	117:13:19	91:18:44	18:26:36	07:27:59	55:57:12	27:35:43	08:12:06	08:26:31	17:01:47	10:35:55
(6263)	%	100	77,9	15,7	6,37	47,7	23,5	7	7,2	14,5	9,04
1992/93	h	103:54:03	84:49:19	13:22:32	05:42:12	51:48:58	23:15:14	05:35:08	05:52:45	17:21:58	12:11:19
(6019)	%	100	81,6	12,9	5,49	49,9	22,4	5,38	5,66	16,7	11,7
1993/94	h	133:45:17	106:26:08	17:07:21	10:11:48	59:01:14	39:55:55	08:33:54	10:10:11	16:04:03	12:14:53
(6198)	%	100	79,6	12,8	7,62	44,1	29,9	6,4	7,6	12	9,16
1995/96	h	102:02:15	84:10:03	09:38:19	08:13:53	53:52:44	24:47:16	04:56:18	07:57:14	10:28:43	08:26:34
(5941)	%	100	82,5	9,45	8,07	52,8	24,3	4,84	7,8	10,3	8,27
1996/97	h	120:56:36	98:29:54	15:54:57	06:31:45	45:37:47	45:19:03	06:31:45	08:48:08	14:39:53	10:47:27
(6040)	%	100	81,4	13,2	5,4	37,7	37,5	5,4	7,28	12,1	8,92
1997/98	h	126:05:01	98:01:47	17:13:41	09:49:33	53:22:27	35:43:41	07:31:56	08:29:40	20:57:17	12:35:12
(6023)	%	100	78,5	13,7	7,79	42,3	28,3	5,97	6,74	16,6	9,98

Obciążenia startowe

Tab. 2. Charakterystyka startów w siedmioboju M. K-N w 10 cyklach rocznych (pkt.)

Cykle roczne	86/87 1	88/89 2	89/90 3	90/91 4	91/92 5	92/93 6	93/94 7	95/96 8	96/97 9	97/98 10
Najlepszy wynik	5300	5507	6013	6279	6263	6019	6198	5941	6040	6023
Pozycja w rankingu Polski	7	5	2	2	2	2	2	2	2	2
Liczba startów w siedmioboju	3	3	4	5	3	1	1	3	1	1

Z analizy danych zawartych w tab. 2 wynika, że najlepsze wyniki sportowe zawodniczka osiągnęła w latach 1991, 1992, a więc w roku Mistrzostw Świata w Tokio i Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie. Wysoką formę uzyskała także w 1994 r. na Pucharze Europy w Lyonie. Największą liczbę startów zanotowano w cyklu 4 (5) i 3 (4), a w cyklach 1, 2, 5 i 8 po 3. W pozostałych latach zawodniczka startowała jeden raz w sezonie.

W pracy dokonano analizy wartości wyników poszczególnych konkurencji siedmioboju, dla najlepszego w danym cyklu wyniku wielobojowego. Wyodrębniając punktację każdej ze składowej (tab. 3), można również zaobserwować skalę postępu w kolejnych cyklach oraz w całej karierze.

Tab. 3. Zestawienie wyników w poszczególnych konkurencjach siedmioboju w kolejnych cyklach rocznych (pkt.)

Cykle roczne	1 86/87	2 88/89	3 89/90	4 90/91	5 91/92	6 92/93	7 93/94	8 95/96	9 96/97	10 97/98	Różnica między 4 i 1 cyklem
100 m pł.	920	991 +71	1026 +35	1100 +74	1053 -47	1041 -12	1072 +31	1023 -49	995 -28	1036 +41	+180
Skok wzwyż	736	701 -35	736 +35	830 +94	855 +25	806 -49	771 -35	736 -35	806 +70	806 0	+94
Pchnięcie kulą	713	701 -12	800 +99	858 +58	827 -31	835 +8	896 +61	888 -8	858 -30	908 +50	+145
200 m	786	862 +96	918 +56	966 +48	943 -23	896 -47	927 +31	891 -36	878 -13	852 -26	+180
Skok w dal	753	750 -3	847 +97	874 +27	887 +13	828 -59	804 -24	880 +76	856 -24	792 -64	+121
Rzut oszczepem	588	611 +23	726 +115	691 -35	747 +56	686 -61	774 +88	610 -164	700 +90	714 +14	+103
800 m	804	891 +87	933 +42	960 +27	952 -8	927 -25	954 +27	913 -41	946 +33	915 -31	+156
Siedmiobój	5300	5507	6013	6279	6263	6019	6198	5941	6040	6023	+979

Dokonując porównania wyniku z cyklu 1 (najniższy poziom w karierze) i cyklu 4, w którym M. K.-N. zanotowała najlepsze osiągnięcia, widzimy, iż progresja była duża i wyniosła 979 pkt. Na ten postęp złożyła się bardzo zróżnicowana dynamika osiągnięć w konkurencjach składowych. Zdecydowanie największy postęp zauważa się w biegu na 100 m przez płotki (180 pkt) i w biegu na 200 m (180 pkt). Następnie w biegu na 800 m (156 pkt) i w pchnięciu kulą (145 pkt). Mniejszy postęp punktowy odnotowano w skoku w dal (121 pkt), a najmniejszy w skoku wzwyż (94 pkt) i w rzucie oszczepem (103 pkt). Zalewska [4] w swojej pracy doktorskiej przedstawiła pogląd, że rzut oszczepem i skok wzwyż są najbardziej specyficzne spośród konkurencji wchodzących w skład siedmioboju, a jednocześnie posiadają najmniejszy związek z wynikiem końcowym. Składowe te charakteryzują się bowiem wyjątkowo specyficznymi obszarami sprawności. Z powyższą opinią należy się zgodzić, gdyż oceniając własne wyniki stwierdzono, że w przygotowaniach M. K.-N. konkurencjom tym poświęcono zbyt mało uwagi.

Z dalszej analizy danych zawartych w tabeli 3 wywnioskować można, że w cyklu 4 zawodniczka w trzech konkurencjach osiągnęła życiowe wyniki w najlepiej punktowanych konkurencjach. Były to 100 m przez płotki (1100 pkt), 200 m (966 pkt) i 800 m (960 pkt). Następnie według kolejności punktacji: skok w dal (874 pkt), pchnięcie kulą (858 pkt), skok wzwyż (830) i najslabiej punktowany rzut oszczepem (691 pkt). W skokach rekordowe osiągnięcia uzyskano w cyklu 5. Trzeba też zauważyć, że uzyskanie najlepszych wyników w rzucie oszczepem w cyklu 7 i w pchnięciu kulą w cyklu 10 zdaje się potwierdzać teorię, że maksymalne wyniki w konkurencjach rzutowych osiąga się najpóźniej.

Związki pomiędzy obciążeniami treningowymi a wynikiem sportowym w siedmioboju w cyklu rocznym

Dokonując analizy zrealizowanych obciążeń z zakresu obszaru informacyjnego 10 cykli treningowych, nie stwierdzono istotności statystycznej w obrębie obciążenia wszechstronnego (W), ukierunkowanego (U), specjalnego (S) i całkowitego czasu pracy (TR).

Tab. 4. Wskaźniki korelacji między składowymi obciążeniami obszaru informacyjnego

W	-.5252	U	-.2564	S	-.6151
	p=.119		p=.475		p=.058
W₁	-.4317	U₁	-.3803	S₁	.3136
	p=.213		p=.278		p=.378
W₂	-.3080	U₂	-.6334	S₂	-.2354
	p=.387		p=.049		p=.513
W₃	.2945	U₃	-.5476	S₃	-.5609
	p=.409		p=.101		p=.092
W₄	-.1305	U₄	.2363	S₄	-.5768
	p=.719		p=.511		p=.081
W₅	-.2897	U₅	.0284	S₅	-.3846
	p=.417		p=.938		p=.272
W₍₆₎	.0511	U₍₆₎	-.6334	TR	-.6101
	p=.889		p=.049		p=.061

próg istotności ($p < 0,05$)

Poddając dokładnej analizie wszystkie składowe obciążenia w obszarze informacyjnym, możemy zauważyć, iż w pracy o charakterze ukierunkowanym najwyższe zależności dotyczyły obciążeń zaszeregowanych w składowych U_2 i $U_{(6)}$. Brak istotnych korelacji w pozostałych składowych obciążeniach oznacza, iż zostały one zrealizowane w nieco innym wymiarze, co zapewne wpływało na poprawę wyników sportowych, jednakże w stopniu innym niż dla składowych, które przekroczyły próg istotności ($p < 0,05$).

Tab. 5. Wskaźniki korelacji między składowymi obciążeniami obszaru energetycznego

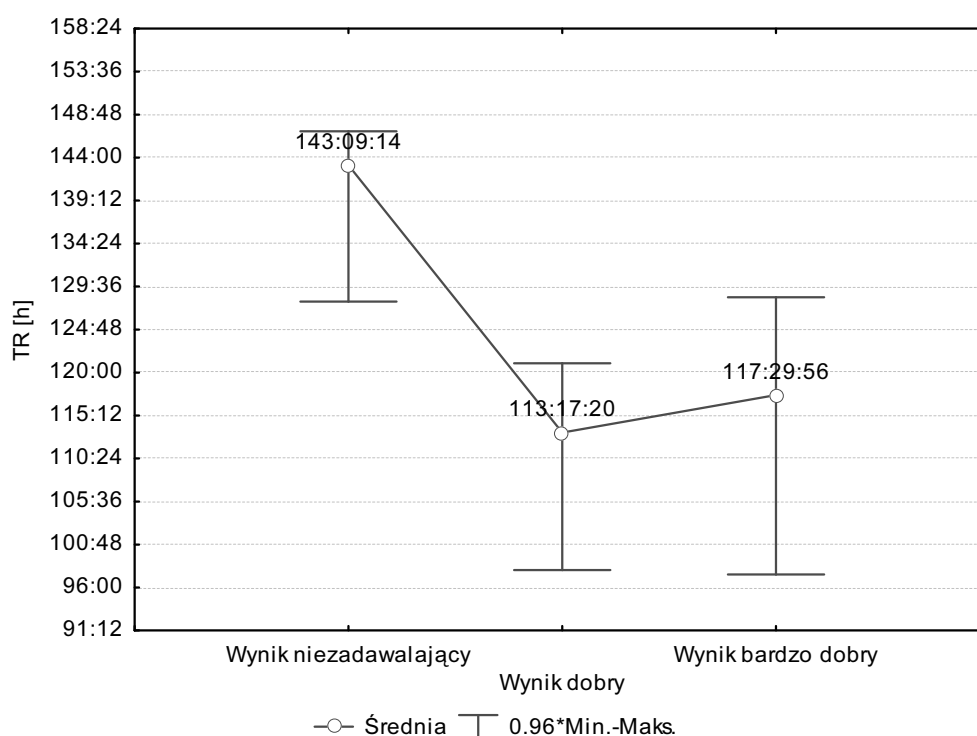
Zakresy intensywności	Współczynnik korelacji
T₁ – podtrzymujący	-.4489 p=.193
T₂ – tlenowy	-.3299 p=.352
T₃ – mieszany	-.6451 p=.044
T₄ – beztlenowo-kwasomlekowy	-.2592 p=.469
T₅ – beztlenowo-niekwasomlekowy	-.2821 p=.430
T₆ – anaboliczny	-.3217 p=.365

próg istotności ($p < 0,05$)

Współzależności między obciążeniami treningu z zakresu obszaru energetycznego a wynikiem sportowym w siedmioboju przedstawiono w tabeli 5. Z przytoczonych danych wynika, że z obciążeń w sześciu zakresach intensywności statystycznie istotnie skorelowane są tylko obciążenia z zakresu wysiłków mieszanych – tlenowo-beztlenowych (T_3). Były to ćwiczenia mające na celu kształtowanie wytrzymałości szybkościowej (trwające powyżej 30 s), wytrzymałości krótkiego czasu (wysiłki 50 s – 2 min), ćwiczenia akrobatyczne oraz siła TT i RR. Natomiast nie wykazano żadnej zależności obciążeń treningowych w intensywnościach T_4 i T_5 , które kształtują wysiłki beztlenowo-kwasomlekowe oraz beztlenowo-niekwasomlekowe. A przecież wiadomo z literatury, że praca w tych zakresach intensywności posiada decydujący wpływ na rozwój formy sportowej w siedmioboju. Wyniki badań własnych pozwalają przypuszczać, że chociaż praca treningowa z tego obszaru została wykonana w nie dającym się pozytywnie zweryfikować statystycznie wymiarze, to oczywiście wpływała na stan wytrenowania.

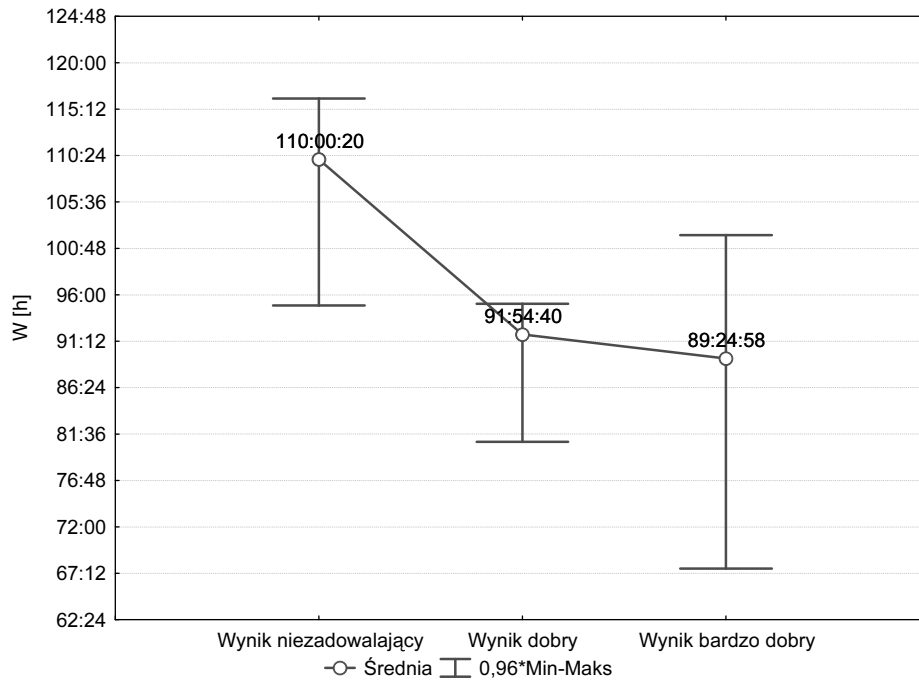
Obciążenia treningowe a poziom wyników sportowych w siedmioboju

W pracy przeprowadzona została analiza zależności na podstawie wartości średnich na trzech poziomach wyniku sportowego. Wyniki w siedmioboju zostały ekspertowo podzielone na trzy grupy: niezadowalające (poniżej 5400), dobre (do 6100) i bardzo dobre (powyżej 6100 pkt.). Dla każdej z grup została obliczona średnia wielkość zrealizowanych obciążeń treningowych, ich minimum, maksimum oraz odchylenie standardowe. Te wartości średnie zostały przedstawione na rycinach i jeśli poziom istotności był poniżej $p < 0,05$, to podejmowano decyzję o istotności różnicy. W ten sposób można orzekać, czy określony trening miał wpływ na wynik sportowy.



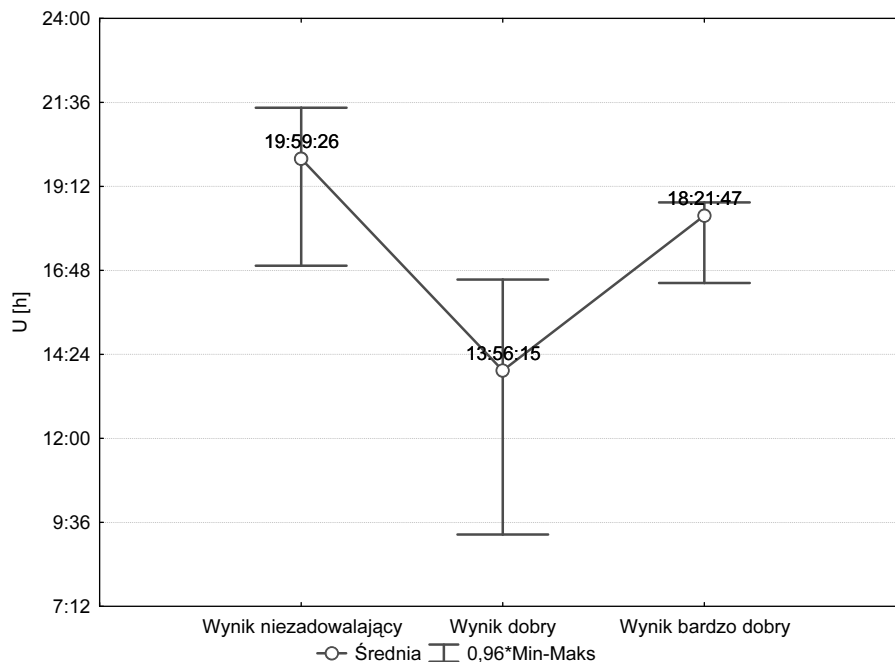
Rys. 2. Wielkość średnia obciążeń całkowitych (TR) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Graficzny obraz współzależności średnich wielkości obciążeń TR z wynikiem przedstawia rysunek 2. Widoczne zróżnicowanie jest efektem dokonanej w analizie wariacji. Średnie obciążenie dla pierwszej grupy wyniku wyniosło 143:09:14 h, dla drugiej – 113:17:20 h, a dla ostatniej wielkość ta stanowiła 117:29:56 h. Nie stwierdzamy tutaj istotnych różnic w średnich obciążeniach TR.



Rys. 3. Wielkość średniej pracy treningowej o charakterze wszechstronnym (W) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Analiza porównawcza uśrednionych obciążeń o charakterze wszechstronnym (rys. 3) wskazuje, że najwyższy wymiar był charakterystyczny dla wyniku niezadowolającego, niższy dla wyniku dobrego i najniższy dla bardzo dobrego. Mimo wizualnego spadku wartości średnich obciążeń o charakterze wszechstronnym nie stwierdzamy istotnych ich różnic dla żadnej grupy wynikowej.

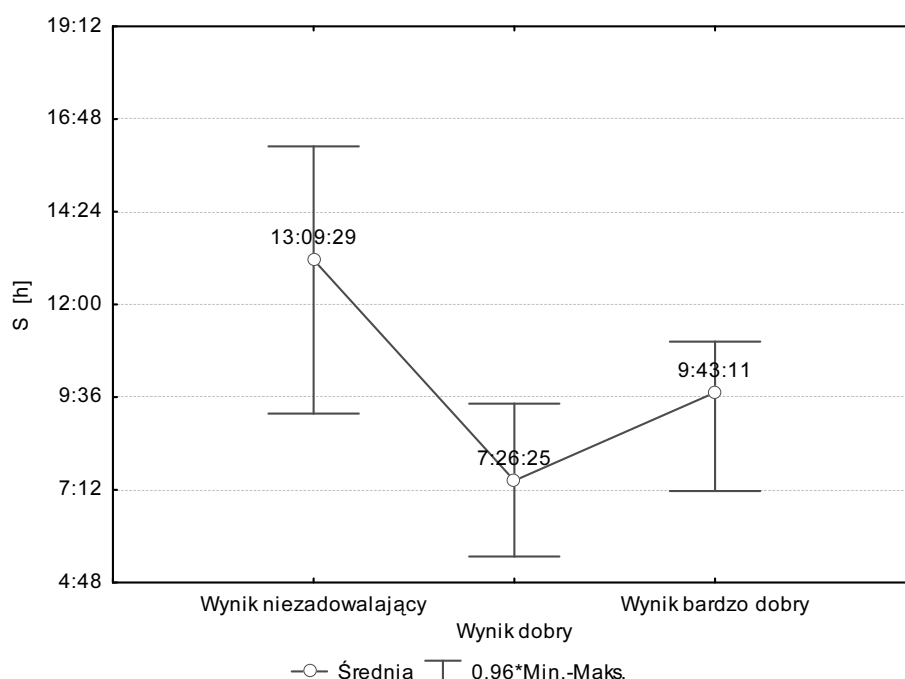


Rys. 4. Wielkość średnia obciążeń treningowych o charakterze ukierunkowanym (U) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Jak wynika z obrazu graficznego (rys. 4), średnie obciążenie pracą o charakterze ukierunkowanym było najwyższe dla wyniku niezadowolającego, niższe dla bardzo dobrego

i znacznie niższe dla dobrego. Analizując dane zawarte w tab. 6, stwierdzamy statystycznie istotną różnicę w średnich wielkościach obciążeń o charakterze U w grupach niezadowolającego, dobrego i bardzo dobrego wyniku sportowego. Przypominamy, że środki o charakterze U mieszczą: półprzysiady, wstępowania na podwyższenie, wspięcia na palce, podskoki i wysoki z obciążeniem, ćwiczenia wytrzymałości szybkościowej metodą powtórzeniową i interwałową, a także ćwiczenia skipowe oraz skocznościowe (wieloskoki płaskie, podskoki w miejscu obunóż, podskoki ze sztangą w miejscu i lokomocyjne), jak również różnego rodzaju ćwiczenia na płótkach mające na celu ukształtowanie prawidłowej techniki biegu na 100 m przez płotki.

Istotność różnic średnich obciążeń treningowych o charakterze U świadczy o prawidłowości różnicowania zarówno doboru środków, jak i obciążenia na różnym poziomie sportowym. Ćwiczenia tego rodzaju są znaczącym elementem w osiągnięciu wysokich wyników sportowych w siedmioboju.

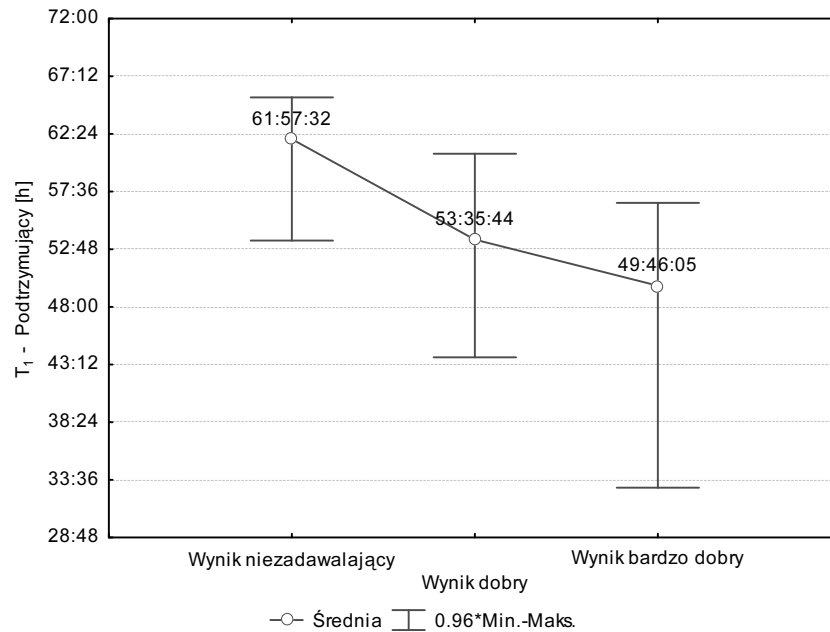


Rys. 5. Wielkość średnia obciążeń treningowych o charakterze specjalnym (S) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Na rysunku 5 można zauważyć, że średnia wielkość obciążeń o charakterze specjalnym (S) dla wyniku niezadowolającego była wyższa niż w grupie wyników dobrych i bardzo dobrych. W grupie wyniku dobrego średnia obciążeń jest niższa, ale wewnątrz nich zwiększono głównie liczbę specjalno-wspomagających ćwiczeń z użyciem trenerów i odcinków biegowych z prędkościami submaksymalnymi na dystansie 81–120 m oraz rzutów piłkami lekarskimi i kulami z różnych pozycji i ustawień. Zmniejszenie tych obciążeń przynajmniej częściowo spowodowane było także niemożnością realizacji treningu specjalnego z przyczyn obiektywnych. Jak wynika z danych zawartych w tabeli 6, nie stwierdzono istotnych różnic w średnich wielkościach obciążeń S dla wyznaczonych grup wynikowych.

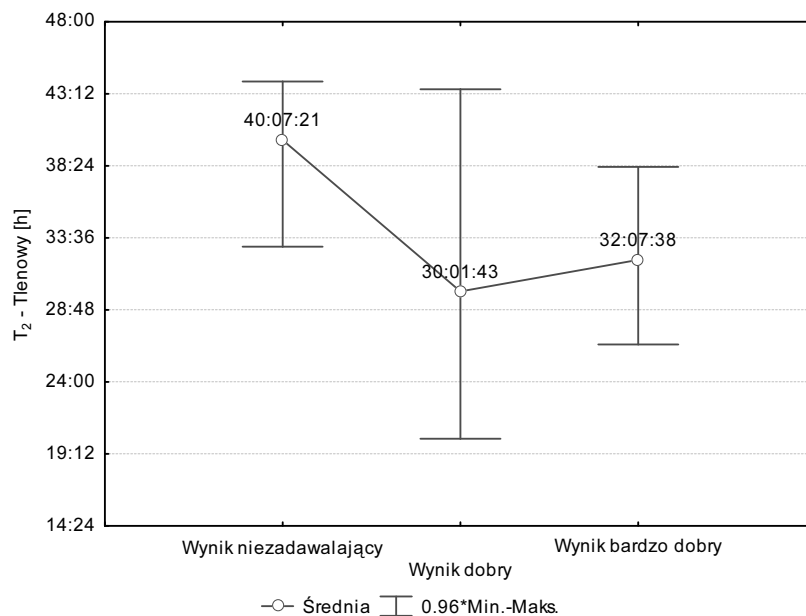
Tab. 6. Wyniki analizy wariancji obciążeń treningowych dla obszaru informacyjnego

Składowe obciążenia	p
TR	0.070
W	0.223
U	0.045
S	0.080



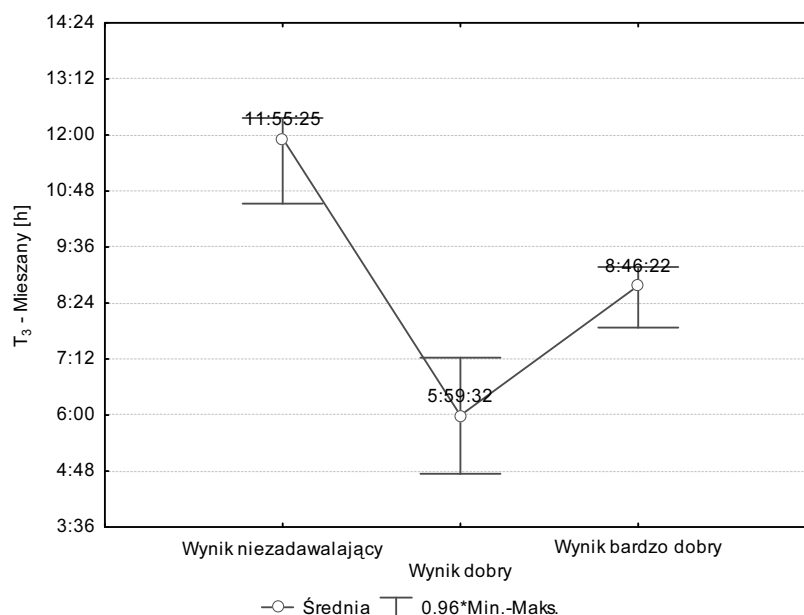
Rys. 6. Wielkość średnia obciążeń treningowych w 1 zakresie intensywności (T_1) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Z analizy średnich obciążeń dla T_1 (rys. 6) wynika, że w przygotowaniu na różnym poziomie wielkości te były różne. Praca w pierwszym zakresie intensywności w miarę wzrostu poziomu sportowego malała. Nie stwierdzono statystycznie istotnych różnic między średnimi (tab. 7).



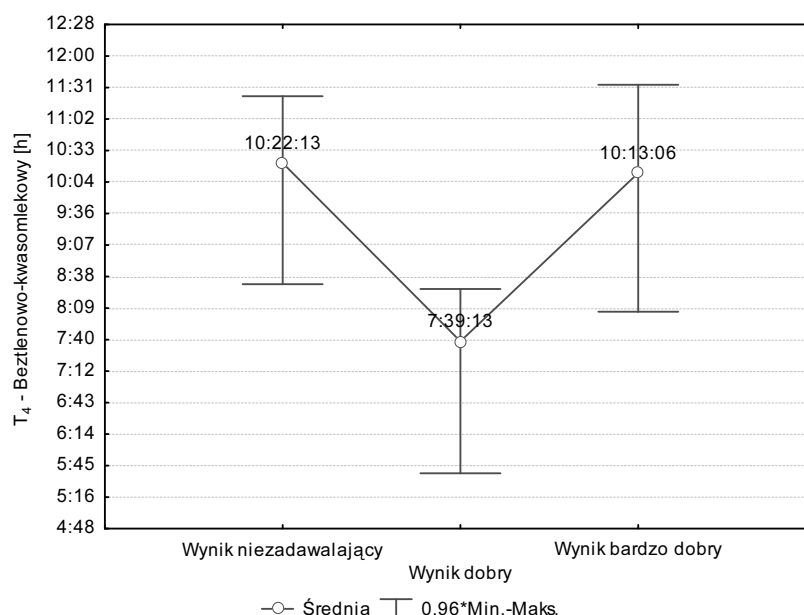
Rys. 7. Wielkość średnia obciążeń treningowych w 2 zakresie intensywności (T_2) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Na rysunku 7 przedstawiono graficzny obraz danych dla trzech wyróżnionych poziomów. Najwyższe obciążenie było charakterystyczne dla niezadawalającego, znacznie niższe dla bardzo dobrego, a najniższe dla dobrego wyniku sportowego. Nie było statystycznie istotnych różnic między średnimi (tab. 7).



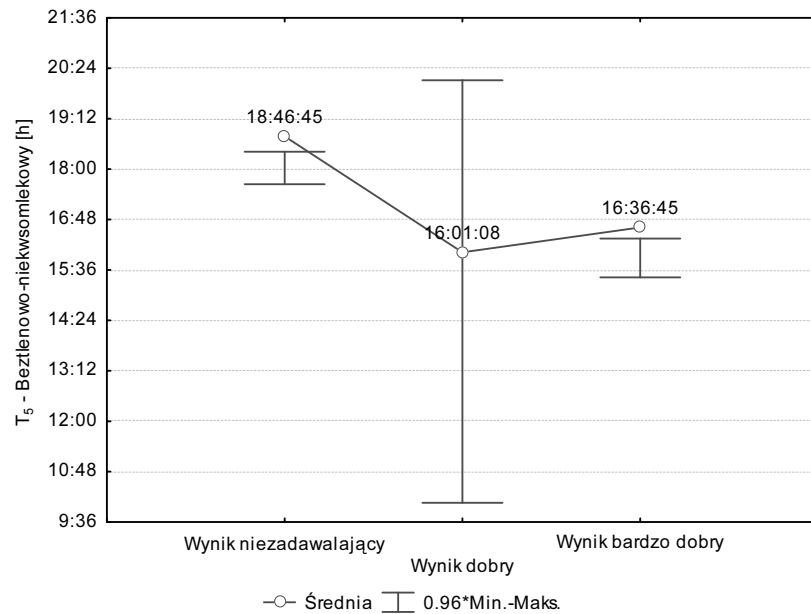
Rys. 8. Wielkość średnia obciążeń treningowych w 3 zakresie intensywności (T_3) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Z analizy danych przedstawionych na rys. 8 wynika, że średnie obciążenia T_3 dla wyniku dobrego były niższe niż w dwóch pozostałych grupach. Stwierdzamy statystycznie istotne różnice między średnimi obciążeniami w grupach niezadawalającego, dobrego i bardzo dobrego wyniku sportowego (tab. 7). Wchodziły tu ćwiczenia typu atlas, rozwijające siłę dużych grup mięśniowych RR i TT; ćwiczenia sprawności wszechstronnej, intensywność duża; przysiady (liczba powtórzeń powyżej 10); ćwiczenia wytrzymałości szybkościowej, odcinki powyżej 30 s; specjalno-wspomagające ćwiczenia siłowe z użyciem trenażerów.



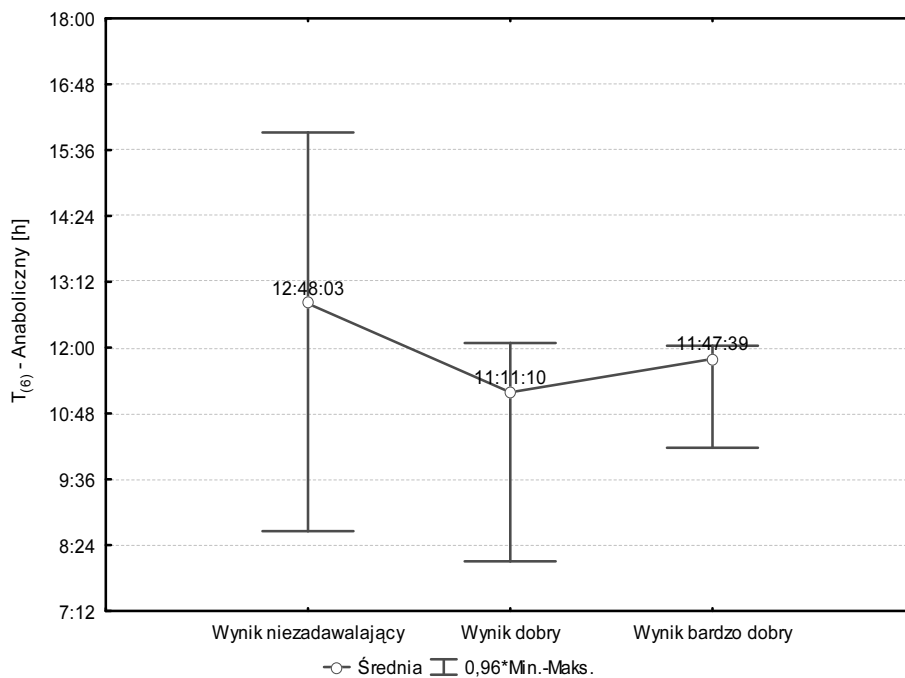
Rys. 9. Wielkość średnia obciążeń treningowych w 4 zakresie intensywności (T_4) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Porównanie średnich wartości obciążeń T_4 na trzech poziomach wyniku przedstawia rys. 9. Wielkość średniego obciążenia dla dobrych wyników sportowych była niższa niż w grupie wyników niezadawalających i bardzo dobrych. Z danych zawartych w tab. 7 dowiadujemy się, że nie stwierdzono istotnych różnic w średnich między grupami.



Rys. 10. Wielkość średnia obciążeń treningowych w 5 zakresie intensywności (T_5) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Z porównania średnich obciążeń T_5 (rys. 10) na trzech poziomach zaawansowania wyniku, że największe średnie obciążenie było charakterystyczne dla niezadawalającego, niższe dla bardzo dobrego i najniższe dla dobrego wyniku. Nie stwierdzono istotności różnic w średnich między grupami (tab. 7).



Rys. 11. Wielkość średnia obciążeń treningowych w (6) zakresie intensywności ($T_{(6)}$) a wynik sportowy w siedmioboju (h)

Z analizy średnich arytmetycznych obciążeń $T_{(6)}$ (rys. 11) wnioskujemy, że średnie obciążenia w szóstym zakresie intensywności były największe na najniższym poziomie wyniku, zmalały na poziomie drugim i nieco wzrosły na poziomie bardzo dobrego wyniku. Nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych (tab. 7).

Tab. 7. Wyniki analizy wariancji obciążeń treningowych dla obszaru energetycznego

Zakresy intensywności	p
T ₁	0.397
T ₂	0.453
T ₃	0.001
T ₄	0.081
T ₅	0.555
T ₍₆₎	0.740

Tylko T₃ wykazało istotne statystycznie różnice średniego obciążenia między grupami zaawansowania sportowego.

Wnioski

Dokonana analiza struktury i przebiegu zastosowanych obciążeń treningowych oraz ich wpływu na osiągane wyniki w siedmioboju umożliwiła sformułowanie następujących wniosków:

1. Rejestracja obciążeń treningowych z uwzględnieniem obszaru informacyjnego i energetycznego daje oryginalny materiał pozwalający na obiektywne porównania i analizy skuteczności wykonanej pracy treningowej w procesie wieloletniego przygotowania sportowego.
2. Przeprowadzona analiza struktury, rodzajów i wielkości obciążeń wskazuje na zachowanie ogólnych, sformułowanych w literaturze, zasad treningu siedmioboistki. W wyniku właściwie zaplanowanego programu obciążeń i stosowania adekwatnych środków treningu rezultaty M. K.-N. ulegały znacznej poprawie (od 4897 pkt. w roku 1986 do 6279 pkt. w roku 1991).
3. Analiza korelacji między wynikami sportowymi a składowymi obciążeniami treningowymi w cyklu rocznym w obszarze informacyjnym wykazała, że najsilniejsze związki w osiąganiu rezultatów miały wskaźniki obciążeń ukierunkowanych: U₂, U₍₆₎. Największy wpływ na wyniki sportowe w obszarze energetycznym miały wysiłki w trzecim zakresie intensywności T₃.
4. Przeprowadzone analizy statystyczne czynników warunkujących poprawę wyników w siedmioboju w przebiegu całej kariery na trzech poziomach osiągnięć (1. poniżej 5400 pkt., 2. poniżej 6100 pkt., 3. powyżej 6100 pkt.) w średnich wielkościach obciążeń w obszarze informacyjnym wskazują statystycznie istotne różnice obciążeń U oraz U₃ i podobnie w obszarze energetycznym między wielkościami obciążeń tlenowo-beztlenowych T₃. Na podstawie analiz korelacyjnych związków obciążeń z wynikiem sportowym dla 10 cykli można wnioskować, iż technologiczne wykorzystanie tej wiedzy w logicznej strukturze programu szkolenia może wydatnie przyczynić się do optymalizacji obciążeń treningowych i podniesieniu efektywności treningu.
5. Siedmiobój obejmujący specyficzny układ konkurencji wymaga wszechstronnego przygotowania motorycznego oraz ciągłego doskonalenia techniki. Czynniki decydującymi o poprawie wyników są przede wszystkim wytrzymałość szybkościowa i siła.
6. Wielkość i struktura obciążeń treningowych i startowych w siedmioboju są uzależnione od indywidualnych predyspozycji zawodnika oraz stanu wyjściowego z poprzedniego cyklu. Liczba startów w siedmioboju powinna zawierać się w przedziale 3–4 w jednym sezonie. Z analizy startów można wnioskować, że przy właściwym treningu najwyższą formę zawodniczka wykazywała zwykle w trzecim starcie wielobojowym.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Sozański H., Śledziwski D. *Technologia dokumentowania i opracowywania danych o obciążeniach treningowych*, Warszawa, RCMSzKFIS 1989.
- [2] *Obciążenia treningowe: dokumentowania i opracowywanie danych*, [red.] Sozański H., Śledziwski D., Warszawa, Biblioteka Trenera 1995.
- [3] Socha S., *Sterowanie treningiem i prognozowanie treningiem w dziesięcioboju*, Katowice, WSWF 1977.
- [4] Zalewska M., *Czynniki warunkujące osiągnięcie wysokich wyników w siedmioboju lekkoatletycznym*, Rozprawa doktorska, Warszawa, AWF 1991.

Rozwój fizyczny i motoryczny a wyniki w nauce uczniów-sportowców na tle rówieśników szkół gimnazjalnych w województwie warmińsko-mazurskim¹

The Effect of Physical and Motoric Development and School Achievements in Athlete-Students of Junior High Schools in Comparison to Their Peers in the Warmia-Mazury Province¹

MARZENA JURGIELEWICZ-URNIAŻ

Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego w Olsztynie

Streszczenie

W związku z przyjętym stereotypem społecznym o „sportowcu jako dobrym uczniu” oraz potocznymi doświadczeniami niepotwierdzającymi tej prawidłowości, zasadne stało się, by w kontekście teorii treningu sportowego (wyjaśniającej zmienność cech somatycznych i motorycznych) oraz teorii stylu życia (wyjaśniającej zmienność osiągnięć szkolnych) zweryfikować hipotezy o związku uczestnictwa w sporcie z osiąganymi wynikami w nauce uczniów-sportowców i uczniów-niesportowców. W pracy przedstawiono badania dotyczące poszukiwania zależności między rozwojem fizycznym i motorycznym a nauką uczniów gimnazjalistów klas I, uczestniczących i nieuczestniczących w sporcie w województwie warmińsko-mazurskim. Celem badań było wyjaśnienie związku między uczestnictwem uczniów w sporcie, naznaczonym obciążeniami czasu pracy treningowej oraz wzmagającym rozwój fizyczny i motoryczny a modyfikacją stylu życia w czasie wolnym i pozaszkolnym wyznaczającą zakresy ich osiągnięć oraz wyników w nauce. Z przeprowadzonej analizy jednoznacznie wynika, że uczestnictwo w sporcie, naznaczone obciążeniem czasu pracy treningowej ma istotny wpływ na zmianę stylu życia w czasie wolnym i pozaszkolnym, a tym samym na wyniki w nauce i nie powoduje zagrożeń edukacyjnych. Badania wykazały również, że uprawianie sportu w tym wieku w niewielkim stopniu wpływa na rozwój fizyczny, natomiast istotnie zwiększa efekty motoryczne. Ważnym czynnikiem decydującym o postępach szkolnych uczniów okazuje się wykształcenie rodziców, im jest wyższe, tym lepsze wyniki ich dzieci osiągają w nauce. W ujęciu całościowym wyniki przeprowadzonych badań dokumentują empirycznie stwierdzone wzajemne usytuowanie w procesie szkolnym wszystkich badanych aspektów: predyspozycji rozwoju fizycznego, motorycznego i umysłowego. Łączenie tych zagadnień sprzyja wymogom procesu dydaktycznego i zapobiega niepowodzeniom szkolnym.

Słowa kluczowe: uczeń-sportowiec, rozwój fizyczny, rozwój motoryczny, wykształcenie rodziców, osiągnięcia szkolne, województwo warmińsko-mazurskie.

Abstract

Due to a stereotype accepted in the society that “an athlete is a good student” and everyday experience which does not support this assumption, it has become arguable to verify the hypothesis of the relationship between practicing sports and school achievements in athlete-students and non-athlete-students in the context of sports training theory (explaining the variability of somatic and motoric characteristics) and life-style theory (explaining the variability of school achievements). The research was carried out on first-grade students of junior high schools in the Warmia-Mazury Province (Poland).

The research revealed that participation in sports, requiring significant time spent on training, affects considerably one's life style in one's free time and the time after school classes. In consequence, it affects one's school achievements, not threatening the school education. Moreover, it has been found that practicing sport at this age affects physical development only to a little extent; however, it significantly increases motor results. The education level of parents was found to be an important factor determining school achievements of the studied students. The higher the parents' education was, the better the school achievements of the studied sample of students were.

Key words: athlete-student, physical development, motoric development, parents' education, school achievements, the Warmia-Mazury Province.

Wstęp

Rozwój fizyczny i motoryczny dzieci i młodzieży oraz ich osiągnięcia w nauce, zajmują istotne miejsce w ocenie ogólnego rozwoju tej populacji w kraju. Wynika to z pożądanych zmian na tych płaszczyznach, mających bezpośrednie przełożenie na rozwój dorosłej

¹ Niniejszy artykuł stanowi fragment pracy doktorskiej Autorki obronionej w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku w 2008 roku. [The paper poses the part of PhD dissertation, defended at the Academy of Physical Education and Sport in Gdansk in 2008].

społeczności, a tym samym na wartość biologiczną i intelektualną społeczeństwa. Uznałam zatem potrzebę naukowej refleksji odnoszącej się do wzajemnych relacji aktywności sportowej i prawidłowego przebiegu edukacji oraz towarzyszących temu procesowi wyników edukacyjnych (powodzeń lub niepowodzeń szkolnych). Wzięłam przy tym pod uwagę stosunkowo powszechny mit (pogląd) przedstawiający sportowca jako dobrego ucznia. Mimo licznej literatury podnoszącej związek rozwoju fizycznego i umysłowego, niewiele jest prac poświęconych omawianej problematyce, natomiast w dostępnej teorii osiągnięć szkolnych nie znajdujemy wyjaśnień z tego zakresu.

Celem badań było wyjaśnienie związku między uczestnictwem uczniów w sporcie, naznaczonym obciążeniami czasu pracy treningowej oraz wzmagającym rozwój fizyczny i motoryczny a modyfikacją stylu życia w czasie wolnym i pozaszkolnym, wyznaczającą zakresy ich osiągnięć oraz wyników w nauce.

Przedmiotem badań były osiągnięcia szkolne w aspekcie wyników w nauce uczniów uczestniczących i nieuczestniczących w sporcie. W związku z przyjętym stereotypem społecznym o „sportowcu jako dobrym uczniu” oraz potocznymi doświadczeniami niepotwierdzającymi tej prawidłowości, zasadne stało się, by w kontekście teorii treningu sportowego (wyjaśniającej zmienność cech somatycznych i motorycznych) oraz teorii stylu życia (wyjaśniającej zmienność osiągnięć szkolnych) zweryfikować hipotezy o związku uczestnictwa w sporcie z osiąganymi wynikami w nauce uczniów-sportowców i uczniów-niesportowców.

Problemy badawcze i hipotezy robocze

Podjęwszy badania określone tytułem pracy, określiłam problemy badawcze, mające charakter zespołu pytań. W pracy postawiono zatem główny problem badawczy.

Czy uczestnictwo uczniów w sporcie, naznaczone obciążeniem czasu pracy treningowej (wzmagającym rozwój fizyczny i motoryczny) przez modyfikację stylu życia w czasie wolnym i pozaszkolnym ma wpływ na wyniki w nauce?

W związku z tym przyjęto następującą hipotezę główną: Uczestnictwo uczniów w sporcie, naznaczone obciążeniem czasu pracy treningowej, zmienia ich styl życia w czasie wolnym i pozaszkolnym i tym samym wpływa na wyniki w nauce.

Wychodząc z powyższego problemu głównego i głównej hipotezy, przyjęłam następujące problemy szczegółowe i hipotezy szczegółowe.

Problemy szczegółowe

Hipotezy szczegółowe

1. Czy istnieje związek między czasem pracy treningowej, która wyklucza czas przeznaczony na pracę szkolną a wynikami w nauce uczniów sportowców?

2. Czy uczestnictwo w sporcie, naznaczone obciążeniem czasu pracy treningowej wzmaga rozwój fizyczny i motoryczny uczniów sportowców?

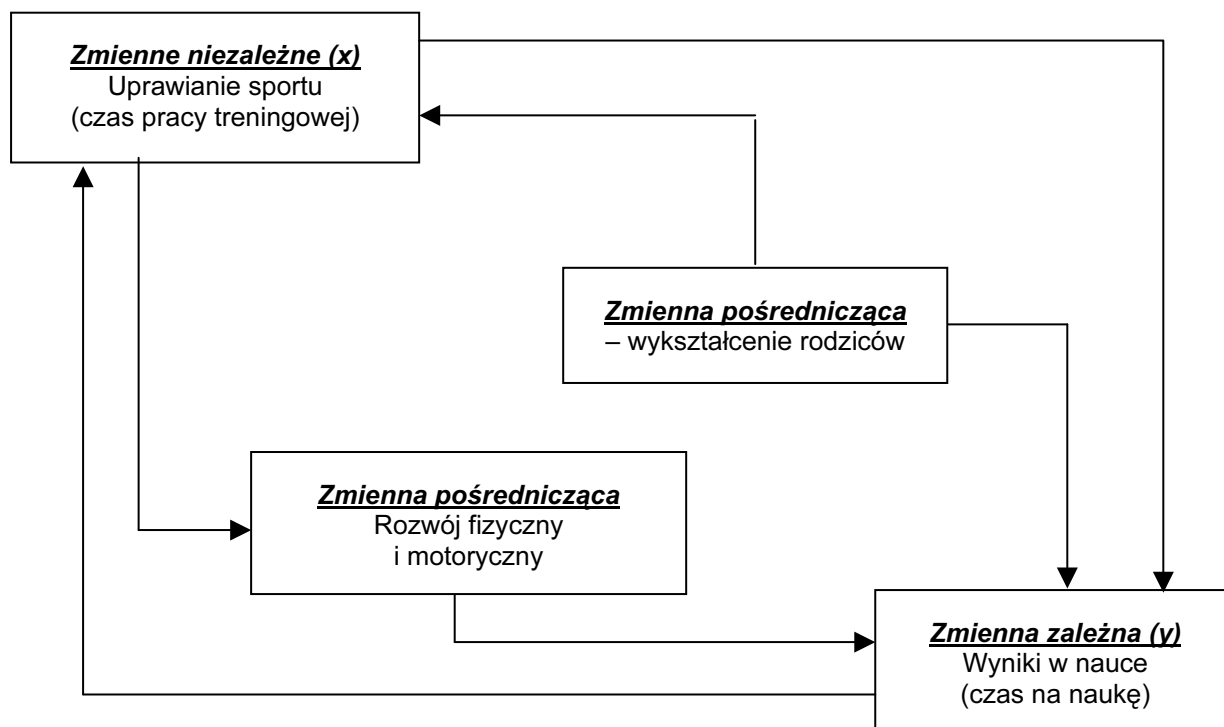
3. Czy uczniowie-sportowcy wywodzący się z rodzin wykształconych o rozwiniętych aspiracjach edukacyjnych osiągają wyniki w nauce na miarę oczekiwań szkolnych, mimo zaangażowania się w pracę treningową, pomniejszającą ich budżet czasu wolnego?

1. Istnieje związek między czasem pracy treningowej uczniów-sportowców a ich wynikami w nauce, ponieważ modyfikuje styl życia w czasie wolnym i pozaszkolnym i przez to pomniejsza ich szkolną szansę w osiąganiu wyników w nauce.

2. Uczestnictwo w sporcie, naznaczone obciążeniem czasu pracy treningowej, wzmaga rozwój fizyczny i motoryczny uczniów-sportowców.

3. Uczniowie-sportowcy, wywodzący się z rodzin wykształconych o rozwiniętych aspiracjach edukacyjnych, osiągają wyniki w nauce na miarę oczekiwań szkolnych, mimo zaangażowania się w pracę treningową, pomniejszającą ich budżet czasu wolnego.

Kolejnym etapem pracy było określenie zmiennych i wskaźników do zmiennych. Typologie zmiennych i ich wzajemne powiązania ilustruje poniższy schemat.

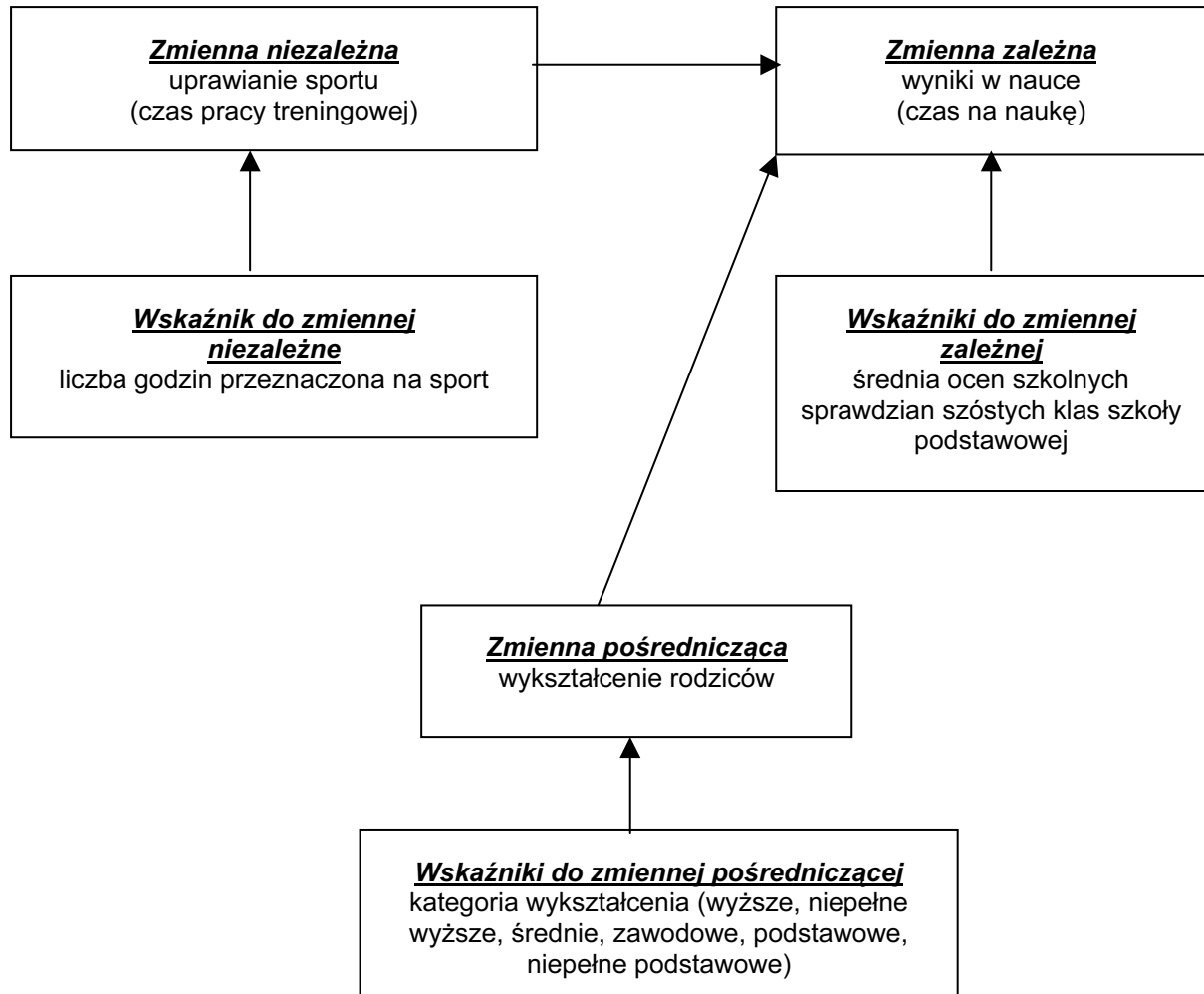


Schemat 1. Zmienne niezależne, zmienne pośredniczące a zmienna zależna

Z powyższego schematu wynika, że między zmiennymi występują związki strukturalne i funkcjonalne (współwystępowania zmiennych). Takie przedstawienie ułatwia zrozumienie problematyki naszych badań.

W pracy nie uwzględniono wpływu zmiennych niezależnych – zakłócających, które mają charakter czynników zewnętrznych. Zaliczamy do nich: zmęczenie ucznia i nauczyciela, nastawienie do badań, temperaturę otoczenia, hałas, sposób przeprowadzenia pomiarów (niedokładność) itp. Uznałam, że uzyskanie idealnych warunków (wręcz laboratoryjnych) w badaniach nad tak dużą próbą uczniów jest w praktyce niemożliwe z uwagi na występujące różnice, na przykład warunki bazowe, pogodowe, indywidualne biorytmy badanych.

W dążeniu do poprawnego opisu zmiennych posłużyłam się „wartościami opisowymi”, mając na uwadze wskaźniki dla zmiennej niezależnej, zmiennej zależnej oraz pośredniczącej. Ilustruje to schemat 2 i 3.



Schemat 2. Wskaźniki do zmiennych: niezależnej, zależnej i pośredniczącej



Schemat 3. Wskaźniki do zmiennych pośredniczących

Materiał i metody

Dokonując wyboru wieku populacji, wzięłam pod uwagę zmianę organizacji ustroju szkolnego, tj. przejście do gimnazjum, kolejnego etapu edukacyjnego bezpośrednio związanego z ważnym etapem rozwojowym dziecka. Ustrój szkolny uwzględnia progowe etapy rozwojowe i dostosowuje do nich system edukacyjny. Z kolei podział progowy

uwzględnia nauczanie zintegrowane klas I-III, szkołę podstawową i gimnazjum oraz liceum (określone kohorty wiekowe: 10, 13, 15 lat). Wszystkie etapy mają swoje odzwierciedlenie w rozwoju fizycznym, motorycznym i umysłowym. Dodatkową motywacją, wynikającą z wyboru populacji, jest udokumentowany fakt wzrostu zainteresowań w różnych dziedzinach, m.in. sportowej, jak również indywidualnych torów rozwoju, ujawniających się w zmiennych reakcjach typowych dla okresu dojrzewania. Badania przeprowadzono w I semestrze roku szkolnego 2005/2006, mając na uwadze ewentualne różnice, jakie mogą występować w rozwoju fizycznym i motorycznym dziecka na przestrzeni roku szkolnego (od września 2005 do czerwca 2006 – 10 miesięcy). Badaniami objęto 3103 uczennice i uczniów (rocznik 1992) pierwszych klas gimnazjalnych z gimnazjów w Olsztynie oraz wybranych miast powiatowych. W powiatach zastosowałam dobór losowy miejscowości i gimnazjów w tych miejscowościach, po jednej miejscowości z każdego powiatu z zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego. Wybór uzasadniało podjęcie tego typu badań przez Wydział Wychowania Fizycznego Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. Józefa Rusieckiego, które w najbliższych latach obejmą całe województwo. Przyjęłam w miarę zrównoważony liczbowo układ (miasto Olsztyn i powiat) objętej badaniami próby reprezentatywnej dla każdego wymienionego środowiska. Na wykonanie badań uzyskałam zgodę Kuratora Oświaty w Olsztynie.

Badana młodzież podzielona została na trzy próby reprezentacyjne: N_1 , N_2 , N_3 .

Próba reprezentacyjna N_1 – uczennice i uczniowie uprawiający sport wyczynowo (4 godziny i powyżej w tygodniu zajęć ruchowych) w klubach sportowych. Reprezentują następujące dyscypliny sportowe: badminton, gimnastykę, jazdę konną, koszykówkę, lekkoatletykę, piłkę nożną, piłkę siatkową, pływanie, taniec, tenis, sporty walki.

Próba reprezentacyjna N_2 – uczennice i uczniowie uczęszczający dodatkowo na zajęcia (1-3 godziny w tygodniu zajęć ruchowych) w Szkolnych Kołach Sportowych (SKS). Zajmują się: badmintonem, baseballm, gimnastyką, koszykówką, lekkoatletyką, piłką nożną, piłką siatkową, pływaniami, tańcem, tenisem, tenisem stołowym, sportami walki.

Próba reprezentacyjna – porównawcza N_3 – uczennice i uczniowie nieuprawiający sportu.

Liczebność poszczególnych prób reprezentacyjnych przedstawia tabela nr 1.

Tab. 1. Liczebność prób reprezentacyjnych

Płeć	Miejsce zamieszkania	Uczniowie uprawiający sport wyczynowy N_1		Uczniowie uczęszczający na zajęcia SKS N_2		Uczniowie nieuprawiający sportu N_3		Ogółem	
		N	%	N	%	N	%	N	%
Dziewczęta	Olsztyn	101	15,1	123	18,6	441	66,3	665	42,5
	miasta powiatowe	50	5,5	210	23,3	641	71,2	901	57,5
Razem		151	9,6	333	21,3	1082	69,1	1566	100
Chłopcy	Miasto Olsztyn	168	25,4	91	13,7	403	60,9	662	43,1
	miasta powiatowe	120	13,7	141	16,1	614	70,2	875	56,9
Razem		288	18,7	232	15,1	1017	66,2	1537	100

Z tabeli wynika, że zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców dominują uczennice i uczniowie nieuprawiający sportu. Wśród dziewcząt najmniejszą grupę stanowią uczennice uprawiające sport wyczynowy (9,6%), a wśród chłopców – uczniowie uczęszczający na zajęcia SKS (15,1%). Nasuwa się tu ogólny wniosek, że aktywność sportowa jest mało popularna wśród badanej młodzieży. Przyczyn takiej sytuacji należy szukać w słabości systemu kultury fizycznej na Warmii i Mazurach, który nie potrafi skierować do młodzieży interesującej oferty sportowej.

Ze względu na przyjętą koncepcję eksploracji zjawiska w klasach progowych (pierwszych klasach gimnazjalnych), dobór metod, technik i narzędzi badawczych uzależniony został od postawionych celów i pytań badawczych oraz możliwości wykonania pomiarów w zaplanowanym terenie badawczym.

Podstawową metodą zastosowaną w pracy jest sondaż diagnostyczny. W metodyce pomiaru zmiennych uwzględniono aspekty:

- antropologiczne – z wykorzystaniem antropometrii;
- motoryczne – z wykorzystaniem testu sprawności motorycznej;
- pedagogiczne – z zakresu technik badawczych analizy dokumentów i wywiadów.

W doborze technik badawczych skoncentrowano się na czynnikach występujących jako zmienne w zakresie rozwoju fizycznego i motorycznego, wskazujących na właściwy (lub niewłaściwy) fizyczny rozwój osobniczy, mogące też mieć wpływ na osiągnięcia szkolne.

W badaniach wykorzystano narzędzia badawcze uznane za rzetelne i trafne, wskazywane przez autorów prac dotyczących biomedycznych podstaw rozwoju człowieka, wychowania fizycznego i sportu, uznawanych i polecanych w praktyce szkolnej [1, 2, 3, 4, 5, 6].

Mając powyższe na uwadze, uznałam za istotne wdrożenie przedstawionych technik i narzędzi badawczych dotyczących trzech podstawowych elementów w mojej pracy.

W badaniach dotyczących rozwoju fizycznego odniosłam się do pomiarów antropometrycznych, mierząc następujące cechy somatyczne: wysokość i masę ciała; obwody: klatki piersiowej (w spoczynku), talii, przez pośladki, uda, podudzia i ramienia; szerokości: barków, bioder i ręki; długości kończyny górnej, dolnej i stopy; sięg boczny i górny. Na podstawie uzyskanych pomiarów wyliczyłam wskaźniki (wskaźnik barkowo-wzrostowy, wzrostowo-miedniczy, biodrowo-barkowy, Rohrera).

W badaniach dotyczących komponentu motorycznego uwzględniłam próby stosowane w praktyce wychowania fizycznego i sportu, interpretowane jako wyraz zdolności motorycznych w obrębie szybkości, mocy, wytrzymałości, siły (dłoni, ramion, mięśni brzucha), zwinności i gibkości. Istotne znaczenie dla doboru prób miało uwzględnienie szans ich przeprowadzenia w warunkach pracy szkolnej. Próby rozwoju przejawów motorycznych zostały przeprowadzone na podstawie Międzynarodowego Testu Sprawności Fizycznej ze względu na możliwości organizacyjno-techniczne. Test ten wykorzystywany jest w szkołach regionu.

W badaniach dotyczących komponentu osiągnięć szkolnych wykorzystałam informacje uzyskane z analizy dokumentów (dziennik), wywiadów (kwestionariusz wywiadu – karta badania rozwoju fizycznego i osiągnięć szkolnych ucznia I klasy gimnazjum), w których odniesiono się do uwarunkowań pedagogicznych: wyniki w nauce (średnia ocen w nauce, liczba punktów ze sprawdzianu szóstych klas szkoły podstawowej) oraz bytowych, mając na uwadze czynniki charakteryzujące badaną grupę: warunki mieszkaniowe (w kategoriach: bardzo dobre, średnie, słabe, bardzo słabe), spójność rodziny (w kategoriach: pełna, niepełna – separacja, rozwiedzeni, matka nie żyje, ojciec nie żyje) oraz wykształcenie rodziców (w kategoriach: wyższe, niepełne wyższe, średnie, zasadnicze zawodowe, podstawowe, niepełne podstawowe); uznając, że mają one istotny wpływ na omawianą problematykę.

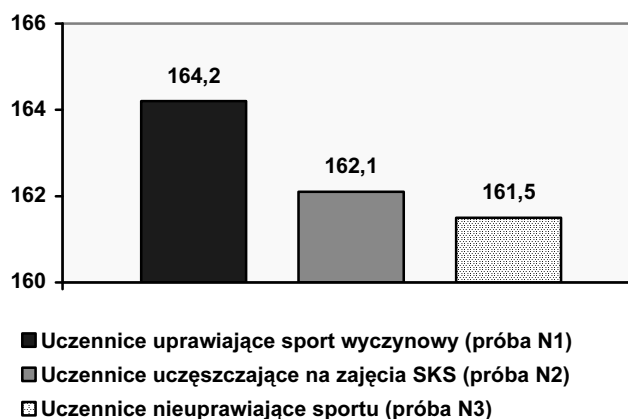
Należy podkreślić, że w kartach badań nie przedstawiono pełnych imion i nazwisk ankietowanych uczniów (ochrona danych osobowych), wykorzystując jedynie pierwsze litery imienia i nazwiska.

Przy analizie wyników badań korzystałam z wybranych wielkości statystycznych (średniej arytmetycznej, odchylenia standardowego, miary rozpiętości wyników), ułatwiających opracowanie uzyskanych danych liczbowych. Na podstawie otrzymanych danych uzyskanych z badań utworzono tabele, które stanowiły podstawę do analizy postawionych w pracy hipotez. Wiele z tych hipotez zweryfikowano stosując test nieparametryczny Chi-kwadrat (χ^2). Niektóre hipotezy weryfikowano na podstawie wnikliwej analizy odpowiednich tabel. Uzyskane wyniki badań przedstawiono nie tylko w tabelach, ale także zaprezentowano je na wykresach. Do obliczeń statystycznych i prezentacji graficznych wykorzystano programy komputerowe Excel oraz Statistica PL.

Wyniki badań

Badane parametry rozwoju fizycznego, motorycznego i wyników w nauce gimnazjalistów przedstawiono na podstawie wybranych przykładów. Taką samą kolejność wyników zachowano prezentując wyniki dziewcząt i chłopców. Wprowadzona sekwencyjność ułatwiała odczytanie wyników badań własnych.

Poziom rozwoju fizycznego uczennic i uczniów objętych badaniami oceniono na podstawie wspomnianych wyżej cech somatycznych, co pozwoliło na obliczanie wskaźników somatycznych. Wyniki badań rozwoju fizycznego zostały przedstawione w opracowaniu graficznym i tabelarycznym z wykorzystaniem średnich statystycznych: wartości średniej arytmetycznej, odchylenia standardowego i miary rozpiętości wyników. Przykładem takim może być rysunek i tabela przedstawiające wysokość ciała uczennic w próbach N₁, N₂, N₃.



Rys. 1. Wysokości ciała uczennic w próbach N₁, N₂, N₃ (cm)

Tab. 2. Wysokości ciała uczennic w próbach N₁, N₂, N₃ (cm)

Próba reprezentacyjna	Miejsce zamieszkania	Średnia	Minimum	Maksimum	Odch. stand.
Uczennice uprawiające sport wyczynowy (N ₁)	miasto Olsztyn	164,6	149,0	181,0	6,1
	miasta powiatowe	163,5	150,0	177,0	6,9
	razem	164,2	149,0	181,0	6,3
Uczennice uczęszczające na zajęcia SKS (N ₂)	miasto Olsztyn	163,7	146,0	178,0	6,4
	miasta powiatowe	161,1	143,0	175,00	6,3
	razem	162,1	143,0	178,0	6,4
Uczennice nieuprawiające sportu (N ₃)	miasto Olsztyn	162,4	134,0	180,0	6,4
	miasta powiatowe	160,9	140,0	180,0	6,2
	razem	161,5	134,0	180,0	6,3

Uogólniając, na podstawie przedstawionej charakterystyki rozwoju fizycznego badanych uczennic i uczniów można przypuszczać, że duże znaczenie w rozwoju fizycznym mają czynniki środowiskowe oraz uprawianie sportu. Jednak analiza dotychczasowych wyników wykazuje brak większych różnic we wszystkich próbach. Można przyjąć, że brak tych różnic może być efektem niezbyt dużej intensywności zajęć sportowych oraz stosunkowo krótkiego czasu treningu sportowego, który bardzo często ma wpływ na rozrost masy mięśniowej i zmniejszenie tkanki tłuszczowej. Zgromadzony materiał posłużył do obliczenia wskaźników. Wskaźniki stanowią dodatkowe informacje o kształcie i budowie ludzkiego ciała [7, s. 127].

Tab. 3. Wskaźniki rozwoju fizycznego w próbach N₁, N₂, N₃ uczennic

Próba	Miejsce	Wskaźnik barkowo-wzrostowy	K	Wskaźnik wzrostowo-miedniczy	K	Wskaźnik biodrowo-barkowy	K	Wskaźnik Rohrera	K
N ₁	Olsztyn	19,91	wąsko barkowy	15,8	wąska	84,17	średnie	1,15	smukłe
	miasta powiatowe	18,86	wąsko barkowy	15,8	wąska	84,17	średnie	1,15	smukłe
	razem	19,38	wąsko barkowy	15,8	wąska	84,17	średnie	1,15	smukłe
N ₂	Olsztyn	19,42	wąsko barkowy	16,05	wąska	82,7	średnie	1,17	smukłe
	miasta powiatowe	19,38	wąsko barkowy	16,35	wąska	85	żeńskie	1,21	smukłe
	razem	19,40	wąsko barkowy	16,2	wąska	83,85	średnie	1,19	smukłe
N ₃	Olsztyn	19,68	wąsko barkowy	15,97	wąska	81,60	średnie	1,18	smukłe
	miasta powiatowe	19,19	wąsko barkowy	16,34	wąska	85,42	żeńskie	1,21	smukłe
	razem	19,43	wąsko barkowy	16,15	wąska	83,51	średnie	1,20	smukłe

Legenda: K – klasyfikacja.

Badania pokazały, że wyniki w każdym wskaźniku są do siebie zbliżone. Mimo niewielkich różnic uznano jednak potrzebę sprawdzenia występowania zależności między czasem treningowym a wskaźnikami. Posłużyłam się tu testem Chi-kwadrat (χ^2) niezbędnym do weryfikacji hipotezy o niezależności tych dwóch cech niemierzalnych. Przyjęłam klasyfikację czasu treningowego:

- niski – całkowity brak uczestnictwa w treningu sportowym, próba N₃;
- średni – uczestnictwo w zajęciach sportowych SKS – od 1 do 3 godzin, próba N₂;
- wysoki – uczestnictwo w klubach sportowych – 4 i powyżej 4 godzin, próba N₁.

W wybranym przykładzie (tabela 4) przedstawiłam zależności między czasem przeznaczonym na zajęcia sportowe (czas treningowy), a wskaźnikiem Rohrera uczennic.

Tab. 4. Czas treningowy a wskaźniki Rohrera rozwoju somatycznego

Rozwój fizyczny		Dziewczęta						
		czas treningowy						ogółem
		niski		średni		wysoki		
		n	%	n	%	n	%	
Smukli	n	694	68,0	210	20,6	117	11,5	1021
	%	64,1		63,1		77,5		65,2
Krępi	n	388	71,2	123	22,6	34	6,2	545
	%	35,9		36,9		22,5		34,8
Razem		1082	69,1	333	21,3	151	9,6	1566
Test χ^2		df=2; $\chi^2=11,2$; p=0,004						

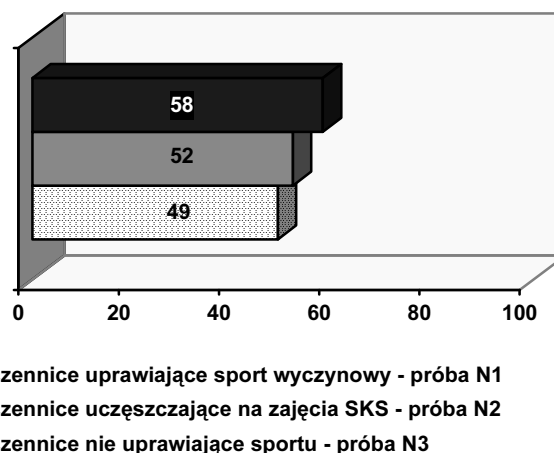
Z badań wynika, że uprawianie sportu, a zatem i czas na niego skierowany, ma wpływ na wskaźnik Rohrera rozwoju somatycznego.

Generalnie możemy przyjąć, że w grupie sportowców jest więcej uczennic i uczniów o proporcjach smukłych i męskich oraz o średnich i szerokich barkach, natomiast mniej jest dziewcząt i chłopców o szerokich miednicach.

Ostatecznie można stwierdzić, że w pomiarach cech somatycznych brak jest większych różnic między próbami. Należy to tłumaczyć zbyt krótkim czasem uprawiania sportu, co w przyszłości może mieć wpływ na pojawienie się różnic.

Do oceny sprawności motorycznej w analizie materiału badawczego ujęłam wyniki ośmiu prób sprawności fizycznej wchodzących w skład Międzynarodowego Testu Sprawności Fizycznej. Wyniki badań rozwoju sprawności motorycznej zostały przedstawione w opracowaniu graficznym i tabelarycznym z wykorzystaniem średnich statystycznych: wartości średniej arytmetycznej, odchylenia standardowego i miary rozpiętości wyników. Przykładem takim może być wykres i tabela przedstawiające bieg na dystansie 50 m uczennic w próbach N₁, N₂, N₃.

Rysunek 2 prezentuje wyniki testu w wartościach punktowych. W tabeli 5 przedstawiono wyniki w wartościach bezwzględnych (wyniki surowe, bez przeliczania na punkty) z wyszczególnieniem na próby reprezentacyjne.



Rys 2. Średnie wyniki biegu na dystansie 50 m uczennic w poszczególnych próbach reprezentacyjnych w wartościach punktowych

Tab. 5. Próba szybkości – bieg na dystansie 50 m uczennic (s)

Próba reprezentacyjna		Średnia	Min.	Maks.	Odch. stand.
Uczennice uprawiające sport wyczynowy (N ₁)	Olsztyn	8,41	6,5	13,2	1,04
	miasta powiatowe	8,23	8,31	9,5	0,52
	razem	8,35	6,5	13,2	0,99
Uczennice uczęszczające na zajęcia SKS (N ₂)	Olsztyn	8,63	6,9	12,5	0,93
	miasta powiatowe	8,80	7,0	11,2	0,69
	razem	8,74	6,9	12,5	0,79
Uczennice nieuprawiające sportu (N ₃)	Olsztyn	9,06	7,0	13,8	0,91
	miasta powiatowe	9,02	7,0	12,3	0,74
	razem	9,03	7,0	13,8	0,81

Podsumowując wyniki badań, możemy wnioskować, że poziom sprawności fizycznej badanych dziewcząt i chłopców wg normy klasyfikacyjnej jest na poziomie średnim. Najlepsze rezultaty uzyskały uczennice i uczniowie uprawiający sport (N₁). W następnej kolejności ułożyły się próby N₂ i N₃. Próba N₃ okazała się zdecydowanie najslabsza. Co prawda pojawił się wyjątek w postaci próby siły względnej – zwis na ugiętych rękach, ale nie należy tego wyniku uogólniać. Najbardziej zróżnicowane wyniki u dziewcząt z wszystkich prób testu stwierdzono w pomiarze mocy mierzonej skokiem w dal z miejsca oraz gibkością mierzoną skłonem tułowia w przód w staniu. Natomiast u chłopców najniżej oceniono gibkość mierzoną skłonem tułowia w przód w staniu we wszystkich próbach. Na

zróźnicowanie poziomu motoryczności między poszczególnymi próbami zasadniczy wpływ miała ogólna sprawność fizyczna uzyskana w wyniku uczęszczania na zajęcia sportowe. Niewykluczone, że na taki obraz wyników mogła pośrednio wpłynąć również postawa badanych wobec aktywności sportowej, charakterystyczna dla środowiska, w którym dziecko żyje, czyli rodzinne zainteresowania sportowe. Nie bez znaczenia w pracy sportowej jest również czas trwania zajęć sportowych, ponieważ od jego długości najczęściej zależy sprawność motoryczna ćwiczącego, a w konsekwencji, rezultaty sportowe.

Przeprowadzone badania pokazały jednocześnie, w jakim stopniu czas przeznaczony na zajęcia sportowe (czas treningowy) miał wpływ na sprawność motoryczną. Do określenia zależności posłużono się testem niezależności Chi-kwadrat (χ^2). W tabeli 6 przedstawiono zależności między czasem treningowym a sprawnością motoryczną. Przyjęto normy klasyfikacyjne dla trzech poziomów sprawności motorycznej bez względu na płeć: sprawność niska – 319 i mniej punktów; sprawność średnia – od 320 do 480 punktów; sprawność wysoka – 481 i więcej punktów [8].

Tab. 6. Czas treningowy a sprawność motoryczna

Sprawność motoryczna		Dziewczęta						
		czas treningowy						ogółem
		niskie (próba N ₁)		średnie (próba N ₂)		wysokie (próba N ₃)		
		n	%	n	%	n	%	
Niska	n	66	89,2	8	10,8	0	0,0	74
	%	6,1		2,4		0,0		4,7
Średnia	n	972	72,2	286	21,3	88	6,5	1346
	%	89,8		85,9		58,3		86,0
Wysoka	n	44	30,1	39	26,7	63	43,2	146
	%	4,1		11,7		41,7		9,3
Razem		1082	69,1	333	21,3	151	9,6	1566
Test χ^2		df=4; $\chi^2=173,5$; p<0,001						

Badania potwierdzają, że czas treningowy ma wpływ na sprawność motoryczną. Przedstawione wyniki wskazują na wyraźny związek między nimi. Im dłuższy czas treningowy badanych, tym lepszą prezentują sprawność motoryczną, a zatem wzrasta również liczba osób z większą sprawnością motoryczną.

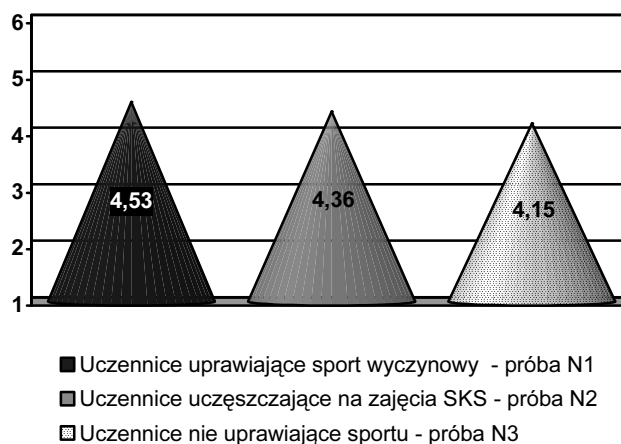
Do określenia jak najbardziej rzetelnej oceny osiągnięć szkolnych przyjąłam ocenę klasyfikacyjną na koniec pierwszej klasy gimnazjum oraz liczbę punktów ze sprawdzianu dla klas szóstych szkół podstawowych. Uznałam, że te komponenty dadzą rzeczywisty obraz osiągnięć szkolnych badanych prób. Należy jednak pamiętać, że odkąd istnieje system oceniania pracy szkolnej ucznia, istnieją wątpliwości co do obiektywności stawianych ocen. Bardziej obiektywną metodą egzekwowania wiadomości od uczniów jest sprawdzian szóstych klas szkoły podstawowej. Sprawdzian zakłada powołanie niezależnych od szkół placówek prowadzących egzamin; ustanowienie jednolitych i powszechnych kryteriów (standardów) wymagań egzaminacyjnych; przygotowanie jednakowych dla całego kraju arkuszy egzaminacyjnych; zachowanie odpowiednich procedur zapewniających samodzielność pracy ucznia; ocenianie prac przez niezależnych (od szkół) egzaminatorów. Sprawdzian ten jest sprawdzianem ponadprzedmiotowym. Maksymalnie na sprawdzianie można uzyskać 40 punktów. W interpretacji surowych wyników uczniów brany jest pod uwagę wynik w skali staninowej. Skala staninowa stosowana jest w pomiarze dydaktycznym i odpowiada na pytanie, jaką pozycję zajmuje wynik uzyskany przez ucznia na tle wyników osiągniętych przez badaną próbę reprezentacyjną. Skala staninowa wprowadza 9 przedziałów wyników. Poniżej zamieszczono przedziały punktowe skali staninowej dla wyników sprawdzianu zewnętrznego w 2005 roku [9].

Tab. 7. Przedziały punktowe skali staninowej

Punkty			Wynik w skali staninowej
0	-	13	najniższy
14	-	18	bardzo niski
19	-	23	niski
24	-	29	niżej średni
30	-	32	średni
33	-	35	wyżej średni
36	-	37	wysoki
38	-	38	bardzo wysoki
39	-	40	najwyższy

Źródło: Centralna Komisja Egzaminacyjna.

Wyniki w nauce (średnia ocen w nauce i średnia liczba punktów ze sprawdzianu szóstych klas) przedstawiono na rysunkach 3 i 4 oraz w tabelach 8 i 9.



Rys 3. Średnia ocen w nauce prób reprezentacyjnych uczennic

Tab. 8. Średnia ocen w nauce prób reprezentacyjnych uczennic

Próba reprezentacyjna – dziewczęta		Średnia	Min.	Maks.	Odch. stand.
Uczennice uprawiające sport wyczynowy (N ₁)	Olsztyn	4,52	2,01	5,90	0,69
	miasta powiatowe	4,56	2,90	5,99	0,68
	razem	4,53	2,01	5,99	0,68
Uczennice uczęszczające na zajęcia SKS (N ₂)	Olsztyn	4,43	2,40	6,00	0,75
	miasta powiatowe	4,32	2,70	5,90	0,70
	razem	4,36	2,40	6,00	0,72
Uczennice nieuprawiające sportu (N ₃)	Olsztyn	4,36	1,75	6,00	0,75
	miasta powiatowe	4,01	2,00	5,60	0,71
	razem	4,15	1,75	6,00	0,75



Rys. 4. Średnie wyniki sprawdzianu dla klas szóstych szkół podstawowych prób reprezentacyjnych uczennic

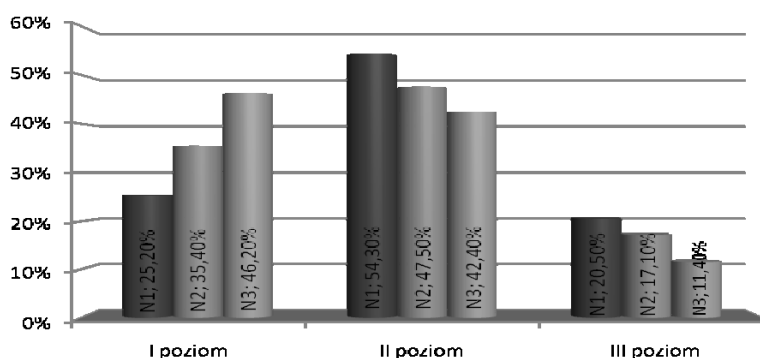
Tab. 9. Sprawdzian szóstych klas szkół podstawowych prób reprezentacyjnych uczennic

Próba reprezentacyjna - dziewczęta		Średnia	Min.	Maks.	Odch. stand.
Uczennice uprawiające sport wyczynowy (N ₁)	Olsztyn	34,61	17,0	40,0	4,16
	miasta powiatowe	33,34	14,0	40,0	4,75
	razem	34,19	14,0	40,0	4,39
Uczennice uczęszczające na zajęcia SKS (N ₂)	Olsztyn	32,78	10,0	40,0	5,52
	miasta powiatowe	32,14	12,0	40,0	4,82
	razem	32,38	10,0	40,0	5,09
Uczennice nieuprawiające sportu (N ₃)	Olsztyn	33,12	9,0	40,0	5,10
	miasta powiatowe	30,17	4,0	40,0	6,16
	razem	31,37	4,0	40,0	5,93

Badania wykazały, że dziewczęta i chłopcy uprawiający sport mają lepsze wyniki w nauce niż rówieśnicy (średnia ocen i średnia liczba punktów ze sprawdzianu szóstych klas), mimo zmniejszonego budżetu czasu wolnego. Z wszystkich prób ogólnie najlepiej wypadły uczennice i uczniowie z Olsztyna, mający wyższe średnie ocen oraz średnie liczby punktów ze sprawdzianu niż rówieśnicy z miast powiatowych. Niewykluczone, że na osiągnięcia szkolne w Olsztynie w dużym stopniu może mieć wpływ środowisko szkolne, a co za tym idzie, baza dydaktyczna i być może praca nauczycieli.

Stopień szkolny jest symbolem spełnienia określonych wymagań programowych, te z kolei odpowiadają wymaganiom trzech kolejnych poziomów. Na podstawie pomiaru dydaktycznego wg Niemierki określono wymagania programowe na poszczególne stopnie szkolne, które obowiązują w polskim systemie edukacyjnym [10, 11].

- I poziom – wymagania podstawowe – oceny od dopuszczającej do dostatecznej,
- II poziom – wymagania ponadpodstawowe – oceny od dobrej do bardzo dobrej,
- III poziom – wymagania wykraczające – powyżej oceny bardzo dobrej.

Rys. 5. Wymagania programowe na poszczególne stopnie szkolne osiągnięte w próbie N₁, N₂, N₃ uczennicTab. 10. Poziomy wymagań programowych na poszczególne stopnie szkolne w próbie N₁ uczennic

Uczennice uprawiające sport wyczynowy – próba N ₁ – dziewczęta												
Poziom	miasto Olsztyn				miasta powiatowe				ogółem			
	N	%	średnia ocen w nauce	śr. liczba punktów sprawdzianu	N	%	średnia ocen w nauce	śr. liczba punktów sprawdzianu	N	%	średnia ocen w nauce	śr. liczba punktów sprawdzianu
I	27	26,7	3,27	31,35	11	22	3,35	28,54	38	25,2	3,31	29,94
II	51	50,5	4,57	34,49	31	62	4,59	34,16	82	54,3	4,58	34,32
III	23	22,8	5,31	37,35	8	16	5,51	36,62	31	20,5	5,41	36,98
Razem	101	100	4,52	34,61	50	100	4,56	33,34	151	100	4,53	34,19

Z podsumowania badań wynika, że najlepiej wypadają dziewczęta i chłopcy z próby N₁, następnie uczniowie z próby N₂ i jako ostatni respondenci z próby N₃. Jednocześnie we wszystkich próbach na wszystkich poziomach występuje ogólnie duże zbliżenie średnich ocen i liczby punktów ze sprawdzianu między Olsztynem a miastami powiatowymi.

Mając na uwadze osiągnięcia szkolne badanych prób reprezentacyjnych, w badaniach ujęliśmy związek zależności między czasem przeznaczonym na zajęcia sportowe a osiągnięciami szkolnymi uczennic i uczniów. Do weryfikacji hipotezy o niezależności dwóch cech niemierzalnych posłużyłam się testem Chi-kwadrat (χ^2). W tabeli 11 przedstawiono zależności między czasem treningowym a średnią ocen w nauce uczennic. Natomiast w tabeli 12 – zależności między czasem treningowym a średnią liczbą punktów ze sprawdzianu uczennic. Przyjęto klasyfikację wyników w nauce (średnia ocen w nauce oraz średnia liczba punktów ze sprawdzianu szóstych klas szkoły podstawowej): niska – oceny od dopuszczającej do dostatecznej oraz od 0 do 23 punktów (skala staninowa); średnia – oceny od dobrej do bardzo dobrej oraz od 24 do 35 punktów; wysoka – powyżej oceny bardzo dobrej oraz od 36 do 40 punktów.

Tab. 11. Czas treningowy a średnia ocen w nauce uczennic

Wyniki w nauce	Dziewczęta							
		czas treningowy						ogółem
		niski (próba N ₃)		średni (próba N ₂)		wysoki (próba N ₁)		
		n	%	n	%	n	%	
Niskie	n	421	78,2	87	16,2	30	5,6	538
	%	38,9		26,1		19,9		34,3
Średnie	n	538	65,9	189	23,1	90	11,0	817
	%	49,7		56,8		59,6		52,2
Wysokie	n	123	58,3	57	27,0	31	14,7	211
	%	11,4		17,1		20,5		13,5
Razem		1082	69,1	333	21,3	151	9,6	1566
Test χ^2	df=4; $\chi^2=38,9$; p<0,001							

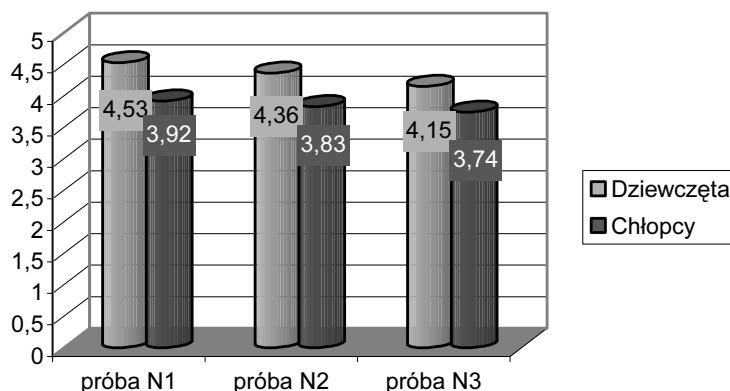
Tab. 12. Czas treningowy a średnia liczba punktów ze sprawdzianu szóstych klas szkoły podstawowej uczennic z próby

Wyniki ze sprawdzianu		Dziewczęta						ogółem
		czas treningowy						
		niski (próba N ₃)		średni (próba N ₂)		wysoki (próba N ₁)		
		n	%	n	%	n	%	
Niskie	n	361	77,3	87	18,6	19	4,1	467
	%	33,4		26,1		12,6		29,8
Średnie	n	396	66,9	136	23,0	60	10,1	592
	%	36,6		40,8		39,7		37,8
Wysokie	n	325	64,1	110	21,7	72	14,2	507
	%	30,0		33,0		47,7		32,4
Razem		1082	69,1	333	21,3	151	9,6	1566
Test χ^2		df=4; $\chi^2=35,3$; p<0,001						

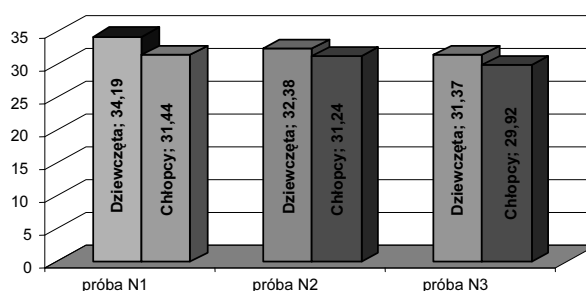
Z badań wynika, że występują wyraźne związki między czasem przeznaczonym na zajęcia sportowe a wynikami w nauce. Związek ten u chłopców jest mniejszy niż u dziewcząt, niemniej potwierdzający przyjęte założenie. Im dłuższy jest czas treningowy, tym lepsze okazują się wyniki szkolne. Ponadto badania pokazują, co jest warte podkreślenia, że najwięcej dziewcząt i chłopców z najwyższymi wynikami szkolnymi jest w grupie sportowców. Większość uczniów sportowców mieści się w grupie średnich wyników w nauce, a nie najwyższych. Okazuje się zatem, że czas przeznaczony na sport nie tylko korzystnie wpływa na sprawność motoryczną, ale również na osiągnięcia w nauce.

Ważnym aspektem procesu dorastania jest intensywny rozwój umysłowy. Interesujące w tym względzie jest odniesienie się do występujących **różnic między dziewczętami a chłopcami**.

Porównanie ocen w nauce u uczennic i uczniów z próby N₁, N₂, N₃ przedstawia rys. 6.

Rys. 6. Oceny w nauce uczennic i uczniów z próby N₁, N₂, N₃

Natomiast porównanie średnich liczb punktów ze sprawdzianu u uczennic i uczniów z próby N₁, N₂, N₃ przedstawia rys. 7.



Rys. 7. Sprawdzenie szóstych klas szkoły podstawowej uczennic i uczniów z próby N₁, N₂, N₃

Bardziej szczegółową charakterystykę liczbową średnich ocen w nauce oraz średnich liczb punktów ze sprawdzianu klas szóstych szkoły podstawowej prób reprezentacyjnych uczennic i uczniów przedstawia tabela 13.

Tab. 13. Oceny w nauce oraz średnia liczba punktów ze sprawdzianu szóstych klas szkoły podstawowej u uczennic i uczniów w próbie N₁

Uczniowie uprawiający sport wyczynowy – próba N ₁						
Miejsce zamieszkania	średnia ocen w nauce			średnia liczba punktów ze sprawdzianu		
	dziewczęta	chłopcy	różnica	dziewczęta	chłopcy	różnica
Olsztyn	4,52	4,05	0,47	34,61	32,42	2,19
Miasta powiatowe	4,56	3,74	0,82	33,34	30,06	3,28
Razem	4,53	3,92	0,61	34,19	31,44	2,75

Podsumowując badania, można stwierdzić, że największe różnice w średnich ocenach w nauce i liczbie punktów ze sprawdzianu między dziewczętami i chłopcami wystąpiły w próbie N₁. Może to być spowodowane tym, że chłopcy bardziej angażują się w zainteresowania sportowe niż dziewczęta i poświęcają mniej czasu na naukę. Najmniejsza różnica w średnich ocenach w nauce i liczbach punktów ze sprawdzianu wystąpiła w próbie N₃, co należy tłumaczyć tym, że uczennice i uczniowie w tej próbie i tak prezentują najłabsze wyniki w nauce. Z badań we wszystkich próbach wynika, że uczennice osiągają lepsze wyniki w nauce niż uczniowie, co należy tłumaczyć szybszym tempem rozwoju umysłowego (skok pokwitaniowy) i z pewnością większą skrupulatnością, jaką charakteryzują się dziewczęta w tym wieku. Trend ten podnosi również literatura [12].

Wykształcenie rodziców nie jest zasadniczym czynnikiem decydującym o postępach szkolnych dzieci. Sprzyja jednak nauce dziecka, ponieważ ma ono w takiej rodzinie większe możliwości rozwoju intelektualnego, realizacji potrzeb kulturalnych, a ponadto – co jest niezmiernie ważne – rodzice wspomagają dzieci w ich wielokierunkowym rozwoju. Zdaniem Zbigniewa Kwiecińskiego istnieje wręcz liniowa zależność między poziomem wykształcenia ojców i matek a poziomem ich dzieci [13, s. 99-119]. Tłumaczyć to należy większym zainteresowaniem wykształconych rodziców nauką dzieci oraz zachęcaniem ich do nauki, co wiąże się najczęściej z własną przeszłością edukacyjną. Z reguły odwrotnie jest w przypadku rodziców niżej wykształconych, chociażby z powodu małej wiedzy ogólnej i braku aspiracji życiowych [14].

Związek wykształcenia rodziców z wynikami w nauce uczennic i uczniów zostały przedstawione (na przykładzie próby reprezentacyjnej N₁ uczennic) w tab. 14–17.

Tab. 14. Wykształcenie rodziców a oceny w nauce próby reprezentacyjnej N₁ uczennic

Kategoria wykształcenie	Uczniowie uprawiający sport wyczynowy N ₁ – dziewczęta – średnia ocen											
	miasto Olsztyn		miasta powiatowe		ogółem		miasto Olsztyn		miasta powiatowe		ogółem	
	ojciec		ojciec				matka		matka			
	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.
Wyższe	4,65	0,83	5,04	0,55	4,75	0,78	4,66	0,64	5,07	0,62	4,75	0,65
Niepełne wyższe	4,31	0,44	4,56	0,45	4,38	0,43	4,60	0,54	4,84	0,27	4,68	0,47
Średnie	4,45	0,63	4,33	0,70	4,40	0,66	4,56	0,58	4,36	0,59	4,48	0,59
Zawodowe	4,54	0,61	4,87	0,42	4,61	0,58	4,01	0,82	4,50	0,92	4,21	0,87
Podstawowe	3,9	0,00	4,20	0,00	4,05	0,21	3,43	1,34	4,20	0,00	3,62	1,16
Niepełne podstawowe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

Podsumowując wyniki badań, można stwierdzić, że występują związki między wykształceniem rodziców a średnią ocen w nauce, z której wynika, że wpływ na wysokie oceny w szkole dziecka w dużym stopniu ma wyższe wykształcenie rodziców. Im to wykształcenie jest niższe, tym wyniki są gorsze. Należy sądzić, że wyższe wykształcenie rodziców jest także stymulatorem w nauce objawiającym się np. w pomocy lub też obserwacji dziecka przez rodziców dostrzegających potrzebę kształcenia się.

W badaniach odniosłam się również do określenia zależności między wykształceniem rodziców a średnią ocen w nauce uczennic i uczniów. Zależało nam na pokazaniu, w jakim stopniu wykształcenie rodziców miało wpływ na osiągnięcia szkolne ich dzieci. Do określenia zależności posłużyłam się testem niezależności Chi-kwadrat (χ^2). W tabeli 15 przedstawiono zależność między wykształceniem rodziców a średnią ocen w nauce uczennic.

Tab. 15. Wykształcenie rodziców a średnia ocen w nauce uczennic w próbie N₁

Wyniki w nauce		Dziewczęta						
		wykształcenie rodziców						ogółem
		niskie		średnie		wysokie		
		n	%	n	%	n	%	
Niskie	n	10	33,3	15	50,0	5	16,7	30
	%	35,7		16,5		15,6		19,9
Średnie	n	14	15,6	62	68,9	14	15,6	90
	%	50,0		68,1		43,7		59,6
Wysokie	n	4	12,9	14	45,2	13	41,9	31
	%	14,3		15,4		40,6		20,5
Razem		28	18,5	91	60,3	32	21,2	151
Test χ^2		df=4; $\chi^2=13,5$; p=0,009						

Wyniki z badań wykazują ścisłą zależność między wykształceniem rodziców a osiągnięciami w nauce ich córek i synów. Im wyższe wykształcenie prezentują rodzice, tym lepsze rezultaty odnotowane są w szkole.

Tab. 16. Wykształcenie rodziców a sprawdzian opanowania umiejętności określonych w standardach wymagań dla ucznia szkoły podstawowej próby reprezentacyjnej N₁ uczennic

Kategoria wykształcenie	Uczniowie uprawiający sport wyczynowy N ₁ – dziewczęta – średnia ocen											
	miasto Olsztyn		miasta powiatowe		ogółem		miasto Olsztyn		miasta powiatowe		ogółem	
	ojciec		ojciec				matka		matka			
	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.	średnia	odch. stand.
Wyższe	35,94	4,23	36,91	2,38	36,18	3,85	36,19	2,73	36,18	2,56	36,19	2,67
Niepełne wyższe	32,28	3,95	36,00	2,64	33,40	4,09	31,83	3,97	37,33	1,53	33,67	4,24
Średnie	34,34	4,05	31,48	5,05	33,16	4,68	34,44	4,09	32,03	4,91	33,46	4,56
Zawodowe	32,28	4,23	35,00	2,53	34,04	3,66	32,90	4,36	32,86	5,61	32,88	4,74
Podstawowe	35,00	0,00	30,00	0,00	32,50	3,53	26,67	8,50	30,00	0,00	27,50	7,14
Niepełne podstawowe												

Badania wykazują, że wyniki sprawdzianu szóstych klas szkół podstawowych potwierdzają związek między wykształceniem rodziców a osiągnięciami szkolnymi ich dzieci. Jednocześnie ocena ta jest zbieżna z wynikami tabel obrazujących poziom wykształcenia rodziców jego wpływ na średnią ocen w nauce.

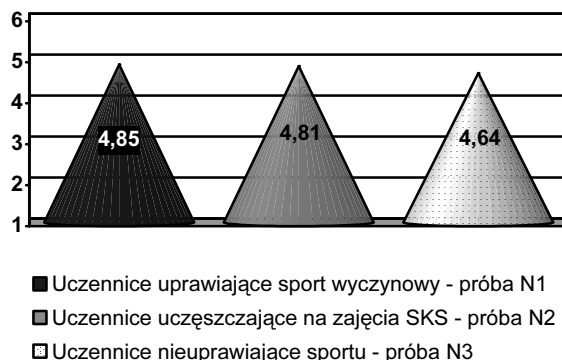
Potwierdzeniem wiarygodności przeprowadzonych badań jest określenie zależności między wykształceniem rodziców a średnią liczbą punktów ze sprawdzianu uczennic. Tabela 17 prezentuje zależności między wykształceniem rodziców a średnią liczbą punktów ze sprawdzianu uczennic.

Tab. 17. Wykształcenie rodziców a średnia liczba punktów ze sprawdzianu uczennic w próbie N₁

Wyniki ze sprawdzianu	Dziewczęta							
	wykształcenie rodziców							ogółem
	niskie		średnie		wysokie			
	n	%	n	%	n	%		
Niskie	n	5	26,3	14	73,7	0	0,0	19
	%	17,9		15,4		0,0		12,6
Średnie	n	16	26,7	37	61,7	7	11,7	60
	%	57,1		40,7		21,9		39,7
Wysokie	n	7	9,7	40	55,6	25	34,7	72
	%	25,0		44,0		78,1		47,7
Razem		28	18,5	91	60,3	32	21,2	151
test χ^2	df=4; $\chi^2=23,2$; p<0,001							

Analiza danych potwierdza zależności pomiędzy wykształceniem rodziców a wynikami ze sprawdzianu. Im wyższe jest wykształcenie rodziców, tym lepsze wyniki uzyskują ich dzieci w nauce. Okazuje się również, że najwięcej dziewcząt i chłopców, których rodzice mają wyższe wykształcenie, jest w próbie N₁.

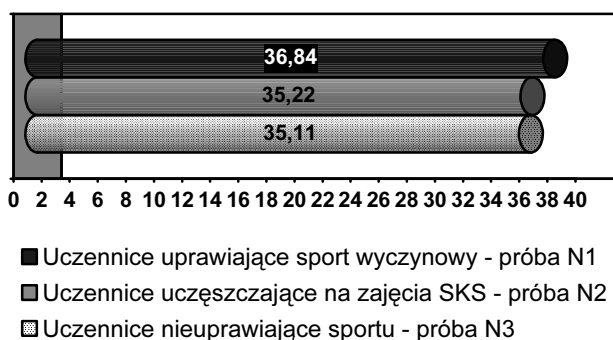
Interesujące okazały się związki osiągnięć szkolnych z wykształceniem wyższym obojga rodziców, co pokazują rys. 8 i 9 oraz tab. 18 i 19.



Rys. 8. Wykształcenie wyższe obojga rodziców a oceny w nauce uczennic

Tab. 18. Wykształcenie wyższe obojga rodziców a oceny w nauce prób reprezentacyjnych uczennic

Próba reprezentacyjna dziewczęta		Średnia ocen w nauce					
		N	%	średnia	min.	maks.	odch. stand.
Uczenice uprawiające sport wyczynowy N ₁	Olsztyn	24	23,76	4,76	3,30	5,90	0,74
	miasta powiatowe	8	16,00	5,11	4,20	5,99	0,62
	razem	32	21,19	4,85	3,30	5,99	0,72
Uczenice uczęszczające na zajęcia SKS N ₂	Olsztyn	37	30,08	4,78	3,50	6,00	0,60
	miasta powiatowe	15	7,14	4,87	4,0	5,9	0,67
	razem	52	15,61	4,81	3,50	6,00	0,62
Uczenice nieuprawiające sportu N	Olsztyn	92	20,86	4,75	2,90	6,0	0,71
	miasta powiatowe	32	5,21	4,33	2,80	5,30	0,68
	razem	124	11,46	4,64	2,80	6,00	0,72



Rys. 9. Wykształcenie wyższe obojga rodziców a sprawdzian dla klas szóstych szkół podstawowych uczennic

Tab. 19. Wykształcenie wyższe obojga rodziców a sprawdzian opanowania umiejętności określonych w standardach wymagań dla ucznia szkoły podstawowej poszczególnych prób reprezentacyjnych uczennic

Próba reprezentacyjna dziewczęta		Sprawdzian opanowania umiejętności klas szóstych					
		N	%	średnia	min.	maks.	odch. stand.
Uczenice uprawiające sport wyczynowy N ₁	Olsztyn	24	23,76	36,79	32,0	40,0	2,19
	miasta powiatowe	8	16,00	37,00	33,0	40,0	2,51
	razem	32	21,19	36,84	32,0	40,0	2,23
Uczenice uczęszczające na zajęcia SKS N ₂	Olsztyn	37	30,08	34,92	24,0	40,0	4,04
	miasta powiatowe	15	7,14	35,60	28,0	40,0	3,25
	razem	52	15,61	35,11	24,0	40,0	3,81
Uczenice nieuprawiające sportu N	Olsztyn	92	20,86	35,90	24,0	40,0	3,03
	miasta powiatowe	32	5,21	33,28	15,0	39,0	5,33
	razem	124	11,46	35,22	15,0	40,0	3,91

Analizując dane, można zauważyć, że najwięcej uczennic i uczniów (procentowo), których rodzice mają wykształcenie wyższe, jest w próbie reprezentacyjnej N_1 , i to oni legitymują się najwyższymi średnimi ocen w nauce oraz średnimi wynikami ze sprawdzianu. Z badań wynika również, że więcej dziewcząt i chłopców, których ojciec i matka mają wykształcenie wyższe, jest w mieście niż w powiecie. Można stwierdzić, iż rodziny z wyższym wykształceniem stwarzają lepsze warunki do nauki swoim dzieciom. Dzieci obserwując rodziców i porównując standard życia rówieśników, mających rodziców o niższym poziomie wykształcenia, widzą potrzebę zdobywania wykształcenia, co wiąże się ze zdobyciem wyższej pozycji społecznej, a także zabezpieczeniem bytu w rodzinie.

Podsumowanie i wnioski

Analiza wyników badań dotyczących przyjętego do eksploracji zagadnienia pozwala na sformułowanie wniosków stanowiących jednocześnie odpowiedź na postawione pytania badawcze. Zgodnie z celem badań we wnioskach skupiono się głównie na ocenie zależności między rozwojem fizycznym i motorycznym młodzieży pierwszych klas gimnazjum a jej osiągnięciami szkolnymi. Uczestnictwo w sporcie uznano za wartość zwiększającą lub też pomniejszającą efekty osiągnięć szkolnych. Wynika to z czasu pracy treningowej, który wyklucza czas na pracę szkolną, co w konsekwencji może mieć istotny wpływ na oceny w nauce.

Ujęta tak problematyka pozwoliła na sformułowanie wniosków:

1. Analiza wyników badań jednoznacznie pokazała, że uczestnictwo w sporcie ma istotny wpływ na zmianę stylu życia w czasie wolnym i pozaszkolnym, a tym samym na wyniki w nauce i nie powoduje zagrożeń edukacyjnych. Badania wykazały, że czas przeznaczony na sport nie tylko poprawia rozwój motoryczny młodzieży, ale także korzystnie wpływa na rezultaty osiągnięć szkolnych. Młodzież z próby N_1 stanowi największy odsetek osobników z najwyższymi wynikami w nauce. Przyczyn należy szukać, jak się wydaje, w lepszym zagospodarowaniu budżetu czasu wolnego, większego zdyscyplinowania w podejmowaniu dużego wysiłku zarówno fizycznego, jak i umysłowego.
2. Relacje między uprawianiem sportu a rozwojem fizycznym pozwalają na wnioskowanie, że uprawianie sportu w tym wieku ma niewielki wpływ na rozwój fizyczny. Występujące przypadki większej wysokości ciała uczniów-sportowców należy tłumaczyć raczej selekcją młodych osobników na potrzeby sportu. Ponadto, jak należy sądzić, ogólny czas pracy treningowej w tym wieku jest na tyle krótki, że nie znajduje to jeszcze większego przełożenia na pojawianie się większych różnic w budowie ciała.
3. Wyniki badań wykazały ścisły związek pomiędzy czasem treningowym przeznaczonym na zajęcia sportowe a sprawnością motoryczną badanych. Im czas pracy treningowej był dłuższy, tym lepsze okazały się efekty motoryczne. Ponadto czas przeznaczony na zajęcia sportowe korzystnie wpłynął na zwiększenie liczby osobników z większą sprawnością motoryczną.
4. Młodzież zajmująca się sportem wyróżniała się we wszystkich próbach przyjętego w pracy testu MTSF większą sprawnością motoryczną. W drugiej kolejności plasowała się młodzież uczęszczająca na zajęcia SKS, zaś najmniejszą sprawność motoryczną prezentowały osoby nieuprawiające sportu. Z pewnością zasadniczy wpływ na taki stan rzeczy ma trening sportowy, wymuszający na uczestnikach stały rozwój sprawności motorycznej niezbędnej do uzyskania sukcesu sportowego.
5. Przedstawione wyniki badań wskazały na większe uczestnictwo młodzieży gimnazjalnej w zajęciach SKS w miastach powiatowych niż w Olsztynie. Należy to tłumaczyć brakiem specjalistycznych sekcji i klubów sportowych na terenie powiatów. Nie zmienia to faktu, że poziom sprawności motorycznej gimnazjalistów w miastach powiatowych jest zbliżony do poziomu uczniów-sportowców z klubów sportowych. Podobne są również relacje dotyczące osiągnięć szkolnych. Podobieństwo osiągnięć w obu sferach wynika z aktywnego uczestnictwa w SKS-ach, zastępujących kluby sportowe w miastach powiatowych.

6. Wyniki badań określające związki między poziomem wykształcenia rodziców a wynikami w nauce ich dzieci potwierdzają, że wykształcenie rodziców sprzyja postępom szkolnym. Im wykształcenie rodziców jest wyższe, tym lepsze wyniki ich dzieci w nauce. Okazało się również, że rodzice uczniów-sportowców w większości są osobami z wykształceniem wyższym, i dotyczy to zarówno ojców, jak i matek. Niewykluczone, iż uprawianie sportu jest pewną inwestycją w dziecko, przygotowującą je do podjęcia w przyszłości trudów życia dorosłego. Nasuwa się tu również konkluzja, że dzieci w rodzinach wykształconych ogólnie lepiej rozwijają się intelektualnie, chociażby ze względu na środowisko domowe. Ponadto rodzice wykształceni lepiej rozumieją znaczenie edukacji dla przyszłości dziecka oraz mogą służyć większą pomocą w przypadku trudności w opanowaniu materiału nauczania.
7. W pracy nie odniesiono się do obiektywności stawianych ocen. Zdajemy sobie sprawę ze spotykanych często zarzutów, że oceny nie obrazują należycie posiadanych przez uczniów wiadomości, jak również z nagradzania uczniów-sportowców wyższymi stopniami. Krytyka tradycyjnych sposobów oceniania zrodziła tendencję do szukania bardziej obiektywnych metod oceniania, jakim jest obecnie zewnętrzne ocenianie (sprawdzian opanowania umiejętności szóstych klas szkoły podstawowej). Owo zewnętrzne ocenianie pozwala wnioskować, że średnia ocen w nauce jest w miarę obiektywna, ponieważ jest mocno zbliżona do liczby punktów ze sprawdzianu szóstych klas szkoły podstawowej.
8. W ujęciu całościowym wyniki przeprowadzonych badań dokumentują empirycznie stwierdzone wzajemne usytuowanie w procesie szkolnym wszystkich badanych w pracy aspektów: predyspozycji rozwoju fizycznego, motorycznego i wiążącego się z tym uprawiania sportu, poziomu wykształcenia rodziców, warunkującego osiągnięcia szkolne i nadającego im wspólny wymiar wartości w odniesieniu do rozwoju psychofizycznego młodego człowieka. Współcześnie łączenie tych zagadnień, jak się okazuje, sprzyja wymogom procesu dydaktycznego i zapobiega niepowodzeniom szkolnym.

Na tle przedstawionych wniosków, wynikających z badań empirycznych, dotyczących zależności między rozwojem fizycznym i motorycznym a nauką, nasuwa się wniosek natury postulatycznej, a mianowicie, że środowisko szkolne w jeszcze większym stopniu powinno sprzyjać zajęciom sportowym.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Wolański N., *Metody kontroli i normy rozwoju dzieci i młodzieży*, Warszawa 1975.
- [2] Drozdowski Z., *Antropologia sportowa. Morfologiczne podstawy wychowania fizycznego i sportu*, Warszawa-Poznań 1979.
- [3] Malinowski A., *Wstęp do antropologii i ekologii człowieka*, Łódź 1994.
- [4] Malinowski A., *Podstawy antropometrii*, Warszawa 1997.
- [5] Szopa J., Mleczek E., Żak S., *Podstawy antropomotoryki*, Warszawa-Kraków 1996.
- [6] Osiński W., *Antropomotoryka*, AWF, Poznań 2000.
- [7] Drozdowski Z., *Antropometria w wychowaniu fizycznym*, AWF, Poznań 1998.
- [8] Pilicz S., Przewęda R., Dobosz J., Nowacka-Dobosz S., *Punktacja sprawności fizycznej młodzieży polskiej wg Międzynarodowego Testu Sprawności Fizycznej*, AWF, Warszawa 2002.
- [9] *Sprawozdanie ze sprawdzianu w 2005 roku*, Centralna Komisja Egzaminacyjna w Warszawie 2005.
- [10] Niemierko B., *Między oceną szkolną a dydaktyką bliżej dydaktyki*, WSiP, Warszawa 1997.
- [11] *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych*, Dz. U. Nr 199 poz. 2046 z późn. zm.
- [12] Żebrowska M., *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1986.
- [13] Kwieciński Z., *Środowisko a wyniki pracy szkoły*, PWN, Warszawa 1975.
- [14] Nikitorowicz J., *Rodzinne uwarunkowania osiągnięć szkolnych [w:] Uwarunkowania osiągnięć szkolnictwa [red.] Niemiec J., Białystok 1990, 183–199.*

Postępowanie rehabilitacyjne w przypadku urazu grupy tylnej mięśni uda (kulszowo-goleniowej) – doniesienie wstępne

A Rehabilitation Protocol after Posterior Femoral (Hamstrings) Muscles Injury – a Preliminary Report

RYSZARD BIERNAT, GRZEGORZ LEMIESZ
Olsztyńska Szkoła Wyższa im. J. Rusieckiego, Olsztyn
Centrum Rehabilitacji Ruchowej im. Stefana Bołoczeko

Streszczenie

Celem pracy jest przedstawienie protokołu rehabilitacyjnego po urazie grupy tylnej mięśni uda, opisanie programu rehabilitacji oraz obiektywnych kryteriów dopuszczających zawodnika do wznowienia treningu sportowego.

Program został opracowany na podstawie analizy protokołów rehabilitacyjnych opracowanych przez Croisier'a, Brükner'a i Khan'a oraz własnego doświadczenia. Rehabilitacji poddano 7 sportowców uprawiających sport wyczynowo na poziomie ekstraklasy (4 rugbistów i 3 piłkarzy ręcznych). Dwoch zawodników trafiło z uszkodzeniem lewej, a pozostałych 5 z uszkodzeniem prawej kończyny dolnej. Zawodnicy byli oceniani zarówno przed rozpoczęciem fazy rehabilitacji, jak i po jej zakończeniu.

Pacjenci usprawniani wg opracowanego w Centrum programu po 6-8 tygodniach wznowili treningi sportowe bez zaburzeń funkcjonalnych i bólu. Różnica pod względem wyników uzyskanych z testów funkcjonalnych między kończyną zdrową a chorą po zakończeniu rehabilitacji wynosiła średnio 6,3%.

Wczesna i prawidłowo przeprowadzona rehabilitacja przyspiesza powrót do aktywności sportowej (średnio po 6-8 tygodniach) pod warunkiem ścisłej współpracy pacjenta, lekarza i fizjoterapeuty.

Słowa kluczowe: grupa tylna mięśni uda, ból neurogeny, protokół rehabilitacyjny, trening ekscentryczny, prewencja urazów.

Abstract

The aim of this study is to present a rehabilitation protocol after hamstring injury, describing rehabilitative management and objective criteria allowing an athlete to safely resume sports training.

The program has been based on the analysis of rehabilitation protocols worked out by Croisier, Brükner and Khan and our own experience. 7 professional elite athletes (4 rugby players and 3 handball players) were subjected to rehabilitation. Two players had injury to the left leg and the other five – to the right lower extremity. The players were evaluated before and after rehabilitation.

The patients who followed our program resumed sports trainings without functional deficits and pain after 6-8 weeks. A functional test conducted after rehabilitation showed the mean Early and correct management speeds up recovery time (on average 6-8 weeks) providing close cooperation between the patient, the physician and the physiotherapist.

Key words: hamstrings, neural pain, rehabilitation protocol, eccentric training, injury prevention.

WYKAZ SKRÓTOW UŻYWANYCH W PRACY:

SLR (straight leg raise) – bierne unoszenie kończyny,

DOMS (delayed onset muscle soreness) – mikronaderwanie błon komórek mięśniowych,

PRICEMM (ochrona, odpoczynek, lód, ucisk, unoszenie, farmakoterapia, fizykoterapia),

STM (soft tissue mobilization) – mobilizacja tkanek miękkich,

ROM (range of motion) – zakres ruchu,

Biodex 3 PRO – urządzenie służące do wykonywania pomiarów siły mięśniowej w warunkach izokinetycznych,

USG – ultrasonografia,

MRI – rezonans magnetyczny,

SDL (straight dead lift) – martwy ciąg.

Wstęp

Do grupy tylnej mięśni uda zalicza się: mięsień dwugłowy uda (*łac. biceps femoris*), mięsień półścięgnisty (*łac. semitendinosus*) i mięsień półbłoniasty (*łac. semimembranosus*). Są to mięśnie globalne, dwustawowe, z wyjątkiem głowy krótkiej mięśnia dwugłowego. W mięśniach tych występuje przewaga włókien szybko kurczliwych (*ang. fast twitch*). Mięśnie te mają przyczep początkowy na guzie kulszowym a końcowy na głowie kości strzałkowej i na kłykcium przyśrodkowym kości piszczelowej.

Bóle grupy tylnej mięśni uda mogą być pochodzenia neurogennego lub powstawać na skutek naderwania mięśnia.

Bóle mięśniowe pochodzenia neurogennego są trudne do zdiagnozowania z powodu podobnych symptomów występujących jak przy I stopniu naderwania. Stanowią 64% ogólnej liczby urazów grupy tylnej mięśni uda. Przyczynami bólów neurogennych są: ucisk tkanek miękkich na nerw kulszowy, konflikt odgałęzień nerwu kulszowego z blizną po naderwaniu mięśnia, istniejące punkty spustowe (*ang. trigger points*), zaburzenia w stawie krzyżowobiodrowym oraz zaburzenia dynamiczne w lędźwiowym odcinku kręgosłupa. Bóle te najczęściej odczuwalne są przy dużych wysiłkach (sprint, skok) i dotyczą najczęściej przyśrodkowej części uda bądź okolicy przyczepu bliższego. Postępowanie przy bólach pochodzenia neurogennego wymaga stosowania intensywnego ciepła, kompresów rozgrzewających, mobilizacji i rozciągania tkanek miękkich (fot. 1), w przeciwieństwie do postępowania przy naderwaniu mięśnia, szczególnie w fazie ostrej obrażenia, podczas której priorytetem jest chłodzenie miejsca uszkodzenia [1, 2, 3].



Fot. 1. Rozciąganie neurogenne (pozycja wyjściowa: siad prosty; ruch: skłon tułowia w przód)

Naderwaniu najczęściej ulega głowa długa mięśnia dwugłowego uda w miejscu przejścia brzośca w ścięgno. Urazu doznaje się najczęściej w momencie końcowego wymachu kończyny podczas biegu, (ok. 30° zgięcia w stawie kolanowym) w fazie przejścia ze skurczu ekscentrycznego do koncentrycznego [4]. Dotyczy to takich sportów, jak: piłka nożna, rugby, taniec, sztuki walki, piłka ręczna oraz narty wodne [5, 6]. Inne czynniki ryzyka to: powstałe mikronaderwania (DOMS) w wyniku stosowania intensywnego treningu ekscentrycznego, zaburzony balans siły mięśniowej między mięśniami zginającymi i prostującymi kończynę w stawie kolanowym, błędy treningowe, wadliwa postawa, brak elastyczności mięśni, zmęczenie oraz niekompletna lub zbyt agresywna rehabilitacja [1, 5].

Naderwania mięśni dzieli się na trzy stopnie [7]:

- **pierwszy stopień** dotyczy rozerwania kilku włókien mięśniowych; występuje niewielki obrzęk i dyskomfort, bolesność i tkliwość mięśnia oraz minimalne osłabienie siły mięśniowej;
- **drugi stopień** dotyczy naderwania większej ilości włókien mięśniowych; objawia się wyraźnym, lokalnym bólem, obrzękiem, krwiakiem, siniakiem oraz ograniczeniem zakresu ruchu (*ang. limited ROM*) i wyraźnym spadkiem siły mięśniowej;

- **trzeci stopień** charakteryzuje się rozerwaniem większości włókien mięśniowych; następuje zniesienie funkcji mięśnia, ból często jest ograniczony w wyniku rozerwania tkanki nerwowej, widoczny siniak, obrzęk, wysokie napięcie. Test unoszenia nogi (SLR) jest bolesny.

Badania i testy kliniczne służące do diagnozowania uszkodzeń grupy tylnej mięśni uda (Brukner i Khan [5]):

- obserwacja,
- palpacja,
- bierne unoszenie kończyn (SLR),
- koncentryczny skurcz mięśnia pod oporem (fot. 2),
- w leżeniu tyłem tzw. „bridge”, z kolanem pod kątem 0°, 45°, 90°,
- slump test (fot. 3),
- badanie USG, MRI.



Fot. 2. Koncentryczny skurcz mięśnia pod oporem
Pozycja wyjściowa: leżenie przodem, kończyna chora ugięta w stawie kolanowym pod kątem 30°, terapeuta stabilizuje udo pacjenta; ruch: chory wykonuje ruch zgięcia w stawie kolanowym, terapeuta stosuje opór w okolicy ścięgna Achillesa, skierowany ku dołowi – skurcz koncentryczny.



Fot. 3. Slump test
Pozycja wyjściowa: siad na kozetce z opuszczonymi podudziemi i stopami, ramiona opuszczone wzdłuż tułowia, oparte o krawędzie kozetki; ruch: terapeuta prostuje kończynę chorą w stawie kolanowym oraz stopę w stawie skokowo-goleniowym, jednocześnie pochylając głowę i tułów pacjenta do przodu.

Materiał i metody

W 2007 roku do Centrum Rehabilitacji Ruchowej przy Olsztyńskiej Szkole Wyższej zgłosiło się 7 sportowców uprawiających sport wyczynowo na poziomie ekstraklasy (4 rugbyistów i 3 piłkarzy ręcznych) ze zdiagnozowanym klinicznie naderwaniem grupy tylnej mięśni uda. Dwóch zawodników doznało uszkodzenia kończyny lewej, a pięciu kończyny prawej. Zawodnicy byli oceniani przed rozpoczęciem fazy rehabilitacji, jak i po jej zakończeniu. Do oceny przed rozpoczęciem rehabilitacji wykorzystano testy kliniczne (slump test, koncentryczny skurcz mięśnia pod oporem, porównanie zakresu ruchu, palpację). Przeprowadzone testy u wszystkich zawodników jednoznacznie wykazały naderwanie mięśni I lub II stopnia. Zostało to potwierdzone przez wykonane badanie USG. Wszyscy zostali poddani zindywidualizowanemu programowi rehabilitacyjnemu opracowanemu w naszym ośrodku. Po zakończeniu procesu rehabilitacji przeprowadzono serię testów funkcjonalnych oraz badanie siły mięśniowej na Biodexie 3 PRO. Urządzenie to służy do wykonywania pomiarów siły mięśniowej w warunkach izokinetycznych.

PROTOKÓŁ REHABILITACYJNY [2, 5]

Faza ostra, tj. 48–72 godziny od urazu:

- stosowanie zasady PRICEMM,
- podanie niesterydowych leków przeciwzapalnych (NLPZ) – po 2–3 dniach od urazu przez okres od 5 do 7 dni,

- aktywne prostowanie kończyny w stawie kolanowym w bezbolesnym zakresie ruchu z zastosowaniem kriokinetyki (Kriokinetyka – naprzemienne stosowanie chłodzenia i aktywnego wyprostowania [fot. 4] w stawie kolanowym w celu stymulacji blizny. Rozpoczyna się w fazie ostrej uszkodzenia. Stosowana prawidłowo redukuje obrzęk i ból oraz zapobiega powstawaniu blizny i zrostów. Aplikacja kriokinetyki odbywa się w 4–5 seriach, 3 razy dziennie).



Fot. 4. Aktywny wyprost kolana

Pozycja wyjściowa: siad na kozetce z opuszczonymi podudziami i stopami, ramiona za tułowiem oparte o krawędź kozetki; ruch: wyprost kończyny chorej w stawie kolanowym oraz wyprost stopy w stawie skokowo-goleniowym.

Faza podostra – 3–7 dni po urazie

- ćwiczenia izometryczne,
- mobilizacja tkanek miękkich (*ang. STM*) (fot. 5),
- delikatny stretching w leżeniu tyłem (fot. 6),
- kontynuacja aktywnego wyprostowania i zgięcia w stawie kolanowym (kriokinetyka),
- chód po równym podłożu, jogging,
- ćwiczenia w wodzie (chodzenie, pływanie, przysiady),
- ćwiczenia stabilizacyjne,
- trening propriocepcji w zamkniętym łańcuchu kinematycznym (*ang. CKC*).

W tym okresie rozpoczynamy delikatną mobilizację tkanek miękkich, poprzecznie do przebiegu włókien mięśniowych (fot. 5). Istotne jest wczesne rozpoczęcie programu biegowego. Można go rozpocząć 48 godzin od urazu, pod warunkiem osiągnięcia bezbolesnego i prawidłowego rytmu chodu [1]. Należy pamiętać o rozciąganiu grupy tylnej mięśni uda przed i po biegu. Konieczne jest chłodzenie miejsca urazu po każdym treningu.



Fot. 5. Mobilizacja tkanek miękkich (STM)
Pozycja wyjściowa: leżenie przodem; czynność: terapeuta wykonuje rozcierający masaż poprzeczny uszkodzonego mięśnia.

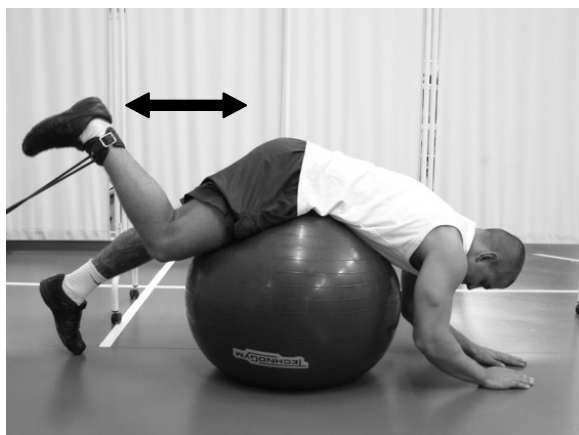


Fot. 6. Stretching w leżeniu tyłem
Pozycja wyjściowa: leżenie tyłem z nogą chorą wyprostowaną w stawie kolanowym, opartą o ścianę; noga zdrowa wyprostowana w stawie biodrowym i kolanowym; ruch: przyciskanie kończyny chorej do ściany z jednoczesnym wyprostem stopy w stawie skokowo-goleniowym.

Faza kształtowania blizny – 2–4 tygodnie po urazie:

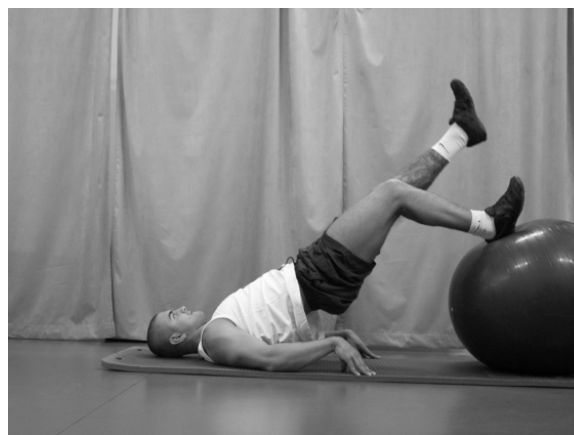
- trening aerobowy,
- trening koncentryczny i ekscentryczny (fot. 7, 8),
- wzmacnianie mięśni stabilizacyjnych miednicy i tułowia,
- trening ekscentryczny,
- agresywny stretching,
- propriocepcja,
- STM.

Ważne jest stosowanie ćwiczeń funkcjonalnych, przygotowujących zawodnika pod kątem danej dyscypliny sportowej. Równoległe z usprawnianiem obszaru uszkodzonego prowadzony jest trening stabilizacyjny tułowia (*ang. core stability training*), traktowany jako niezbędny element programów prewencji urazów.



Fot. 7. Ćwiczenie koncentryczne grupy tylnej mięśni uda z użyciem gumy thera-band

Pozycja wyjściowa: leżenie przodem na piłce z kończynami wyprostowanymi w stawach kolanowych, kończyna chora zaopatrzona w opaskę i gumę thera-band; ruch: zgięcie kończyny chorej w stawie kolanowym.



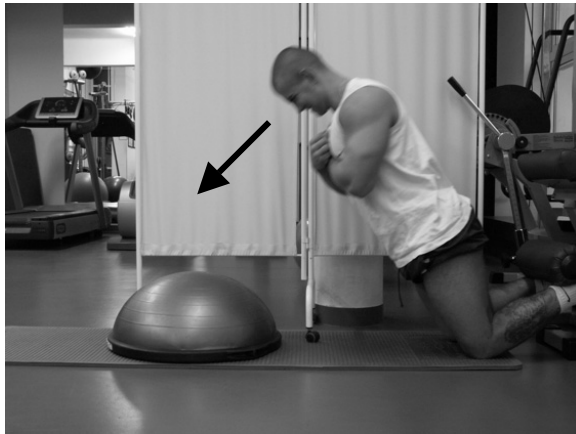
Fot. 8. Ćwiczenie grupy tylnej mięśni uda z piłką

Pozycja wyjściowa: leżenie tyłem z uniesioną miednicą, kończyna chora oparta na piłce; ruch: naprzemienne zgięcie i wyprost w stawie kolanowym.

Faza powrotu do zdrowia – 4–6 tygodni po urazie:

- trening interwałowy, hybrydowy,
- trening funkcjonalny,
- stretching,
- intensywne ćwiczenia ekscentryczne (fot. 9, 10),
- sprinty, skipy,
- trening pliometryczny.

W 4 tygodniu rehabilitacji rozpoczyna się trening o zmiennej intensywności (interwałowy) oraz hybrydowy (w jednej jednostce treningowej elementy treningu oporowego i wytrzymałościowego). Około 5–6 tygodnia rozpoczyna się trening pliometryczny.



Fot. 9. Ćwiczenie ekscentryczne (russian hamstring)
Pozycja wyjściowa: klęk obunóż, tułów nachylony względem podłoża około 30°, kończyny górne skrzyżowane na klatce piersiowej, głowa w przedłużeniu tułowia, kończyny dolne ustabilizowane za pomocą wałka umieszczonego nad podłożem 20 cm; ruch: opadanie tułowia do przodu – warunki ekscentryczne, do podporu na rękach.



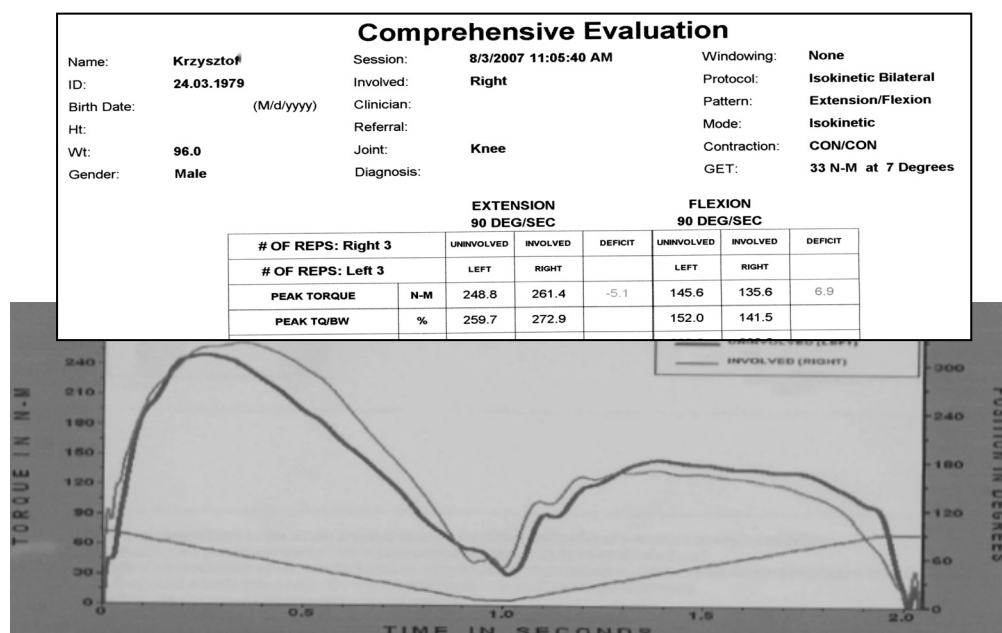
Fot. 10. Zmodyfikowany martwy ciąg (SDL)
Pozycja wyjściowa: chwyt sztangi oburącz, stanie obunóż z nogą chorą opartą o skośnie usytuowaną platformę; ruch: zgięcie w stawach biodrowych (warunki ekscentryczne).

Testy końcowe – 6–8 tygodni po urazie:

- porównanie zakresu ruchomości,
- pomiar siły mięśniowej na Biodexie (rys. 1),
- bieg ze startu zatrzymanego – 25 m (z pozycji stojąc, klęku podpartego, leżenia przodem),
- sprinty z nagłym hamowaniem na nogę kontuzjowaną,
- nagłe zwroty podczas biegu,
- skoki, zeskoki; obunóż, jednonóż.

Wyniki końcowych testów służyły jako kryteria dopuszczające pacjenta do powrotu do treningu sportowego. Aby zakończyć podstawową fazę rehabilitacji należało spełnić poniższe kryteria:

1. ukończyć progresywny program biegowy zakończony sprintem,
2. uzyskać równy zakres ruchomości w stawach kolanowych obu kończyn,
3. osiągnąć siłę mięśniową w kończynie chorej $\leq 10\%$ w stosunku do kończyny zdrowej,
4. zakończyć testy bez zaburzeń funkcjonalnych i bólu.



Rys. 1. Wynik testu na Biodexie

Wyniki

Powyższy protokół zastosowano u 7 sportowców (4 rugbyistów i 3 piłkarzy ręcznych). Trzech zawodników wznowiło treningi sportowe po 6, a pozostali po 8 tygodniach. Zakres ruchu zgięcia kończyny chorej w stawie kolanowym był średnio mniejszy o 40 stopni w porównaniu z kończyną zdrową. Testy porównawcze po zakończeniu procesu rehabilitacji wykazały równy zakres zgięcia w stawie kolanowym w obu kończynach. Średnia wyników uzyskanych w testach funkcjonalnych przeprowadzonych po zakończeniu rehabilitacji wykazała różnicę między kończyną zdrową a chorą 6,3%. Pomiar siły mięśniowej na Biodexie po zakończeniu usprawniania wykazał deficyt siły mięśniowej mniejszy od 10%. Wynik ten dał podstawy do wyrażenia zgody na wznowienie treningów sportowych. Testy funkcjonalne oraz badania siły mięśniowej na Biodexie ze względu na występujący ból u zawodników nie były przeprowadzane przed przystąpieniem do usprawniania.

Dyskusja

Na podstawie analizy aktualnych protokołów rehabilitacyjnych i własnego doświadczenia można wnioskować, że wczesne uruchamianie pacjenta nie ma negatywnego wpływu na formowanie się blizny i nie powoduje opóźnienia powrotu do aktywności fizycznej. Natomiast limitowane obciążenie, rozciąganie oraz stymulacja miejsca uszkodzenia przyspiesza formowanie się funkcjonalnej blizny (układanie się włókien kolagenu zgodnie ze stresem mechanicznym). Wczesne, optymalne uruchamianie eliminuje negatywne efekty unieruchomienia, jakimi są ograniczenia ruchomości w stawie kolanowym, zanik mięśni, niefunkcjonalna blizna, zwapnienia i skostnienia śródmięśniowe, przykurcz mięśniowy oraz powstające punkty spustowe (*ang. trigger points*). Dużym problemem jest możliwość nawrotów urazu, którą szacuje się na 12–31%. W 25% przypadków dochodzi do ponownego naderwania w pierwszych 4 tygodniach. Najczęstszym powodem jest zbyt wczesny powrót do sportu, bez ukończonego procesu rehabilitacyjnego lub brak obiektywnej oceny funkcjonalnej i testów klinicznych przeprowadzonych na zakończenie podstawowego procesu rehabilitacyjnego. Brak kontynuacji postępowania prewencyjnego po wznowieniu treningów również zwiększa ryzyko ponownego uszkodzenia [7].

Obecnie podkreśla się wagę stosowania programów prewencyjnych, zmniejszających liczbę urazów grupy tylnej mięśni uda. Ich niezbędnymi elementami są: dynamiczna

rozgrzewka, intensywny trening interwałowy, wyrównywanie zaburzeń elastyczności oraz balansu mięśniowego (*ang. H/Q ratio*), trening stabilizacyjny oraz funkcjonalny trening ekscentryczny grupy tylnej mięśni uda [8, 9].

Wnioski

1. Proponowane postępowanie rehabilitacyjne istotnie przyspiesza tempo powrotu pełnej funkcji u pacjenta (średnio po 6–8 tygodniach) oraz ułatwia powstawanie funkcjonalnej blizny.
2. Nowe elementy postępowania rehabilitacyjnego, kriokinetyka i wczesny program biegowy – są łatwe i bezpieczne w stosowaniu.
3. Końcowe, obiektywne testy dają gwarancję obniżenia ryzyka nawrotów urazu.
4. Kontynuacja programu siłowego z akcentem na ćwiczenia o charakterze ekscentrycznym grupy tylnej mięśni uda, rozciągania oraz treningu stabilizacyjnego przez kilka miesięcy od momentu ukończenia podstawowej fazy rehabilitacji utrwala prawidłowe wzorce ruchowe oraz zmniejsza ryzyko nawrotów urazu.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Best T., Garrett W., *Hamstring strains: expediting return to play*, Physician Sportsmed, 1996; Vol. 24(8), 37–46.
- [2] Brückner P., Khan K., *Clinical sports medicine*, Australia: McGraw-Hill, 2007.
- [3] Morgan-Jones R. L., Cross T., Cross M. J., *Hamstring Injuries*, Critical Reviews in Physical and Rehabilitation Medicine, 2000; 12, 277-282.
- [4] Woods C., Hawkins R.D., Maltby S., Hulse M., Thomas A., Hodson A., *The football Association Medical Research Programme: an audit of injuries in professional football-analysis of hamstring injuries*, Brit J Sport Med, 2004, 38 (1), 36–41 .
- [5] Croisier J. L., *Factors associated with recurrent hamstring injuries*, Sport Med 2004, 34(10), 681–695.
- [6] Hawkins R. D., Hulse M. A., Wilkinson C., *The association football medical research program: an audit of injuries in professional football*, Brit J Sport Med, 2001, 35, 43–47.
- [7] Petersen J., Holmich P., *Evidence based prevention of hamstring injuries in sport*, Sport Med, 2005, 39, 319–323.
- [8] Verall G. M., Slavotinek J. P., Barnes P. G., *The effect of sports specific training on reducing the incidence of hamstring injuries in professional Australian Rules football players*, Brit J Sport Med, 2005, 39(6), 363–8.
- [9] Brooks J. H., Fuller C. W., Kemp S. P., Reddin D. B., *Incidence, risk and prevention of hamstring muscle injuries in professional rugby union*, Am. J. Sport Med 2006, 34, 1297–1306.

Religijność a postawy wobec norm etycznych u kandydatów na nauczycieli wychowania fizycznego

Religiousness vs. Attitudes Towards Ethical Standards Amongst Candidates for Physical Education Teachers

ARTUR ZIÓŁKOWSKI, ANNA STRZAŁKOWSKA

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Streszczenie

Zmiana ustrojowa w Polsce zapoczątkowała proces znaczących przeobrażeń społecznych. Na ich tle szczególnie wyraźnie rysują się przemiany w zakresie moralności. Trudno jest obecnie mówić o jednolitym porządku normatywnym funkcjonującym w polskim społeczeństwie. Wyniki badań sondażowych wskazują raczej na szeroko rozumiany relatywizm w sferze wartości i norm, jak również mniej restrykcyjne podchodzenie do spraw, które do tej pory były traktowane jako mocno kontrowersyjne czy wręcz niedopuszczalne. Celem badań jest próba znalezienia odpowiedzi na pytania, jaka jest zależność pomiędzy religijnością studentów kierunku wychowanie fizyczne AWFIS, a ich stosunkiem do zasad i norm etycznych. Badania zrealizowano w listopadzie 2007 roku wśród 273 studentów, przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego. W jego realizacji posłużono się ankietą audytoryjną o wysokim stopniu standaryzacji.

Badania wykazały, że poczucie przynależności do Kościoła Katolickiego oraz religijność jest cechą różnicującą postawy studentów wobec kwestii moralnych. Katolicy oraz osoby religijne są na ogół nieco bardziej rygorystyczne w swoich poglądach, niż osoby określające się jako niewierzące lub też niepraktykujące. Z przeprowadzonych analiz wynika jednak, że sumienność w praktykach religijnych, przekonanie o byciu katolikiem, głęboka wiara nie wykluczają łamania norm etycznych propagowanych przez Kościół. Przeważająca grupa badanych (61%), którzy określili się jako katolicy oraz niemal połowa tych, którzy regularnie uczęszczają do kościoła i deklarują głęboką wiarę w Boga prezentuje relatywistyczny stosunek do norm etycznych, odpowiadając, że nie ma jasnych i absolutnych zasad określających co jest dobre, a co złe. Dobre i złe zależy w znacznej mierze od okoliczności.

Słowa kluczowe: religijność, postawa, norma etyczna.

Abstract

The change in the political system arena in Poland has initiated the process of significant social transformations. There has been a radical turnaround in the moral system in particular. Hence it is difficult to talk about one uniformed normative order functioning in the Polish society. The survey results indicate a commonly understood relativism in the sphere of principles and values and a much less restrictive approach towards matters that have been controversial or even forbidden so far. The main aim of the conducted research is an attempt to find answers concerning the relation between religiousness of Physical Education specialization students and their attitude towards ethical standards. The survey was conducted in November 2007 amongst 273 students, future PE teachers. The questionnaire of the high level of standardization has been used in the study.

The survey revealed that the sense of belonging to the Roman Catholic church and religiousness is a distinguishing feature amongst students' moral issues. The Catholics and religious individuals are generally much more rigorous in their outlooks on life than those who considered themselves as non-believers or non-practicing. Out of the conducted analysis it turns out that conscientiousness in following religious observances, an established conviction of being a Catholic and deep faith do not exclude violation of ethical principles preached by the Catholic Church. A vast majority of respondents (61%) who considered themselves Catholics and almost half of those who regularly attend church and declare deep faith in God display a relative attitude towards ethical norms, stating that there are no clear and absolute principles describing what is right and wrong. Right or wrong tend to depend in great measure on circumstances.

Key words: religiousness, attitude, ethical norm.

Wprowadzenie

Procesy transformacji ustrojowej w Polsce wpłynęły na zwiększenie wolności politycznej, rynkowej i obywatelskiej. Zmiany te w sposób nieuchronny przenoszą się także na inne sfery życia Polaków – relacje międzyludzkie, religijność, postawy wobec różnych zjawisk społecznych. Coraz częściej słyszy się głosy o postępującym relatywizmie moralnym, laicyzacji społeczeństwa polskiego czy nawet anomii społecznej. Z tego powodu ważnym celem badania stało się zdiagnozowanie stosunku przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego do norm etycznych. Istotne było również uwzględnienie religijności, która, jak się spodziewano, może, choć nie musi modyfikować stosunek respondentów do badanej kwestii.

W teorii socjologicznej pojęcie anomii społecznej (w ujęciu Durkheima) odnosi się do stanu rozluźnienia lub względnego zaniku norm regulujących zachowania jednostek w grupie. Dochodzi do takiej sytuacji w przypadku powstania rozdźwięku w strukturze społecznej między tak zwanymi wzorami celów kulturowych a normami instytucjonalnymi, które z tymi celami powinny być związane. Wzory celów kulturowych to podzielane i zdefiniowane społecznie dążenia czy zamierzenia, które w mniejszym lub większym stopniu są zintegrowane i uporządkowane w hierarchię wartości. Normy instytucjonalne zaś regulują i kontrolują uznane sposoby osiągania tych celów. Normy wytyczają dozwoloną ścieżkę dojścia do danej wartości (celu kulturowego). Innymi słowy, w każdym przypadku grupa społeczna za pomocą instytucji, obyczajów czy usankcjonowanych sposobów zachowania ogranicza dobór środków prowadzących do celów kulturowych.

Może się jednak zdarzyć, że zaburzona zostaje pożądana równowaga między normami i celami prowadząc do powstania jednego z rodzajów kultury źle zintegrowanej. Dzieje się tak na przykład, gdy społeczny nacisk na wybrany cel (cele) jest o wiele większy od siły nacisku na przestrzeganie norm prowadzących do owego celu. W skrajnej postaci taki stan rzeczy może doprowadzić do sytuacji, w której cel uświęci wszystkie środki. Zjawisko takie można zaobserwować we współzawodnictwie sportowym, kiedy sukces kojarzony jest bardziej z „wygraniem walki” niż „zwycięstwem według reguł gry”. Tak duży nacisk na cel rywalizacji rozumiany jako wygrana powoduje, że pośrednio nagradzane są zachowania, które są skuteczne, a niekoniecznie dozwolone („zwycięzców nikt nie sędzi”). W obliczu samego wyniku sportowego reguły gry, normy instytucjonalne mają coraz mniejsze znaczenie dla regulacji zachowań sportowców, co prowadzi do anomii.

Inny, skrajny przykład rozdźwięku między normami i celami występuje w grupach, w których zachowania ludzi początkowo ukierunkowane na cel przekształcają się w działania czysto rytualne, pozbawione swojej pierwotnej celowości [1]. Zachowania rytualne, zdaniem Roberta Mertona [1], są jednym ze sposobów przystosowania się jednostek w społeczeństwie. Istnieje pięć typów indywidualnego przystosowania, które związane są z odgrywanymi rolami społecznymi w określonych rodzajach sytuacji. Najbardziej rozpowszechnionym sposobem przystosowania jest konformizm, zarówno wobec celów kulturowych, jak również wobec norm instytucjonalnych. Społeczeństwo może istnieć dzięki podzielanym przez jednostki podstawowym wartościom oraz określonym przez normy zachowaniom.

Drugim sposobem przystosowania jest innowacja. Można to zaobserwować w przypadku gdy istnieje zbyt silny nacisk kulturowy na osiągnięcie celu (np. bogactwa), wobec czego jednostki podejmują działania skuteczne, choć niezgodne z przyjętymi normami (akceptacja celu przy odrzuceniu zinstytucjonalizowanych środków).

Odwrotną formą przystosowania w stosunku do innowacji jest rytualizm. Polega on na odrzuceniu przez jednostkę kulturowych celów przy jednoczesnym przestrzeganiu norm instytucjonalnych. Ze społecznego punktu widzenia rytualizmu nie uważa się za problem społeczny, gdyż zachowania jednostki spełniają społeczne oczekiwania.

Najrzadziej spotykaną formą przystosowania jednostki jest wycofanie, które oznacza odrzucenie zarówno celów kulturowych, jak i środków instytucjonalnych. Z socjologicznego punktu widzenia należy mówić tu o braku przystosowania jednostki i o jej kulturowej obcości. Ten typ zachowania jest szczególnie potępiany przez osoby konformistyczne.

Ostatnim typem indywidualnej drogi przystosowania jednostki jest bunt, który oznacza zastąpienie panujących wartości i zinstytucjonalizowanych środków, nowymi celami i nowymi normami. Jest to próba tworzenia nowej lub przekształcania starej struktury społecznej [1].

Reasumując, warto zauważyć, że zmiany w strukturze społecznej mogą wywoływać skłonność do anomii oraz różnych typów zachowań przystosowawczych na poziomie działań jednostki. Z tego powodu ciekawym wydał się problem badawczy dotyczący tego elementu struktury społecznej, który jest jednym z najważniejszych regulatorów zachowań człowieka w społeczeństwie – norm etycznych.

Cel badań

Celem badań jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jaka jest zależność pomiędzy religijnością studentów kierunku wychowanie fizyczne AWFIS, a ich stosunkiem do zasad i norm etycznych. W związku z powyższym sformułowano 3 hipotezy badawcze:

- Hipoteza 1: Studenci prezentują relatywistyczny stosunek do norm etycznych.
- Hipoteza 2: Postawa religijna wpływa na stosunek do norm moralnych.
- Hipoteza 3: Osoby religijne charakteryzują się bardziej radykalnym podejściem do obowiązujących norm moralnych.

Materiał i metody

Badanie przeprowadzono w listopadzie 2007 roku na próbie 273 studentów kierunku wychowanie fizyczne Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. W jego realizacji posłużono się ankietą audytoryjną o wysokim stopniu standaryzacji. Kwestionariusz zawierał łącznie osiemnaście pytań – dwanaście pytań o charakterze zamkniętym, cztery półotwarte oraz dwa pytania otwarte. W ankiecie znalazło się siedem pytań metryczkowych. Zmiennymi niezależnymi były: płeć badanych, rok studiów, udział w praktykach religijnych, deklaracja wiary. Badanie poprzedzono przeprowadzeniem próby pilotażowej w celu weryfikacji narzędzia badawczego. Po uwzględnieniu wniosków z pilotażu skonstruowano ostateczną wersję ankiety, która stała się podstawą do przeprowadzenia niniejszych badań.

W badaniach uczestniczyły dwa roczniki akademickie: pierwszy i czwarty. Do badanej próby weszło 18 grup ćwiczeniowych: 10 grup z pierwszego roku (60%) i 8 grup z czwartego roku (40%). W próbie odnotowano 60% mężczyzn oraz 40% kobiet. Badana próba odzwierciedla procentowy udział mężczyzn i kobiet badanej populacji.

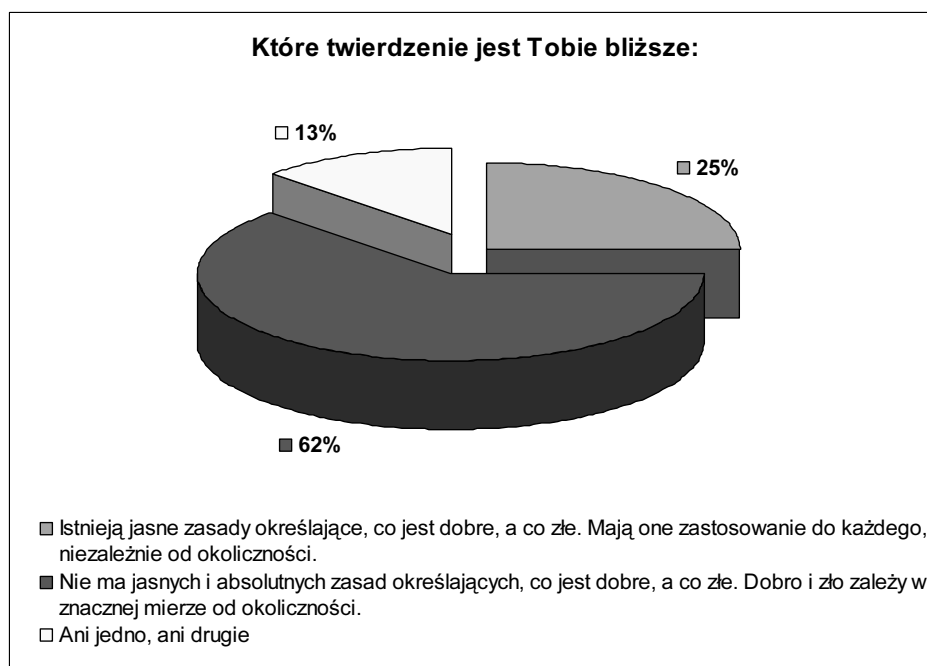
Badanym postawiono pytanie dotyczące deklaracji wiary. Największa liczba respondentów (67%) określiła się jako osoba „wierząca”, natomiast 6% jako „głęboko wierząca”. Stosunkowo duży odsetek studentów określił się jako „poszukujący/wątpiący” (18%). Co dziesiąty ankietowany jest osobą raczej niewierzącą (5%) lub też całkowicie niewierzącą (4%). W metryczce ankiety znalazło się pytanie dotyczące poczucia przynależności do dominującego w Polsce wyznania („Czy czujesz się katolikiem?”). Okazało się, że aż 86% badanych na tak zadane pytanie odpowiedziało twierdząco. Niedużo, bo 12% wybrało odpowiedź „nie”, a 2% zadeklarowało inny rodzaj wiary. Zapytano również o udział badanych w praktykach religijnych takich, jak: msze święte, nabożeństwa, spowiedź. Najwięcej studentów (34%) deklaruje nieregularny udział w praktykach religijnych. Niewiele mniej, bo 31% badanych uczęszcza do kościoła regularnie, tzn. „prawie co niedzielę lub częściej”. Dość duża grupa ankietowanych (26%) uczęszcza kilka razy w roku, tylko na ważniejsze święta kościelne. Zaledwie 8% studentów określiło się jako całkowicie niepraktykujący.

Wyniki

Istnieje trudność w odpowiedzi na pytanie czym są i w jaki sposób funkcjonują normy etyczne i wartości w życiu społecznym. Trudność ta wynika z wielości stanowisk w ich definiowaniu oraz powszechności podejmowanej problematyki przez przedstawicieli nauk społecznych. Możemy napotkać definicję „normy” jako wyrażenia przepisu, powinności lub obowiązującej reguły, które w danym środowisku są respektowane. Sformułowana norma może przyjąć formę zdań: powinnościowych (typu „powinno się...”, „należy...”), które charakterystyczne są dla norm moralnych, lub też przyjąć formę zdań oznajmujących (typu „zabrania się...”), które cechują bardziej normy prawne [2].

Jak można zauważyć słowa „etyka” i „moralność” często w potocznym języku używane są w sposób zamienny. „Zamiennie posługiwanie się terminami: „postępowanie moralne” – „postępowanie etyczne”, „sytuacja moralna” – „sytuacja etyczna”, „zjawisko moralne” – „zjawisko etyczne”, „rozwój moralny jednostki” – „rozwój etyczny jednostki”, „normy etyczne” – „normy moralne”, „oceny etyczne” – „oceny moralne”(...) itp. nie należy do rzadkości” [3]. Oba te słowa źródłowo znaczą to samo – zwyczaj, obyczaj. Jednak zamiennie ich stosowanie

lub tworzenie zestawień pojęciowych typu „normy etyczne-moralne” jest błędem. Etyka to teoria moralności, dziedzina filozoficznej wiedzy o moralności. Chodzi tu głównie o badanie, formułowanie, uzasadnianie i systematyczne zestawianie sądów, dotyczących postępowania ludzkiego w kwestiach dotyczących „dobra” i „zła” [4]. Jak podaje słownik języka polskiego, etyka to „ogół ocen i norm moralnych przyjętych w danej epoce i zbiorowości społecznej” [5]. Tak więc spotkamy się z etyką katolicką, sportową (*fair play*), lekarską, nauczycielską, ale i etyką przestępców oraz złodziei. W obrębie każdej z nich istnieją określone normy etyczne. Termin „moralność” natomiast odnosi się do uwewnętrznionych norm moralnych, sposobów oceniania moralnego, sposobów reagowania na własne i cudze przewinienia moralne, własny system wartości, motywy postępowania i wyobrażenia o wzorze osobowym człowieka [3]. Należy jednak nadmienić, iż to pojęcie jest tylko jednym z wielu, jakie możemy napotkać w literaturze przedmiotu. Niektórzy etycy zwracają uwagę na inne komponenty moralności, np. „gotowość do działań prospołecznych”, rozumienie przez danego człowieka „dobra” i „zła” i inne [6]. Heliodor Muszyński [7] określa moralność jako „(...) ogół powszechnie obowiązujących w danym społeczeństwie norm i wzorów zachowania odnoszących się tylko do tych czynów, które mogą być rozpatrywane jako dobre lub złe. Czyny dobre są społecznie akceptowane, oczekiwane oraz wymagane, ich konsekwencją są pozytywne oceny społeczeństwa. Czyny złe są niewskazane i zabronione, a ich konsekwencją są represje otoczenia społecznego, pełniącego funkcję kontrolującą”. Istotne jest iż „(...) moralność jednostki nie musi bynajmniej przejawiać się w stałości zachowań, w dodatku zachodzących w tych samych sytuacjach. Natomiast będzie się ona zaznaczała w stałym stosunku do określonych norm oraz wzorów postępowania”. Z tego też względu studentom przedstawiono twierdzenia dotyczące istnienia lub nieistnienia zasad określających, co jest dobre, a co złe w życiu. Poproszono ich o wybór takiego określenia, które jest im najbliższe.



Rys. 1. Odpowiedzi na pytanie „Które twierdzenie jest Tobie bliższe?”

Największa grupa, bo aż 62% badanych odpowiedziała, że nie ma jasnych i absolutnych zasad określających co jest dobre, a co złe. Dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności. Co czwarty badany twierdzi, iż istnieją całkowicie jasne zasady określające co jest dobre, a co złe i mają one zastosowanie do każdego, niezależnie od okoliczności. W pytaniu tym 13% ankietowanych nie identyfikuje się z żadnym z tych twierdzeń. Jak wynika z analiz, aż 86% badanych czuje się katolikami. W tej grupie zaledwie

co czwarta osoba (26%) uważa, że istnieją całkowicie jasne zasady określające co jest dobre, a co złe i mają one zastosowanie do każdego, niezależnie od okoliczności. Największa część tej grupy (61%) zgadza się z twierdzeniem, że nie ma jasnych i absolutnych zasad określających co jest dobre, a co złe. Dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności. Wyniki tych zależności opisuje poniższa tabela.

Tab. 1. Zestawienie odpowiedzi na pytania „Czy czujesz się katolikiem?” i „Które twierdzenie na temat dobra i zła jest Tobie bliższe?”

Czy czujesz się katolikiem?	Które twierdzenie na temat dobra i zła jest Tobie bliższe?			Ogółem
	Istnieją jasne zasady określające, co jest dobre, a co złe	Nie ma jasnych zasad określających co jest dobre, a co złe	Ani jedno, ani drugie	
Tak	26,4%	60,6%	13,0%	100,0%
Nie	12,9%	77,4%	9,7%	100,0%
Inna wiara	50,0%	50,0%	0%	100,0%
Ogółem	25,4%	62,3%	12,3%	100,0%

Ch²=5,819; df=4; p=0,021

Okazuje się, że zmienna niezależna jaką jest płeć badanych nie różnicuje w sposób istotny odpowiedzi na to pytanie. Ciekawą natomiast wydaje się zależność pomiędzy deklaracją wiary (od głęboko wierzący aż po niewierzący) a odpowiedzią na pytanie o istnienie zasad określających dobro i zło. Ponad połowa osób deklarujących, że są wierzące lub głęboko wierzące uważa, że nie ma jasnych i absolutnych zasad określających co jest dobre, a co złe.

Tab. 2. Zestawienie odpowiedzi na pytania „Czy czujesz się osobą wierzącą?” i „Które twierdzenie na temat dobra i zła jest Tobie bliższe?”

Czy czujesz się osobą wierzącą?	Które twierdzenie na temat dobra i zła jest Tobie bliższe?			Ogółem
	Istnieją jasne zasady określające, co jest dobre, a co złe	Nie ma jasnych zasad określających co jest dobre, a co złe	Ani jedno, ani drugie	
Głęboko wierzącą	26,7%	53,3%	20,0%	100,0%
Wierzącą	32,2%	56,8%	10,9%	100,0%
Poszukującą	6,0%	80,0%	14,0%	100,0%
Raczej niewierzącą	14,3%	71,4%	14,3%	100,0%
Niewierzącą	0%	80,0%	20,0%	100,0%
Ogółem	25,0%	62,5%	12,5%	100,0%

Ch²=20,090; df=8; p=0,010

Jak wynika z analizy wyników badań, wraz ze wzrostem częstości udziału w praktykach religijnych wzrasta odsetek respondentów, którzy uważają, że istnieją jasne zasady wyznaczające, co jest dobre, a co złe i jednocześnie maleje procent tych, którzy prezentują postawę relatywną. Wśród osób regularnie chodzących do kościoła prawie połowa (48%) odpowiedziała, że w życiu nie ma określonych zasad moralnych, bo zależne są one od okoliczności, natomiast 39% z nich wyznaje pogląd o ich istnieniu. Opisowaną zależność prezentuje poniższa tabela.

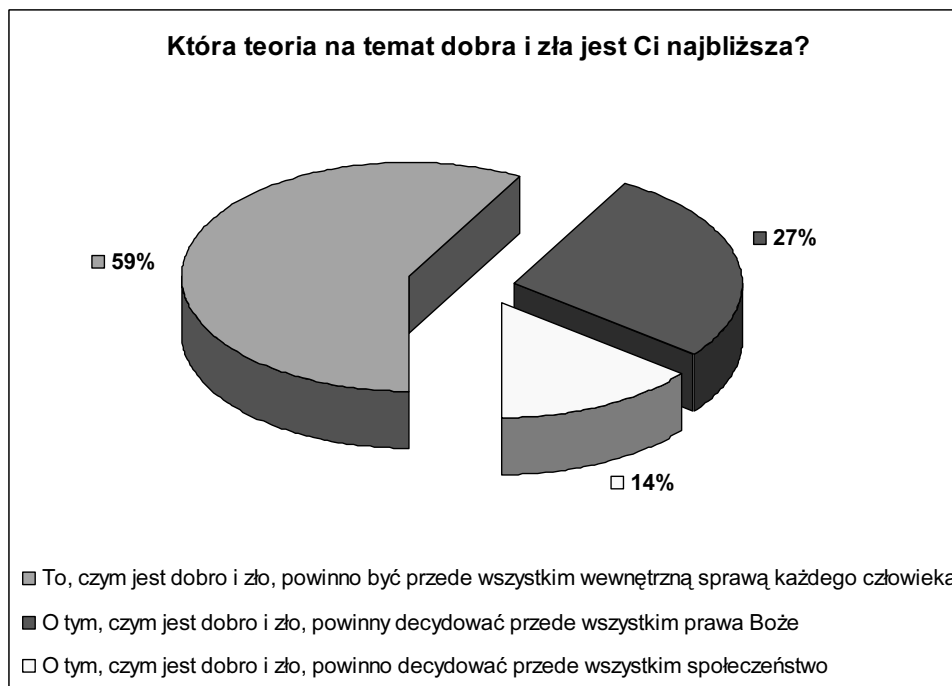
Tab. 3. Zestawienie odpowiedzi na pytania „Jak często bierzesz udział w praktykach religijnych?” i „Które twierdzenie na temat dobra i zła jest Tobie bliższe?”

Jak często bierzesz udział w praktykach religijnych?	Które twierdzenie na temat dobra i zła jest Tobie bliższe?			Ogółem
	Istnieją jasne zasady określające, co jest dobre, a co złe	Nie ma jasnych zasad określających co jest dobre, a co złe	Ani jedno, ani drugie	
Regularnie	38,6%	48,2%	13,3%	100,0%
Nieregularnie	23,4%	63,8%	12,8%	100,0%
Kilka razy w roku	15,9%	73,9%	10,1%	100,0%
W ogóle	8,7%	73,9%	17,4%	100,0%
Ogółem	24,9%	62,5%	12,6%	100,0%

Ch²=16,387; df=6; p=0,012, Vc=0,275

W porównaniu z dorosłą populacją Polaków badaną przez CBOS w 2005 [8] roku nieco więcej studentów AWFIS uważa, że zasady dotyczące dobra i zła są relatywne, uzależnione od okoliczności (różnica w tym względzie wynosi 9 punktów procentowych). Jednocześnie mniej badanych studentów uważa, że istnieją jasne zasady, które określają co jest dobre, a co złe (różnica w tym względzie wynosi 13 punktów procentowych).

Oprócz pytania o to, czy istnieją jasne i absolutne zasady określające czym jest dobro i zło bez względu na okoliczności, w ankiecie znalazło się zapytanie, jakie powinny być źródła tychże zasad. Możliwe były trzy warianty odpowiedzi: odnoszące się do praw Bożych, społeczeństwa czy decyzji własnej człowieka. „To, czym jest dobro i zło, jest przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka” – z takim stwierdzeniem zgodziło się 59% studentów, zaś 27% uważa, że granice pomiędzy dobrem i złem powinny tworzyć prawa Boże. Tylko 14% ankietowanych zaznaczyło odpowiedź, że to społeczeństwo powinno podejmować decyzje o tym, czym jest dobro, a czym zło.



Rys. 2. Odpowiedzi na pytanie „Która teoria na temat dobra i zła jest Ci najbliższa?”

Spośród badanych, którzy określili się jako katolicy, ponad połowa (54%) uważa, że to, czym jest dobro i zło powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka. Dla prawie co trzeciego katolika (31%) o tym co dobre i złe powinno decydować prawo Boże, a dla 16% przede wszystkim społeczeństwo. Wśród osób, które nie czują się katolikami odsetek uważających, że ocena moralna powinna być sprawą każdego człowieka jest wyższy i wynosi 87% (różnica 33 punktów procentowych). Zależność tę obrazuje poniższa tabela.

Tab. 4. Zestawienie odpowiedzi na pytania „Czy czujesz się katolikiem?” i „Kto powinien decydować o tym czym jest dobro i zło?”

Czy czujesz się katolikiem?	Kto powinien decydować o tym czym jest dobro i zło?			Ogółem
	Jest to wewnętrzną sprawą każdego człowieka	Przed wszystkim społeczeństwo	Przed wszystkim prawa Boże	
Tak	53,7%	15,7%	30,6%	100,0%
Nie	87,1%	6,5%	6,5%	100,0%
Ogółem	57,9%	14,3%	27,8%	100,0%

Ch²=13,632; df=4; p=0,009, Vc=0,160

Przypatrując się zestawieniu wyników tego pytania z częstością udziału w praktykach religijnych można zauważyć, że wraz ze wzrostem częstości praktyk religijnych wzrasta odsetek badanych deklarujących, że prawa Boże powinny być wyznacznikiem ocen moralnych. Wśród tych respondentów największy odsetek (52%) stanowią osoby uczęszczające do kościoła regularnie (co niedzielę lub częściej), w dalszej kolejności (znaczaco mniejszy odsetek 20%) osoby chodzące nieregularnie, następnie osoby pojawiające się w kościele kilka razy w roku (16%) oraz w ogóle nie uczęszczające do kościoła (4%). Odwrotną zależność zaobserwować można w przypadku odpowiedzi „To czym jest dobro i zło, powinno być wewnętrzną sprawą każdego człowieka”. Im rzadszy udział w praktykach religijnych, tym częstszy wybór tej odpowiedzi. Opisywane wyniki przedstawia tab. 5.

Tab. 5. Zestawienie odpowiedzi na pytania „Jak często bierzesz udział w praktykach religijnych?” a „Kto powinien decydować o tym czym jest dobro i zło?”

Jak często bierzesz udział w praktykach religijnych?	Kto powinien decydować o tym czym jest dobro i zło?			Ogółem
	Jest to wewnętrzną sprawą każdego człowieka	Przed wszystkim społeczeństwo	Przed wszystkim prawa Boże	
Regularnie	34,9%	13,3%	51,8%	100,0%
Nieregularnie	67,4%	13,0%	19,6%	100,0%
Kilka razy w roku	62,3%	21,7%	15,9%	100,0%
W ogóle	91,3%	4,3%	4,3%	100,0%
Ogółem	58,1%	14,6%	27,3%	100,0%

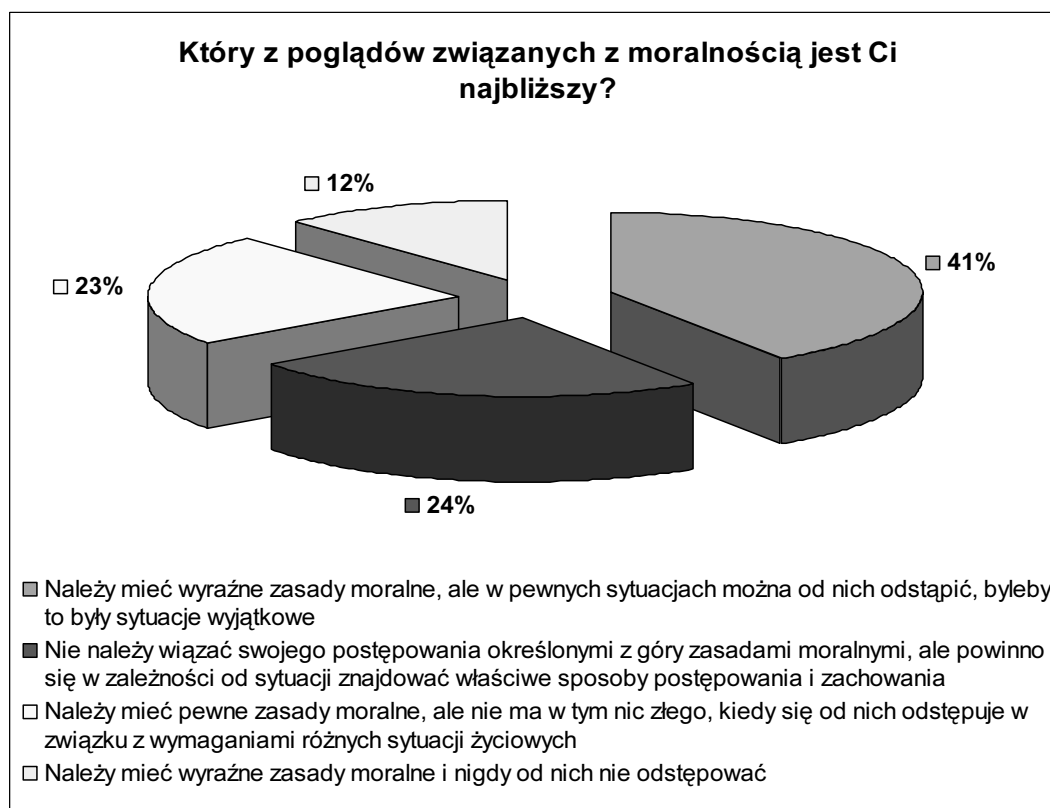
Ch²=45,868; df=6; p=0,000, Vc=0,293

Podobną zależność zaobserwowano w przypadku deklaracji wiary – im bardziej wierząca osoba, tym częściej deklaruje, że źródłem ocen moralnych powinny być prawa Boże. Im mniej wierząca osoba, tym częściej wskazuje na autonomiczną decyzję każdego

człowieka w ocenie dobra i zła ($\chi^2=39,413$; $df=8$; $p=0,000$, $V_c=0,270$). Płeć badanych nie różnicowała odpowiedzi na to pytanie.

Badania CBOS pokazują, że Polacy w większym stopniu niż badani studenci opowiadają się za koniecznością niezależnej od jednostki kodyfikacji zasad moralnych. O ile 59% studentów chciałoby, aby źródło ocen moralnych należało wyłącznie do człowieka, o tyle wśród dorosłej populacji Polaków odsetek ten wyniósł 46% (różnica 13 punktów procentowych). Co szósty Polak uważa, że źródłem ocen moralnych powinny być prawa Boże (27%), a 22% badanych, że społeczeństwo [8].

Zdaniem dużej części badanych (62%) nie istnieją jasne i absolutne zasady, które określałyby, co jest dobre, a co złe w życiu człowieka. Jaką w związku z tym mają badani postawę wobec posiadania własnych zasad moralnych i w jakim stopniu są rygorystyczni w stosunku do ich przestrzegania? Jak wynika z badań najwięcej respondentów (41%) uważa, że należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w wyjątkowych sytuacjach można pozwolić sobie na odstępianie od nich. Co czwarta osoba (24%) nie wiąże swojego postępowania z określonymi zasadami moralnymi, ale w zależności od sytuacji znajduje właściwe sposoby zachowania. Niewiele mniej, bo 23% badanych jest zdania, że należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma nic złego w odstępowaniu od nich w różnych sytuacjach życiowych. Tylko 12% posiada wyraźne zasady moralne i stara się nigdy od nich nie odstępować.



Rys. 3. Odpowiedzi na pytanie „Który z poglądów związanych z moralnością jest Ci najbliższy?”

Tylko co dziewiąta osoba, która czuje się katolikiem (12%) uważa, że należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować. W tej grupie badanych dominował pogląd, że należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić. Takiej odpowiedzi udzieliło 42% katolików. Pozostała część deklarująca przynależność do kościoła katolickiego (46%) była mniej rygorystyczna odnośnie posiadania oraz trzymania się zasad moralnych. Spośród osób, które odpowiedziały, że nie czują się katolikami, co dziesiąty badany uważa, że należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować (10%), a ponad co trzeci (35%), że należy mieć wyraźne zasady

moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić. Pozostali respondenci w tej grupie opowiedzieli się za etyką uzależnioną od okoliczności (55%).

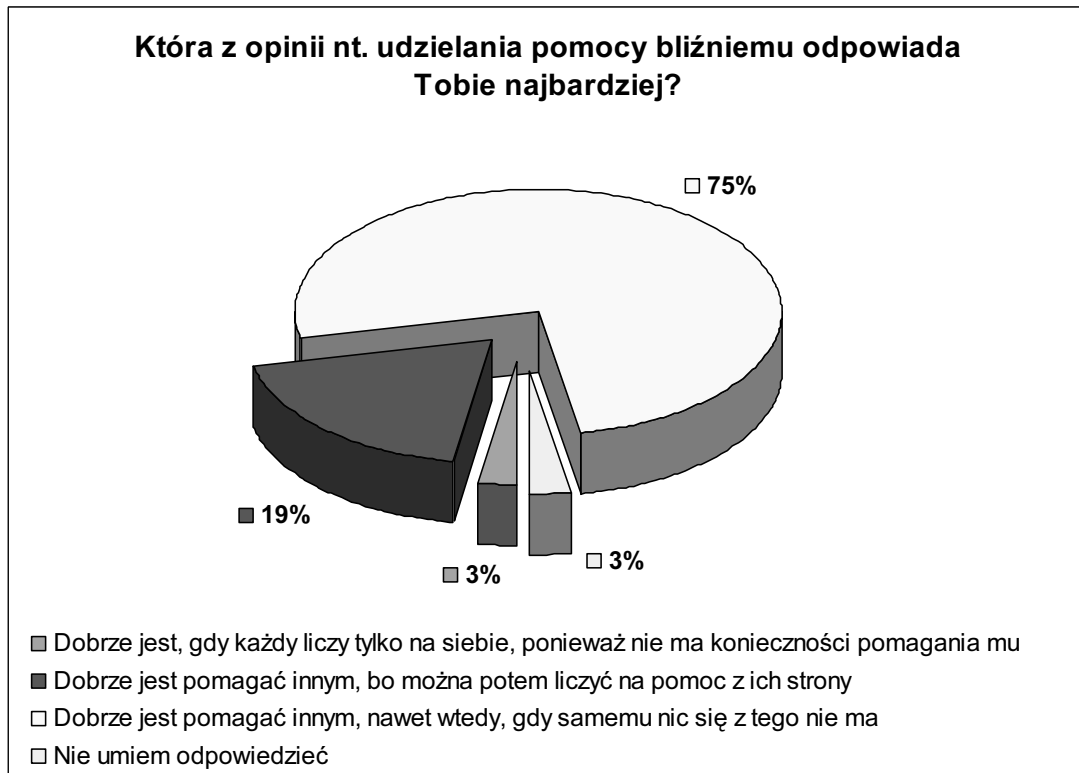
Okazuje się, że częstość udziału w praktykach religijnych nie modyfikuje odpowiedzi na to pytanie. Największy rygorizm moralny przejawia taki sam odsetek badanych regularnie chodzących do kościoła, co w ogóle nie uczęszczających (po 13%).

Dodatkowo w opisywanym pytaniu poproszono respondentów o uzasadnienie wybranej odpowiedzi. Wypowiedzi respondentów były niekiedy skrajnie różne – od całkowitego relatywizmu moralnego, aż po rygorizm. Oto niektóre z nich: „Moralność to najważniejsza sprawa świadcząca o osobowości, wnętrzu człowieka”, „Postępowanie według zasad nie zawsze może wyjść na dobre, czasem zasady trzeba nagiąć”, „Moralność to sprawa indywidualna. Jedni mają takie, a drudzy inne zasady moralne”, „Moralność jest względna i zależy od sytuacji i usposobienia każdego człowieka”, „Powinniśmy być sobą i tego nie zmieniać”, „Każdy powinien mieć swoje zasady, ale czasem potrzebny jest do nich dystans”, „Czasem trzeba odstąpić od zasad, by osiągnąć wymagany cel”, „Gdy złamię się nasze zasady raz, może stać się to ponownie, bo usprawiedliwiamy się przed sobą coraz bardziej”, „Zasady moralne ograniczają człowieka w jego działaniu, lecz życie w społeczeństwie bez zasad byłoby trudne, a może nawet niemożliwe”, „Wszystko w życiu jest względne, nie ma prawidłowych zasad dla wszystkich”, „W wyjątkowych sytuacjach życiowych tworzą się nowe zasady moralne”, „Odstępowanie od zasad moralnych jest czymś normalnym, nie są one tak sztywne, by ich nie móc zmienić”, „Nie powinno się ograniczać życia zasadami”, „Łamiąc zasady możemy kogoś skrzywdzić, możliwe są odstępstwa od zasad, w przypadku gdy nikomu nie dzieje się krzywda”, „Człowiek jest osobą wolną i może robić to, co chce”.

W badaniach nad stosunkiem do zasad moralnych społeczeństwa polskiego uwidacznia się znacznie większy rygorizm moralny. Prawie co trzeci dorosły Polak uważa, że należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować (31%), a kolejne 30%, że można od nich odstąpić, ale tylko w sytuacjach wyjątkowych [8].

Normy oraz zasady etyczne funkcjonujące w życiu społecznym kształtują relacje międzyludzkie. Zdaniem Marii Ossowskiej [9] są one niczym „smar łagodzący tarcie w maszynie społecznej”. „Trudno wątpić, że ta opinia jest słuszna w odniesieniu do takich reguł, jak: nie kradnij, nie donoś, nie obmawiaj, nie krzywdź, nie zabijaj, do zaleceń takich postaw, jak życzliwość, tolerancja, ofiarność, bezinteresowna pomoc itp.” Wzajemną pomoc zalicza Maria Ossowska [9] do cnót służących organizowaniu życia zbiorowego. Obowiązuje ona, zdaniem autorki, w stosunku do każdego znajdującego się w potrzebie – sąsiada, kogoś z bliskiej rodziny, ale również nieznanego. Pomoc bliźniemu należy do czołowych dyrektyw kodeksów moralnych wielu społeczeństw [9]. Zachowania prospołeczne znajdują się także w kręgu zainteresowania psychologii społecznej. Pomaganie innym jako przeciwieństwo agresji to „działanie ukierunkowane na spowodowanie jakiejś korzyści innego człowieka. Może ona mieć charakter materialny (oferowanie datku, pomoc w wykonaniu zadania), biologiczny (dawanie własnej krwi) lub psychiczny (emocjonalne wsparcie w nieszczęściu). Pojęciem mniej ogólnym od pomagania jest altruizm, pojmowany zwykle jako szczególny rodzaj zachowania pomocnego, który albo nie przynosi żadnych korzyści samemu sprawcy, albo nawet przynosi mu straty. Altruizm jest więc zachowaniem przynoszącym korzyści innym, ale pod nieobecność motywacji egoistycznej [10].

Jaki stosunek do udzielania pomocy bliźniemu mają przyszli nauczyciele wychowania fizycznego, studenci AWFIS? Okazuje się, że aż 75% studentów stwierdziło, iż dobrze jest pomagać innym, nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma. Co piąty badany (19%) oznajmił, że powinno się pomagać innym, bo można potem liczyć na pomoc z ich strony. Za ledwie 3% ankietowanych jest zdania, iż dobrze jest, gdy każdy liczy na siebie, ponieważ nie ma konieczności pomagania innym osobom.

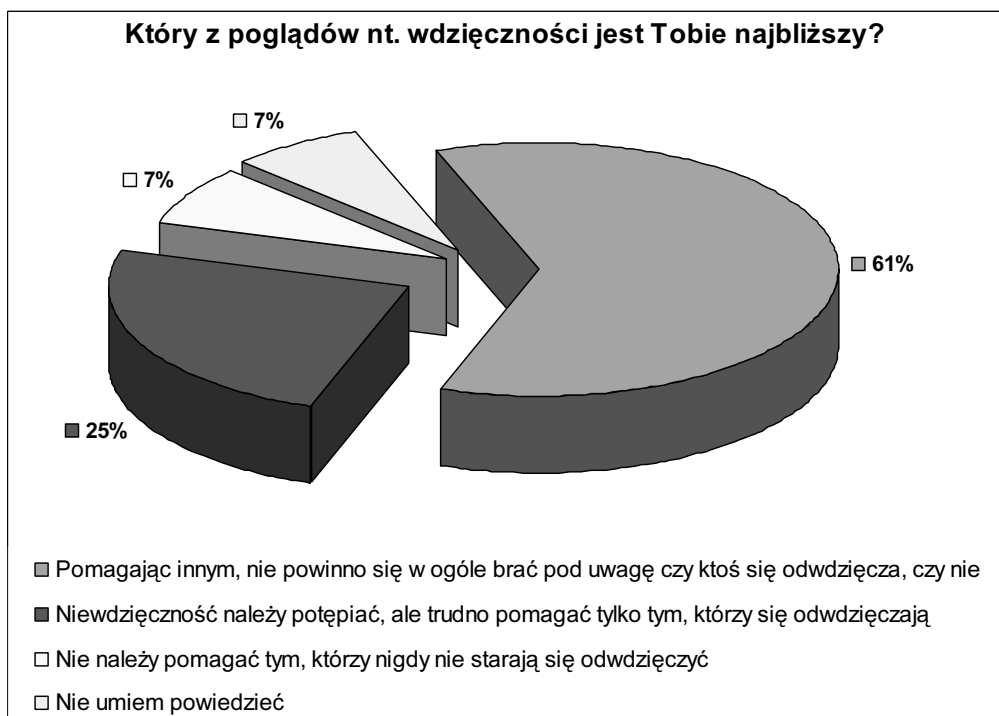


Rys. 4. Odpowiedzi na pytanie „Która opinia nt. udzielania pomocy bliźniemu odpowiada Tobie najbardziej?”

Odpowiedzi na to pytanie różnicuje jedna zmienna związana z wiarą religijną. Wśród osób, które regularnie chodzą do kościoła ($\chi^2=24,658$; $df=6$; $p=0,05$), odnotowano najwyższy odsetek badanych posiadających postawę altruistyczną („Dobrze jest pomagać innym, nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma”).

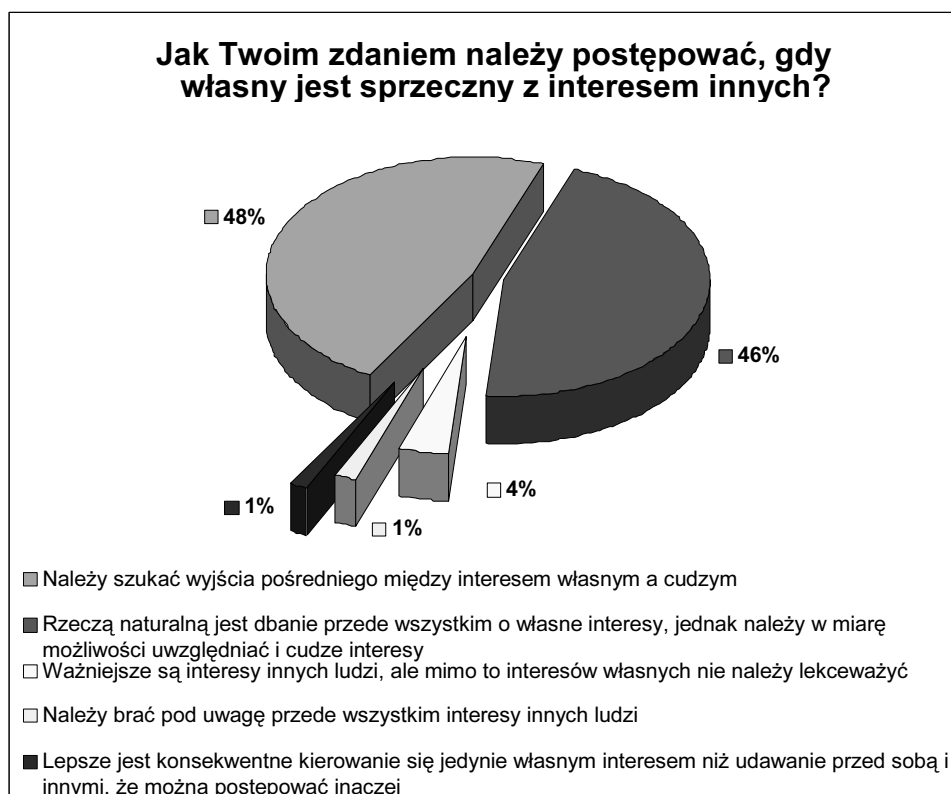
Dodatkowo w ankiecie znalazło się pytanie, jak należy postępować w sytuacji, gdy pomagamy innemu człowiekowi, a ten nie odwdzięcza się, chociaż ma okazję. Tym samym łamie społeczną normę wzajemności. Norma ta to oczekiwanie i nakaz pomagania osobom, które nam pomogły w przeszłości. Okazuje się, że „norma wzajemności występuje w ludzkich społeczeństwach prawdopodobnie powszechnie i zawiera trzy reguły szczegółowe: nakaz pomagania czy świadczenia przysług innym, nakaz przyjmowania cudzej pomocy i nakaz odwzajemniania się przysługą za przysługą [10].

Największa liczba respondentów (61%) stwierdziła, że pomagając innym, nie powinno się brać pod uwagę, czy ktoś się odwdzięcza czy nie. Co czwarty ankietowany uważa, że niewdzięczność należy potępiać, ale trudno pomagać tylko tym, którzy się odwdzięczają. Tylko 7% badanych oznajmiło, że nie należy pomagać tym, którzy nigdy nie starają się odwdzięczyć. Taka sama liczba ankietowanych nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie.



Rys. 5. Odpowiedzi na pytanie „Który z poglądów nt. wdzięczności jest Tobie bliższy?”

Podobnie jak i w poprzednim pytaniu odpowiedzi badanych różnicują zmienne związane z wiarą religijną. Wśród osób, które deklarują regularne chodzenie do kościoła ($\chi^2=26,655$; $df=6$; $p=0,002$), odnotowano najwyższy odsetek badanych, którzy odpowiedzieli, że należy kierować się tylko dobrem innych, nie biorąc pod uwagę ich wdzięczności.



Rys. 6. Odpowiedzi na pytanie „Jak Twoim zdaniem należy postępować, gdy interes własny jest sprzeczny z interesem innych ludzi?”

Zmienną różnicującą postawę wobec udzielania pomocy tym, którzy się nam nie odwdzięczą, okazała się płeć. Kobiety wykazały postawę nieco bardziej altruistyczną od mężczyzn ($\chi^2=8,509$; $df=4$; $p=0,03$). O 10% więcej studentek aniżeli studentów odpowiedziało, że pomagając innym, nie powinno się w ogóle brać pod uwagę, czy ktoś się odwdzięcza, czy nie.

Człowiek często znajduje się w sytuacji, kiedy jego własny interes jest sprzeczny z interesem innych. Jak zdaniem badanych należy postępować w takich sytuacjach? Respondenci mieli zdecydować, czy ważniejszy jest interes własny czy innych ludzi? Prawie co druga osoba badana (48%) jest zdania, że „należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym”. Przede wszystkim powinniśmy dbać o własne interesy, jednak należy brać pod uwagę cudze interesy. W ten sposób myśli 46% ankietowanych. Tylko 4% uważa, że ważniejsze są interesy innych ludzi, ale własnych nie należy lekceważyć. Za ledwie 1% badanych przedkłada interesy innych ludzi nad swoje. Pogląd, że lepsze jest konsekwentne kierowanie się własnym interesem, popiera 1% badanych, twierdząc, iż postępowanie w inny sposób jest oszukiwaniem samego siebie.

Wnioski

Transformacja ustrojowa oraz szybkie zmiany w dziedzinie naukowo-technicznej spowodowały otwarcie granic na wysoko rozwinięte państwa Europy Zachodniej czy Stany Zjednoczone. Napływające stamtąd informacje o stylu życia, normach etycznych i wartościach regulujących życie społeczne kształtują w dużym stopniu światopogląd i postawy młodego pokolenia, w tym także badanych studentów. Idzie to w parze z przemianami dokonującymi się w sferze moralnej. Celem tych badań była próba opisu tej rzeczywistości u studentów kierunku wychowanie fizyczne. Zgodnie z teorią Roberta Mertona [1] zachowania członków społeczeństwa są wyznaczone nie tylko poprzez zinternalizowane przez jednostki, podzielane społecznie cele kulturowe (wartości), ale również poprzez funkcjonujące zasady postępowania. Z tego względu ważnym celem badania stało się zdiagnozowanie stosunku przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego do norm etycznych.

Moralność religijna, czyli tzw. bogobojność, jest zespołem zakazów i nakazów „logicznie zależnych od ogólnej zasady” [11]. Oznacza to, że w przeciwieństwie do nakazów i zakazów moralnych nie są one takie oczywiste i przy interpretacji ich znaczenia trzeba odwołać się do ogólniejszej teorii Objawienia. Nieliczne jeszcze badania pokazują, że ludzie stosują inne niż religijność przejawy dążenia do transcendencji swojego ziemskiego istnienia [12].

Przeważająca grupa badanych (62%) prezentuje relatywistyczny stosunek do norm etycznych, odpowiadając, że nie ma jasnych i absolutnych zasad określających co jest dobre, a co złe. Dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności. Z tym poglądem zgodziło się aż 61% badanych, którzy określili się jako katolicy oraz niemal połowa tych, którzy regularnie uczęszczają do kościoła i deklarują głęboką wiarę w Boga. Zdaniem zwolennika personalistycznej etyki chrześcijańskiej w kulturze fizycznej Andrzeja Pawłuckiego [13], każdy człowiek jako osoba posiadająca swą godność, rozum i sumienie oraz wolną wolę, stanowiące razem o człowieczeństwie, powinien dążyć do absolutnego poznania dobra i zła, a ostatecznie do opowiedzenia się w swoim osobowościowym i behawioralnym wymiarze za dobrem i miłością [14]. Wspomniany autor konstruuje nawet hipotezę o moralności chrześcijańskiej jako warunku moralności na przykład sportowej i stwierdza, że „jest tylu prawdziwych sportowców, ilu jest wśród nich prawdziwych chrześcijan” [15].

To, czym jest dobro i zło, zdaniem 59% studentów jest przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka i nie powinno być regulowane przez zbiorowość. W opinii pozostałych badanych granice pomiędzy dobrem i złem powinny tworzyć prawa Boże (27%) oraz społeczeństwo (14%). Niezależnie od tego kto powinien określać co jest dobre, a co złe, zdaniem największej części badanych (41%) należy mieć wyraźne zasady moralne, chociaż w wyjątkowych sytuacjach można od nich odstąpić.

Tylko co dziesiąty student posiada wyraźnie zasady moralne i stara się nigdy od nich nie odstępować, pozostali nie wiążą swojego postępowania z określonymi zasadami moralnymi. W badaniach CBOS nad stosunkiem do zasad moralnych społeczeństwa polskiego uwidacznia się znacznie większy rygorizm moralny.

Widoczny relatywizm moralny oraz pobłażliwość w stosunku do przestrzegania zasad etycznych nie idzie w parze z poglądami w kwestii powinności pomagania bliźnim. Studenci (75%) wyrazili pogląd, iż należy pomagać innym, nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma. Dodatkowo największa liczba respondentów (61%) stwierdziła, że pomagając innym, nie powinno się brać pod uwagę, czy ktoś się nam odwdzięczy, czy nie. Poglądy te dowodzą prezentowania przez badanych (przynajmniej w sferze deklaratywnej) silnie altruistycznych postaw. Dodatkowo prawie co druga osoba badana (48%) jest zdania, że w życiu „należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym”. Robert Friedrichs [16] podaje, że religijność (zoperacjonalizowana wiarą w Boga, a nie częstością chodzenia do kościoła) wpływa na ocenę altruizmu społecznego. W badaniach Wesleya Perkinsa [17], z udziałem studentów, około 14 % zmiennej zależnej humanitaryzm wyjaśnia zmienna niezależna religijność.

Poczucie przynależności do Kościoła Katolickiego oraz religijność jest cechą różnicującą postawy studentów wobec kwestii moralnych. Katolicy oraz osoby religijne są na ogół nieco bardziej rygorystyczne w swoich poglądach niż osoby określające się jako niewierzące lub też niepraktykujące. Z przeprowadzonych analiz wynika jednak, że sumienność w praktykach religijnych, przekonanie o byciu katolikiem, głęboka wiara nie wykluczają łamania norm moralnych propagowanych przez Kościół. Religijne normy etyczne nie kształtują moralności i postaw tych jednostek. Taką formę przystosowania społecznego określa się mianem innowacji (akceptacja wartości przy jednoczesnym zdystansowaniu wobec norm).

BIBLIOGRAFIA

- [1] Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa, PWN 2002.
- [2] Czyżowski T., *Pisma z etyki i teorii wartości*, Warszawa, PWN 1989.
- [3] Pikus S., *ABC wiedzy o moralności*, Gdynia, Razem 1995.
- [4] Środa M., *O wartościach, normach i problemach moralnych*, Warszawa, PWN 1994.
- [5] *Słownik języka polskiego* [red.] Łączkowski, R., Warszawa PWN 1982.
- [6] Mariański J., *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin, Wydawnictwo KUL 1989.
- [7] Muszyński H., *Rozwój moralny*, Warszawa, PWN 1987.
- [8] CBOS, *Komunikat z badań, BS 133/2005*, Warszawa, CBOS 2005.
- [9] Ossowska M., *Normy moralne*, Warszawa, PWN 2000.
- [10] Wojciszke B., Relacje interpersonalne, [w:] *Psychologia*, [red.] Strelau J., Gdańsk, GWP 2000.
- [11] Bocheński J., *Podręcznik mądrości*. Philed, Kraków 1994.
- [12] Heszen I., *Spirituals resources and physical health*, Polish Psychological Bulletin 2006, 2, 84–93.
- [13] Pawłucki A., *Osoba w pedagogice ciała*, Olsztyn, OSW 2007.
- [14] Pawłucki A., *Psychologiczne, pedagogiczne i etyczne zagadnienia sportu* [W:] *Społeczny wymiar sportu* [red.] Dziubiński Z., Warszawa, SALOS 2003.
- [15] Pawłucki A., *Etyczne credo. Kultura sportowa. Sport i cyrk. Ponowoczesny kult ciała*, Gdańsk, Zakład Poligrafii Fundacji Rozwoju UG 2001.
- [16] Friedrichs R. W., *Alter versus ego: an exploratory assessment of altruism*, American Sociological Review 1960, 25, 496–508.
- [17] Perkins H. W., *Student religiosity and social justice concerns in England and the United States: are they still related?*, Journal for the Scientific Study of Religion 1992, 31, 353–360.

Planowanie regionalne a rozwój współpracy sportowej na pograniczu polsko-rosyjskim

Regional Planning and the Development of the Sports Co-operation Across the Polish and Russian Border

JERZY URNIAŻ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Streszczenie

Transformacja ustrojowa, która się dokonała w Polsce po 1989 roku, doprowadziła na Warmii i Mazurach do upadku sportu masowego i wyczynowego. Odbiło się to niekorzystnie na współpracy sportowej województwa warmińsko-mazurskiego z obwodem kaliningradzkim, która ma tutaj długoletnią tradycję, sięgając swymi początkami roku 1956.

Dzięki działaniom samorządowców po obu stronach granicy korzystne zmiany na pograniczu polsko-rosyjskim. Sprzyjają temu starania Unii Europejskiej, która wspiera współpracę pomiędzy mieszkańcami przygranicznych terenów i stara się zapobiegać ewentualnym konfliktom przez usuwanie barier na pograniczach. Jest to także jeden z ważniejszych priorytetów planowania regionalnego, w którym lokalne działania transgraniczne odgrywają niezwykle istotną rolę. Wśród tych działań szczególne miejsce zajmuje sport i dlatego, zdaniem autora artykułu, należałoby rozważyć ideę sportowego ośrodka regionalnego – kompetentnego i apolitycznego – który kierowałby działaniami sportowymi, uznanymi za ważne z punktu widzenia potrzeb społecznych regionu.

Słowa kluczowe: planowanie, rozwój, współpraca sportowa, planowanie regionalne, pogranicze polsko-rosyjskie.

Abstract

The political system transformation that took place after 1989 in Poland led to the collapse of mass and professional sport in Warmia and Mazury. This had an adverse effect on the sport partnership between the Warmia and Mazury Province and the Kaliningrad District, regions once proud of a long-term sport partnership which began in 1956.

Positive changes in this respect on both sides of the border have been observed thanks to the activity of local organisations. Such initiatives are supported by the European Union whose programmes aim at the support of partnerships of the borderland citizens as one of the ways to prevent possible conflicts or to remove any borderland barriers. This is also one of the priorities of the regional planning within which the local trans-border activities play an extraordinarily important role. Sport has a particular place among such activities. Therefore, the author of the article indicates the need to consider the idea of a regional sports centre. Such a centre should be competent and impartial and should manage the sport activities, which are considered important as for social needs of the region.

Key words: development, sports partnership, regional planning, Polish-Russian borderland.

Rozwój we wszystkich dziedzinach życia jest znakiem postępu (technicznego, organizacyjnego, cywilizacyjnego itp.). Zgodnie z oczekiwaniami ma zaowocować korzystnymi zmianami wynikającymi z prowadzonych w tym kierunku działań. Najogólniej ujmując, rozwój wiąże się m.in. z doskonaleniem i przybieraniem coraz to wyższych i doskonalszych form oraz postępowaniem, którego ostatecznym celem jest dążenie do zmian i poprawy warunków życia. Zdaniem Jerzego Topolskiego, rozwój jest to układ dynamiczny o stale zmieniających się kryteriach [1, 2]. W praktyce wiąże się to z postępowaniem w określonym czasie i na określonym terenie, które zdeterminowane jest występującymi uwarunkowaniami.

Przykładem zmian, mających przynieść korzystne zmiany społeczne, jest obecny model polskiej kultury fizycznej (1996). W stosunku do okresu poprzedniego model ten cechuje samodzielność organizacji sportowych o charakterze stowarzyszeniowym, co daje dużą swobodę w podejmowaniu działań w tym zakresie. Oznacza to jednocześnie, że placówki sportowe podejmują działalność wyłącznie na własny rachunek, bez oglądania się na sponsorów, subwencje czy dotacje, a przede wszystkim, że jednostki sportowe samodzielnie określają swoje cele i programy działania, w dużym stopniu niezależnie od jakichkolwiek władz, instytucji czy organizacji. Taki model sportu jest zgodny z duchem europejskiej demokracji.

Jednak nowa struktura krajowego sportu początkowo doprowadziła na Warmii i Mazurach do upadku wielu sekcji i klubów oraz rezygnacji osób z dalszej pracy sportowej na rzecz środowiska. W rezultacie doszło do chaosu organizacyjnego i obniżenia rangi sportu, a przede wszystkim do upadku sportu masowego i wyczynowego. Zwracano uwagę, że coraz mniej dzieci i młodzieży uprawia sport, ale też coraz mniej osób dorosłych angażuje się w działania sportowe. W nowych warunkach społeczno-ekonomicznych także sportem zaczęła rządzić „niewidzialna ręka rynku”, co zepchnęło działalność sportową na margines życia społecznego mieszkańców regionu [3]. Z pewnością cieszą poprawiające dotychczasowy stan rzeczy działania, na które jednak główny wpływ mają zainteresowania sportowe samorządowców gmin i powiatów, a przede wszystkim lokalne wybory, podczas których – obok dokonań i perspektyw gospodarczych – najchętniej przedstawia się sukcesy sportowe¹. Tymczasem mają one najczęściej charakter spontaniczny, nie wynikający z planowej organizacji pracy sportowej na danym terenie.

Innym przykładem rozwoju i planowanych zmian są działania Unii Europejskiej. Unia wspiera współpracę między mieszkańcami przygranicznych terenów i stara się zapobiegać ewentualnym konfliktom poprzez usuwanie barier na pograniczach. Owe działania wspierają struktury euroregionalne oraz stowarzyszenia pozarządowe, a przede wszystkim samorządy regionalne i lokalne. Granice, jak pokazuje historia, zawsze były zarzewiem konfliktów i niepokoju. Współcześnie również mogą generować konflikty międzynarodowe z powodu różnic politycznych, narodowych, ekonomicznych, ekologicznych, społecznych, zdrowotnych, etnicznych itp. Dlatego polityka UE uwzględnia rozwój gospodarczy i społeczny wchodzących w jej skład krajów oraz bezpieczeństwo kontynentu, mając także na względzie zapobieganie konfliktom i dialog z Rosją [4, 5, 6, 7]. Z tych względów w planach UE widoczne jest zainteresowanie obwodem kaliningradzkim, rosyjską enklawą położoną wewnątrz krajów unijnych. Świadczą o tym m.in. utworzone struktury euroregionalne na pograniczu polsko-rosyjskim, których celem jest m.in. zbliżenie mieszkańców pogranicza. Są to euroregiony „Niemen”, (1997) „Bałtyk” (1998), „Łyna-Ława” i „Szeszupa” (2003). Województwo warmińsko-mazurskie uczestniczy w pracy tych euroregionów m.in. w dziedzinie oświaty, ochrony zdrowia, kultury, turystyki i sportu poprzez stowarzyszenia samorządowe, zainteresowane współpracą transgraniczną. Jednak, jak wskazują dotychczasowe działania, efektywność euroregionów łączona jest głównie z pozyskiwaniem funduszy ze środków Unii Europejskiej na realizację projektów transgranicznych. Stanowi to zasadniczy motyw włączania się samorządów lokalnych w struktury euroregionalne, które widzą w tym poprawę własnego statusu². Owe wsparcie finansowe ułatwia zatem planowanie dalszego rozwoju lokalnym samorządom, na które obecnie zasadniczy wpływ ma regionalna i lokalna polityka samorządów. Można zatem przyjąć tezę – bez względu na jakość prowadzonych działań transgranicznych – że przyszłość pogranicza polsko-rosyjskiego jest w dużym stopniu zaplanowana. W tym kontekście interesujące jest pytanie, czy kontakty i współpracę sportową województwa warmińsko-mazurskiego z obwodem kaliningradzkim należy objąć planowymi działaniami.

Planowanie związane jest nierozdzielnie z przewidywaniem, prognozowaniem i programowaniem, a więc stawianiem konkretnych celów. Stanowi bowiem podstawowy warunek każdego racjonalnego działania, a jego istota polega na dokonywaniu wyboru najlepszych rozwiązań oraz określaniu warunków i środków niezbędnych do ich skutecznej realizacji. Planowanie jest więc zasadniczym instrumentem stosowanym w rozwoju. W szerokim rozumieniu odnosi się do decyzji, zaleceń i przewidywań powiązanych ze sobą siecią sprzężeń zwrotnych, zawierających cele i środki ich realizacji w określonym horyzoncie czasowym³. Planowanie zakłada wielowariantowość oraz wybór optymalnego wariantu wobec założonego celu. We współczesnym rozumieniu regionalizmu podnosi to

¹ Taką opinię można było usłyszeć podczas rozmów z burmistrzami gmin i starostami powiatowymi oraz ich zastępcami, z którymi prowadzono rozmowy dotyczące sportowej współpracy granicznej z obwodem kaliningradzkim.

² Przykładowo Stowarzyszenie Gmin RP Euroregion Bałtyk wspomaga samorządy lokalne w ubieganiu się o środki pomocowe, jak też stara się o nie w imieniu wszystkich gmin członkowskich, które ze względu na sąsiedztwo obwodu kaliningradzkiego dotyczą przede wszystkim samorządów lokalnych na pograniczu polsko-rosyjskim (zob. [8, s. 79-87]).

³ Miejsce i cel planowania, traktujemy jako „rynek”, które to pojęcie jest typowe w planowaniu społeczno-gospodarczym; zob. [9, s. 17].

znaczenie planowania regionalnego, które siłą rzeczy uwzględni także pogranicza. Planowanie regionalne rozumiane jest dwojako: po pierwsze jako pewna postać samorządności i autonomii lokalnej, która w swoich rozwiązaniach i ambicjach nie wykracza z mocy prawa poza systemy krajowe. W drugim przypadku chodzi o taki regionalizm, który podkreśla autonomię lokalną, uwzględniając partykularne interesy lokalnych społeczności [10, 11].

Pogranicze Warmii i Mazur z obwodem kaliningradzkim różni się od innych regionów tym, że od połowy lat 50. na tym właśnie pograniczu – zgodnie z zaleceniami najwyższych władz obu krajów – prowadzona była współpraca, obejmująca praktycznie wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego, w tym także sport. Początkowo były to głównie kontakty między pracownikami komitetów partyjnych i rad narodowych, pełniącymi ważne funkcje w zakładach i przedsiębiorstwach oraz przodownikami pracy, oświaty i nauki, młodzieżą z różnych organizacji młodzieżowych, ludźmi kultury i sztuki oraz sportowcami. Z czasem we wzajemnych kontaktach oficjalna sztampa propagandowa w odniesieniu do grup kaliningradzkich zaczęła ustępować na rzecz zwiedzenia oraz życia towarzyskiego, które w coraz większym stopniu przenosiło się do mieszkań prywatnych [12, s. 257].

W nowym klimacie politycznym, jaki wytworzył się po 1956 roku, podjęto współpracę na niwie sportowej między obydwojoma sąsiadującymi ze sobą regionami. Sport w obwodzie kaliningradzkim stał w tym czasie na wyższym poziomie. W organizowanych rozgrywkach sportowych brały udział najlepsze drużyny, reprezentujące stolice obu regionów: Olsztyn i Kaliningrad. Na początku były to zawody w boksie, piłce nożnej i piłce siatkowej, które oglądało od 15 do 20 tysięcy widzów w każdym regionie. Z czasem liczba dyscyplin uległa zwiększeniu. Spotkaniom tym każdorazowo nadawano propagandowe znaczenie. Wymiana była zawsze poprzedzona drobiazgowymi przygotowaniem. Program wymiany zawsze uwzględniał dwa mecze, spotkania integracyjne oraz zwiedzenie Olsztyna bądź Kaliningradu. Obie strony liczyły, że podjęta współpraca zaowocuje poprawą formy sportowej zawodników oraz zbliży do siebie mieszkańców poprzez kibicowanie spotkaniom sportowym. Mimo występujących ograniczeń, spotkania stanowiły okazję do zetknięcia się z odmiennością kulturową sąsiadów, co nie pozostawało bez wpływu na łagodzenie opinii i przełamywanie stereotypów, a nawet niechęci narodowej [13].

Zmiany ustrojowe Polski i krajów sąsiadujących przyczyniły się do powstania po roku 1990 warunków do nieskrępowanego rozwoju kontaktów i współpracy granicznej. Wpłynęły na to przede wszystkim liberalizacja przepisów granicznych i celnych. Intensyfikacja spotkań, jaka wówczas nastąpiła między lokalnymi społecznościami oraz miejscowymi organizacjami gospodarczymi i społecznymi, przedsiębiorstwami, terenową administracją publiczną, instytucjami pozarządowymi i kulturalnymi, uświadomiła potrzebę likwidacji barier granicznych, które do tej pory hamowały rozwój obszarów granicznych [14, 15, 16]. Złagodzenie przepisów miało wpływ na „otwarcie” granicy polsko-rosyjskiej i w efekcie niespotykany do tej pory wzrost ruchu granicznego między mieszkańcami terenów przygranicznych województwa warmińsko-mazurskiego i obwodu kaliningradzkiego. W 1991 roku przejście graniczne w Bezledach przekraczało już 2,5 tysiąca osób miesięcznie, a utworzenie wolnej strefy ekonomicznej w Kaliningradzie ożywiło współpracę transgraniczną [17], do czego przyczyniło się także zniesienie dotychczasowego statusu obwodu jako strefy wojskowej. Spotykano się praktycznie na wszystkich możliwych płaszczyznach. Masowy i oddolny ruch graniczny ukazał ułomność istniejących przepisów, a przede wszystkim niedostosowanie dotychczasowych przejść granicznych do istniejących potrzeb [18]. Nie bez znaczenia okazała się też sytuacja społeczno-gospodarcza sąsiadujących ze sobą terenów, którą po obu stronach granicy charakteryzował ogólnie niski standard życia mieszkańców oraz wysoki poziom przestępczości [19 s. 60, 20 s. 491]. Nawiązywane po 1989 roku kontakty i współpraca od początku przebiegały dwutorowo: z jednej strony były to spotkania między mieszkańcami pogranicza, zainteresowanymi poprawieniem bytu, z drugiej strony – między władzami i przedsiębiorstwami z obu krajów. Kontakty te miały istotny wpływ na zmianę statusu pogranicza. Sytuacja, która wytworzyła się wyprzedziła integracyjne inicjatywy Unii Europejskiej i polskich władz centralnych [13].

Współpraca objęła praktycznie wszystkie płaszczyzny: gospodarkę, oświatę, kulturę, zdrowie, turystykę i sport⁴. Samorządy gminne i powiatowe – mimo zbliżonych celów – prowadziły jednak własną, nieskrępowaną politykę, o czym świadczyły zróżnicowane efekty współpracy. Sport miał tu swoje niekwestionowane znaczenie z uwagi na jego dużą popularność po obu stronach granicy [21]. Dzięki swojej medialności w sposób spektakularny wspierał ważne dla lokalnych społeczności działania⁵. Sprzyjał zawieraniu nowych znajomości oraz uświetniał lokalne uroczystości, gromadząc mieszkańców partnerskich terenów przy takich okazjach, jak np. dni miast czy dożynki, do których biorące w nich udział miejscowości specjalnie się przygotowywały. W atmosferze święta i zabawy prezentowano swój dorobek gospodarczy, szeroko pojętą kulturę oraz perspektywy rozwoju, uwzględniając przy tym sukcesy partnerskiej miejscowości. Służyły temu wystawy, występy zespołów artystycznych, spotkania z twórcami, plenery plastyczne, jarmarki sztuki ludowej oraz rozgrywki i konkursy sportowe⁶. Wszystko to razem świadczyło o rzeczywistym zainteresowaniu rozwojem pogranicza i ułatwiało podpisywanie formalnych umów między polskimi i rosyjskimi miastami na pograniczu.

Jednak dynamika współpracy sportowej przebiega różnie w różnych gminach i powiatach. Przykładowo samorząd gminy Gołdap już w 1990 roku podjął starania w celu nawiązania kontaktów sportowych z miejscowościami Oziorsk, Niestierowo i Gusiew. Spotkania sportowe miały wzmocnić inicjatywy gospodarcze oraz wspierać utworzenie przejścia granicznego Gołdap – Gusiew. Patronat nad działaniami sportowymi objął miejscowy Miejski Ośrodek Sortu i Rekreacji (MOSiR), pełniący ważną rolę w rozwoju miejscowego sportu. W 1993 roku gołdapski MOSiR wprowadził do lokalnego kalendarza imprez sportowych bieg pod nazwą „Cross Gołdapski”, zapraszając do udziału w tej imprezie Rosjan, zaś w dwa lata później, po otwarciu przejścia granicznego, przygotował bieg „Gołdap – Gusiew”⁷. Otwarcie przejścia granicznego Gołdap – Gusiew, zdecydowanie zwiększyło przepływ mieszkańców pogranicza, umożliwiając uczestnictwo w imprezach sportowych po obu stronach granicy. Popularność biegu Gusiew – Gołdap zachęciła gołdapski MOSiR do zorganizowania następnej lokalnej imprezy sportowej pod nazwą „Bieg Zwycięstwa” z udziałem biegaczy z Gusiewa⁸. Do chwili obecnej wymienione wyżej trzy biegi, w których uczestniczyli Polacy, Rosjanie, Litwini i Białorusini, cieszą się dużym uznaniem w miejscowych środowiskach. Władze Gołdapi od początku przywiązywały duże znaczenie do spotkań sportowych. Delegowały grupy sportowe na okazjonalne turnieje piłkarskie, zgodnie z przyjętą obopólną formułą wizytowania i rewizytowania. Goszczono wówczas młodzieżowe drużyny sportowe, najczęściej piłki nożnej i tenisa stołowego, jak też starszych sportowców – oldboyów⁹. W organizowanych w Gołdapi meczach i turniejach piłkarskich uczestniczyły drużyny z obwodu i szkół: podstawowej i gimnazjum oraz klubu „Rominta”, jeżdżących w rewanżu na turnieje piłki nożnej organizowane w Gusiewie, Oziersku i Niestierowsku. Młodzi piłkarze z Gołdapi mieli wówczas okazję skonfrontowania swoich umiejętności z rosyjskimi drużynami z wymienionych miast, a nawet z zespołami z Prawdińska i Kaliningradu, które także zapraszano na mecze. Obie strony zdawały sobie sprawę z propagandowego oddziaływania spotkań sportowych na lokalne społeczności, o czym świadczyło zainteresowanie mieszkańców biegami i meczami piłkarskimi. Z biegiem czasu zwiększono ofertę spotkań sportowych. Przykładowo władze Gusiewa w 2001 roku

⁴ Wniosek o dofinansowanie projektu Fundusz Małych Projektów (SPF) Program Współpracy Transgranicznej PHARE; Wniosek z INTERREG.

⁵ Przykładem mogą być działania wspierające budowę i rozbudowę przejść granicznych: organizacja biegu Gołdap-Gusiew. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (dalej MOSiR) w Gołdapi,teczka „Międzynarodowy Bieg Gusiew – Gołdap”, Informacja dotycząca liczby uczestników w biegu Gusiew – Gołdap w latach 1995-2005, s. 43 oraz rajdu rowerowego Kętrzyn – Prawdińsk, Starostwo Powiatowe w Kętrzynie,teczka „Współpraca z zagranicą 2000- 2005”, Program I Międzynarodowego Rajdu Rowerowego o Puchar Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie, Kętrzyn – Prawdińsk 2002, s. 89.

⁶ Rada Miejska w Olsztynku. Dział Promocji,teczka „Współpraca z Obwodem Kaliningradzkim 1998-2003”, Administracja Goroda Polessk. Programma prazdnicznych meroprijatij, poświadczeniych Dni Goroda Polessk 2001 g., 27 juli 2001.

⁷ Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (dalej MOSiR) w Gołdapi,teczka „Imprezy sportowe 1993-1995”, s. 41; Informacja skierowana do burmistrza Gołdapi dotycząca współpracy w dziedzinie kultury fizycznej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gołdapi z partnerami zagranicznymi z Obwodu Kaliningradzkiego, Litwy, Białorusi i Ukrainy w latach 2002-2005, sporządzona przez Mariana Kulikowskiego dyrektora MOSiR, s. 40.

⁸ MOSiR w Gołdapi,teczka „Imprezy sportowe 1993-1995”, Informacja skierowana do burmistrza Gołdapi., s 41.

⁹ MOSiR w Gołdapi,teczka „Międzynarodowy Bieg Gusiew – Gołdap”, Informacja skierowana do burmistrza Gołdapi..., s. 40.

zaprosiły do siebie na dni miasta drużyny piłki nożnej, piłki siatkowej kobiet i mężczyzn, tenisa stołowego i szachów, razem 45 osób z Gołdapi¹⁰. Zaproszono także „weteranów piłkarskich”, zawodników powyżej 35 lat. Kierując propozycje do różnych grup wiekowych, wciągano coraz większą liczbę osób w integracyjne sportowe przedsięwzięcia. Świadczą o tym „Dni Gołdapi” organizowane w latach 2002–2006. Na zaproszenie władz miasta przyjeżdżali sportowcy z Gusiewa, Ozierska, Niestierowa, Swietłgorska i Kaliningradu. Jak wynika z dokumentów MOSiR w Gołdapi rosyjscy sportowcy brali udział w meczach i turniejach piłkarskich, zawodach lekkoatletycznych, rozgrywkach w tenisie stołowym, konkursach sportowych i rekreacyjnych. Tradycją stały się organizowane po meczach spotkania towarzyskie. Dodatkową atrakcją stanowiły różne pokazy sportowe wkomponowane w programy uroczystości. Należały do nich m.in. walki w wykonaniu sportowców z Gusiewa, nazywane w języku rosyjskim „rukapasznyj boj”, budzące duże zaciekawienie, szczególnie wśród młodych widzów. Również publiczność zachęcano do udziału we wspólnych konkursach, zabawach i grach sportowo-rekreacyjnych. Dawało to wszystkim poczucie bezpośredniego uczestnictwa w imprezie¹¹. Podobnie aktywną współpracę sportową prowadzą Bartoszyce z Bagrationowskiem i Pionierskiem, Węgorzewo z Czerniachowskim, a także z Ozierskiem i Prawdińskim, Górowo Iławeckie z Bagrationowskim czy Banie Mazurskie z Ozierskiem oraz mniejszymi miasteczkami rejonu ozierskiego – Olechowem i Nowostrojewskiem.

Zgoła inaczej wygląda przygraniczna współpraca sportowa Braniewa. Nawiazane z początkiem lat 90. kontakty sportowe miejscowej drużyny piłkarskiej z klubami „Briza” w Zielonogradsku i „Iskra” w Bałtiju, oprócz organizowanych okazjonalnie meczów piłki nożnej, najczęściej uświetniały lokalne uroczystości. Kontuzje zawodników oraz problemy finansowe braniewskiego klubu spowodowały rezygnację piłkarzy z dalszych spotkań, mimo wielu nawiązanych znajomości. Jednak w dalszym ciągu odbywały się spotkania z udziałem drużyn młodzieżowych i oldbojów. Dobrosąsiedzkie stosunki zwieńczone zostały podpisaniem w kwietniu 1994 roku umowy o współpracy między Braniewem i Zielonogradskiem¹². Jednak od połowy lat 90. uległa ona rozluźnieniu, głównie w obszarach handlowym i gospodarczym [22, s. 37]. Utrzymano natomiast mecze piłkarskie okazjonalnie organizowane podczas uroczystości lokalnych.

Podobnie Lidzbark Warmiński nie potrafił rozwinąć współpracy sportowej z Bagrationowskim. Podpisana w 2002 roku w Lidzbarku podczas wspólnego spotkania umowa o współpracy „Transgraniczna współpraca gospodarcza Lidzbark Warmiński – Kaliningrad” nie objęła sportu¹³. Co prawda, pierwsze dwa lata wspólnych działań pozytywnie ocenił Jacek Protas, ówczesny starosta lidzbarski, jak również Dampitów, zastępca mera Bagrationowska¹⁴. Dampitów podkreślił jednak konieczność organizowania rozgrywek sportowych młodzieży. Biorąc pod uwagę to, że w obu miastach działają kluby motocrossowe i dysponują one dobrze przygotowanymi torami wyścigowymi, Dampitów zaproponował również organizację zawodów motocrossowych z udziałem zawodników polskich i rosyjskich. Ponadto samorząd lidzbarski wyraził chęć organizowania zawodów lekkoatletycznych, meczy koszykówki i piłki siatkowej. Niestety, na dobrych chęciach się skończyło.

¹⁰ MOSiR w Gołdapi, teczka „Imprezy sportowe 2000-2005”, Zaproszenie Administracji Gusiewskiego Rejonu do udziału sportowców Gołdapi w sportowym święcie podczas Dni Gusiewa (20.05.2001) wystosowane przez W.W. Gonczarowa – specjalistę od spraw młodzieży i sportu z 3.05.2001, s. 67.

¹¹ MOSiR w Gołdapi, teczka „Imprezy sportowe 1993-1995”, Informacja skierowana do burmistrza Gołdapi..., s. 41.

¹² Urząd Miasta Braniewo, Umowa o współpracy pomiędzy miastem Braniewo (Rzeczpospolita Polska) i miastem i rejonem Zielonogradsk Obwodu Kaliningradzkiego (Federacji Rosyjskiej) podpisana 21. 04. 1994 roku przez Tadeusza Kopacza, Burmistrza Miasta Braniewo i W. Szegeda, Mera Administracji Rejonu Zielonogradsk.

¹³ Starostwo Powiatowe w Lidzbarku Warmińskim, teczka „Współpraca zagraniczna 2000-2004”, Materiały z konferencji gospodarczej „Transgraniczna współpraca gospodarcza Lidzbark Warmiński-Kaliningrad” przeprowadzonej w Lidzbarku Warmińskim w dniach 8-9.10.2002 r.; Program konferencji polsko – rosyjskiej.

¹⁴ Starostwo Powiatowe w Lidzbarku Warmińskim, teczka „Współpraca zagraniczna 2000-2004”, Skład delegacji Bagrationowska: zastępca mera rejonu Bagrationowska Władimir Nikołajewicz Dampitów, sekretarz Rady Rejonowej – Aleksander Arkadjewicz Panczenko, naczelnik administracyjny – Wiera Władimirowna Bałasowa oraz główny specjalista ds. międzynarodowych – Julia Andrejewna Filipowna, Wyciąg z protokołu nr 194/02 z posiedzenia Zarządu Powiatu Lidzbarskiego, które odbyło się 9 sierpnia 2002 r. w Starostwie Powiatowym w Lidzbarku Warmińskim sporządzony przez A. Drozdowską, s. 1-2.

Podobnie współpracy sportowej z Rosjanami nie nawiązały mimo – na ogół dużej aktywności – gmina Kowale Oleckie z Krasnoznamieńskiem, gmina Miłomłyn, współpracująca z Pionierskim czy wieś Pakosze, mocno powiązana współpracą kulturalną z Gusiewem. Jest to tym dziwniejsze, że wszystkie wspomniane miejscowości posiadają lokalne kluby piłkarskie, jednak – jak do tej pory – nie przejawiają one chęci nawiązania kontaktów sportowych.

Owe zróżnicowanie dynamiki współpracy sportowej wynika głównie z zainteresowań władz lokalnych. Dyskutować można oczywiście o potrzebie wykorzystania sportu, jeżeli współpraca odbywa się już na innych płaszczynach. Jednak wydaje się, że uznawane od dziesiątków lat znaczenie sportu w obu krajach, a tym samym na pograniczu, powinno być jak najlepiej wykorzystane w tak ważnych kwestiach, jak współpraca i integracja europejska. Ponadto ranga międzynarodowych spotkań sportowych, organizowanych w miastach po obu stronach granicy, ma swój specyficzny wydźwięk społeczny, a ten może promować chociażby prozdrowotny i aktywny styl życia oraz zapobiegać patologiom wśród dzieci i młodzieży.

Przyszłość społeczną można kształtować zarówno przez działania spontaniczne, wynikające ze zbiorowo przeżywanych emocji, jak też z działania racjonalnego. Cechą działań spontanicznych jest najczęściej brak perspektywicznego celu, a co najważniejsze, działania te nie wynikają z przemyślanych zachowań. Ich przeciwstawieniem są działania racjonalne, zmierzające do urzeczywistnienia jakiegoś wcześniej zaplanowanego celu. To właśnie wówczas można mówić o celowym kształtowaniu przyszłości społecznej [23, s. 20]. Owo celowe kształtowanie przyszłości na pograniczu polsko-rosyjskim będzie zawsze łatwiejsze, gdy towarzyszyć mu będzie zainteresowanie z obu stron i dobra wola współpracy, niezależnie od bieżących problemów politycznych i zaszłości historycznych. Mimo że na pograniczu współpraca uważana jest za ważny czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego, to jednak współpraca sportowa – jak się okazuje – przebiega różnie. Podobnie zresztą wygląda sytuacja także na innych płaszczynach.

Tymczasem planowanie regionalne w województwie warmińsko-mazurskim przybiera postać większej lub mniejszej samorządności i autonomii lokalnej. Obserwacja regionalnych i lokalnych działań transgranicznych (mimo podpisanych umów z obwodem kaliningradzkim) wskazuje, że w wielu przypadkach dobra współpraca gmin i powiatów bardziej zależy od osobistego zaangażowania i aktywności samorządowców niż od planowanej polityki. Cierpi na tym, niestety, współpraca sportowa. Niewielkie zainteresowanie tworzeniem integracyjnych projektów sportowych, a także brak umiejętności włączenia do współpracy lokalnych placówek sportowych prowadzi do tego, że gminy nie potrafią skorzystać ze środków unijnych, które są przewidziane na tego typu działalność. Jest to problem szerszy, który wykracza poza ramy niniejszego artykułu, w tym miejscu warto jedynie zwrócić uwagę na to, że nie wszystkie samorządy w województwie warmińsko-mazurskim potrafią rozwiązywać lokalne problemy, w tym sportowe (tłumaczone najchętniej brakiem odpowiednich środków finansowych, mniej brakiem kompetencji), które potęguje brak umiejętności organizacyjnych, a często i dobrej woli¹⁵. Pojawienie się sygnalizowanych w naszym artykule problemów pokazało jednocześnie, że planowanie rozwoju na Warmii i Mazurach nie jest mocną stroną zmieniających się kadencyjnie władz regionalnych i lokalnych. Świadczą o tym wskaźniki biedy, niski poziom produktu krajowego brutto, przypadającego na mieszkańca województwa w skali kraju, problemy zdrowotne, patologie społeczne, szerzące się wśród dzieci i młodzieży, bezrobocie, czy przemyt na pograniczu [24].

Tadeusz Kotarbiński, współtwórca polskiej prakseologii uznał, że wszystkie celowe działania należy rozpatrywać w aspektach skuteczności, sprawności, celowości, praktyczności i twórczości. Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że współpraca sportowa województwa warmińsko-mazurskiego z obwodem kaliningradzkim powinna być planowanym elementem współpracy transgranicznej. Z pewnością wzmocni to oddziaływanie

¹⁵ Wywiad z W. Buszanem dyrektorem Departamentu Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, przeprowadzony 10. 06. 2006 (zapis w posiadaniu autora).

sportu na społeczeństwo Warmii i Mazur, które, jak dotąd cechuje słabość organizacyjna, będąca rezultatem zepchnięcia sportu na margines życia społecznego. Stwarza to poczucie słabości i bezradności placówek sportowych, co rzutuje na sportową współpracę z obwodem kaliningradzkim. Być może jest tu niezbędne powołanie „centrum” w postaci sportowego ośrodka regionalnego w pełni kompetentnego i apolitycznego, mającego wpływ na politykę regionalną oraz kierującego działaniami sportowymi, uznanymi za ważne z punktu widzenia potrzeb społecznych regionu.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię: tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1998.
- [2] Topolski J., *O nauce historycznej jako dynamicznej strukturze* [W:] *Nowe idee współczesnej historiografii* [red.] Topolski J., Poznań, Wyd. Poznańskie 1980, s. 33–47.
- [3] Urniaż J., *The model of Polish physical culture and social needs of Warmia and Masuria Region*, Research Yearbook 2007, No 13 (2), 271–274.
- [4] *Common Strategy of the European Union on Russia of 4 June 1999*, Cologne European Council: Presidency Conclusions, 3–4 June 1999, Annex II.
- [5] Zięba R., *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony. Koncepcja – struktura – funkcjonowanie*, Warszawa, Wyd. Naukowe Scholar 2000.
- [6] Macioszek M., *Dyplomacja przewencyjna Unii Europejskiej w pozimnowojennej Europie*, Toruń, Wyd. Adam Marszałek 2003.
- [7] Kobrinskaja I., *Długi koniec zimnej wojny. Rosja i Europa Środkowa 1991-1996*, Warszawa, MISP 1998.
- [8] Szczepaniak A., Heller J., *Rola Stowarzyszenia Gmin RP „Euroregion Bałtyk” w pozyskiwaniu funduszy przedakcesyjnych*, Biuletyn Naukowy UWM 2004, nr 1, s. 79–87.
- [9] Tarajkowski J., *Modele opisowe w planowaniu rozwoju gospodarki rynkowej*, Poznań, AE 1987.
- [10] Kucharczyk A., *Modyfikacja funkcji planistycznej i funkcji kontrolnej w procesie decentralizacji zarządzania przedsiębiorstwem*, Organizacja i Kierowanie, 1991, nr 4.
- [11] Przybyszewski R., *Metodologiczne i metodyczne problemy planowania kadr nauczycielskich*, Olsztyn 1989.
- [12] Wojnowski E., *Granica polsko-kaliningradzka 1944-1997* [W:] *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski* [red.] Kurcz Z., Wrocław 1999, s. 247–271.
- [13] Urniaż J., *Współpraca sportowa województwa olsztyńskiego i Obwodu Kaliningradzkiego w latach 1956-1975*, Szkice Humanistyczne, Olsztyn, OSW 2007, nr 1-2, s. 215–226.
- [14] Burzyńska E., *Czy będzie przejście graniczne w Bezledach?*, Gazeta Olsztyńska, 1990, nr 127 z 3.07, s. 1–3.
- [15] Kaczmarczyk K., *Wybrane aspekty współpracy transgranicznej*, Samorząd Terytorialny, 2001, nr 7-8, s. 33.
- [16] Kulesza E., *Współpraca transgraniczna jako czynnik rozwoju lokalnego (na przykładzie gmin polskiego pogranicza z Rosją)*, Toruń 2003.
- [17] Wachowiec R., *Zniknie murek na granicy. Wąskie drogi wymiany Olsztyn – Kaliningrad*, Gazeta Olsztyńska, 1991, nr 76 z 18. 04, s. 3.
- [18] Kruś K., *Kręta droga do Kaliningradu*, Gazeta Olsztyńska, 1990, nr 163 z 23.08. s. 1 i 3.
- [19] Kawczyńska-Butrym Z., *Aktualny obraz Obwodu Kaliningradzkiego i różne aspekty „ryzyka” przejścia granicznego* [W:] Kawczyńska-Butrym Z. [red.] *Młodzież z województwa warmińsko-mazurskiego. Zagrożenia Szanse Plany Życiowe*, Olsztyn, OSW 2006, s. 60–64.
- [20] Kałasznikowa A.A., *Problem zapewnienia bezpieczeństwa w Kaliningradzie* [W:] *Bezpieczeństwo człowieka w środowisku lokalnym* [red.] Ciczkowski W., Olsztyn 1999, s. 485–496.
- [21] Urniaż J., *Fizyczna kultura jako sfera transgraniczno-sotrudniczego Warmińsko-Mazurskiego regionu i Kaliningradzkiej oblasti* [W:] *Teoria i praktyka fizycznej kultury i sportu w współczesnych ujęciach* [red.] Pielmieniew W.K., Kaliningrad 2005, s. 23–26.
- [22] Kulesza E., Romanowska E., Samojłowicz B., *Współpraca samorządów gminnych* [W:] *Forum Przyjaznego Sąsiedztwa Polsko – rosyjska współpraca transgraniczna. Raport* [red.] Romanowska E., Samojłowicz B., Olsztyn 2004.
- [23] Wódz J., *Planowanie społeczne*, Warszawa, PWE 1986.
- [24] Kawczyńska-Butrym Z., *Życie na pograniczu północnym* [W:] *Młodzież z województwa warmińsko-mazurskiego. Zagrożenia Szanse Plany Życiowe* [red.] Kawczyńska-Butrym Z., Olsztyn, OSW 2006, s. 59–60.

Wykorzystywanie cen jako instrumentów kształtowania polityki rynkowej hoteli ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków SPA

Using Prices as Instruments of Creating a Marketing Strategy in Hotels with Particular Consideration of Spa Resorts

TOMASZ TARASZKIEWICZ, PIOTR WOJDAKOWSKI

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. J. Śniadeckiego w Gdańsku

Streszczenie

Podmioty gospodarcze w branży turystycznej i rekreacyjnej powszechnie stosują szeroki wachlarz instrumentarium cenowego. Przedsiębiorstwa hotelarskie najczęściej nie decydują się na jeden, konkretny sposób ustalania ceny i stosowanie jednej strategii cenowej. Najbardziej popularne rozwiązanie stanowi kombinacja różnego rodzaju narzędzi cenowych, zapewniająca w danych uwarunkowaniach największe prawdopodobieństwo sukcesu rynkowego. Interesujący segment rynku usług turystycznych i rekreacyjnych w Polsce o znaczącym potencjale rozwojowym stanowią usługi SPA.

Słowa kluczowe: rodzaje cen, strategie cenowe, różnicowanie cen.

Abstract

Transactors functioning in the tourism and recreation sector often use a wide range of available price instruments. Hotels mostly are not determined to use the only one, specific way of price establishing and choosing one price strategy. The most popular solution is a combination of various price instruments, assuring, under specified circumstances, the highest possibility of success on the market. The increasing SPA market is an interesting sector of Polish tourism and recreation services, with a great developing potential.

Key words: types of prices, price strategies, price differentiation.

Wprowadzenie

Cena odzwierciedla wartość oferowanej usługi, ale jednocześnie oznacza liczbę jednostek pieniężnych akceptowaną przez obie strony transakcji kupna-sprzedaży. Jest jednym z elementów marketingu-mix, czynnikiem, który niejako równoważy trzy pozostałe „P” (*produkt, place, promotion*) – w pewnym sensie cena determinuje przychód, a pozostałe elementy marketingu-mix określają koszty. Stanowi instrument marketingowy nie wymagający od przedsiębiorstwa poniesienia większych nakładów. Cena powinna być skalkulowana na takim poziomie, by zapewniać określony zysk, a jednocześnie zachęcać potencjalnych klientów do zakupu.

Stosowane rodzaje cen

Na rynku usług turystycznych i rekreacyjnych mamy do czynienia z bogatym wachlarzem stosowanych cen. Zaobserwować można ceny zwyczajowe, ustalone przez firmy na długi okres. Powszechnie stosowane są również ceny preferencyjne, znacząco niższe od standardowych. Występują ceny jednolite, zakładające jednakowy poziom dla wszystkich nabywców dokonujących zakupu w podobnych warunkach, tj. w zbliżonej wielkości, strukturze, czy czasie zakupu. Z uwagi na charakterystykę rynku popularne są ceny elastyczne, zakładające dostosowywanie poziomu do zdolności negocjowania i siły nabywczej partnerów wymiany. Zaobserwować można ceny wiodące, stosowane w celu zainteresowania nabywców pełną ofertą asortymentową, przy czym kluczowe produkty sprzedawane są z niższą marżą od zwyczajowo przyjętej. W usługach mamy do czynienia również z cenami pakietowymi, będącymi odpowiednikiem funkcjonujących na rynku produktów materialnych cen w zestawach wielosztukowych. Zauważyć można także ceny linii produktów, które opierają się na sprzedaży kilku wersji usługi po różnych cenach.

Powszechne są także ceny wiązane (składane), ustalane dla produktu podstawowego łącznie z możliwością wyboru dodatkowego świadczenia wg oferowanych wariantów. Czasami przedsiębiorstwa hotelarskie stosują ceny psychologiczne, które wynikają z obserwacji zachowań popytu i polegają na ustalaniu cen z różnych względów łatwiej akceptowalnych. Na charakteryzowanym rynku zaliczyć można do nich ceny łamane, czyli precyzyjnie skalkulowane ceny, które wg opinii klientów dokładnie odzwierciedlają wartość usługi. Ceny nieznacznie niższe od okrągłej sumy są rzadko spotykane, nieczęste są również przypadki ustalania cen wokół pewnych liczb całkowitych, pozytywnie oddziałujących na popyt [1].

Proces ustalania cen a literatura przedmiotu

W przedsiębiorstwach hotelarskich cena jest ustalana przez odpowiednie organa decyzyjne, które podejmują decyzje na podstawie informacji podawanych głównie przez trzy działy. Dział marketingu dostarcza informacji na temat charakterystyki klienta, konkurencji, prowadzi badania rynku. Dział produkcji szacuje koszty produkcji, przede wszystkim zmienne, natomiast dział księgowości określa wpływ polityki cenowej na rentowność firmy. Swoboda ustalania cen zależy w głównej mierze od specyfiki rynku i popytu na dany produkt. Jeżeli nowy hotel zamierza wejść na ustabilizowany rynek, cena musi uwzględniać istniejące produkty konkurencji. Jeżeli oferowany na rynku produkt stanowi nowość, cena może być ustalana zdecydowanie bardziej swobodnie.

W przypadku ustalania cen nowych produktów do dyspozycji przedsiębiorstwo ma następujące rozwiązania:

- metodę koszty plus zysk (*cost plus pricing*), gdzie do wyznaczonego jednostkowego kosztu produkcji dodawany jest procentowy narzut kosztów ogólnych, po czym narzucany jest pewien procent zysku;
- analizę progu rentowności (*break even point analysis*) – metodę polegającą na wyznaczeniu minimalnej wielkości produkcji, która przy danym poziomie ceny pozwala na pokrycie kosztów;
- analizę udziału w zysku (*contribution analysis*) – metodę określającą udział każdej usługi w tworzeniu zysku, pozwalającą na stosowanie różnych strategii dla różnych produktów.

Podczas wchodzenia na nowy rynek z nową ofertą możliwe jest również zastosowanie następujących strategii cenowych:

- market plus, czyli *skimming price*, przejawiającej się wprowadzeniem ewidentnie wysokiej ceny na nowy produkt, co w przypadku braku lub znikomej konkurencji umożliwia realizowanie wysokiego zysku jednostkowego i szybki zwrot zainwestowanych kapitałów oraz daje szansę na zbudowanie silnej pozycji rynkowej;
- market minus, czyli cen penetrujących, polegającej na ustaleniu niskiej ceny na nowy produkt, szybkim opanowaniu rynku i realizowaniu dużych rozmiarów przychodów ze sprzedaży, przy małym zysku na jednostkę produktu, wymagającej stosowania w szerokim zakresie również pozostałych trzech elementów marketingu-mix, w celu szybkiego pozyskania nabywców;
- strategii ceny średniej, ustalającej poziom cen blisko średniej ceny rynkowej, wymagającej istotnych działań właściwych dla konkurencji pozacenowej.

Stosowane w branży hotelarskiej rozwiązania cenowe prezentują złożoną strukturę. Ceny strategiczne wynikają z długofalowej polityki rozwoju firmy. Ceny taktyczne najczęściej są krótkoterminową reakcją na zmiany w otoczeniu rynkowym. Na kształtowanie cen strategicznych niewątpliwie istotny wpływ ma ukierunkowanie szerokiej polityki cenowej. Już na etapie planowania, przed wprowadzeniem nowego produktu na rynek, analizie poddane zostają przewidywane kierunki polityki cen. Biorąc pod uwagę opcje ustalenia niskiego lub wysokiego poziomu ceny w chwili wprowadzania produktu na rynek, jak i jego późniejszej dojrzałości, otrzymujemy cztery podstawowe warianty [2].

Tab. 1. Podstawowe kierunki polityki cen

Cena w chwili wprowadzenia produktu na rynek			
Cena w okresie dojrzałości rynku	niska		wysoka
	niska	1) polityka dyskontowa	4) polityka zgarniania
	wysoka	3) polityka przenikania	2) polityka wysokich cen

Pierwszy wariant, czyli polityka niskich cen, zwana inaczej dyskontową przewiduje planowanie i utrzymanie cen na bardzo niskim poziomie, akceptowanym przez szeroki krąg popytowej strony rynku, kosztem eliminacji usług dodatkowych i innych elementów podrażających produkt.

Polityka wysokich cen zakłada natomiast ograniczenie wpływu konkurencji, przy czym nie przywiązujący wagi do ceny konsumenci stają się szczególnie atrakcyjnym obiektem zainteresowania przedsiębiorstwa. Polityka wysokich cen stosowana jest w odniesieniu do produktów najwyższej jakości, luksusowych i ekskluzywnych.

Trzeci wariant to polityka przenikania, która sprowadza się w głównej mierze do wejścia na rynek z produktem o niskiej cenie i jednoczesnego stymulowania wysokiego popytu poprzez intensywne działania promocyjne. Niski poziom cenowy skutecznie zniechęca konkurentów, przyczyniając się do zwiększania pojemności rynku przedsiębiorstwa, a jednocześnie dając możliwość stopniowego podnoszenia ceny.

Ostatni wariant w tej typologii, czyli polityka zgarniania, oznacza wprowadzanie na rynek produktów nowych lub unowocześnionych, o wysokich cenach, z myślą o innowatorach, pionierach konsumpcji, zachowujących otwartą postawę wobec nowości i skłonnych zapłacić wysoką cenę. Grupa ta, składająca się głównie z młodych nabywców, przyczynia się do zwiększenia pojemności rynku, co pozwala przedsiębiorstwu na stopniowe obniżanie ceny [3].

Istotną grupę rozwiązań znajdującą powszechne zastosowanie w praktyce przedsiębiorczości gospodarczej stanowią polityki cen zorientowane na koszty. To właśnie generowane koszty warunkują bieżące funkcjonowanie firmy, decydują o zachowaniu płynności finansowej i przesądzają o rentowności przedsiębiorstwa.

Polityka cen według kosztów przeciętnych uwarunkowana jest przebiegiem zmian tych kosztów wraz ze zmianą rozmiarów wytwarzanej produkcji i osiąganego zbytu. Cena nie powinna być niższa od całkowitego kosztu przeciętnego, a jej górną granicę wyznaczają elastyczność cenowa popytu i warunki konkurencji na rynku.

Z kolei polityka cen ze względu na pilność pokrycia kosztów opiera się na podziale kosztów według niezbędności ich pokrycia w czasie, przy uwzględnieniu przewidywanego okresu problematycznej sytuacji finansowej, aż do zażegnania kryzysu. Kalkulacja cenowa dokonywana jest na poziomie kosztów bezwzględnie wymagających pilnego pokrycia, przy odniesieniu do produkcji możliwej do zrealizowania przy danym zaangażowaniu kosztów.

Kolejna polityka cen opartych na kosztach krańcowych odnosi się do zależności wzrostu poziomu produkcji i kosztów całkowitych spowodowanej wzrostem produkcji o jednostkę i kosztochłonności temu procesowi towarzyszącej. Przedsiębiorstwo, wypracowując zysk na sprzedaży produktów podstawowych, stara się go zintensyfikować, przy jednoczesnym zoptymalizowaniu wykorzystania posiadanych zdolności produkcyjnych.

Natomiast polityka cen według progu rentowności znajduje zastosowanie, gdy przedsiębiorstwo posiada niewykorzystany zapas mocy produkcyjnych. Cena jednostkowa produktu ustalana jest na poziomie pokrywającym jednostkowy koszt zmienny jego wytworzenia przy założeniu, że dodatkowy wolumen produkcji, zrealizowany dzięki wykorzystaniu posiadanych mocy produkcyjnych, będzie w stanie zapewnić odpowiednio wysoki poziom przychodów ze sprzedaży pokrywając także koszty stałe. Przekroczenie przez produkcję wielkości progowej przynosi firmie zysk.

Uzupełnieniem powyższej typologii cen zorientowanych na koszty jest kalkulacja według marży. W tym przypadku określa się cenę w drodze kalkulacji jednostkowego kosztu produkcji, udziału kosztów stałych i zmiennych, a następnie wyznacza procent marży niezbędnej dla pokrycia wszystkich ponoszonych nakładów, generowanych kosztów uzyskania przychodów ze sprzedaży oraz wypracowania oczekiwanej stopy zysku.

W przedsiębiorstwach cechujących się wysokim udziałem kapitału inwestycyjnego powszechne zastosowanie dodatkowo znajduje technika ceny celowej. Podejście to polega na kalkulacji ceny pod kątem realizacji postulowanej stopy zwrotu z wniesionych przez inwestorów kapitałów, przy uwzględnieniu horyzontu czasowego, możliwych rozmiarów produkcji i innych czynników warunkujących rentowność przedsięwzięcia.

Kluczowe znaczenie w opracowywaniu polityki cenowej mają analizy rynku. Oszacowanie elastyczności cenowej popytu pozwala określić wrażliwość popytu na zmiany ceny. Przeprowadzone badanie marketingowe umożliwia zastosowanie bardziej zaawansowanych technik wyznaczania cen opartych na wynikach analiz popytu.

Technika „popyt – minus” sprowadza się do ustalenia ceny finalnej dzięki oszacowaniu popytu. Bazuje na określeniu procentu marży pokrywającej koszty i pozwala oszacować pożądany zysk maksymalny przy akceptowalnym koszcie jednostkowym produkcji.

Rozwiązanie bardziej zaawansowane stanowi technika łańcucha marżowego, będąca rozszerzeniem kalkulacji typu „popyt – minus”. Uwzględnia ona warunki funkcjonowania wszystkich uczestników danego kanału dystrybucji. Kalkulację rozpoczyna się w tej technice od przewidywanej końcowej ceny detalicznej, przechodząc następnie do cen wszystkich kolejnych ogniw dystrybucji, aż do ustalenia pożądanej ceny producenta.

Technika zmodyfikowanej analizy prognozy rentowności opiera się na testowaniu różnych poziomów ceny w celu wyboru takiej jej wysokości, która byłaby w stanie zmaksymalizować zysk. Badanie rozpoczyna się od skalkulowania różnych poziomów wyjściowych ceny finalnej oraz oszacowania rozmiaru możliwej sprzedaży przy każdym analizowanym wariantcie. W ostatniej kolejności określa się warianty możliwego do osiągnięcia zysku i wybiera poziom optymalny [4].

Analizując problematykę stosowanego przez podażową stronę rynku instrumentarium cenowego, nie sposób nie wspomnieć o stanowisku zajmowanym przez konsumentów. Dla potencjalnego nabywcy cena stanowi istotne źródło informacji. Po pierwsze cena stanowi dla konsumenta odzwierciedlenie zakładanego poziomu nakładów, jakie ponosi przedsiębiorca przy produkcji, co niejako decyduje o postrzeganej wartości produktu. Po drugie cena odbierana jest również jako istotny wyznacznik jakości produktu.

Prowadzone badania marketingowe pozwoliły wypracować wnioski na temat sposobów postrzegania relacji jakość – cena przez popytową stronę rynku.

Tab. 2. Dziewięć strategii cenowo-jakościowych w kontekście odczuć klienta

CENA				
		wysoka	średnia	niska
JAKOŚĆ	wysoka	1. strategia najwyższej jakości	2. strategia wysokiej wartości	3. strategia superokazji
	średnia	4. strategia przeładowania	5. strategia średniej wartości	6. strategia dobrej okazji
	niska	7. strategia zdzierstwa	8. strategia pozornej oszczędności	9. strategia oszczędności

Przedstawione dziewięć strategii cenowo-jakościowych znajduje odniesienie również do rynku usług turystycznych i rekreacyjnych. Przedsiębiorstwa hotelarskie i ośrodki SPA w tym przypadku nie stanowią wyjątku. Bez problemu jesteśmy w stanie zidentyfikować zarówno podmioty wykorzystujące strategię najwyższej jakości przy najwyższym poziomie cen, co jest charakterystyczne dla obiektów pięciogwiazdkowych, jak i przedsiębiorstwa chwilowo stosujące strategię oszczędności, oferujące niski standard usług za stosunkowo

niską cenę. Ponieważ konsumenci w dużej mierze przywiązują wagę do ceny, chociaż nie jest ona nigdy jedynym czynnikiem decydującym, a w większości przypadków istotną, aczkolwiek jedną z wielu determinant zakupu, przedsiębiorstwa starają się ograniczyć jej wpływ na konsumenta wykorzystując pozostałe instrumenty marketingu-mix. W wyniku takich działań większość zaobserwowanych strategii cenowo-jakościowych to formy pośrednie, a nie podejścia krańcowe. Niestety nie brakuje również podmiotów gospodarczych, które postanowiły wybrać strategię zdzierstwa, przynajmniej krótkoterminowo, bo nikt nie ma złudzeń, iż w dłuższej perspektywie nie mają one szans na powodzenie [5].

Różnicowanie cen

Przedsiębiorstwa kształtując swoją politykę cenową powszechnie wykorzystują różnicowanie cen, czyli, jak w innych sektorach gospodarki, oferują ten sam produkt różnym odbiorcom po różnych cenach.

Proces różnicowania odbywa się na podstawie odpowiednio dobranego zestawu kryteriów, do którego przede wszystkim zaliczyć należy:

- kryterium czasowe, podyktowane głównie sezonowością popytu i dążeniem do jego wydłużenia, przejawiające się oferowaniem różnych cen w zależności od sezonu turystycznego, jak i w czasie różnego rodzaju świąt, wydarzeń czy też weekendów;
- kryterium grupy docelowej, polegające na oferowaniu przedstawicielom różnych grup gości różnych cen, przykładowo preferencyjne stawki dla członków konkretnych stowarzyszeń, pracowników wytypowanych firm, reprezentantów wybranych grup społecznych, uczestników programów lojalnościowych i partnerskich;
- kryterium rozmiaru transakcji, skutkujące oferowaniem niższych cen klientom grupowym niż indywidualnym, jak i przejawiające się w zniżkach przy konsumpcji wielokrotnej, realizowanej od razu podczas jednego pobytu, jak i ponownie w terminie późniejszym;
- kryterium struktury transakcji, polegające na stosowaniu wyższych standardowych cen przy konsumpcji pojedynczych produktów oraz niższych preferencyjnych stawek dla odbiorców korzystających jednocześnie z różnych usług przedsiębiorstwa; ceny wiązane ustalane są przeważnie dla usługi podstawowej z możliwością poszerzenia jej o różne warianty świadczeń dodatkowych;
- kryterium kanału rezerwacji, przejawiające się widocznymi upustami dla klientów rezerwujących usługę drogą elektroniczną (rezerwacja *on-line* przez Internet);
- kryterium terminu rezerwacji, polegające na oferowaniu niższych stawek gościom rezerwującym usługę z odpowiednio dużym wyprzedzeniem (*early bookers*) lub w ostatniej chwili przed przyjazdem (*late bookers*);
- kryterium terminu płatności, premiujące niższymi cenami klientów dokonujących zapłaty dużo wcześniej przed przyjazdem, jednocześnie przy wcześniejszym zakupie (*advance purchase* i *advance payment*).

Inne kryteria, takie jak np. forma zapłaty, w dzisiejszych czasach za sprawą postępu technologicznego mają znikome znaczenie, choć jeszcze kilka lat temu zaobserwować można było preferencyjne stawki w przypadku płatności gotówką czy też niechęć w mniejszych firmach w małych miejscowościach do akceptacji kart kredytowych [6].

Analiza zebranego materiału badawczego

Spośród szesnastu przebadanych przedsiębiorstw hotelarskich województwa pomorskiego dominującą grupę stanowiły hotele (14). W próbie znalazł się także jeden internat i jeden ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy. Pod względem kategoryzacji dominowały obiekty czterogwiazdkowe (7), w dalszej kolejności uplasowały się hotele trzygwiazdkowe (5) i pięciogwiazdkowe (3). Jeden obiekt nie posiadał kategoryzacji hotelarskiej (internat sportowy). Przebadane hotele i ośrodki SPA wykorzystują ceny jako instrumenty kształtowania polityki rynkowej. Najczęściej wybieranym rozwiązaniem jest strategia popytowa. Należy zauważyć, iż podejście to sprowadza się głównie do ustalania wysokiej ceny, przy założeniu, że usługa znajdzie nabywców mało- lub nawet całkiem

niewrażliwych na cenę. Właśnie polityka wysokich cen znajduje zastosowanie zwłaszcza w odniesieniu do produktów najwyższej jakości, usług modnych, ekskluzywnych i luksusowych. Zastosowanie strategii *skimmingu* jest uzasadnione widocznym wyróżnianiem się podmiotów z ofertą SPA na tle konkurencji takich produktów wciąż nie oferującej. Równoczesne z podnoszeniem prestiżu osiąganie wysokich zysków będzie możliwe jeszcze przez długi czas, choć należy zauważyć widoczny wzrost liczby obiektów oferujących usługi tego typu. W obecnym stadium rynek jest wciąż rozwojowy, usługi SPA charakteryzują się jeszcze znacznym poziomem nowości.

Strategia *market plus* zapewnia realizację znaczących zysków jednostkowych, przy stosunkowo niewielkim wolumenie sprzedaży, z powodu szybko następującej stopy zwrotu z zainwestowanych nakładów. W większości przypadków strategia *skimmingu* jest typowa dla produktów o stosunkowo krótkim cyklu życia produktu, więc długofalowo przedsiębiorstwa hotelarskie oferujące usługi SPA będą musiały skoncentrować się na zapewnieniu sobie stałego strumienia przychodów, niezależnego może nie tyle od koniunktury, co od obserwowanej obecnie mody. Z czasem segment ten jednak będzie się nasycał, a konkurencja narastała. Strategia popytowa stosowana jest obecnie przez Velaves Hotel & SPA we Władysławowie, Hotel Dom Zdrojowy w Jastarni oraz Hotele Neptun i Bryza w Juracie.

W dzisiejszych realiach dynamicznie rozwijającej się gospodarki, stosowane w czystej, podręcznikowej formie rozwiązania nie zapewniają sukcesu rynkowego. Najczęściej firmy modyfikują dostępne strategie, konstruując ich swoistą kombinację dostosowaną do własnych potrzeb. Przykładem takiego przedsiębiorstwa jest Hotel Holiday Inn w Gdańsku. Gdański Holiday Inn, podobnie zarówno jak pozostałe obiekty sieci w Krakowie i we Wrocławiu, jak również inne przedsiębiorstwa hotelarskie, permanentnie stosuje wszystkie strategie marketingowe zapewniające satysfakcjonujący poziom skuteczności. Dodatkowo instrumenty konsekwentnie prowadzonej długofalowej polityki rynkowej uzupełniane są narzędziami krótkoterminowymi. Przykładem takich działań są okolicznościowe promocje polegające np. na rezygnacji 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka z pobierania opłat za oferowany nocleg i posiłki dla dzieci w wieku 13 lat.

Strategię popytową uzupełnia się przykładowo strategią różnicowania. Hotele Łeba, Wodnik w Łebie i Sporthotel Astor w Jastrzębiej Górze i Hotel Antracyt w Gdyni pobierają różne ceny od różnych konsumentów, za główny czynnik dyferencjacji przyjmując naturalnie sezonowość. Zróżnicowaną politykę cenową kieruje się do klientów konkretnych segmentów rynku, co podkreśla przykładowo Hotel Rezydent w Sopocie. Natomiast Hotel Nadmorski w Gdyni przywiązuje ogromne znaczenie do permanentnej analizy otoczenia. Z kolei Hotel SPA Falcom w Rumi z zasady koncentruje się na konstrukcji cen niższych niż w centrum.

Funkcjonujące w województwie pomorskim hotele w sieciach uwzględniają naturalnie politykę marketingową właściwą dla całej grupy. Sofitel Grand Sopot, Orbis Posejdon, Mercure Hevelius, Novotel Marina oraz Novotel Centrum w Gdańsku stosują instrumenty kształtowania polityki rynkowej w ramach Grupy Kapitałowej ORBIS, realizowanej w ramach strategii inwestora strategicznego – sieci ACCOR. W odniesieniu do strategii cenowych stosowane rozwiązania wynikają z praktykowanej strategii zarządzania w oparciu o *revenue management*. Zarządzanie przychodem jest punktem wyjścia w opracowywaniu instrumentarium cenowego również we Dworze Oliwskim w Gdańsku

Czterogwiazdkowy Hotel Haffner w Sopocie w swojej strukturze organizacyjnej posiada Instytut SPA & Salon obsługujący zarówno gości hotelowych, jak i klientów nie korzystających z usług noclegowych. Hotel oferuje pojedyncze świadczenia, jednak duży nacisk w polityce marketingowej kładzie się na produkty wiązane (sprzedaż kartonów jednodniowych i całorocznych). Dla gości hotelowych przeznaczone są głównie pakiety, co stanowi rozwiązanie bardzo popularne w instrumentarium branży hotelarskiej.

Wiele podmiotów decyduje się również na programy lojalnościowe. Niektóre hotele stosują samodzielnie swoje własne programy, niektóre przedsiębiorstwa partycypują w ogólnopolskich przedsięwzięciach. Przykładowo trzygwiazdkowy Hotel Murat z Redy prowadzi swój własny program lojalnościowy samodzielnie. Natomiast dobrym przykładem wspólnego przedsięwzięcia branży hotelarskiej jest Polish Prestige Hotels & Resorts. Goście

hotelu uczestniczących w tym programie po wypełnieniu deklaracji niemal automatycznie uzyskują członkostwo w lojalnościowym programie Prestige Club, który upoważnia do szeregu przywilejów, co stanowi skuteczny element stosowanej polityki marketingowej. Dodatkowe korzyści obejmują przede wszystkim: specjalne, niższe ceny na usługi noclegowe realizowane w hotelach grupy, przyznawane punkty, które można wymienić później na usługi i atrakcyjne nagrody oraz udział w losowaniu corocznej nagrody specjalnej. W województwie pomorskim do programu lojalnościowego Polish Prestige Hotels & Resorts należą: zlokalizowany na Wyspie Sobieszewskiej trzygwiazdkowy Hotel Bartan, trzygwiazdkowy Hotel Kuracyjny SPA & Wellness mieszczący się w Gdyni-Orłowie, oraz dwa obiekty sopockie: trzygwiazdkowy Hotel Opera Antiaging & SPA i pięciogwiazdkowy Hotel Rezydent.

Hotel Opera Antiaging & SPA oprócz tego stosuje sprzedaż pakietów, dodatkowe rabaty dla stałych klientów oraz oferty specjalne. Hotel Rezydent w Sopocie również w znacznym stopniu stymuluje popytową stronę rynku ofertami specjalnymi, których obecnie proponuje trzy. Oferty specjalne posiadają sugestywne nazwy: „Czas na relaks”, „Łap słońce nad morzem” i „Luksus rezydowania w Sopocie”. Wszystkie trzy produkty stanowią odpowiednio skomponowaną kombinację usług: noclegowej, gastronomicznej, SPA i szeregu dodatkowych świadczeń, cenowo skalkulowanych na atrakcyjnym poziomie.

Istotnym narzędziem polityki rynkowej hoteli jest właśnie pakietyzacja usług. Daje ona szerokie możliwości stymulowania popytu za pomocą ceny. Bardzo bogatą typologię pakietów stosuje Hotel Kuracyjny SPA & Wellness w Gdyni. Przedsiębiorstwo oferuje ich aż cztery grupy główne: pakiety SPA & wellness, pakiety golfowe, pakiety konferencyjne i turnusy rehabilitacyjne. Każda z grup dzieli się dalej na rodzaje. I tak przykładowo pakiety SPA różnicowane są dalej na pakiety dzienne, weekendowe, tygodniowe i dziesięciodniowe. Ceny pakietów skalkulowano na odpowiednio niższym poziomie niż łączna suma cen poszczególnych usług wchodzących w skład pakietu. Dodatkowo hotel stosuje oferty specjalne. Przykładowo w Hotelu Bartan w Gdańsku pakiety rodzinne zapewniają zniżki dla przebywających w pokoju hotelowym razem z rodzicami dzieci: w wieku do 3 lat w wysokości 100%, w wieku 4–12 lat w wysokości 50%.

Oferta cenowa większości hoteli uwzględnia zniżki dla klientów realizujących swój pobyt w trakcie weekendu. Przykładowo obiekt noclegowy Dom Muzyka w Gdańsku gościom zatrzymującym się od piątku do poniedziałku oferuje 20-procentową obniżkę cen usług noclegowych. Dodatkowo stosowane są rabaty dla grup zorganizowanych, pracowników instytucji kulturalnych, gości Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Upusty cenowe stosowane są w branży hotelarskiej bardzo powszechnie. Przykładowo zatrzymując się w tym samym obiekcie już za drugim razem możemy liczyć na rabat. W Rezydencji Bardo mieszczącej się w Koleczkowie koło Gdyni dla gości korzystających z noclegu co najmniej dwa razy przewidziany upust wynosi 10%. W przypadku pobytu organizowanych grup, przy okazji wesel, konferencji czy szkoleń, rabat stanowi 15-20% ceny usługi noclegowej. Dodatkowo przedsiębiorstwo zachęca klientów możliwością nieodpłatnego korzystania z wybranych obiektów infrastruktury hotelu.

Ogromne znaczenie w realizowanych przez przedsiębiorstwa hotelarskie strategiach marketingowych ma segmentacja rynku. Stosowana polityka cenowa jest szczególnie widoczna w odniesieniu do subryнку, który stanowi główną grupę docelową dla przedsiębiorstwa. Coraz więcej podmiotów dostrzega segment klientów biznesowych, instytucjonalnych czy korporacyjnych. Na obsługę biznesowego ruchu turystycznego, głównie małej i średniej przedsiębiorczości, stawia nowy dwugwiazdkowy Hotel Oliwski w Gdańsku. Obiekt dysponuje dwiema klimatyzowanymi salami konferencyjnymi i w stosowanej strategii cenowej widoczne jest wyraźne nastawienie na tę grupę docelową. Stosowana typologia cenowa obejmuje takie produkty, jak: *confero short*, *confero long*, *confero&night* i *confero delux* stanowiące różne kombinacje usług typu: wynajem sali konferencyjnej ze sprzętem, lunch w formie bufetu, nielimitowany serwis kawowy, parking i wreszcie nocleg czy śniadanie. Dla grup minimum 12-osobowych w cenniku przewidziane są 25% zniżki od cen wyjściowych oraz nieodpłatne usługi dodatkowe.

Wiele przedsiębiorstw branży hotelarskiej przewiduje preferencyjne ceny dla klientów korzystających z elektronicznych kanałów dystrybucji. Dodatkowe zniżki (np. 10% dla klientów Hotelu Murat w Redzie) stosowane są dla gości rezerwujących pobyt *on-line* drogą internetową.

Zakończenie

Z uwagi na szereg różnego rodzaju uwarunkowań, ceny będą permanentnie wykorzystywane przez przedsiębiorstwa hotelarskie jako instrumenty polityki rynkowej. Ceny mają istotny wpływ na realizowaną sprzedaż i w dużym stopniu decydują o pozycji w branży i udziale w rynku usług turystycznych i rekreacyjnych. Instrumentarium cenowe zapewnia znaczną elastyczność funkcjonowania w gospodarce rynkowej, z uwagi chociażby na oferowaną szybkość reakcji na poczynania konkurencji i zmieniający się popyt. Cena stanowi instrument, w porównaniu do pozostałych elementów marketingu-mix, nie wymagający od przedsiębiorstwa wyasygnowania znacznych środków finansowych.

Na dalszy zakres wykorzystywania cen jako instrumentów kształtowania polityki rynkowej przez hotele i ośrodki SPA w przyszłości wpływ będą miały takie czynniki, jak chociażby rozwój rynku. W przypadku tak wysokiej dynamiki jego wzrostu, jak obecnie w pewnych obszarach kraju satysfakcjonujący poziom rentowności będzie zapewniać konsekwentne stosowanie strategii penetracji. Duże znaczenie będą miały procesy determinujące charakterystykę produktu i ryzyko postępującego zaniku cech różnicujących usługi. Wyrafinowane działania mające na celu podtrzymywanie niepowtarzalnego, indywidualnego charakteru oferty mogą pozwolić przedłużyć okres spijania śmietanki.

W przypadku dłuższego okresu generowania zamierzonych przychodów, wypracowywania rentowności na oczekiwanym poziomie i, ogólnie rzecz ujmując, spełnienia przedsięwzięcia w realizowanej przez firmę strategii, niewątpliwą pokusą staną się jeszcze większe korzyści skali. Jednak w obecnej fazie rozwoju rynku usług SPA nie należy oczekiwać znaczącej tendencji do konsolidacji kapitału, aliansów strategicznych, fuzji i przejść na masową skalę.

Próbując przewidzieć prawdopodobne zmiany w stosowanych strategiach cenowych, należy podkreślić zasadność utrzymywania w dalszym ciągu cen na wysokim poziomie. Mając na uwadze jednak dłuższy horyzont czasowy, za prawdopodobne należy przyjąć stosowanie strategii polegającej z jednej strony na konsekwentnym podtrzymywaniu wysokich cen, jednak przy równoczesnym uzupełnieniu jej o politykę wyraźnego premiowania nabywców, aby zdobyć stałą klientelę i jednocześnie zredukować prawdopodobieństwo ewentualnego dysonansu pozakupowego.

Postępujące poszerzanie się rynku w dalszej przyszłości umożliwi stopniowe obniżanie cen, a hotele świadczące usługi SPA będą mogły w bardziej odległych horyzontach czasowych kierować swoją ofertę już nie tylko do bogatych konsumentów ceniących sobie luksus i ekskluzywny charakter, ale również gości dysponujących nieco skromniejszymi zdolnościami nabywczymi.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Altkorn J., *Marketing w turystyce*, Warszawa, PWN 2001.
- [2] Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B., *Produkt turystyczny*, Warszawa, PWE 2005.
- [3] *Przedsiębiorstwo turystyczne w gospodarce rynkowej*, (red.) Rapacz A., Wrocław, Wydawnictwo AE 2001.
- [4] Karasiewicz G., *Marketingowe strategie cen*, Warszawa, PWE 1997.
- [5] Kotler Ph., *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Warszawa, Gebethner i S-ka 1996.
- [6] Biczysko W., Tauber R.D., *Wybrane problemy zarządzania finansami i rachunkowością w hotelarstwie, gastronomii, turystyce i rekreacji*, Poznań, WSHiG 2007.
- [7] Fonfara K., Gorynia M., Najlepszy E., Schroeder J., *Strategie przedsiębiorstw w biznesie międzynarodowym*, Poznań, Wydawnictwo AE 2000.
- [8] Łazarek R., *Ekonomika turystyki*, Warszawa, WSE 1999.
- [9] Middleton V.T.C., *Marketing w turystyce*, Warszawa, Polska Agencja Promocji Turystyki 1996.
- [10] Penc J., *Strategie zarządzania. Perspektywiczne myślenie – systemowe działanie*, Warszawa, Placet 2002.
- [11] Sływotzky A. J., Wise R., Weber K., *Od zastój do rozwoju. Strategie trwałego wzrostu*, Gliwice, Helion 2006.
- [12] Stoner J. A. F., Wankel Ch., *Kierowanie*, Warszawa, PWE 1997.
- [13] Sznajder A., *Strategie marketingowe na rynku międzynarodowym*, Warszawa, PWN 1995.

Oferta rekreacyjno-zdrowotna i spa a klient usług hotelarskich na przykładzie województwa pomorskiego¹

Health-Recreation and Spa Offer and a Client of Hotel Services on the Example of the Pomeranian Region

PIOTR WOJDAKOWSKI, REMIGIUSZ DRÓŹDŹ

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Streszczenie

Celem artykułu jest poddanie analizie zagadnienia oferty rekreacyjno-zdrowotnej oraz spa prezentowanej przez placówki branżowe zlokalizowane na obszarze województwa pomorskiego w aspekcie profilu klientów usług hotelarskich.

Materiał badawczy wykorzystany w artykule został zebrany przy zastosowaniu metod pierwotnych sondażowych. Pomiaru dokonano w placówkach hotelowych, sklasyfikowanych według nomenklatury „hotel” lub posiadających kategoryzację, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorstw posiadających w ofercie usługi z zakresu rekreacji zdrowotnej i spa. Za jednostkę próby przyjęto indywidualną osobę reprezentującą wybrane przedsiębiorstwo, zajmującą stanowisko kierownicze.

Analiza danych zawiera charakterystykę klientów korzystających z oferowanych przez przedsiębiorstwa usług rekreacyjno-zdrowotnych ze względu na wybrane cechy ilościowe, jak również w odniesieniu do ich oczekiwań co do specyfiki kompleksowych ofert w tym zakresie.

Po przeanalizowaniu materiału empirycznego można stwierdzić, że oferta rekreacyjno-zdrowotna, spa i wellness, staje się decydującym czynnikiem podczas dokonywania wyboru bazy noclegowej. Jednak placówki świadczące usługi noclegowe na terenie województwa pomorskiego nie są wystarczająco przygotowane do urozmaicenia swojej oferty poprzez wprowadzanie zabiegów relaksacyjnych, gdyż wymaga to odpowiedniego przystosowania bazy. Należy jednocześnie zauważyć, że dominujący klient oferowanych usług rekreacyjno-zdrowotnych charakteryzuje się specyficznymi cechami, a jego preferencje dotyczą jedynie wybranych komponentów całokształtu prezentowanej przez hotele oferty.

Słowa kluczowe: klient usług hotelarskich, oferta rekreacyjno-zdrowotna, spa, wellness, rekreacja, zabiegi relaksacyjno-zdrowotne.

Abstract

The main aim of the article is to put the issue of the hotel services into the client's profile in view of the health-recreation and Spa offer presented by branch companies located in the Pomeranian region.

Research material used in the article has been gathered with the use of a primary poll method. The poll has been run in hotels, classified according to nomenclature as “hotel” or those having categorization, especially places offering health-recreation and Spa services. An individual in a management position, representing such a company, is considered as the unit of this poll.

Database analysis includes the characteristics of clients enjoying privileges offered by health-recreation and Spa companies according to quantitative measures, as well as their expectations about the specification of complex health-recreation and Spa services.

After analyzing empirical material, it can be ascertain that health-recreation, Spa and Wellness become the major factor when choosing accommodation for the night. However, places offering accommodation in the Pomeranian region are not prepared well enough to diversify their offer by introducing Spa & Wellness, because such actions need proper adaptation of those facilities. It should also be noticed that the dominant client of health-recreation and Spa sector has specific features and his preferences only regard some components of the whole offer presented by hotels.

Key words: hotel services client, health-recreation and Spa offer, Spa, Wellness, recreation, relaxation and health treatments.

Rozważania teoretyczne

Wypoczynek i zdrowie to potrzeby, których zaspokojenie stanowi podstawowy cel działalności człowieka. Ludzie nieustannie poszukują sposobów na długowieczność i życie w spokoju duszy i ciała, a także możliwości regeneracji sił. Egipcjanie, chcąc odgadnąć tajemnice młodości i piękna, odwiedzali dalekie kraje, by odnaleźć zioła zdolne do leczenia

¹ Niniejsza praca powstała w ramach badań własnych Katedry Gospodarki Turystycznej AWFIS w Gdańsku [The paper has been submitted within the own research of Chair of Tourist Economy AWFIS Gdansk].

chorób nękających ówczesnych ludzi. Odkrywane specyfiki, minerały, surowce mineralne i mieszanki ziołowe wykorzystywane były w pierwszej medycynie, stając się podstawą pionierskich metod lecznictwa. Następstwem prowadzonych badań nad uzdrowicielskimi siłami natury stało się zakładanie ośrodków, których celem była działalność rekreacyjno-zdrowotna. Aktywny styl życia oraz dążenie ludzi do podnoszenia wydajności w pracy coraz częściej determinują pojawianie się zróżnicowanych pragnień w zakresie rekreacji i wypoczynku. Ludzie zmęczeni codziennością poszukują miejsc o charakterze uzdrowiskowym, co wpływa na rozwój turystyki zdrowotnej, która współcześnie jest nośnikiem wartości społecznych. Stanowi ona element wychowania fizycznego, zdrowotnego, estetycznego oraz moralnego. Nie należy jednak zapominać o profilaktyce opartej na założeniu realizowania aktywności fizycznej zawsze, gdzie tylko jest to możliwe oraz kierowaniu się wartościami hartującymi i zdrowotnymi rekreacji [1, s. 72].

Również w Polsce następuje intensywny rozwój form zaspokajania od zawsze odczuwanej przez człowieka potrzeby aktywnego spędzania wolnego czasu. Prezentowane w literaturze [2, s. 150; 3, s. 23; 4, s. 16] motywy uczestnictwa w aktywności fizycznej spowodowały pojawienie się pierwszych ofert związanych z tego rodzaju aktywnością, ukierunkowanych na poprawianie zdrowia, kondycji i samopoczucia, a także korygujących figurę. W miarę upływu lat nastąpił bardzo duży rozwój technologiczny, naukowy i świadomościowy, w następstwie którego powstała potrzeba usług na wyższym poziomie organizacyjnym i standaryzacyjnym. Sytuacja taka zapoczątkowała kształtowanie się na rynku, w tym w ofercie obiektów hotelowych, specyficznej propozycji spędzania wolnego czasu opartej na zabiegach wspomagających proces restytucji organizmu z zakresu odnowy biologicznej.

Celem takich zabiegów jest usunięcie czynników i procesów zmęczenia, przeciwdziałanie im, zapobieganie ich nawrotom i postępowi, usuwanie dolegliwości, przywracanie sprawności [5, s. 51].

Poza powszechnie znanymi formami zabiegów, jak sauna czy masaż, do najpopularniejszych zajęć rekreacyjnych oraz metod leczniczych z zakresu odnowy biologicznej, które aktualnie oferowane są przez placówki hotelowe możemy zaliczyć [6, s. 66–67]:

Fitness – rodzaj gimnastyki uprawianej dla zdrowia złożonej z czterech elementów „cztery s”: *strength* (siła), *stamina* (wytrzymałość, odporność), *suppleness* (gibkość) oraz *skills* (umiejętności, zdolności motoryczne),

Hydroterapia – metoda leczenia bodźcowego polegająca na zewnętrznym stosowaniu wody w różnych postaciach: ciekłej, stałej i gazowej,

Spa – z łacińskiego oznacza „sanus per aquam”, czyli „zdrowie przez wodę”, sposób na przywracanie harmonii ciała i ducha poprzez kąpiele wodne oraz związane z nimi zabiegi. Opiera się na założeniu, że woda jest tym dla ciała, czym marzenia dla duszy – może ukoić lub pobudzić do aktywności, może relaksować lub stymulować do działania.

Thalassoterapia – terapia wykorzystująca naturalne, lecznicze właściwości morskich dóbr: wody, alg, piasku. Polega przede wszystkim na kąpielach, prysznicach, okładach i maseczkach,

Wellness – filozofia życia, która ma zapewnić dobre samopoczucie, doprowadzić do harmonii pomiędzy ciałem, duchem i umysłem. Na wellness składa się wszystko, czym ludzie się otaczają, co robią, co konsumują, aby czuć się dobrze – gorąca kąpiel, sauna, masaż, pobyt na farmie piękności, lektura ulubionej książki, medytacje, spokojna muzyka, świece i olejki aromatyczne, filiżanka zielonej herbaty.

Mimo rosnącego w społeczeństwie zainteresowania zagadnieniami spa & wellness wciąż pozostaje to forma relaksu dla wybranych, szczególnych klientów, dlatego też koniecznym jest prowadzenie badań pozwalających scharakteryzować profil osób korzystających z tego rodzaju ofert placówek hotelowych.

Metodologia

Celem artykułu jest poddanie analizie zagadnienia oferty rekreacyjno-zdrowotnej oraz spa prezentowanej przez placówki branżowe zlokalizowane na obszarze województwa pomorskiego w aspekcie profilu klientów usług hotelarskich.

Dla skutecznej realizacji postawionych celów z punktu widzenia metodologii przeprowadzonych badań sformułowano następujące problemy badawcze:

Jakimi cechami charakteryzuje się dominujący klient korzystający z oferty placówek hotelowych w zakresie zabiegów rekreacyjno-zdrowotnych i spa?

Jakiego typu zajęcia rekreacyjne i zabiegi relaksacyjno-zdrowotne cieszą się największym zainteresowaniem klientów obiektów hotelowych?

Za populację badaną przyjęto placówki hotelowe z obszaru województwa pomorskiego, sklasyfikowane według nomenklatury „hotel” lub posiadające kategoryzację, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorstw posiadających w ofercie usługi z zakresu rekreacji zdrowotnej i spa. Zdecydowano się pominąć obiekty określane jako: „pensjonat”, „zajazd”, „ośrodek wczasowy”, „kwatery prywatne” itp., przy założeniu konieczności istnienia rozbudowanej, specjalistycznej infrastruktury umożliwiającej wprowadzanie ofert rekreacyjno-zdrowotnych lub spa, co charakteryzuje przede wszystkim placówki na wyższym poziomie jakości. W przypadku prowadzenia badań w tym zakresie należałoby jednak dokonać analizy w przedmiocie badania również w zakresie pominiętych grup podmiotów świadczących usługi noclegowe, szczególnie ze względu na wysoką dynamikę rozwoju usług rekreacyjno-zdrowotnych lub spa.

Podczas prowadzonego pomiaru za jednostkę próby przyjęto indywidualną osobę reprezentującą wybrane przedsiębiorstwo, piastującą stanowisko kierownicze.

Wykaz populacji placówek hotelowych, stworzony dla potrzeb badania, zawierał 111 jednostek świadczących usługi noclegowe o różnym standardzie, od nieskategoryzowanych (zakwalifikowanych ze względu na oferty rekreacyjno-zdrowotne i spa) do hoteli 5*. Sporządzono go przede wszystkim w oparciu o powszechnie dostępne źródła wtórne takie, jak *Program Rozwoju Produktów Turystycznych Województwa Pomorskiego* [7], *książka telefoniczna TP* [8], *książka telefoniczna PKT* [9], *Panorama Firm* [10]. Skorzystano również z coraz powszechniej wykorzystywanego i obejmującego swoim zasięgiem wiele zestawień nośnika elektronicznego, jakim jest Internet. Za jego pośrednictwem zaczerpnięto statystyki Głównego Urzędu Statystycznego, dane z portali ogólnopolskich, portali regionalnych oraz stron tematycznych, jak np. oficjalnej strony Polskiej Izby Turystyki, oficjalnej strony Polskiej Organizacji Turystycznej, a także portali rezerwacyjnych².

Liczebność próby ustalono na poziomie 34 jednostek, co stanowiło ponad 25% przyjętej populacji badanej, jednak w odniesieniu do placówek oferujących na rynku usługi o charakterze rekreacyjno-zdrowotnym lub spa proporcja ta jest znacznie korzystniejsza, gdyż można szacować, że ponad 50% obiektów przygotowanych do oferowania produktów w tym zakresie i jednocześnie wykorzystujących posiadane możliwości zostało ujętych w próbie. Było to efektem zastosowanej metody doboru próby, choć z założenia opartej na doborze przypadkowym, uwzględniającej aspekt ofert rekreacyjno-zdrowotnych i spa.

Ponieważ badanie prowadzone było w intensywnym okresie działalności przedsiębiorstw branży turystycznej, tj. między sierpniem a listopadem 2007 roku dobór odpowiedniej metody pomiaru odgrywał ogromne znaczenie. Zdecydowano się na wykorzystanie pomiaru sondażowego w formie ankiety bezpośredniej. Powodem takiego doboru metody zbierania danych był fakt, że podmioty poddawane rzeczywistemu pomiarowi miały charakter typowego źródła danych pierwotnych, a forma ankiety dawała możliwość przesuwania pomiaru poszczególnych jednostek w czasie, co miało znaczenie ze względu na duże obciążenie pracowników w godzinach pracy.

W badaniu wykorzystano tradycyjny instrument konwencjonalny, najskuteczniejszy przy pomiarze zjawisk jakościowych, w postaci kwestionariusza ankiety, składającego się z trzech części merytorycznych: pytań związanych z ogólnymi informacjami o hotelu i jego

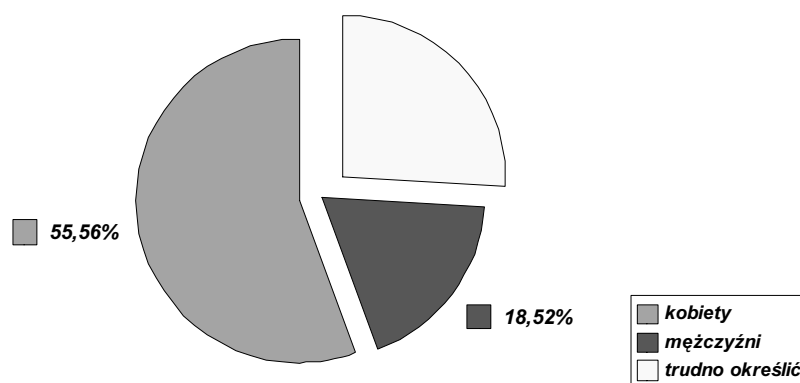
² www.onet.pl, www.wp.pl, www.trojmiasto.pl, www.naszemiasto.pl, www.p.i.t.gda.pl, www.ot.gov.pl, www.e-tur.com.pl, www.4hotele.pl, www.hotele-polskie.pl, www.rezerwuje.pl, www.hotele-online.pl, www.spahotele.pl.

infrastrukturze rekreacyjno-zdrowotnej oraz stosowanych strategiach kształtowania cen, pytań dotyczących klientów korzystających z oferty spa lub rekreacyjno-zdrowotnej hotelu oraz pytań poruszających aspekt zabezpieczenia hotelu i jego bezpośredniego otoczenia.

Analiza danych

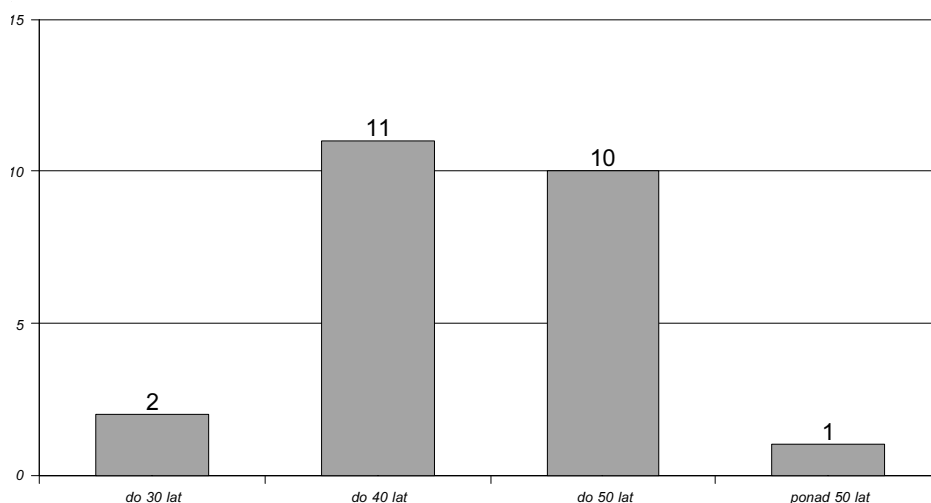
Na podstawie przeprowadzonej analizy wybranych cech osobowych charakteryzujących osoby korzystające z oferty rekreacyjno-zdrowotnej lub spa zauważamy, że większość zainteresowanych stanowią kobiety. Jak przedstawiono na rys. 1 stanowią one na pewno ponad 55% ogółu klientów badanych obiektów hotelowych.

Jedynie co piąty przedstawiciel poddanych pomiarowi przedsiębiorstw za kluczowego klienta usług rekreacyjno-zdrowotnych uznał mężczyznę. W przypadku pozostałych respondentów nie byli oni w stanie jednoznacznie określić która z kategorii stanowi większość.



Rys. 1. Oferty rekreacyjno-zdrowotna lub spa a struktura płci dominujących klientów

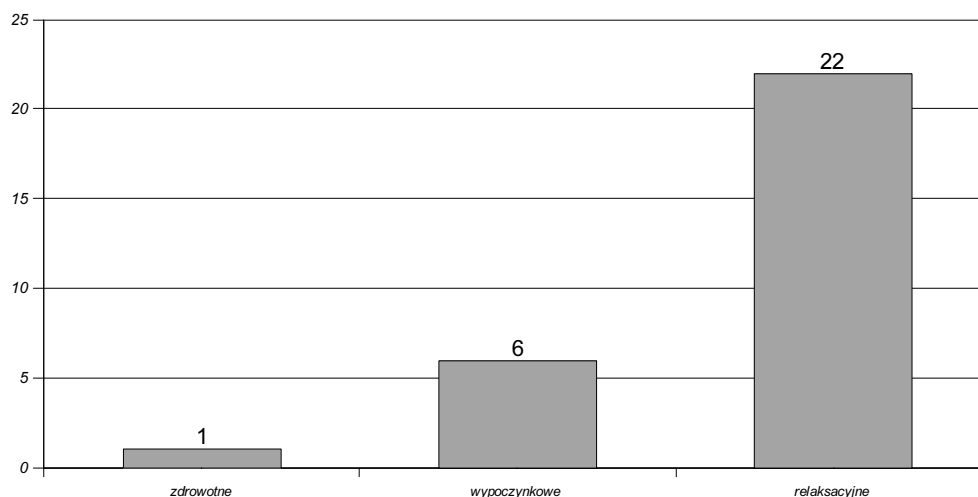
Biorąc pod uwagę wiek dominujących klientów zainteresowanych korzystaniem z zabiegów relaksacyjnych lub uczestnictwem w zajęciach rekreacyjnych proponowanych przez hotel, ogromną większość stanowili goście między 30 a 50 rokiem życia. Tylko w opinii respondentów reprezentujących trzy placówki klient dominujący nie należy do tej kategorii wiekowej (rys. 2.).



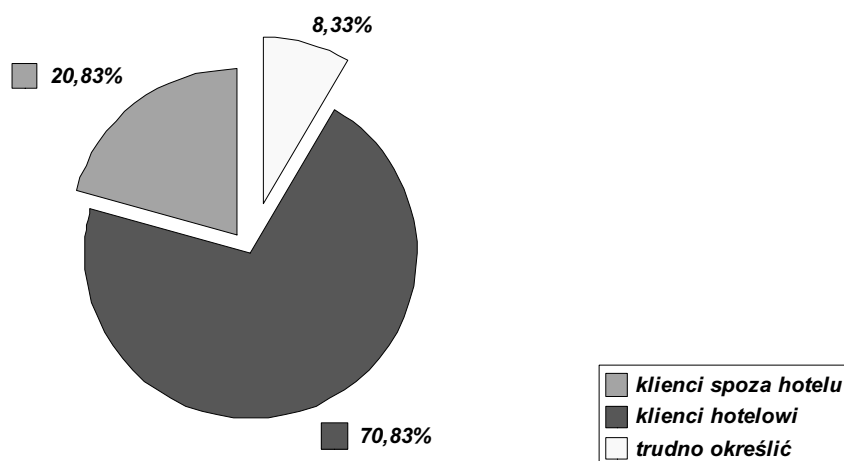
Rys. 2. Oferta rekreacyjno-zdrowotna lub spa a struktura wieku dominujących klientów

Na podstawie wyników przeprowadzonej analizy oraz na podstawie prowadzonych badań w tym zakresie [11, s. 215–216] można zauważyć tendencję świadczącą o większym zainteresowaniu kobiet w przedziale wiekowym między 30 a 50 rokiem życia dbałością o wygląd, dobre samopoczucie oraz harmonię między ciałem i duchem tak charakterystyczną dla stylu życia spa & wellness.

Według proporcji przedstawionych na rys. 3. relaks jest jednocześnie głównym motywem skłaniającym konsumentów usług rekreacyjno-zdrowotnych lub spa do korzystania z oferty hoteli. Ma to związek ze specyfiką klientów analizowanych usług, w większości będących gośćmi hotelowymi. Można przypuszczać, że atrakcje w zakresie odnowy biologicznej czy zajęć relaksacyjnych stanowią uzupełnienie kompleksowego produktu turystycznego jakim jest usługa noclegowa.



Rys. 3. Oferta rekreacyjno-zdrowotna lub spa a motywy korzystania



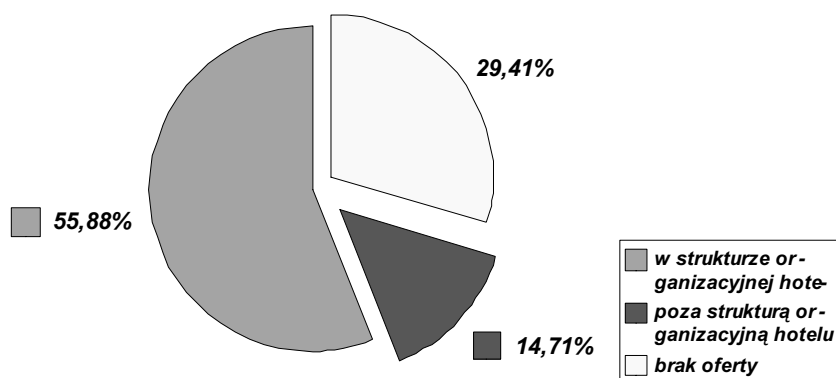
Rys. 4. Oferta rekreacyjno-zdrowotna lub spa a pochodzenie dominujących klientów

Jak wynika bowiem z danych zaprezentowanych na rys. 4. ponad 70% korzystających z oferty hotelu to jego mieszkańcy.

Dlatego też zauważamy zaangażowanie zarządzających obiektami hotelowymi w zakresie inwestycji w infrastrukturę umożliwiającą wprowadzanie do ich ofert coraz nowszych komponentów składających się na kompleksowe usługi o charakterze rekreacyjno-zdrowotnym i relaksacyjnym [12, s. 16; 13, s. 70–87]. Jest to szczególnie istotne, gdyż element ten staje się w wielu przypadkach istotnym bodźcem podczas podejmowania przez turystów decyzji o wyborze miejsc zakwaterowania.

Strukturę lokalizacji specjalistycznej bazy umożliwiającej korzystanie z zabiegów w ramach odnowy biologicznej zaprezentowano na rys. 5.

Analizując szczegółowe oczekiwania klientów w zakresie kompleksowej oferty usług rekreacyjno-zdrowotnych lub spa, możemy zauważyć wciąż duże zainteresowanie korzystaniem z sauny oraz różnego typu masaży, ale również wzrost popularności zabiegów pielęgnacyjno-kosmetycznych całego ciała, w tym przy wykorzystaniu np. ziół, alg czy czekolady. Goście hotelowi coraz częściej korzystają także z zabiegów w ramach szeroko rozumianej hydroterapii oraz aromaterapii [14, s. 40-41].



Rys. 5. Zagospodarowanie turystyczne obiektów noclegowych w ramach oferty rekreacyjno-zdrowotnej i spa

Wnioski

Na podstawie analizy materiału empirycznego można sformułować następujące wnioski:

1. dominującymi klientami usług rekreacyjno-zdrowotnych oferowanych przez badane placówki hotelowe są kobiety, między 30 a 50 rokiem życia, mieszkanki miast, będące gośćmi hotelowymi,
2. podstawowymi motywami wzbudzającymi zainteresowanie klientów ofertą rekreacyjno-zdrowotną i spa są jej walory relaksacyjne,
3. najbardziej preferowanymi zabiegami z zakresu prezentowanej oferty są masaże, sauna oraz zabiegi kosmetyczne,
4. wykorzystanie należącej w większości do struktury organizacyjnej hoteli infrastruktury rekreacyjno-zdrowotnej w znaczący sposób wpływa na przedłużenie sezonu turystycznego.

W obliczu wzrastającego zainteresowania ze strony potencjalnych klientów należy jednoznacznie stwierdzić, że pomimo wielu działań podejmowanych przez właścicieli i zarządców obiektów [15, s. 74–76], placówki świadczące usługi noclegowe na terenie

województwa pomorskiego nie są wystarczająco przygotowane do urozmaicenia swojej oferty poprzez wprowadzanie zabiegów zdrowotnych, gdyż wymaga to odpowiedniego przystosowania bazy. Należy jednocześnie zauważyć, że dominujący klient oferowanych usług rekreacyjno-zdrowotnych posiada specyficzne cechy a jego preferencje dotyczą jedynie wybranych komponentów całokształtu prezentowanej przez hotele oferty.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Pańczyk W., *Rekreacja fizyczna a codzienne życie* [w:] *Uczestnictwo Polaków w rekreacji ruchowej i jego uwarunkowania*, [red.] Dąbrowski A., Warszawa, Płock, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Wydawnictwo Naukowe Novum, 2003, s. 67–79.
- [2] Wyżnikiewicz-Kopp Z., *Aktywność fizyczna w rekreacji i rehabilitacji ruchowej* [w:] *Rekreacja, turystyka kultura w zagospodarowaniu czasu wolnego*, [red.] Oździński J., Gdańsk, AWFIS, 2005, s. 147–156.
- [3] Lipowski M., *Rekreacja ruchowa kobiet – motywy zachowań prozdrowotnych*, Gdańsk, AWFIS, 2005.
- [4] Oździński J., *Nowa rola czasu wolnego i rekreacji w Europie i w Polsce*, [w:] *Rekreacja, turystyka, kultura – Współczesne problemy i perspektywy wykorzystania czasu wolnego*, [red.] Marciszewska B., Oździński J., Gdańsk, AWFIS, 2004, s. 11–24.
- [5] *Bezpośrednie funkcje rekreacji*, [red.] Kwilecka M., Warszawa, WSE Almamer, 2006.
- [6] Domański M., *Słownik wybranych terminów związanych ze Spa & Wellness, All inclusive*, 2007, nr 2, s. 66–67.
- [7] *Program rozwoju produktów turystycznych województwa pomorskiego*, [red.] Wanagos M., Gdańsk, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna, 2004.
- [8] Książka telefoniczna TP S.A., Ditel, Warszawa, 2004.
- [9] Książka telefoniczna – Gdańsk i region gdański 2003/2004, Polskie Książki Telefoniczne Sp. z o.o., Warszawa, 2003
- [10] Panorama firm – Gdańsk, Gdynia, Sopot 2005, Warszawa, Einsro, 2004.
- [11] Ossowski Z., *Wczasy rekreacyjno-odchudzające jako forma spędzania czasu wolnego w opiniach klientów Ośrodka „Balt-Tur” w Jastrzębiej Górze* [w:] *Rekreacja, turystyka, kultura – Współczesne problemy i perspektywy wykorzystania czasu wolnego*, [red.] Marciszewska B., Oździński J., Gdańsk, AWFIS, 2004, s. 213–218.
- [12] Mach R., *Konstancja w Uzdrowisku*, Mój hotel, nr 36, 2006, s.16.
- [13] Tekieli B., *Spa&Wellness w Polsce. Modne miejsca*, All inclusive, nr 2/2007, Warszawa 2007, s. 70–87.
- [14] Altmark A., *Spa aromat*, Hotelarz nr 1, 2007, Warszawa, s. 40–41.
- [15] Donke B., *Wdrażanie produktów turystycznych Marki „Sopot, Sport & Spa” przez Orbis Travel Gdańsk* [w:] *Modelowe koncepcje produktu turystycznego*, [red.] Oździński J., Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna, Gdańsk, AWFIS, 2005, s. 74–79.

Problematyka bezpieczeństwa w hotelach (na przykładzie wybranych hoteli województwa pomorskiego)¹

Safety in Hotels (on the Example of Chosen Hotels in the Pomeranian Voivodeship)¹

REMIGIUSZ DRÓŹDŹ, PIOTR WOJDAKOWSKI

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Streszczenie

W artykule przedstawiono problematykę związaną z powstaniem różnego rodzaju zagrożeń w hotelach spowodowanych dynamicznym rozwojem usług turystycznych, m.in. przyznaniem Polsce organizacji Euro w 2012 roku; na podstawie badań ankietowych zidentyfikowano zakres współpracy pracowników hoteli z odpowiednimi służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. Analizie poddano 37 wybranych hoteli województwa pomorskiego dochodząc do 4 wniosków głównych:

1. pozytywnie oceniono współpracę hotelarzy z policją,
2. poczucie bezpieczeństwa jest wysokie zarówno w miejscu pracy jak i w miejscowościach, w których prowadzona jest działalność hotelowa,
3. stwierdzono negatywny sposób reakcji na naruszenie prawa w miejscu pracy,
4. świadomość związana z zagrożeniami terrorystycznymi jest niedostateczna.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, terroryzm, Euro 2012, policja, służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo.

Abstract

The article presents the issues concerning potential threats in hotels caused by dynamic tourism development, among other things Poland hosting Euro 2012 and cooperation of hotel employees with emergency services. 37 hotels in the Pomeranian Voivodeship have been analyzed and 4 main conclusions have been drawn from this analysis:

1. cooperation between hotel employees and the police has been judged positively,
2. there is a high sense of security in hotels as well as in the cities where hotels are operating,
3. any breach of law in the working place prompts negative reaction,
4. there is an insufficient awareness of the possibility of a terroristic attack.

Key words: security, terrorism, Euro 2012, police, emergency services.

Wprowadzenie

Dynamiczny rozwój usług turystycznych, a w szczególności hotelowych, spowodował powstanie różnego rodzaju zagrożeń związanych z tą działalnością. Fakt przyznania Polsce organizacji EURO w 2012 roku wymusi na zarządzających obiektami hotelowymi opracowanie dodatkowych przepisów i regulaminów związanych z bezpieczeństwem obiektów i gości hotelowych oraz ścisłą współpracę z odpowiednimi służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo.

Istotą hotelarstwa jest przede wszystkim gościnność, a więc zapewnienie wygody, standardu, określonego poziomu usług, bezpieczeństwa pobytu, dobrej atmosfery w czasie pobytu w hotelu i wysokich kwalifikacji zawodowych zatrudnionych pracowników. Dlatego też gość hotelowy wynajmujący np. jednostkę mieszkalną oczekuje określonego komfortu pobytu, a przede wszystkim:

- komfortu termicznego (odpowiedniej temperatury),
- komfortu akustycznego (zabezpieczenie przed hałasem),
- komfortu oświetleniowego (oświetlenie naturalne i sztuczne),
- komfortu sanitarnego (wyposażenie sanitarne),

¹ Niniejsza praca powstała w ramach badań własnych Katedry Gospodarki Turystycznej AWFIS w Gdańsku [The paper has been submitted within the own research of Chair of Tourist Economy AWFIS Gdansk].

- komfortu bezpieczeństwa pobytu (bezpieczeństwo przeciwpożarowe, ochrona budynku oraz pozostawionego w pokoju mienia) [1].

Bezpieczeństwo jest jedną z najbardziej elementarnych, podstawowych potrzeb człowieka. Poza zaspokojeniem potrzeb fizjologicznych przetrwanie to najsilniejszy imperatyw warunkujący zachowanie i samopoczucie każdego z nas. W pozornej sprzeczności pozostają w takim razie ryzykowne zachowania człowieka, które wynikają z chęci poznania świata, konieczności i potrzeby kontaktów z innymi ludźmi, aktywności zawodowej czy też spełnienia osobistych pragnień. Podejmowanie ryzyka jest konieczne, aby następował rozwój każdego człowieka, ale podejmowane decyzje powinny opierać się na racjonalnych przesłankach. Największe poczucie bezpieczeństwa fizycznego powinniśmy odczuwać w miejscu zamieszkania. „My home is my castle” mawiają Brytyjczycy. Nasze mieszkanie powinno być bezpiecznym schronieniem, ostoją, miejscem, do którego chętnie wracamy i w którym możemy zapewnić sobie i naszym bliskim faktyczne bezpieczeństwo. To tutaj planujemy dalsze poczynania. To z tego miejsca robimy pierwszy krok podróży, czasami w nieznaną [2, s. 27].

W dzisiejszym świecie „globalnej wioski”, gdzie nowoczesne środki przemieszczania się i komunikowania przyczyniają się do rozwoju turystyki i kontaktów biznesowych, wzrasta znaczenie bezpieczeństwa w szeroko rozumianym hotelarstwie, jako miejscu tymczasowego zamieszkania. Miejsce zamieszkania, jakkolwiek tymczasowe, powinno spełniać te same warunki jak stałe miejsce pobytu. Ponieważ z powodu odległości nie możemy wrócić do swojego domu, hotel powinien zaspokoić naszą potrzebę bezpieczeństwa w pełnym zakresie. Obowiązek zapewnienia przez hotelarza bezpieczeństwa osobistego jego gościom i troska o ich mienie należą do podstawowych elementów usług hotelarskich [3, s. 36].

W wyniku przyjęcia przez Polskę 23 września 1998 r. zapisów Konwencji Paryskiej o odpowiedzialności osób utrzymujących hotele za rzeczy wniesione przez gości hotelowych, hotelarze na zasadzie ryzyka odpowiadają za mienie gości. Za bezpieczeństwo gości odpowiadają zaś na zasadzie winy musząc sprostać obowiązującym przepisom w tym zakresie. Oprócz tych uwarunkowań prawnych obowiązujących hotelarzy, poziom bezpieczeństwa gości jest istotną cechą produktu turystycznego oferowanego na rynku, mającą wpływ na jego wartość [4, s. 207].

Dlatego też istnieje potrzeba konstruowania skutecznych systemów zabezpieczeń poczynając od etapu projektowania budynku hotelu, poprzez wyposażenie techniczne i elektroniczne, kończąc na zapewnieniu i właściwej organizacji ochrony fizycznej obiektu. Aby system był komplementarny, niezbędne jest kształtowanie właściwych postaw personelu oraz nawiązanie kontaktu z właściwymi miejscowymi służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo publiczne.

Odpowiedzialność za porządek i spokój publiczny spoczywa na wielu podmiotach administracji rządowej i samorządowej, a także na różnych instytucjach publicznych, organizacjach i stowarzyszeniach. Ta znaczna liczba podmiotów odpowiedzialnych za poziom bezpieczeństwa w państwie niestety nie niweluje poczucia zagrożenia u obywateli [5].

Najważniejszą instytucją państwową odpowiedzialną za bezpieczeństwo wewnętrzne kraju jest policja. Jest to uzbrojona, umundurowana formacja pełniąca rolę służebną wobec społeczeństwa i mająca możliwości profesjonalnego niesienia pomocy w sytuacji zagrożenia przestępczością. Nie do przecenienia zatem jest nawiązanie właściwych kontaktów z policją przez hotelarzy w celu identyfikacji zagrożeń oraz wypracowania sposobów wzajemnej komunikacji.

Nawet prosty kontakt z dyżurnym jednostki policyjnej na telefon alarmowy 112 lub 997 może być problemem, jeśli nie będzie przećwiczony w praktyce. Łatwiej również ocenić potrzebę skorzystania z pomocy policji znając możliwości i czas reakcji policjantów na zgłoszenie. Metody działania polskiej policji ukierunkowane są między innymi na rozpoznawanie i zapobieganie przestępczości poprzez monitoring potrzeb społecznych w obszarze bezpieczeństwa oraz pojawiających się zagrożeń. Współpraca z instytucją, która szczyty się 73% zaufaniem społecznym, powinna być powszechna [6].

Praktyka w jednostkowych przypadkach może być inna, jak również poszczególne grupy zawodowe mające specyficzny charakter kontaktów z organami ścigania mogą różnić się w swoich ocenach. Taką specyficzną grupą zawodową, z uwagi na świadczenie usług zapewnienia mieszkania, schronienia, bezpieczeństwa ludziom będącym poza swoim stałym miejscem pobytu, są hotelarze. Są oni bardziej wyczuleni na zagadnienia związane z bezpieczeństwem, gdyż w dużej mierze są odpowiedzialni za skutki przestępstw dokonanych na szkodę ich gości, zarówno w aspekcie prawnym jak i biznesowym.

Cel badań i metody badawcze

Postawiono następujący problem badawczy: jakie jest poczucie bezpieczeństwa zarówno gościa hotelowego, jak i personelu zatrudnionego w obiektach noclegowych województwa pomorskiego.

Przedstawiciele kierownictwa hoteli z obszaru województwa pomorskiego zostali zapytani o ocenę bezpieczeństwa oraz kontakty z policją.

W przeprowadzeniu badań wykorzystano następujące metody badawcze:

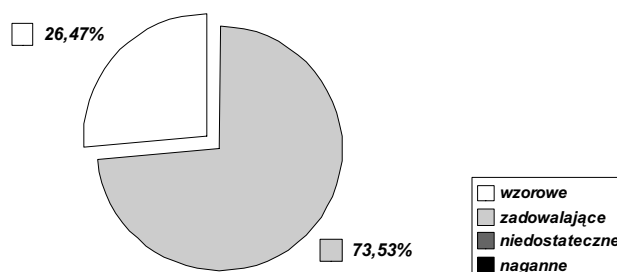
- analizę materiałów źródłowych dotyczących aspektów prawnych związanych z bezpieczeństwem w hotelach,
- analizę statystyczną,
- analizę zagrożeń związanych z segmentem usług hotelowych.

Badania przeprowadzono w 37 hotelach województwa pomorskiego, wykorzystując do tego specjalnie opracowany kwestionariusz ankiety.

Wyniki badań i ich analiza

W literaturze przedmiotu pojawiają się różne problemy badawcze związane z bezpieczeństwem w turystyce i hotelarstwie. De Vial [7] szuka odpowiedzi na pytanie, czy zawsze lokalne standardy satysfakcjonują gości hotelowych; jeśli zaś hotel spełnia międzynarodowe standardy, to zawsze można oczekiwać sytuacji, gdy gość z jakiegoś kraju oczekiwał standardu odmiennego od tego, który został jemu zaoferowany. Bezpieczeństwo turysty zależy jednak od wielu czynników – nie tylko od właściwego standardu hotelu. Hunter-Jones [8, s. 9] sugeruje, że organizatorzy muszą dostosować swoje działania do obowiązujących regulacji prawnych, aby stworzyć odpowiednie warunki dla turysty i zapewnić mu poczucie szeroko pojętego bezpieczeństwa. W kontekście powyższego uzasadnione wydaje się rozpoczęcie dyskusji nad poczuciem bezpieczeństwa turysty/gościa hotelowego z uwzględnieniem nie tylko standardu hotelu ale również jego otoczenia, współpracy ze środowiskiem oraz policją. Wymienione aspekty stanowiły przedmiot badań prezentowanych w niniejszym artykule.

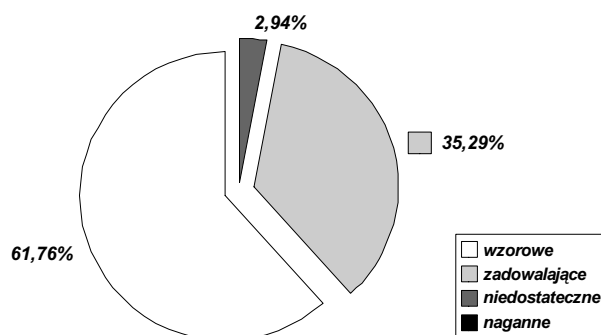
Rysunek 1 obrazuje strukturę opinii pracowników obiektów noclegowych dotyczących współpracy placówki z policją.



Rys. 1. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie oceny dotychczasowych kontaktów z policją wynikających z prowadzonej działalności

Blisko trzy czwarte respondentów (73,53%) oceniło kontakty z policją jako zadowalające, a ponad jedna czwarta (26,47%) uznała je nawet za wzorowe. Przy braku negatywnych ocen można by uznać ten stan za zadowalający, jednak istnieje obszar, gdzie jest możliwa poprawa. Zarówno policja, jak i hotelarze powinni być zainteresowani taką poprawą, dlatego też wydaje się pożądane pogłębienie badań w tym zakresie w celu zidentyfikowania występujących problemów.

Dobrze zorganizowany, skuteczny system zabezpieczeń w hotelu powinien dawać poczucie bezpieczeństwa gościom i zatrudnionym tam pracownikom. Badania wśród hotelarzy prowadzących działalność na obszarze województwa pomorskiego wskazują na wysoki poziom ich poczucia bezpieczeństwa w miejscu pracy (rys. 2).



Rys. 2. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie oceny poczucia własnego bezpieczeństwa w miejscu pracy

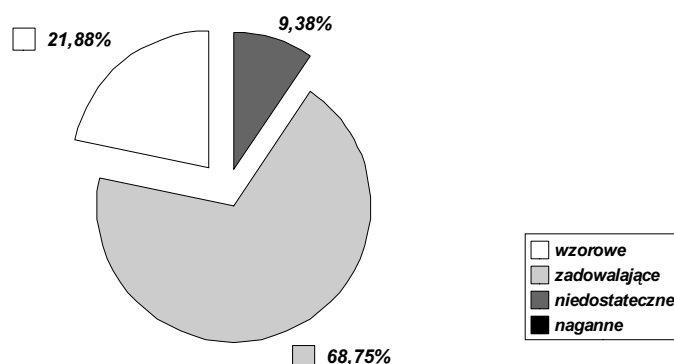
Warunki działania związane z poczuciem bezpieczeństwa we własnym miejscu pracy jako wzorowe oceniło 61,76% respondentów, a zadowalający – 35,29%. Jednak blisko trzy procent (2,94%) respondentów uznało je, za niedostateczne. Nikt nie wystawił oceny nagannej. Ponieważ poczucie bezpieczeństwa jest indywidualnym, subiektywnym odczuciem każdego człowieka, często w oderwaniu od faktycznego zagrożenia, trzyprocentowy odsetek ocen niedostatecznych można uznać jako nieistotny, gdyż pojawienie ich związane było ze specyficznymi warunkami ograniczającymi obiektywizm odpowiedzi.

Przedmiotem przeprowadzonego pomiaru była również ocena hotelarzy w odniesieniu do poczucia bezpieczeństwa gości krajowych i zagranicznych przebywających w miejscowości, w której umiejscowiony jest hotel. Opinie przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe były jednak obciążone ryzykiem odmienności faktycznych odczuć turystów w stosunku do subiektywnej oceny hotelarzy opartej na osobistych kontaktach z klientami. Uzyskane dane zaprezentowano na rys. 3 – w przypadku turystów krajowych oraz rys. 4 – w przypadku turystów zagranicznych.

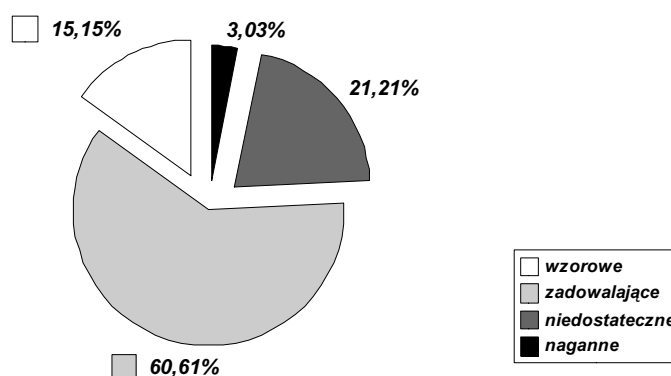
Uzyskane wyniki powinny dać asumpt do rozważenia zróżnicowania oferty hotelowej adresowanej do gości krajowych i zagranicznych, którzy w ocenie hotelarzy mają obniżone poczucie bezpieczeństwa. Podstawę do podjęcia takich działań są widoczne różnice w ocenie poczucia bezpieczeństwa turystów krajowych i zagranicznych zidentyfikowane na podstawie wyrażonych przez uczestników badania opinii. W rzeczywistości zdecydowanie mniej bezpiecznie czują się turyści zagraniczni, gdyż według opinii hotelarzy tylko nieco ponad 15% spośród przyjezdnych określa swoje poczucie bezpieczeństwa jako całkowite, podczas gdy ponad 21% turystów rodzimych przyznało oceny wzorowe.

Potwierdzeniem tej prawidłowości jest struktura przyznanych ocen negatywnych, 9,38% gości krajowych oraz 21,21% zagranicznych wskazywało oceny niezadowalające, a 3,03% (wyłącznie zagraniczni) – oceny naganne. Związane jest to z większym doświadczeniem turystów zagranicznych w zakresie podróżowania, a co za tym idzie możliwością porównania standardu wielu miejsc destynacji turystycznej. Nie bez znaczenia

jest tu jednak także nieznanostwo warunków otoczenia charakterystycznych dla kraju do którego przyjeżdżają i wynikająca z tego nieufność turystów zagranicznych.



Rys. 3. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie oceny poczucia bezpieczeństwa turystów krajowych odwiedzających miejscowości, w których zlokalizowane są placówki



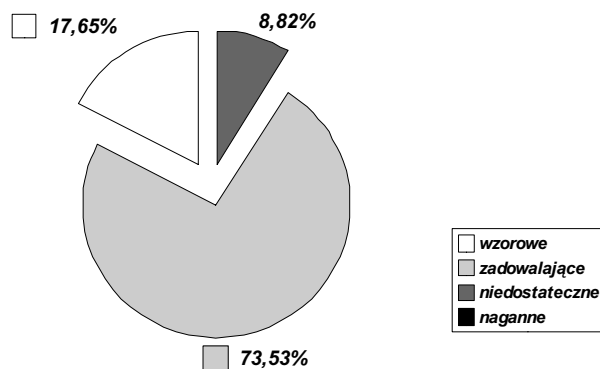
Rys. 4. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie oceny poczucia bezpieczeństwa turystów zagranicznych odwiedzających miejscowości, w których zlokalizowane są placówki.

Na tle opinii dotyczących postaw klientów placówek świadczących usługi noclegowe, własne poczucie bezpieczeństwa respondentów w miejscowości, gdzie prowadzona jest działalność hotelowa jest wyższe i przedstawia się następująco (rys. 5.):

- 17,65% ocen wzorowych,
- 73,53% ocen zadowalających,
- 8,82% ocen niedostatecznych.

Nie wskazywano ocen nagannych.

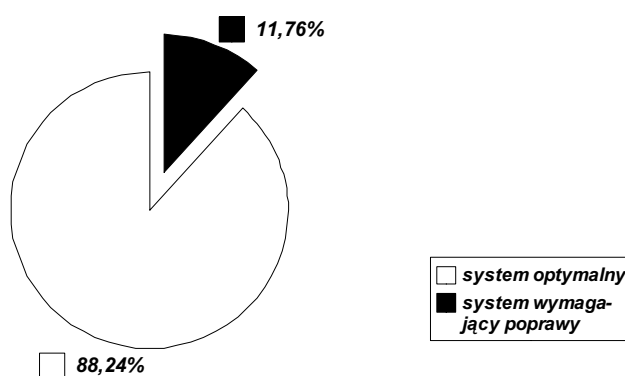
Większe poczucie bezpieczeństwa hotelarzy wynika prawdopodobnie z bardziej realistycznej oceny opartej na osobistym doświadczeniu, podczas gdy przyjezdni goście wyrabiają sobie opinię najczęściej za pośrednictwem mediów preferujących sensacyjne podejście do zagadnień bezpieczeństwa. Krótki pobyt nie jest w stanie zmniejszyć obaw i rozsądnej ostrożności. Wyraźnie to widać na przykładzie gości zagranicznych.



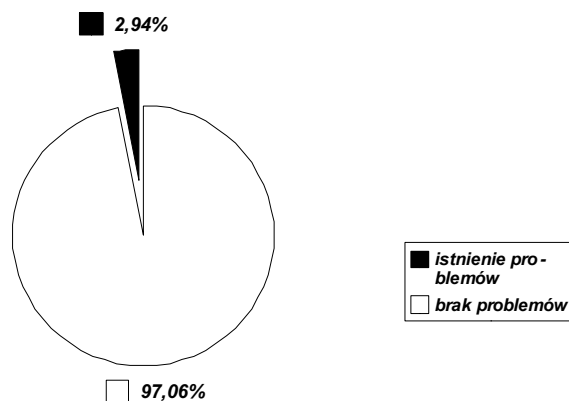
Rys. 5. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie oceny poczucia własnego bezpieczeństwa na terenie miejscowości, w których zlokalizowane są placówki będące ich miejscem pracy

Wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa hotelarzy poparty jest również przeświadczeniem o wypracowaniu i wdrożeniu optymalnego systemu zabezpieczeń w ich hotelach. Jak wynika z danych przedstawionych na rysunku 6. aż 88,24% respondentów nie widzi potrzeby poprawy systemów bezpieczeństwa. Zapewne na tak dobry wynik wpływa charakter hoteli objętych badaniem (placówki o podwyższonym standardzie), a także fakt, iż według struktury zaprezentowanej na rys. 7, w rzeczywistości jedynie niewielki odsetek respondentów (2,96%) sygnalizuje problemy z przestępczością w trakcie prowadzenia działalności hotelarskiej.

Można uznać, że blisko trzy procent respondentów mających problemy z przestępczością to wynik, który powinien być uznany za wystarczający do podjęcia działań w celu rozpoznania pojawiających się w tym zakresie zagrożeń i opracowania strategii ich eliminacji przy wzajemnej współpracy właścicieli hoteli oraz wydatnym wsparciu instytucji powołanych do utrzymywania porządku publicznego.

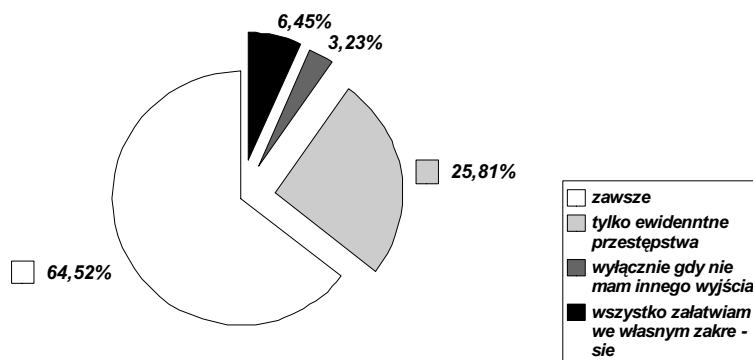


Rys. 6. Ocena przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie optymalności systemu zabezpieczeń placówek będących ich miejscem pracy



Rys. 7. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie oceny pojawiających się podczas prowadzonej działalności problemów z przestępczością (handel narkotykami, prostytutka, handel ludźmi, haracze itp.)

Trudności w interpretacji pojawiają się w odniesieniu do wyników sondażu dotyczącego zgłoszeń do organów ścigania naruszeń prawa na terenie hoteli (Rys. 8).



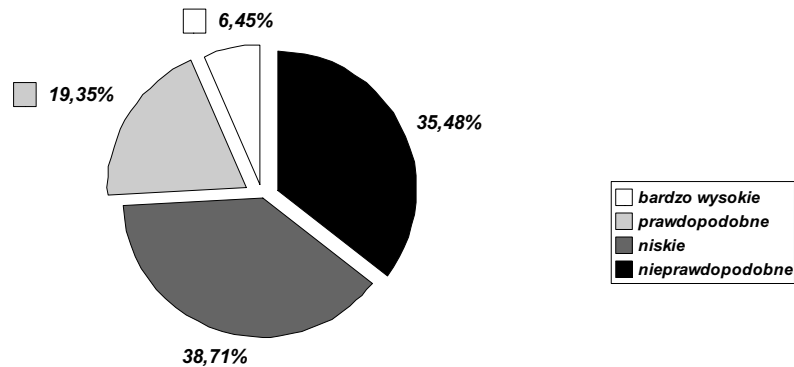
Rys. 8. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie zgłoszeń do organów ścigania wszelkich naruszeń prawa na terenie placówek będących ich miejscem pracy

Ponad 64% respondentów deklaruje zgłaszanie wszystkich naruszeń prawa. 25,81% zgłasza tylko ewidentne przestępstwa, a 3,23% respondentów dokonuje zgłoszenia wyłącznie wtedy, gdy nie ma innego wyjścia. Interesującym zjawiskiem jest fakt, że aż 6,45% (!) respondentów załatwia wszystko we własnym zakresie, nie zgłaszając tego instytucjom uprawnionym do ścigania sprawców przestępstw i wykroczeń. Może to być związane z obawą zarządzających hotelami przed konsekwencjami podejmowania współpracy z policją w postaci odwetu ze strony przestępców, a co za tym idzie nieformalną akceptację istniejącego stanu rzeczywistości, w której wykroczenia są integralną częścią życia społecznego.

Udział polskich żołnierzy w konfliktach zbrojnych w Iraku i Afganistanie oraz sojusze polityczno-militarne współczesnej Polski powodują potencjalny wzrost zagrożenia atakami terrorystycznymi. Ataki terrorystów w ostatnich latach w Nowym Jorku, Madrycie i Londynie wskazują na realne zagrożenie ze strony przede wszystkim ekstremistów islamskich. Jednak to nie jedyny kierunek, z którego może przyjść zagrożenie. Ocenia się, że na świecie istnieje ponad 60 organizacji terrorystycznych [9, s. 7]. Opinie przedstawicieli placówek dotyczące

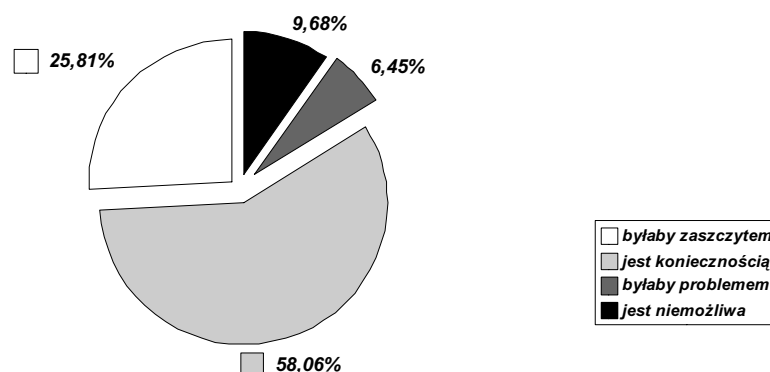
prawdopodobieństwa zaistnienia takich sytuacji na terenie zarządzanych przez nich obiektów zaprezentowano na rys. 9.

Świadomość zagrożeń wśród hotelarzy jest zróżnicowana. 6,45% respondentów ocenia zagrożenia zamachem terrorystycznym jako bardzo wysokie. 19,35% respondentów ocenia zagrożenie jako prawdopodobne. Jednak największa część respondentów (38,71%) ocenia zagrożenie jako niskie, a podobna grupa, tj. 35,48% jako nieprawdopodobne.



Rys. 9. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe w zakresie zagrożenia związanego z atakiem terrorystycznym na terenie miejscowości, w których zlokalizowane są placówki będące ich miejscem pracy

Pomimo uznania przez blisko trzy czwarte respondentów zagrożenia atakiem terrorystycznym jako niskiego lub nieprawdopodobnego gotowość do współpracy ze służbami specjalnymi zwalczającymi terroryzm jest w badanej grupie nie jest jednoznaczna. Według danych przedstawionych na rysunku 10. dla 25,81% respondentów wspólne rozwiązywanie problemów w tym zakresie byłoby zaszczytem, 58% współpracę taką traktuje jako konieczność, a dla ponad 15% stanowi ona problem lub wręcz jest niemożliwa.



Rys. 10. Struktura opinii przedstawicieli placówek świadczących usługi noclegowe odnośnie współpracy z polskimi służbami specjalnymi w zakresie zwalczania terroryzmu

Nieufna postawa kadry zarządzającej w stosunku do współpracy ze służbami specjalnymi ma podłoże we wciąż funkcjonującym w społeczeństwie stereotypie policjanta reprezentującego miniony ustrój polityczny. Brak zaufania społecznego związany jest również z wykroczeniami i aferami korupcyjnymi, w których podejrzanymi byli stróżowie prawa.

Wnioski

Wyniki przeprowadzonych badań mogą być obciążone subiektywizmem odpowiedzi respondentów, jednak nie ma podstaw do podważenia ich wysokiej wiarygodności. Na ich podstawie (wnioskując z wysokim stopniem ostrożności) można sformułować następujące wnioski:

1. Hotelarze, biorący udział w badaniu, w związku z prowadzoną działalnością mają pozytywne doświadczenia z policją, jednak istnieje obszar poprawy jakości tych kontaktów. Wskazane byłoby pogłębienie badań w tym zakresie, a co najmniej edukacja adeptów hotelarstwa na tematy związane z kontaktami z instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i porządek publiczny.
2. Wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa respondentów w miejscu pracy i w miejscowości, w której prowadzą działalność hotelarską jest pozytywnym skutkiem dbałości o sferę ochrony w hotelarstwie. Jednak w ocenie hotelarzy niższe jest to poczucie u gości hotelowych ze szczególnym uwzględnieniem klientów zagranicznych. Niezbędne wydaje się uwzględnienie tego aspektu w ofercie produktu turystycznego na etapie reklamy i promocji.
3. Niepokojące wydają się wyniki badania dotyczące sposobu reakcji respondentów na naruszenia prawa w ich miejscu pracy. Stosunkowo wysoki odsetek hotelarzy udzielił odpowiedzi o niezawadnianiu organów ścigania i załatwianiu tego typu spraw we własnym zakresie. Wydaje się, że zbadanie tego obszaru i uświadomienie środowisku hotelarzy skali nieprawidłowości mogłoby uchronić wielu z nich od konsekwencji prawnych.
4. Wysokie poczucie bezpieczeństwa respondentów przełożyło się na niezbyt dużą świadomość związaną z zagrożeniami terrorystycznymi. Pozytywnym przejawem jest świadomość o konieczności współpracy, a nawet ich gotowość do współdziałania z instytucjami państwowymi odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo publiczne. Sposoby rozpoznawania zagrożeń związanych z terroryzmem i reakcja na nie powinny być przedmiotem szkoleń i doskonalenia zawodowego hotelarzy.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Łobożewicz T., *Bezpieczeństwo i higiena w turystyce*, ZWP PTTK, Warszawa 1982.
- [2] Sieńko J., Szlachcic B., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w dobie walki z terroryzmem*, Warszawa, Gdynia, Zespół redakcyjno-wydawniczy Marynarki Wojennej, 2005.
- [3] Turakiewicz J., *Bezpieczny hotel*, Warszawa, Ministerstwo Gospodarki, 2002
- [4] Walczak R., *Prawo turystyczne*, Pułtusk, Akademia Humanistyczna, 2007.
- [5] Fiebig J., Rog M., Tyburska A., *Bezpieczeństwo to wspólna sprawa*, Szczytno, Wyższa Szkoła Policji, 2002.
- [6] *Statystyka Policji, Zaufanie do Policji wg OBOP*, www.policja.pl, dostęp z dnia 20.11.2008.
- [7] De Vial J., *Managing safety. The legal and practical considerations for tour operators*, Int Travel Law Journal 1997, No 4, 4-13.
- [8] Hunter-Jones J., *Identifying the responsibility for risk at tourism destinations. The British experience [w:] Improving safety and security at tourism destinations, International Tourism and Safety Conference, 18-22 August 1999, Proceedings, Kalmar 1999.*
- [9] Kędzierska G., *Organizacyjne i prawne aspekty działań antyterrorystycznych*, Szczytno, Wyższa Szkoła Policji, 2002.

Kontrola incydentalna a kontrola abstrakcyjna wzorców umownych

An Incidental and Abstract Control of Contractual Patterns

MAKSYMILIAN PAŚKO

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Streszczenie

Rozpowszechnienie się umów zawieranych przy użyciu wzorców umownych doprowadziło do powstania niekorzystnej dla konsumenta sytuacji, w której nie ma on realnego wpływu na postanowienia w nich zawarte. Dotyczy to również szeroko pojętych usług turystycznych. Zastosowanie kontroli incydentalnej wzorców umownych, w trakcie której sąd analizuje poszczególne klauzule umowne zostało uznane za niedostatecznie chroniące interesy konsumentów. Za przyczynę tej sytuacji można m. in. uznać sposób ukształtowania procedury cywilnej oraz brak dostatecznie wykształconej wrażliwości konsumenckiej sędziów. Ustawodawca polski w celu podniesienia poziomu ochrony konsumentów dokonał implementacji dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 roku o niedozwolonych klauzulach umownych w umowach konsumenckich. W wyniku nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego wprowadzono regulację, która umożliwia abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych bez konieczności zawierania konkretnej umowy. Legitymacja czynna do wniesienia powództwa przeciwko przedsiębiorcy o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolony może być wniesione do SOKiK przez każdego, kto potencjalnie jest narażony na zastosowanie danej klauzuli. Jednocześnie istnieje słuszne, generalne wyłączenie z tej możliwości przedsiębiorców z wyjątkiem stron zawierających umowę o imprezę turystyczną, a także w ograniczonym zakresie umowy ubezpieczenia.

Słowa kluczowe: klauzule umowne, ochrona konsumenta, dyrektywa.

Abstract

The aim of this work is to present chosen procedural aspects connected with the control of contractual patterns. The spread of the contracts which are concluded by means of conventional pattern led to a disadvantageous situation to consumers. Consequently, they do not have influence on contractual provisions. The application of the incidental control of the conventional pattern in a trial in which the court is analyzing individual contractual clauses was left recognized as insufficiently protecting clients interest. The way of forming the civil procedure and the lack of sufficient sensitivity of judges can be regarded as the reason for this situation. In order to raise the level of the consumer protection the Polish legislator implemented the Council directive 93/13/EEC of 5th April 1993 on unfair terms in consumer contracts. The regulation which enables abstract control of conventional patterns without the necessity of concluding a specific agreement was introduced as a result of amendments of the Civil Proceedings Code.

Key words: contractual clauses, consumer protection, directive.

Wstęp

Niniejsza praca ma na celu przede wszystkim przedstawienie wybranych aspektów procesowych związanych z kontrolą wzorców umownych. Skupiono się zwłaszcza na problemie legitymacji czynnej. Z tego względu kwestie materialnoprawne dotyczące wzorców umownych zostały jedynie zasygnalizowane i potraktowane w sposób poboczny.

Dokonując analizy przepisów prawnych, a także poglądów doktryny, posłużono się metodą formalno-dogmatyczną.

Abstrakcyjna kontrola wzorców umownych jest stosunkowo nową instytucją dotychczas nie znaną prawu polskiemu. Jej geneza jest związana z postulowaną od wielu lat, zwłaszcza w państwach należących do Unii Europejskiej¹, koniecznością zapewnienia należytej ochrony prawnej związanej z zawieraniem umów, których stronami są przedsiębiorca i konsument. Instytucja abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych została wprowadzona do polskiego systemu prawnego na mocy ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez

¹ Pierwszym aktem ogólnoeuropejskim inicjującym działania na rzecz ochrony konsumentów poprzez kontrole treści umów z uwzględnieniem klauzul umownych szkodzących konsumentom stworzonym w ramach systemu Rady Europy była rezolucja 976/47 Komitetu Ministrów Rady Europy z 16 listopada 1976 roku o klauzulach abuzywnych w umowach konsumenckich i o metodach ich kontroli.

produkt niebezpieczny². Powyższa ustawa stanowiła implementację do krajowego porządku prawnego dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 roku o niedozwolonych klauzulach umownych w umowach konsumenckich³ (dalej: dyrektywa 93/13).

Konsument notorycznie zawiera różnego rodzaju umowy często nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Przykładem może być tutaj chociażby umowa przewozu, którą klient może zawrzeć poprzez samo zajęcie miejsca w środku transportu⁴ (tramwaj, autobus, Szybka Kolej Miejska). Jednocześnie zawarciu umowy towarzyszy proces automatycznej inkorporacji postanowień umownych, na których treść konsument nie ma żadnego wpływu⁵. W ten sposób jest on narażony na często nieuświadomione mu pojawienie się w obszarze przez niego zawartej umowy postanowień, które mogą być dla niego niekorzystne. Wspomniana masowość umów doprowadziła do ukształtowania pojęcia umowy adhezyjnej, inaczej określanej jako umowy zawieranej poprzez przystąpienie. Oprócz wyżej wskazanej umowy przewozu należy podać jako przykład również umowę ubezpieczenia, umowę rachunku bankowego, umowę pożyczki, wszelkiego rodzaju umowy związane z komunikacją elektroniczną, umowy zawierane z gestorami sieci (woda, prąd, gaz, energia ocieplana). Jednocześnie w usługach turystycznych również możemy wskazać na przykłady umów adhezyjnych i będą tu: umowa o imprezę turystyczną (umowa o podróż), umowa hotelowa a także umowa timesharingu. We wszystkich powyższych przykładach konsument (klient) ma nikłą możliwość negocjacji warunków umowy a integralną częścią zawieranego kontraktu są nienegocjowane wzorce umowne (ogólne warunki umowy, regulaminy, wzory umów).

Kontrola incydentalna wzorców umownych

Przez wiele lat wzorce umowne były poddane jedynie kontroli incydentalnej. Jej istotą jest konieczność powstania sporu sądowego pomiędzy stronami umowy, podczas którego istnieje możliwość podniesienia zarzutu *in concreto*, iż dana klauzula umowna jest tzw. klauzulą abuzywną (niedozwoloną klauzulą umowną, klauzulą nadużycia prawa). W takiej sytuacji do uznania sądu pozostaje kwestia czy dane zapisy należy uznać za abuzywne. Ten sposób badania umowy jest jak najbardziej prawidłowy i zgodny z istotą prowadzenia sporów na gruncie kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.). Jednakże w przypadku kontroli incydentalnej za każdym razem sąd, przed którym toczy się sprawa, winien w sposób szczególnie wnikliwy odnieść się do zarzutu abuzywności danych postanowień umownych. I tutaj rysuje się pewien szerszy problem podejścia sędziów do spraw z udziałem konsumentów. Niestety ciągle powszechna jest swoista „znieczulica” wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do przyjmowania wydawałoby się oczywistej zasady, która winna być stosowna w tego typu sporach, czyli *in dubio pro consumentam*. Bardzo często sądy wciąż nie zauważają jakościowej zmiany, która nastąpiła po dokonaniu implementacji dyrektywy 93/13. Taki stan rzeczy wynika zarówno ze sposobu kształcenia prawników jeszcze na etapie studiów, ale również istotnych brakach w kształceniu w tym zakresie aplikantów sądowych⁶. Sędzia winien posiadać wrażliwość konsumencką i mimo iż „wszyscy jesteśmy konsumentami”⁷, to jednak w praktyce wrażliwość ta gdzieś się zatracza. Sądy bardzo często podchodzą do problemu treści umów z udziałem konsumentów w sposób klasyczny zgodnie z regułami prawa cywilnego wypracowanymi jeszcze w czasach rzymskich, gdzie poczesne miejsce podczas rozstrzygania sporów zajmowały zasady: „chcącej nie dzieje się krzywda” oraz „skoro zawarłeś umowę, a zatem jej chciałeś”. Mimo iż te reguły są cały czas aktualne, to jednak bezkrytyczne ich przyjmowanie w sporze wynikającym z umowy konsumenckiej, należy ocenić negatywnie [1].

Oprócz „filozofii” rozstrzygania spraw konsumenckich wskazać należy również na istotną kwestię proceduralną. A mianowicie, rozstrzygnięciu tego typu spraw nie sprzyja w tym

² (Dz. U. nr 22, poz. 271 ze zm.)

³ OJ L 95 z 21 kwietnia 1994 roku; tekst polski: Kwartalnik Prawa Prywatnego nr 2/1993, s. 192 i nast. z wprowadzeniem F. Zolla.

⁴ Zob. art. 16 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (tekst jedn. Dz. U. 2000r. nr 50 poz. 601 ze zm.).

⁵ Zob. np.: Regulamin przewozu osób, rzeczy i zwierząt przez PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście sp. z o.o.

⁶ Uwaga oparta na obserwacji poczynionej przez autora w trakcie odbywania aplikacji sądowej w Sądzie Okręgowym w Gdańsku.

⁷ Prezydent J. F. Kennedy 15 marca 1962 roku wygłosił w kongresie USA posłanie w sprawie ochrony interesów konsumentów.

zakresie wskazywana w literaturze niezwykła szczupłość orzecznictwa. Procedura cywilna została tak ukształtowana, iż właściwość rzeczowa zależy głównie od wartości przedmiotu sporu (granica między postępowaniem zwyczajnym i uproszczonym jest kwota 10.000 złotych). Taka sytuacja powoduje, iż gros spraw z udziałem konsumentów toczy się właśnie w postępowaniu uproszczonym. Dostęp do orzecznictwa w tego typu sprawach jest praktycznie niemożliwy, gdyż po pierwsze apelacja co do zasady jest rozpoznawana na posiedzeniu niejawnym i to w składzie jednego sędziego (art. 505¹⁰ k.p.c.), po drugie ze względu na ukształtowanie dostępności do skargi kasacyjnej również na podstawie wartości przedmiotu sporu (50.000 zł.) nie istnieje zasadniczo możliwość zajęcia stanowiska w tych sprawach przez Sąd Najwyższy. Przez to nie ma na gruncie kontroli incydentalnej możliwości wykreowania orzecznictwa, które mogłoby wspierać myślenie prokonsumenckie. Przy tym na uwagę zasługuje również i to, że sąd drugiej instancji sporządza z urzędu uzasadnienie wyroku jedynie uchylającego zaskarżony wyrok. W pozostałych przypadkach uzasadnienie sporządza się jedynie na wniosek strony. Nadto apelacja winna zostać oparta na ściśle określonych i zarazem ograniczonych zarzutach, co zbliża ją paradoksalnie w swym charakterze do postępowania kasacyjnego. Takie ograniczenie możliwości przedstawiania zarzutów apelacyjnych nie występuje w postępowaniu zwyczajnym⁸.

Ustawodawcy kształtującemu postępowanie uproszczone przyświecała przede wszystkim idea uproszczenia i skrócenia postępowania z jednoczesnym założeniem, iż sprawy, których wartość przedmiotu sporu nie przekracza wskazanej wyżej kwoty, są proste i nieskomplikowane. Nic bardziej mylnego, bardzo często właśnie w sprawach drobnych kwotowo kryją się liczne zagadnienia wymagające pogłębionej analizy, a i często konieczności rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy. Mimo iż istnieje instytucja pytania prawnego kierowanego do Sądu Najwyższego, to jednak nie jest ona często wykorzystywana, zwłaszcza przez sądy pierwszej instancji. Na uwagę zasługuje również rozwiązanie, które w swym założeniu miało ograniczyć przewlekłość postępowania; chodzi tutaj o eliminację możliwości powoływania dowodu z opinii biegłego (art. 505⁷ k.p.c.). Jednakże ustawodawca pozostawił furtkę dla sądu, który posiada kompetencje powołania powyższego dowodu, jeżeli sprawa jest szczególnie zawiła lub jej rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych. Praktyka niestety idzie w kierunku nazbyt częstego korzystania z tej możliwości. Koncepcja postępowania uproszczonego w założeniu miała, tak jak wspomniano, upraszczać i przyspieszać rozstrzyganie zwłaszcza spraw konsumenckich, jednakże bardzo często zdarza się sytuacja, w której sąd za wszelką cenę „zasłania się” opinią biegłego w sprawie⁹, w której wystarczy odpowiednio zinterpretować przepis prawny i rozstrzygnąć ją w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego¹⁰. Pamiętając przy tym, iż właściwymi do rozpoznania spraw w postępowaniu uproszczonym są wydziały grodzkie Sądów Rejonowych, gdzie w większości zasiadają asesory sądowi.

Postępowanie uproszczone, wbrew być może mylącej nazwie, nie jest bynajmniej postępowaniem prostym. Z postępowaniem tym wiążą się istotne rygory procesowe, co również może utrudniać konsumentowi dochodzenie swoich racji przed sądem. Nieprzestrzeganie określonych rygorów przez strony może doprowadzić do zwrotu pozwu, oddalenia powództwa albo jego odrzucenia. Podstawową sprawą, która nierzadko zaskakuje jest obowiązek wnoszenia pozwu na odpowiednich formularzach¹¹. Niewłaściwe, błędne wypełnienie formularza po uprzednim wezwaniu przez sąd do usunięcia braków wniesionego pisma skutkuje jego zwrotem. W tym względzie zarówno przepisy¹², jak i praktyka sądów zmierza do rygorystycznego przestrzegania prawidłowego wypełnienia wszelkich formularzy. Również instytucja prekluzji dowodowej (art. 505¹ k.p.c.), która nakłada na stronę obowiązek przedstawienia w pozwie (odpowiedzi na pozew, w sprzeciwie od wyroku zaocznego) wszystkich wniosków dowodowych, zarzutów w tym i zarzutu abuzywności danej klauzuli,

⁸ Por. zwłaszcza art. 505⁹ k.p.c. oraz art. 398³ k.p.c. z art. 368 § 1 k.p.c.

⁹ Częsta sytuacja w sporach na tle przepisów dotyczących rękojmi i gwarancji.

¹⁰ Inaczej mówiąc należy ocenić sprawę przy zastosowaniu zdrowego rozsądku.

¹¹ Zob. rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 29 maja 2002 r. w sprawie określenia wzorów i sposobu udostępniania stronom urzędowych formularzy pism procesowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. 2002r. nr 80 poz. 728 z zm.)

¹² Zob. art. 130 k.p.c. oraz art. 130¹ k.p.c.

przy jej nieznamości może doprowadzić do niekorzystnego dla konsumenta rozstrzygnięcia sporu sądowego. Dążenie do przyspieszenia postępowania dowodowego przy uwzględnieniu powyższych zasad, powoduje, iż sądy nie dopuszczają spóźnionych zarzutów lub wniosków dowodowych¹³.

Od strony prawa materialnego kontrola incydentalna może opierać się na dwóch grupach przepisów: pierwsza to artykuły od 384 do 385¹ kodeksu cywilnego (dalej k.c.), a druga to art. 5 k.c., 58 k.c. lub 388 k.c. Orzecznictwo w odniesieniu do drugiej grupy przepisów należy określić jako nikłe i niewystarczające. Mimo że przepisy te cechuje duży stopień abstrakcyjnego ujęcia i uogólnienia, to jednak nie jest to wystarczający oręż w zakresie zapewnienia konsumentom należytej ochrony. Przy tym występuje zjawisko braku umiejętności – i to zarówno po stronie sądu, jak i pełnomocników procesowych – stosowania w praktyce klauzul generalnych (np. zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów), wynikający z nawyku nieuzasadniania, w jaki to konkretnie sposób zostały one naruszone. Sytuacja ta negatywnie wpływa na jakość uzasadnienia wyroku i nie daje możliwości tworzenia kazuistyki, która dawałaby w tym zakresie szanse wykreowania jednolitego orzecznictwa w sprawach konsumenckich.

Kontrola abstrakcyjna wzorców umownych

Ustawodawca unijny dostrzegając zagrożenia płynące ze stosowania wzorców umownych, a także z masowości występowania umów adhezyjnych uznał, iż kontrola wzorców umownych, która dokonuje się dopiero w toku procesu sądowego toczącego między konsumentem a przedsiębiorcą jest daleko niewystarczająca [2]. Stąd też wprowadzono możliwość oderwania kontroli wzorca umownego od konkretnej sprawy (konkretnego kazusu), co zostało zrealizowane w Polsce poprzez wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego w ramach postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych rozdziału 3 „Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.”¹⁴. Jednocześnie do rozpatrywania sporów przy zastosowaniu kontroli abstrakcyjnej wzorców umownych powołano Sąd Antymonopolowy, następnie po zmianie nazwy funkcjonujący do dziś – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów¹⁵ (dalej: SOKiK). Podkreślić należy, iż mimo nazwy nie jest to osobny sąd wyodrębniony ze struktury sądownictwa powszechnego¹⁶. Legitymacja czynna w tym postępowaniu została ukształtowana w formie *actio popularis*, co oznacza, iż do wniesienia powództwa jest uprawniona każda osoba, chociażby tylko potencjalnie mogąca być stroną umowy, której zapisy mają zostać zakwestionowane. Uprawnionymi do wniesienia pozwów (powodem) są również organizacje społeczne, do których zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów, powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz zagraniczna organizacja wpisana na listę organizacji uprawnionych w państwach Unii Europejskiej do wszczęcia postępowania o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolony¹⁷.

W literaturze został powszechnie wyrażony pogląd, iż powodem oprócz wskazanych wyżej instytucji i organizacji, może być tylko konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. [3]. Uzasadnieniem tego stanowiska jest pogląd, iż w prawie materialnym (zwłaszcza art. 385¹ k.c. oraz art. 385³ k.c.) zostały wymienione kryteria abuzywności wzorca, które zostały sprecyzowane tylko wobec wzorców konsumenckich. Stanowisko to wydaje się słuszne w sytuacji, gdy mamy do czynienia z umową „typowo” profesjonalną, gdzie nie ma żadnej

¹³ Na marginesie należy wspomnieć, iż sądy dość często nieprzychylnym okiem patrzą na stronę występującą w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata, radcy prawnego). Takie zjawisko jest zauważalne i trudno je czymkolwiek tłumaczyć.

¹⁴ Zob. art. 479³⁶ – 479⁴⁵ k.p.c.

¹⁵ Oprócz postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony SOKiK jest min. właściwy sprawach z zakresu regulacji energetyki, telekomunikacji i poczty transportu kolejowego oraz w sprawach z zakresu konkurencji.

¹⁶ Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest wydział XVII Sądu Okręgowego w Warszawie.

¹⁷ Zgodnie z art. 479³⁸ k.p.c. warunkiem jest publikacja danej organizacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej (do 2004 roku Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich), jeżeli cel jej działania uzasadnia wystąpienie przez nią z takim żądaniem dotyczącym wzorców umów stosowanych w Polsce, zagrażających interesom konsumentów w państwach członkowskich, w którym organizacja ta ma swoją siedzibę.

wątpliwości, iż kontrakt zawarli profesjonalści w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (np. umowa zawarta przez biuro podróży z hotelem lub przewoźnikiem). Jednakże należy jeszcze wyróżnić sytuację, w postaci zaistnienia stosunku kontraktowego, w którym jedną ze stron jest przedsiębiorca będący w swych uprawnieniach zrównany z konsumentem. Sytuacja taka wystąpiła po nowelizacji kodeksu cywilnego, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 roku¹⁸, w wyniku której dodano § 5 do art. 384¹ k.c. Na mocy wskazanej regulacji w przypadku umowy ubezpieczenia przepisy tytułu III kodeksu cywilnego (ogólne przepisy o zobowiązaniach umownych) były stosowane do stron umowy, także gdy ubezpieczający nie był konsumentem. Zmiana ta spowodowała, iż legitymowanym czynnie do wniesienia powództwa do SOKiK stał się również przedsiębiorca i to w wypadku zawarcia jakiegokolwiek umowy ubezpieczenia czy to na życie, czy też ubezpieczenia majątkowego. Samą koncepcję wzmocnienia przedsiębiorców jako ubezpieczających należy ocenić pozytywnie, gdyż umowa ubezpieczenia zwłaszcza w prowadzeniu działalności gospodarczej służy jej asekuracji, co wpływa na pewność i przede wszystkim bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Zdecydowana większość przedsiębiorców, również w szeroko rozumianej branży turystycznej, to mali lub mikroprzedsiębiorcy. Konstrukcja ogólnych warunków ubezpieczenia jest często skomplikowana, a przeciętny ubezpieczający ma problem z ich zrozumieniem. Nierzadko występujące sformułowania odnoszące się do sfery wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela powodują, iż przedsiębiorca może nie otrzymać stosownego odszkodowania w określonych wypadkach (kradzież, zalanie, pożar, przepięcie) lub może ono zostać dotkliwie ograniczone, co będzie skutkowało poważnymi stratami, a nawet koniecznością zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej. Jednakże po nieco ponad trzech latach obowiązywania tegoż zapisu ustawodawca dokonał kolejnej nowelizacji kodeksu cywilnego uchylając § 5 art. 384¹ k.c.¹⁹ z dniem 10 sierpnia 2007 roku. Równocześnie na mocy powyższej nowelizacji dodano § 4 do art. 805 k.c., który stwierdza, iż przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. stosuje się odpowiednio, jeżeli ubezpieczającym jest osoba fizyczna zawierająca umowę związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powyższa zmiana z jednej strony słusznie doprowadziła do widocznego ograniczenia możliwości korzystania z przepisów prokonsumenckich przez przedsiębiorców do art. 385¹ – 385³ k.c. Zapis uchylonego § 4 art. 384¹ k.c. odsyłający do tytułu III kodeksu cywilnego był nad zbyt szeroki, co mogło wywołać wątpliwości interpretacyjne, w jakim zakresie i które przepisy mają być stosowane, zważywszy, iż ustawodawca sformułował ten przepis w sposób kategoriyczny używając sformułowania – „stosuje się”. Nowa regulacja nie powieliła tej istotnej nieściśłości, gdyż zawarto tam zwrot „stosuje się odpowiednio”, a także zmieniła krąg podmiotów uprawnionych, ograniczając go do osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Z powyższych względów należy przyjąć, iż po 10 sierpnia 2007 roku legitymowanym czynnie do wniesienia powództwa do SOKiK w zakresie umowy ubezpieczenia jest również przedsiębiorca będący osobą fizyczną.

Oprócz powyższego przypadku wydaje się, iż na gruncie ustawy o usługach turystycznych²⁰ należy wypowiedzieć pogląd, iż również i tu przedsiębiorca zawierający umowę o świadczenie usług turystycznych korzysta z dobrodziejstwa rozszerzenia działania przepisów chroniących konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Uzasadniając to stanowisko, należy zauważyć, iż kodeks cywilny w art. 22¹ k.c. uznaje za konsumenta osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jednakowoż ustawa o usługach turystycznych zawiera rozszerzoną w stosunku do kodeksu cywilnego definicję konsumenta. W art. 3 pkt 11 definiuje klienta jako osobę, która zamierza zawrzeć lub zawarła umowę o świadczenie usług turystycznych na swoją rzecz lub na rzecz innej osoby, a zawarcie tej umowy nie stanowi przedmiotu jej działalności gospodarczej, jak i osobę, na rzecz której umowa została zawarta, a także osobę, której przekazano prawo do korzystania z usług turystycznych

¹⁸ Zob. art. 233 pkt 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. 2003r. nr 124 poz. 1151 z zm.).

¹⁹ Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 11 maja 2007 r.).

²⁰ (tekst jedn. Dz. U. 2004 nr 223 poz. 2268 z zm.)

objętych uprzednio zawartą umową. Symptomatyczne jest to, iż ustawa o usługach turystycznych nie posługuje się pojęciem „konsumenta”, które zostało zastąpione pojęciem szerszym znaczeniowo – „klient”. Zmiana terminologii bynajmniej nie może wpływać ujemnie na sytuację przedsiębiorcy – klienta skoro ustawa o usługach turystycznych w rozdziale 3 „ochrona klienta” nie dokonuje w tym względzie żadnego podziału. Zarówno osoba fizyczna jak i szeroko pojęty przedsiębiorca korzystają z identycznej ochrony prawnej. Widoczną różnicę między kodeksem cywilnym a ustawą o usługach turystycznych należy rozstrzygnąć zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali* i z tego względu przyjęć należy, iż na gruncie ustawy o usługach turystycznych w pojęciu klienta (konsumenta) mieszczą się również osoby prawne, jak i jednostki organizacyjne nie będące osobami prawnymi. Zatem skoro niewątpliwie uznaje się za immanentny składnik umowy o imprezę turystyczną ogólne warunki umów oraz regulaminy, to konsekwencją tego jest objęcie reżimem ochronnym wynikającym z kodeksu cywilnego również umów, w których jako klient występuje przedsiębiorca. Powyższe prowadzi do wniosku, iż również w takiej sytuacji przedsiębiorca jest legitymowanym czynnie do wniesienia powództwa do SOKiK.

Zauważyć należy, iż nie w każdym przypadku ustawodawca w obszarze usług turystycznych zdecydował się na powyższy zabieg w postaci rozszerzenia pojęcia konsumenta również na przedsiębiorców. Chodzi tu o ustawę z dnia 13 lipca 2000 roku²¹ regulującą zawieranie umów timesharingu²². Zamiast pojęcia „konsumenta” lub „klienta” ustawodawca wprowadził w art. 1. ust 2 pojęcie „nabywcy”, przez które należy rozumieć osobę fizyczną, zawierającą umowę poza zakresem prowadzonej działalności gospodarczej. Z powyższego wynika, iż w tej sytuacji ustawodawca wykluczył możliwość stosowania ustawy do przedsiębiorców niebędących osobami fizycznymi, co przekłada się również na brak uprawnienia do wniesienia powództwa do SOKiK.

Uwagi końcowe

Institucja abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na dobre zadomowiła się w polskim systemie prawnym o czym świadczy pokaźna już liczba klauzul uznanych za niedozwolone²³. Ustawodawca polski prawidłowo dokonał implementacji dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 roku o niedozwolonych klauzulach umownych w umowach konsumenckich, czego wyrazem jest szerokie określenie kręgu podmiotów uprawnionych do wnoszenia pozwów do SOKiK. Prawidłowo ograniczono również możliwość wnoszenia powództwa do osób fizycznych niebędących przedsiębiorcami z wyjątkiem dotyczącym zawarcia umowy o imprezę turystyczną, a także w ograniczonym zakresie umowy ubezpieczenia. Kontrola incydentalna wzorców umownych, mimo że wynika z istoty prowadzenia sporów sądowych, jest jednak daleko niewystarczająca dla współczesnej ochrony konsumentów, w tym również dla konsumentów usług turystycznych.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Łętowska E., *Zarys Prawa, Prawo umów konsumenckich*, Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck, 2 wydanie, 2002.
- [2] Skory M., *Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta*, Kraków, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2005.
- [3] Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K., *KPC Komentarz*, t. I, wyd. 2, Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck 2006.

²¹ Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 11 maja 2007 r.).

²² Pełny tytuł ustawy: ustawa o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz o zmianie ustaw Kodeks cywilny, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. 2000 nr 74 poz. 855 z zm.).

²³ Od czerwca 2002 roku do kwietnia 2008 roku SOKiK uznał za abuzywne 1371 klauzul, w tym liczne postanowienia odnoszące się do usług turystycznych. W samym tylko 2008 roku SOKiK uznał 31 klauzul stosowanych przez biura turystyczne za niedozwolone (stan na dzień 7 kwietnia 2008 r.).

Istota i charakter prawny umowy o wycieczkę morską

The Nature and Character of a Voyage Contract

MAKSYMILIAN PAŚKO

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Streszczenie

W niniejszej pracy przedstawiono rozwój historyczny regulacji przewozu pasażera morzem. Dokonano porównania umowy o wycieczkę morską do umów nazwanych takich, jak umowa przewozu pasażera morzem, umowa zlecenie oraz umowa o dzieło. Wskazano na konieczność uregulowania umowy o podróż w kodeksie cywilnym jako nowej umowy nazwanej. Zaprezentowano różne sposoby organizacji wycieczek morskich i wynikających z tego konsekwencji prawnych.

Słowa kluczowe: umowa o podróż, umowa przewozu, umowa zlecenie, umowa o dzieło.

Abstract

The aim of this work is to present historical development of regulation of passenger transportation by sea. It compares a voyage contract to standard contracts like a contract of passage, a mandatory contract and a contract for specific task. The necessity to adjust a voyage contract was indicated as a new standard contract in the Civil Code. Different manners of organization of marine excursions and their legal consequences were presented in this article.

Key words: voyage contract, contract of passage, mandatory contract, contract for specific task.

Wstęp

Celem niniejszej pracy jest rozważenie charakteru prawnego umowy o wycieczkę morską, czy wyczerpuje ona znamiona którejś z umów nazwanych, czyli umowy przewozu pasażera morzem, umowy zlecenia, umowy o dzieło, czy też należy szukać koncepcji prawnej regulacji odwołującej się do umowy mieszanej, czy też można już jednoznacznie stwierdzić, iż wykształcił się nowy typ umowy nazwanej. Przedstawiono również ewolucję w odniesieniu do regulacji prawnej przewozu pasażera morzem, a także występujące w literaturze koncepcje dotyczące pojęcia umowy o wycieczkę.

Dokonując analizy przepisów prawnych oraz orzecznictwa sądowego, a także poglądów doktryny, posłużono się metodą formalno-dogmatyczną posiłkując się metodą historyczno-opisową.

Rys historyczny

Głównym zadaniem żeglugi morskiej było i jest dokonywanie przewozu towarów. Na tej właśnie kwestii koncentrowali się starożytni prawnicy rzymscy, dokonując tworzenia regulacji odnoszących się do m. in. obowiązków właściciela okrętu, który na podstawie skargi pretorskiej¹ mógł być pozwany o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez jego służbę, mimo iż żadna wina z jego strony nie zachodziła. Statki handlowe dokonywały przewozu osób dodatkowo w stosunku do przewozu towarów na podstawie zawartej ustnie umowy pomiędzy kapitanem a najczęściej kupcem lub pielgrzymem. Poza świadczeniem związanym z przewozem i ewentualnym dostarczaniem racji wody przewoźnik nie był do niczego innego zobowiązany, a pasażer żywił się we własnym zakresie. Przewozy pasażerskie bez dodatkowych świadczeń ze strony przewoźnika przetrwały do XIX wieku, kiedy to nastąpił bujny rozwój żeglugi związanej z emigracją².

Powszechnie uznaje się, że pionierem w zakresie wycieczek morskich był Tomasz Cook, który w 1872 roku zorganizował na statku „Oceanic” pierwszą wycieczkę morską dookoła świata, a wcześniej, bo w 1845 roku, po raz pierwszy zaoferował wycieczkę, w której połączono dwa środki transportu, tj. kolej i statek [1, s. 501]. Mimo, że w wieku XIX i na

¹ (*Actio in factum*) *adversus nautas cauponas et stabularios*.

² W latach 1814 do 1914 przewieziono ponad 60 milionów ludzi z Europy do obu Ameryk.

początku wieku XX znaczna część floty pasażerskiej była wykorzystywana do przewozu emigrantów, to coraz liczniejsze morskie podróże wycieczkowe przez długi czas nie powodowały zainteresowania ustawodawców kwestią prawnego uregulowania przewozu pasażera. Zmiana sytuacji nastąpiła dopiero w końcu XIX wieku, kiedy to zaczęły pojawiać się regulacje prawne w poszczególnych państwach, np. niemiecki Kodeks handlowy z 1897 roku, brytyjska ustawa z 1894 roku *Merchant Shipping Act*, czy też polskie rozporządzenia z roku 1927 oraz 1928 [2], które regulowały kwestie emigracyjne oraz ustawa z 1925 roku [3] wprowadzająca nakaz kierowania emigrantów przez porty polskie.

W 1907 roku Międzynarodowy Komitet Morski (CMI) rozpoczął prace nad ujednoczeniem przepisów prawnych dotyczących przewozu pasażera morzem, lecz z powodu oporu państw wielkich bander, a w szczególności Wielkiej Brytanii, prace te nie przynosiły wymiernych efektów. Po II wojnie światowej zostały stworzone cztery konwencje regulujące przewóz pasażera: o nielegalnych pasażerach z 10 października 1957 roku, o przewozie pasażerów morzem z 29 III 1961 roku, o przewozie bagażu pasażerów morzem z 27 maja 1967 roku [4] oraz obowiązująca obecnie konwencja ateńska z 13 XII 1974 roku o przewozie pasażerów i ich bagażu morzem. Obecnie obowiązujący Kodeks morski z 18 kwietnia 2001 roku [5] (dalej: k.m.) w art. od 172 do 187 reguluje przewóz pasażera. Niemniej jednak brak jest postanowień, które odnosiłyby się do wycieczek morskich³.

Pojęcie umowy o wycieczkę

W następstwie rozwoju gospodarczego powstał nowy typ stosunku zobowiązaniowego łączącego klienta z przedsiębiorcą świadczącym usługi turystyczne. Nazewnictwo w literaturze prawniczej określa umowę o wycieczkę w różnoraki sposób. Spotyka się nazwy: „umowa o usługi turystyczne”, „umowa o wycieczkę”, „umowa o zbiorową wycieczkę”, „umowa o podróż”, „umowa o wczasy”. Po wejściu w życie ustawy o usługach turystycznych utrwaliła się zarówno w praktyce, jak i w doktrynie nazwa „umowa o imprezę turystyczną”. Jednakże wydaje się, iż jest tylko kwestią czasu, kiedy nastąpi powrót do pojęcia „umowy o podróż”⁴. Jest to związane nie tylko z zauważalną tradycją, ale również z legislacyjnymi propozycjami Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego⁵ działającej przy Ministrze Sprawiedliwości z końca lat 90. zeszłego stulecia, w tym także z bieżącymi pracami tego organu. Na szczególną uwagę zasługuje Zielona Księga [6, s. 86–87] będąca założeniami do projektowanego nowego kodeksu cywilnego mającego zastąpić regulację z 1964 roku. Słusznie jest wypowiediany pogląd o konieczności kompleksowej regulacji, związanej m. in. z ochroną konsumentów usług turystycznych w kodeksie cywilnym. Koncepcja ta ma w swoim założeniu doprowadzić do zakończenia parcelacji regulacji cywilnoprawnych poprzez umieszczanie ich poza kodeksem cywilnym w osobnych aktach normatywnych często wraz z przepisami administracyjnymi.

W niniejszej publikacji przyjęto zamiennie używanie terminu „umowa o wycieczkę” z określeniem ustawowym „umowa o imprezę turystyczną” oraz tradycyjnym „umowa o podróż”. W polskiej literaturze prawniczej na przestrzeni lat formułowano różne definicje umowy o podróż charakteryzując ją poprzez:

- wyliczenie możliwych świadczeń organizatora podróży,
- szczególne wyróżnienie pewnego rodzaju świadczeń spośród możliwych,
- wzajemne powiązanie między realizowanymi świadczeniami [7].

Przykładem wyliczenia świadczeń jest definicja określająca wycieczkę i obejmująca takie usługi, jak: zakwaterowanie, wszelkie formalności wizowe, organizowanie wycieczek lokalnych (fakultatywnych), usługi polegające na przewożeniu turystów i ich rzeczy z dworców do hoteli, zabezpieczenie pomieszczeń noclegowych, umożliwienie korzystania z posiłków, ubezpieczenie[8]. Taki sposób konstrukcji budził słuszne zastrzeżenia co do

³ Wycieczki te zostały jedynie unormowane we francuskiej ustawie nr 66-420 z 18 VI 1966 roku o umowach czarterowych i przewozie morskim.

⁴ W doktrynie i praktyce zagranicznej określenie „umowa o podróż” używane jest: w niemieckim kodeksie cywilnym, w jugosłowiańskim kodeksie zobowiązań, konwencji brukselskiej z 1970 roku, w ogólnych warunkach włoskich i niemieckich biur podróży.

⁵ W projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 1998 roku pojawia się nazwa „umowa o podróż”.

kompletności tego rodzaju wyliczeń, gdyż będą one z konieczności jedynie przykładowe. Innym zastrzeżeniem jest brak wskazania elementu łączącego świadczenia, przez co prowadzi to do niemożności uzasadnienia, że strony zawierają jedną, a nie kilka równoległych umów.

Kolejna koncepcja przyjmowała jako pierwszoplanową usługę przewozu jako element podmiotowo istotny umowy o podróż [9, s. 211]. Jednakże trudno tutaj zgodzić się z takim podejściem, gdyż nadawanie waloru niezbędności usłudze przewozu nie znajduje oparcia w praktyce, mimo iż element ten bardzo często jest składową pakietu turystycznego.

Trzecia koncepcja definiowała umowę o podróż, przyjmując, że wycieczka stanowi połączenie różnych usług, jak: przewóz, zakwaterowanie, wyżywienie, zwiedzanie, opiekę pilota itp., tworząc zintegrowaną całość. Poza tymi elementami charakterystycznymi dla umowy o podróż jest element w postaci obowiązku zapewnienia opieki nad osobą i mieniem podróżnego ze strony organizatora imprezy turystycznej.

Przyjęta definicja w ustawie o usługach turystycznych określa umowę jako imprezę turystyczną, składającą się z co najmniej dwóch usług turystycznych, tworzących jednolity program, przewidujący zmianę miejsca pobytu. Usługi te winny być objęte wspólną ceną oraz obejmować nocleg lub trwać ponad 24 godziny. Definicja ta w toku prac sejmowych była krytykowana przez część ekspertów zaproszonych na obrady komisji sejmowej rozpatrującej rządowy projekt ustawy o usługach turystycznych⁶.

Biura podróży oferują swoim klientom kompleksową usługę jako pakiet złożony z pojedynczych świadczeń składających się na wycieczkę o z góry ustalonej cenie [10, s. 30]. Niedopuszczalne w tym względzie jest sztuczne rozbijanie pakietu na poszczególne świadczenia w celu ominięcia przepisów ustawy o usługach turystycznych.

Klasyfikując umowę o wycieczkę, należy zaznaczyć, że doktryna wyróżnia umowy: nazwane, nienazwane oraz mieszane. Niemniej jednak należy zaznaczyć, iż zdaniem K. Kruczalaka [11, s. 443] oraz Z. Radwańskiego [12, s. 241] wyróżnianie umowy mieszanej jest poglądem kontrowersyjnym. Zdaniem tych autorów wyodrębnienie umów mieszanych jest niecelowe i powinno się je klasyfikować jako umowy nienazwane.

Dokonując oceny charakteru prawnego umowy o wycieczkę morską, wydaje się konieczne poddanie krótkiej analizie uwzględniającej jej podobieństwa i różnice do umowy przewozu pasażera morzem, umowy zlecenia, umowy o dzieło oraz umowy mieszanej.

Umowa o wycieczkę a umowa przewozu pasażera morzem

Przewoźnik morski zgodnie z art. 172 § 1 k.m. zawiera umowę przewozu, w której podejmuje się za opłatą przewieźć drogą morską pasażera i jego bagaż. Za elementy przedmiotowo istotne umowy należy uznać: określenie przedmiotu przewozu, trasy, która ma być przebyta oraz opłaty za przewóz. Umowa przewozu pasażera to umowa nazwana, która jest kontraktem dwustronnie zobowiązującym, wzajemnym, konsensualnym, odpłatnym. Umowa ta jest jednocześnie zaliczana do umów adhezyjnych ze względu na zasadniczy brak możliwości negocjacji jej warunków, które są zawarte w z góry przygotowanych przez przewoźnika klauzulach umownych przybierających postać regulaminu przewozu lub ogólnych warunków umowy przewozu.

Jedynie w żegludze przybrzeżnej (kabotażowej) możemy uznać, iż jest to „czysty” przewóz bez innych elementów, który praktycznie zawsze jest stwierdzony biletem na okaziciela⁷. Jednakże ani kodeks morski jak i konwencja ateńska nie wskazują na obowiązek zawarcia umowy przewozu w formie pisemnej. Wydany bilet pasażerski stanowi dowód

⁶ Stenogram z posiedzenia połączonych Komisji Sejmowych Transportu, Łączności, Handlu i usług (248) oraz Ustawodawczej (1185) z dnia 19.06. 1997 roku. Na tym posiedzeniu prof. Czesław Bywalec z Akademii Ekonomicznej w Krakowie zaproponował zastąpienie obecnej definicji następującą: "impreza turystyczna – pakiet /mam tu trzy słowa do wyboru, są to: pakiet, zestaw albo kompozycja/ usług turystycznych stanowiąca odrębny produkt, którego składnikiem musi być usługa hotelarska albo przemieszczenie turystów lub odwiedzających jednodniowych do innych miejscowości, albo też czas świadczenia tych usług winien przekraczać 24 godziny". Argumentacją była niezrozumiałość definicji z projektu rządowego.

⁷ Dobrym przykładem są organizowane przez Zarząd Transportu Miejskiego w Gdańsku (zob. www.ztm.gda.pl) rejsy tzw. tramwajem wodnym na linii Gdańsk – Hel. Jednakże podkreślić trzeba, iż nie jest w tym przypadku zawierana umowa przewozu, do której będzie miała zastosowanie ustawa prawo przewozowe, lecz umowa przewozu pasażera uregulowana w kodeksie morskim.

zawarcia umowy przewozu i uiszczenia opłaty za przewóz. Zgodnie z art. 78 k.c. do zachowania formy pisemnej umowy wystarczająca jest wymiana dokumentów zawierająca treść oświadczenia woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron. Samo wydanie biletu przez przewoźnika czy to imiennego, czy to na okaziciela nie powoduje, iż zostaje zawarta umowa przewozu pasażera w formie pisemnej.

Innym rodzajem jest przewóz promowy, którego gwałtowny rozkwit przypada na lata sześćdziesiąte zeszłego stulecia. Rozpowszechnił się on na krótkich trasach w obrębie takich akwenów, jak Morze Bałtyckie, Kanał La Manche czy Morze Śródziemne. W tym wypadku obok samego przewozu przewoźnicy świadczą inne usługi osobom przebywającym na promie. Kodeks morski nie wspomina nic o dodatkowych usługach świadczonych przez przewoźnika. W takiej sytuacji należy stosować przepisy w zależności od spełnianego świadczenia. Będzie tu najczęściej stosowana umowa sprzedaży w odniesieniu do wydawanych posiłków oraz zakupów w sklepie albo umowa o świadczenie usług w odniesieniu do organizowanej konferencji na statku (promie), wizyty u fryzjera czy też korzystania z odpłatnego basenu.

Kolejnym rodzajem są wycieczki odbywane na statkach przystosowanych wyłącznie do rekreacyjnego odbywania podróży morskiej. Do istoty tego przewozu należy zwiedzanie określonych portów i miejsc, wycieczki na lądzie oraz inne atrakcje turystyczne, zapowiadane w ofercie ogłaszanej przez organizatora. W tej sytuacji nie będzie to już umowa przewozu, lecz umowa o wycieczkę morską (o imprezę turystyczną), gdzie przewóz drogą morską będzie jednym z elementów świadczenia organizatora usługi turystycznej.

Należy jeszcze wspomnieć o innym rodzaju, jakim jest przewóz pasażerów dokonywany na statkach towarowo-pasażerskich, gdyż zgodnie z konwencją o bezpieczeństwie życia na morzu (SOLAS) statek towarowy może przewozić do 12 pasażerów. W tym wypadku kodeks morski zawiera szczególne regulacje w odniesieniu do tego rodzaju przewozu. Przykładem jest art. 177 § 1 k.m., zgodnie z którym pasażer może odstąpić od umowy i żądać zwrotu opłaty za przewóz w całości, jeżeli statek inny niż pasażerski (towarowy) nie wyruszył w drogę najpóźniej w ciągu 7 dni, licząc od zapowiedzianego terminu rozpoczęcia podróży, natomiast w wypadku statku pasażerskiego termin ten jest krótszy i wynosi 3 dni.

W przypadku żeglugi przybrzeżnej, przewozu statkiem towarowym czy też przewozu promowego (bez dodatkowych świadczeń na lądzie) nie ma wątpliwości, że taką sytuację należy zakwalifikować jako umowę przewozu pasażera morzem. Z powyższego wynika, iż kwestia, które przepisy należy stosować jest wypadkową rodzaju dokonywanego przewozu. Przewoźnik, podobnie jak organizator wycieczki, zobowiązuje się przewieźć pasażera, a nadto świadczyć mu usługi hotelarskie oraz go żywć. Jeżeli w powyższych przypadkach można przyjąć, że jest to umowa przewozu, gdyż inne świadczenia są uboczne, drugorzędne i mają charakter akcesoryjny, to w odniesieniu do umowy o wycieczkę morską, sprawa jest bardziej skomplikowana. Przede wszystkim świadczeń ze strony organizatora jest dużo więcej, gdyż dochodzą także świadczenia na lądzie, a ponadto żadne z nich nie jest na tyle głównym, aby przesądzać o charakterze prawnym tej umowy. Celem umowy nie jest przewóz, lecz stanowi on tylko jedno ze świadczeń. Celem głównym jest zwykle zwiedzanie różnych portów i miast przewidzianych w programie wycieczki [13]. Tak więc należy badać czy przewóz jest samodzielną usługą, czy też jest częścią pakietu. Istotnym problemem jest uchwycenie granicy, w którym momencie zaczyna się umowa o wycieczkę morską (umowa o imprezę turystyczną), a kończy umowa przewozu. Zagadnienie to ma ściśle praktyczne znaczenie, gdyż istnieją różnice pomiędzy regulacją w kodeksie morskim przewozu pasażera morzem a reżimem przepisów dotyczących ochrony klienta z ustawy o usługach turystycznych. Przewoźnicy obsługujący regularne połączenia Polski ze Skandynawią tacy, jak Stena Line, Polska Żegluga Bałtycka oraz Unity Line oferują liczne atrakcje turystyczne począwszy od kilkugodzinnego zwiedzania z przewodnikiem Sztokholmu czy Karlskrony, aż po wielodniowe wycieczki po Skandynawii. O ile proponowane przez tych przewoźników rejsy okrężne należy kwalifikować jako umowę przewozu pasażera morzem, gdy dochodzi do połączenia przewozu z noclegiem na lądzie w ramach jednej oferty stanowiącej pakiet, to

taki stan faktyczny należy kwalifikować jako umowę o wycieczkę, do której stosujemy przede wszystkim ustawę o usługach turystycznych.

Stronami umowy przewozu są przewoźnik i pasażer. Podstawowym uprawnieniem pasażera jest prawo domagania się od przewoźnika wykonania przewozu na ustalonej trasie oraz dostarczenia świadczeń określonych w umowie. Do podstawowych obowiązków pasażera należy uiszczenie opłaty za przewóz, najczęściej w chwili zawierania umowy lub najpóźniej przed terminem rozpoczęcia podróży⁸. Opłata pobierana jest w wysokości ustalonej w taryfach przewozowych. Pasażer obowiązany jest przestrzegać porządku obowiązującego na statku oraz wykonywać wszelkiego rodzaju zarządzenia porządkowe. Sankcją grożącą za niepodporządkowanie się tym obowiązkom może być zatrzymanie w osobnym pomieszczeniu. Ponadto pasażer jest obowiązany stawić się na statku i dostarczyć swój bagaż do załadowania w oznaczonym dniu i godzinie. Prawo przewoźnika do wynagrodzenia, jak również do wszystkich innych roszczeń z umowy przewozu, jest zabezpieczone *ius retentionis* na bagażu pasażera. Przewoźnik, poza przypadkami usprawiedliwionego zejścia z kursu, zastrzega sobie często możliwość przedłużenia lub skrócenia rejsu, zawinięcia do portów uprzednio nieprzewidzianych, ominięcia portów wymienionych w umowie. Przewóz jest dokonywany określonym statkiem, aczkolwiek klauzule umowne często przewidują możliwości podstawienia innego statku zastępczego, pod warunkiem, że jest to statek o tych samych właściwościach. Do obowiązków przewoźnika należy również zapewnienie na statku warunków bezpieczeństwa i higieny⁹.

Umowa o wycieczkę a umowa zlecenie

Istnieje pogląd, który kwalifikuje umowę o wycieczkę jako umowę zlecenie. Jednakże należy podkreślić, iż zgodnie z Kodeksem cywilnym przedmiotem umowy zlecenia jest dokonanie czynności prawnej na rzecz dającego zlecenie. W takiej sytuacji należy przyjąć, iż powinno się, ściśle rzecz biorąc, używać konstrukcji umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), gdyż przedmiotem umowy o wycieczkę są przede wszystkim czynności o charakterze faktycznym. Jednakowoż do umowy o świadczenie usług stosujemy odpowiednio przepisu o zleceniu¹⁰. Zlecenie umożliwia objęcie nim wielu czynności prawnych odległych od siebie pod względem treści, które mogą być przedmiotem odrębnej umowy (umowa przewozu, umowa przechowania, umowa najmu pomieszczenia itp.). W umowie o wycieczkę podobnie jak to ma miejsce w zleceniu, istnieje osoba trzecia (usługodawca). W umowie o wycieczkę morską w sytuacji, gdy biuro podróży nie jest czarterującym, podobnie jak to ma miejsce w zleceniu, istnieje osoba trzecia przewoźnik morski (usługodawca), do którego biuro podróży zwraca się na podstawie własnej umowy (o akwizycję) o dokonanie przewozu na rzecz podróżnego.

W myśl art. 738 k.c. przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej (czyli przewoźnikowi morskemu), wówczas, gdy wynika to z umowy. Można przyjąć, że biuro podróży przyjmując zlecenie na wycieczkę morską, powierza wykonanie usługi zastępcy (jakim jest przewoźnik morski), który wchodzi w bezpośrednią umowę z podróżnym, a dowodem jej zawarcia jest bilet wraz z kartą zaokrętowania.

Jednakże zdecydowanie więcej argumentów przemawia przeciwko uznaniu umowy o wycieczkę za zlecenie. Klientowi, który zawiera umowę o wycieczkę, jest obojętne czy organizator wykona umowę samodzielnie, czy też posłuży się do jej wykonania osobami trzecimi. Ważne dla niego jest, aby został zrealizowany cel, dla którego umowa została zawarta. Klient nie dokonuje zawarcia umowy z podziałem na części zamówionej usługi, co przekładałoby się na dokonanie szeregu czynności faktycznych i prawnych, lecz żąda dostarczenia kompleksowej usługi turystycznej o zryczałtowanej cenie. Klient jako dający

⁸ Opłatą objęte są: przewóz, utrzymanie, a także przewóz podręcznych rzeczy pasażera, które zwykle przewożone są w pomieszczeniach pasażerskich, a także inne świadczenia.

⁹ Orzeczenie SN z 10 VI 1974 roku, I CR 254/74: „Art. 163 § 1 k. m. nakłada na przewoźnika obowiązek dołożenia takiej staranności, aby statek zapewniał pasażerowi bezpieczeństwa „pod każdym względem”, a zatem także w zakresie korzystania z urządzeń zainstalowanych w kabinie, przeznaczonych dla potrzeby i wygody pasażerów. Zaniedbania w tym zakresie stanowią o winie przewoźnika i uzasadniają jego odpowiedzialność za szkody na podstawie art. 170 § 1 k. m.”

¹⁰ Stąd też dla potrzeb niniejszego wywodu będzie używane pojęcie umowa zlecenie.

zlecenie nie może udzielać wskazań, do których biuro zobowiązane byłoby się dostosować. Przedmiotem zlecenia nie może być stosunek prawny, w którym klient uczestniczy w wykonaniu umowy i konieczne jest jego współdziałanie w trakcie jej wykonania. Biura podróży w swych ogólnych warunkach uczestnictwa stosują klauzule całkowicie odmienne niż dyspozycja przewidziana w art. 737 k.c. Usilnie próbują zastrzegać sobie zmianę ceny, określenia miejsca noclegu, trasy przejazdu, programu mimo zapisów ustawy o usługach turystycznych, a także bogatego i zarazem kazuistycznego orzecznictwa Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Innym argumentem jest to, iż w trakcie wykonywania umowy zlecenia dający zlecenie jest zwykle nieobecny, a przyjmujący zlecenie w jego lub własnym imieniu dokonuje określonej czynności. Kodeks cywilny w art. 740 wskazuje, iż przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Również i to postanowienie kodeksowe nie może mieć zastosowania do umowy o wycieczkę morską, gdyż w momencie zawierania umowy kwestie tego typu nie występują, a klientowi nie składa się sprawozdania, z tego względu, iż sam osobiście uczestniczy w wykonaniu umowy. Sytuacja, w której organizator imprezy turystycznej jest czarterującym (przewoźnikiem umownym) a armator przewoźnikiem faktycznym czyli usługodawcą powoduje, iż przewoźnika faktycznego nie łączy żaden stosunek kontraktowy z klientem, co nie może być akceptowane na gruncie umowy zlecenie.

Umowa o wycieczkę a umowa o dzieło

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy będzie osiągnięcie przez strony uzgodnionego rezultatu, stworzenie lub wykonanie dzieła, które w chwili zawarcia umowy jeszcze nie istnieje. Rezultat działania przyjmującego zamówienie z reguły musi przybierać określoną postać. Przy umowie o dzieło należy wyróżnić rezultat materialny (rezultat ucieleśniony) oraz niematerialny (rezultat nieucieleśniony). Organizator przedkładając program wycieczki morskiej nie dokonuje przedstawienia zmaterializowanego dzieła, gdyż sama koncepcja wycieczki, nawet szczegółowo zaplanowana nie może zostać uznana za rezultat ucieleśniony. Biuro podróży, zobowiązuje się dostarczyć świadczenie złożone zwykle z co najmniej dwóch świadczeń częściowych określonych programem – przewóz morzem i atrakcje związane z pobytem na lądzie. Organizator jako koordynator prowadzi nadzór nad realizowanymi świadczeniami zapewniając osiągnięcie celu umowy (rezultatu). Wszystkie świadczenia objęte programem winny być spełniane w sposób należyty, gdyż zdarza się, że niespełnienie jednego ze świadczeń może spowodować, iż nie ziści się rezultat określony w umowie o wycieczkę. W przypadku gdy klient wybiera się na wycieczkę morską, w programie której jest zawinięcie do określonego portu, a następnie z powodu warunków atmosferycznych (np. stanu morza) portu tego nie osiąga, to w zakresie realizacji programu wycieczki rezultat nie został osiągnięty [14].

Kwalifikacja umowy o wycieczkę jako dzieła nie wyjaśnia wszystkich problemów. Przede wszystkim nie podpadają pod przepisy o dziele inne świadczenia biura podróży, jak np. przewóz pasażera morzem, nocleg w hotelu, udział w imprezach rekreacyjnych czy też zwiedzanie zabytków danej miejscowości. Problemem jest również kwestia stosowania przepisów o rękojmi za wady dzieła. Niewątpliwie koncepcję tę można przyjąć w odniesieniu do oceny realizacji programu wycieczki. Zgodnie z art. 11b ustawy o usługach turystycznych, ust. 3 dopuszcza, aby organizator wycieczki morskiej w umowie z klientem ograniczył odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług wchodzących w skład pakietu do dwukrotności ceny imprezy turystycznej. Problemem w realizacji tego roszczenia jest konieczność wykazania przez klienta wysokości szkody, co często jest bardzo trudne. Pomocna może być w tym względzie tzw. tabela frankfurcka nie mniej jednak nie jest to przepis powszechnie obowiązujący w Polsce. Opracowanie to może jedynie służyć za drogowskaz, który ma pomóc w doprecyzowaniu żądania odszkodowawczego. Na marginesie należy podnieść, iż w ojczyźnie tabeli frankfurckiej jest ona raczej traktowana

jako prawo zwyczajowe, będące wytworem praktyki, co powoduje, iż niektóre sądy niemieckie odmawiają jej stosowania.

Przy rozważaniach związanych z programem wycieczki nie można pomijać sytuacji, gdy umowa została należycie wykonana, niemniej jednak klient doznał szkody cielesnej, albo szkody w mieniu (np. podczas pobytu w hotelu skradziono jego bagaż). W takim przypadku powstała szkoda znajduje się poza obszarem obowiązków wynikających z umowy o dzieło. Wada ta niewątpliwie nie jest wadą dzieła, czyli osiągnięcia samego rezultatu ustalonego programem wycieczki, gdyż powstała ona niejako przy okazji celu głównego.

Umowa o wycieczkę a umowa mieszana

Przeważającym w doktrynie¹¹ stanowiskiem jest określenie *de lege lata* umowy o wycieczkę jako umowy mieszanej¹². Potwierdza to również orzecznictwo, zwłaszcza pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w uchwale z 25 lutego 1986 [15] roku, który przyjął, że umowa o wycieczkę łącząca biuro podróży z klientem jest umową mieszaną. Jak stwierdzono w uchwale do umowy tej stosuje się przepisy prawa cywilnego (odpowiednie przepisy części ogólnej zobowiązań), a w szczególności przepisy o skutkach niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań, ponadto przepisy o umowach nazwanych, bezpośrednio lub w drodze analogii w zależności od podobieństwa określonych świadczeń objętych tą umową do odpowiedniej umowy nazwanej. Zaznaczyć trzeba, iż wskazana uchwała zapadła w czasie, kiedy nie obowiązywała ustawa o usługach turystycznych i brak było innych regulacji odnoszących się wprost do umowy o wycieczkę.

Należy rozważyć czy umowa o imprezę turystyczną/umowa o podróż/umowa o wycieczkę jest na gruncie obowiązujących przepisów kontraktem nazwanym. W tym kontekście niewystarczające jest stwierdzenie, iż ustawa o usługach turystycznych posługuje się pojęciem umowy o świadczenie usług turystycznych, które to pojęcie jest zakresowo szersze od pojęcia umowy o imprezę turystyczną, co wynika z porównania definicji legalnych zamieszczonych w art. 3 pkt 1 i 2. Stylizacja przepisów rozdziału 3 ochrona klienta ustawy o usługach turystycznych wskazuje na niekonsekwentne używanie powyższych pojęć. Brak jest w tym akcie normatywnym przepisu, który określałby *essentialia negotii* umowy o imprezę turystyczną tak, jak to czyni ustawodawca wobec typowych umów nazwanych. Jednakże zauważyć trzeba, iż przymiot umowy nazwanej w odniesieniu do danego kontraktu nie jest związany z umieszczeniem go w kodeksie cywilnym, gdyż taki wniosek byłby zbyt daleko idący. Skoro ustawodawca dopuszcza możliwość zamieszczania przepisów cywilnoprawnych w ustawach szczególnych, tak jak ma to miejsce w wypadku ustawy o usługach turystycznych, to może to prowadzić do regulacji umowy nazwanej poza kodeksem cywilnym. Z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej taka możliwość jest dopuszczalna. Jednak może to budzić uzasadniony opór z punktu widzenia jedności oraz przejrzystości prawa cywilnego, zwłaszcza że przynajmniej teoretycznie regulacje prawne są skierowane nie tylko do prawników, ale do wszystkich adresatów danej normy prawnej. W tym kontekście interesującym pozakodeksowym przykładem umowy nazwanej jest umowa pośrednictwa uregulowana w mającym charakter administracyjnoprawny akcie prawnym, jakim jest ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami [16]. Ustawodawca odmiennie, niż to ma miejsce w ustawie o usługach turystycznych w stosunku do umowy o imprezę turystyczną, w art. 180 wyraźnie określił *essentialia negotii* umowy

¹¹ Tak: Nesterowicz M., *Prawo Turystyczne*, Warszawa 2006, wydanie 2, str. 43-44; Cybula P., *Umowa o imprezę turystyczną*, Warszawa 2005, str. 15-16.

¹² Por. B. Gawlik, *Umowy mieszane-konstrukcja i ocena prawna*, „Palestra” 1974 rok, nr 5, s. 25-32. Autor ten dzieli umowy mieszane na trzy grupy: 1) umowy kombinowane – umowy, w których zobowiązanie jednej ze stron obejmuje połączenie równorzędnie świadczenia charakterystyczne dla (dwu lub więcej) różnych typów kontraktów, 2) umowy krzyżujące się – umowy, w których wzajemne świadczenia stron odpowiadają różnym typom kontraktów, 3) umowy mieszane *sensu stricto* – umowy, w których jednolite świadczenie jednej strony podpada pod dwa różne typy kontraktów. Podobnie M. Nesterowicz, *(Odpowiedzialność cywilna...*, s. 69-73), w ramach przedstawionej klasyfikacji określa umowę o podróż jako umowę mieszaną *sensu stricto* lub umowę kombinowaną.

o pośrednictwo¹³. Przy tym w żadnym zakresie nie dokonano odesłania do umowy zlecenia czy też innego kontraktu nazwanego.

W literaturze dostrzec można pogląd wskazujący na wykształcenie się nowej umowy nazwanej, jaką jest umowa o imprezę turystyczną [17]. Za postanowienia przedmiotowo istotne umowy uznano: określenie miejsca pobytu lub trasy wycieczki, ustalenie programu imprezy turystycznej, określenie ceny imprezy turystycznej¹⁴. Wydaje się, iż na obecnym etapie nie można jeszcze jednoznacznie opowiedzieć się za powstaniem nowej umowy nazwanej. Mimo iż dokonano implementacji postanowień dyrektywy o podróżach turystycznych za cenę zryczałtowaną do ustawy o usługach turystycznych, to jednak nie stanowiło to odejścia od pomysłu wprowadzenia umowy o podróż do kodeksu cywilnego. Dokonując nowelizacji ustawy, Polska spełniła swój obowiązek wynikający z akcesji do Unii Europejskiej. Ustawodawca zobowiązany do wdrożenia licznych dyrektyw do krajowego porządku prawnego, w większości przypadków wybrał metodę prostszą i szybszą, czyli umiejscowienia przepisów cywilnoprawnych w ustawach szczególnych¹⁵, zamiast podjęcia z pewnością bardziej skomplikowanych prac związanych z modernizacją kodeksu cywilnego. Niewątpliwie umowa o imprezę turystyczną/umowa o wycieczkę/umowa o podróż od dłuższego czasu ma charakter masowy i posiada swoje cechy uzasadniające jej „awans” do grona umów nazwanych i stania się typem normatywnym z jednoczesnym postulatem *de lege ferenda* umiejscowienia jej w strukturze Kodeksu cywilnego.

Stosunki umowne w wycieczce morskiej

Zawarta umowa pomiędzy biurem podróży a klientem o wycieczkę morską rodzi świadczenia nie tylko związane z samym przewozem, gdzie mają zastosowanie przepisy kodeksu morskiego. Zgodnie z art. 14 ustawy o u.t. umowa winna określać organizatora i jego numer zezwolenia oraz imię i nazwisko osoby, która podpisała ją w jego imieniu, miejsce pobytu lub trasę wycieczki, określać czas trwania imprezy turystycznej oraz jej program obejmujący rodzaj, jakość i terminy oferowanych usług. W umowie musi zostać podana cena imprezy turystycznej wraz z wyszczególnieniem wszelkich należności, podatków i opłat, jeżeli nie są one zawarte w cenie, sposób dokonania zapłaty oraz rodzaj ubezpieczenia turystów. W umowie o wycieczkę morską, tak jak w większości umów adhezyjnych, występują ujednoczone ogólne warunki uczestnictwa, które są w konstrukcjach do siebie podobne i stanowią integralną część umowy. Praktyka wskazuje, iż biura podróży nie tworzą specjalnych umów czy też ogólnych warunków umów dla podróży morskich.

Organizatorzy imprez turystycznych (biura podróży) spełniają rolę pośrednika pomiędzy klientem (konsumentem usług związanych z wyjazdem i pobytem za granicą), a wykonawcą poszczególnych usług. Układ stosunków umownych zawieranych przez biura podróży wykazuje dużą różnorodność. Można tu wskazać umowę o pojedyncze świadczenie, która dominowała w początkowym okresie działalności biur podróży. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie nie budziła ona kontrowersji. Przyjmuje się, że jest to umowa zlecenia. Obecnie dominuje złożony układ stosunków umownych przyjmujący zróżnicowany łańcuch kontraktowy. Biuro podróży przedstawia klientowi ofertę zawarcia umowy o wycieczkę morską (zazwyczaj morsko-lądową). Przedmiotem umowy jest pobyt na statku, zawinięcie do określonych portów i możliwość udziału (za dodatkową opłatą) w wycieczkach lądowych organizowanych przez biuro podróży w poszczególnych portach. Cena za przewóz pasażera obejmuje miejsce w kabinie, wyżywienie na statku podczas trwania wycieczki morskiej, możliwość korzystania z różnych urządzeń na statku (np. basen, biblioteka itp.). Można wskazać na różne sposoby organizacji imprezy turystycznej przez biuro podróży. Na

¹³ Przez umowę pośrednictwa pośrednik lub przedsiębiorca zobowiązuje się do dokonywania dla zamawiającego czynności zmierzających do zawarcia umów, a zamawiający zobowiązuje się do zapłaty pośrednikowi lub przedsiębiorcy wynagrodzenia. Jednocześnie w ust 1 art. 180 ustawy o gospodarce nieruchomościami wskazano katalog czynności, które zmierzają do zawarcia umowy.

¹⁴ Projekt Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z października 1998 roku przewidywał, iż przedmiotem umowy o podróż jest zobowiązanie organizatora do wykonania na rzecz podróżnego całości usług określonych programem podróży, a podróżny zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia.

¹⁵ Tak uczyniono z dyrektywami: 97/77/WE o umowach zawieranych na odległość, 85/577/EWG o umowach zawieranych poza lokalem handlowym, 94/47/WE o *timesharing*, 99/44/WE o sprzedaży konsumenckiej.

pierwszy plan wysuwają się dwie zasadniczo różniące się od siebie sytuacje prawne. Jest to związane z dopuszczalnym wydzieleniem samej usługi przewozu. W pierwszym wariantcie występują trzy stosunki umowne:

- klienta z biurem podróży (zostaje zawarta umowa z biurem podróży jako pośrednikiem turystycznym – umowa zlecenie),
- klienta z przewoźnikiem morskim (zostaje zawarta umowa przewozu pasażera morzem – przewoźnik wystawia bilet będący dowodem zawarcia umowy),
- przewoźnika morskiego z biurem podróży (w umowie pomiędzy biurem podróży a przewoźnikiem biuro zobowiązuje się do akwizycji osób na dany rejs).

Organizator imprezy turystycznej, który występuje jako pośrednik w zakresie przewozu, nie może podawać się za przewoźnika ani stwarzać domniemania, że jest nim faktycznie. W umowie wyraźnie winno być wskazane, kto jest przewoźnikiem. Wówczas biuro podróży nie ponosi odpowiedzialności za szkody wynikłe w trakcie przewozu. W przeciwnym razie przyjmuje się, że klient miał prawo uważać za przewoźnika biuro podróży, co skutkować będzie przyjęciem przez niego odpowiedzialności za przewóz morski.

Druga sytuacja prawna zachodzi, gdy biuro podróży bierze statek w czarter na czas lub podróż okrężną. Zgodnie z art. 188 § 1 k. m. stronami umowy czarteru na oznaczony czas są armator i czarterujący (w tym wypadku będzie to biuro podróży). Kodeks morski wskazuje, iż armator zobowiązuje się za wynagrodzeniem oddać czarterującemu do dysponowania statek obsadzony załogą na oznaczony czas albo na okres jednej lub kilku następujących po sobie podróży w celu określonym umową. Czarterujący może dysponować całą przestrzenią statku przeznaczoną do przewozu pasażerów. Załoga statku wraz z kapitanem zgodnie z artykułem 194 §1 i 2 k. m. pozostają nadal w stosunku pracy z armatorem. Z kolei kapitan statku jest z mocy prawa przedstawicielem czarterującego i powinien stosować się do jego poleceń.

Czarterujący (biuro podróży), który urządza czarterowanym statkiem wycieczkę morską, występuje wobec klientów jako przewoźnik umowny. Armator zaś pozostaje przewoźnikiem faktycznym. Obaj przewoźnicy, co jest istotne dla klienta, ponoszą solidarną odpowiedzialność za przewóz morski. W tej sytuacji prawnej mamy do czynienia z dwoma stosunkami umownymi:

- klienta z czarterującym (zostaje zawarta umowa o imprezę turystyczną),
- czarterującego z przewoźnikiem morskim (zostaje zawarta umowa czarteru).

Umowa czarteru regulowana Kodeksem morskim przewiduje oddanie w czarter całej jednostki pływającej. Zauważalna jest praktyka, gdy poszczególni organizatorzy turystyczni dokonują zawarcia umowy, której przedmiotem jest czarter części powierzchni statku. W takim stanie rzeczy przewoźnik faktyczny dokonuje na podstawie zawartych umów z poszczególnymi biurami podróży podziału kabin na statku, nierzadko pozostawiając pewną ich liczbę do własnej dyspozycji. Trudno mówić tu o zawarciu umowy czarteru *sensu stricto*. Podobna, bardzo rozpowszechniona sytuacja występuje w komunikacji lotniczej, kiedy to biuro podróży dokonuje czarteru poszczególnych miejsc w samolocie nierejsowym (*inclusive tour charter – ITC*)¹⁶ [18]. Można przyjąć, że praktyką prawa lotniczego, iż mamy tu do czynienia z tzw. czarterem wspólnym, w którym występuje dwóch lub więcej czarterujących, wykorzystujących zdolność przewozową statku pasażerskiego wspólnie lub w określonych częściach. Niemniej jednak przewóz lotniczy charakteryzuje się prostszą konstrukcją, gdzie w praktyce nie występują inne dodatkowe świadczenia. Natomiast przewóz morski jest zdecydowanie bardziej złożony, zważywszy, iż klient przebywa na statku często przez wiele dni.

Uwagi końcowe

Regulacje prawne dotyczące przewozu pasażera morzem pojawiły się dopiero na przełomie XIX i XX wieku, co było spowodowane niechęcią lobby żeglugowego do gwarantowania jakichkolwiek praw swoim klientom. Początkowy dynamiczny rozwój żeglugi

¹⁶ Miejsca w samolocie są oddawane w całości lub części do dyspozycji organizatora wycieczki (*tour operator*), który odsprzedaje miejsca jej uczestnikom w ramach całkowitej ceny obejmującej także koszty zakwaterowania i innych usług turystycznych.

pasażerskiej był związany z przewozami emigrantów z Europy do obu Ameryk. Pojawienie się samolotu, który odebrał pasażerów liniom żegludowym, spowodowało konieczność znalezienia zatrudnienia dla licznej floty, co doprowadziło do zainteresowania armatorów przewozami turystycznymi. Przewóz pasażera, mimo wielu prób stworzenia dla niego międzynarodowego reżimu prawnego, został uregulowany dopiero w Konwencji ateńskiej z 1974 roku o przewozie pasażerów i ich bagażu morzem. Konwencja ta nie reguluje umowy o wycieczkę morską. Mając na uwadze różnorodne rodzaje przewozu pasażera morzem, należy w zależności od zaistniałej sytuacji kwalifikować je jako umowę przewozu pasażera morzem albo umowę o wycieczkę morską, do której będzie mieć zastosowanie przede wszystkim ustawa o usługach turystycznych. Stosunki kontraktowe w umowie o wycieczkę morską cechuje duża różnorodność, co jest związane z przybieraniem przez biuro podróży roli przewoźnika umownego. W praktyce organizatorzy imprez turystycznych rzadko dokonują zawarcia umowy czarteru całego statku. Najczęściej jest to tzw. czarter wspólny, gdzie kilku organizatorów czarteruje poszczególne kabiny na statku pasażerskim. Przeprowadzona analiza przepisów prawnych w odniesieniu do umowy zlecenia, umowy o dzieło, a także do umowy przewozu pasażera morzem nie daje podstawy do przyjęcia, iż umowa o wycieczkę posiada przeważające cechy którejs z wymienionych umów nazwanych. Dotychczasowy stan regulacji nie uzasadnia jeszcze jednoznacznego stwierdzenia, iż wykształciła się już nowa umowa nazwana – *umowa o podróż*. Na gruncie obecnie obowiązujących regulacji prawnych należy przyjąć, iż umowa o wycieczkę zalicza się do kontraktów mieszanych. Należy *de lege ferenda* postulować jak najszybsze uregulowanie umowy o podróż w kodeksie cywilnym oraz przeniesienie do tego aktu normatywnego całości regulacji cywilnoprawnej z ustawy o usługach turystycznych, co zgodne jest propozycjami wysuwanymi przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego.

Bibliografia

- [1] Nesterowicz M., *Prawo morskie*, t. II cz. 1, Bydgoszcz, Oficyna Wydawnicza Branta, 1998.
- [2] *Rozporządzenie Prezydenta RP z 11 XI 1927r.* (Dz. U. nr 89, poz. 799), *rozporządzenie wykonawcze Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 23 XII 1927r.* (Dz. U. 1928, nr 6, poz. 37) oraz z 22 XII 1928 r. (Dz. U. 1928, nr 2, poz. 21).
- [3] *Ustawa z 14 XII 1925 roku* (Dz. U. nr 129, poz. 916).
- [4] Matysik S., *Prawo morskie. Zarys systemu*, t. II, Wrocław, Ossolineum, 1973.
- [5] (Dz. U. 2001 nr 138 poz. 1545 z zm.).
- [6] Radwański Z., *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006.
- [7] Raciborski J., *Umowa o podróż*, Nowe Prawo, 1989, nr 5–6, s. 62.
- [8] Wróblewski R., *Umowy o zbiorową wycieczkę zagraniczną*, Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki, 1974, nr 4–5, s. 31.
- [9] Tyczka M., *Prawo turystyczne*, Poznań 1982.
- [10] Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna biur podróży*, Warszawa 1974.
- [11] Kruczałak K., *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa, PWN 1997.
- [12] Radwański Z., *Teoria umów*, Warszawa, PWN, 1977.
- [13] Nesterowicz M., *Charakter prawny umowy o wycieczkę morską*, „Technika i Gospodarka Morska”, 1973, nr 7, s. 404.
- [14] Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna organizatora wycieczek morskich (sprawa „Dakar”)*, Prawo Morskie, t. LX Gdańsk 1995.
- [15] Uchwała Sądu Najwyższego Sygn. akt III CZP 2/86, OSPiKA 1986, nr 6, poz. 113.
- [16] *Ustawa z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. 2004 r. nr 261 poz. 2603 z zm.).
- [18] Gospodarek J., *Prawo w turystyce*, Warszawa, Wydawnictwo Difin, 2006.
- [19] Żylicz M., *Prawo lotnicze międzynarodowe europejskie i krajowe*, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2002.

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Rocznik Naukowy AWFIS w Gdańsku jest recenzowanym czasopismem naukowym ukazującym się od 1991 roku. Publikujemy oryginalne prace naukowe powstałe w wyniku badań własnych oraz prace przeglądowe dotyczące nauk o sporcie, w szczególności technologii treningu sportowego i pedagogiki sportu, nauk o zdrowiu, a zwłaszcza teorii aktywności fizycznej i zdrowia, nauk o turystyce z perspektywą teorii i pedagogiki turystyki aktywnej, kulturowej i regionalnej.

Regulamin recenzowania i przyjmowania prac

Przyjmujemy prace, które są zgodne z naszą tematyką. Nadsyłane teksty są wstępnie oceniane przez redakcję RN i te z nich, które nie spełniają podstawowych warunków publikacji odsyłamy Autorom bez oceny merytorycznej. Do wydruku należy załączyć oświadczenie, że tekst nie był nigdzie publikowany. W pracy zespołowej oświadczenie może złożyć autor główny w imieniu pozostałych współautorów. Praca jest recenzowana. Recenzentów wybiera redakcja. Autor może zaproponować nazwisko recenzenta, jednak zastrzegamy sobie prawo decyzji o ich doborze.

Tabele mają swoją numerację w kolejności występowania oraz krótki tytuł. W nagłówkach kolumn stosować krótkie hasła i skróty. Wskazany jest najprostszy układ tabel bez zbędnych linii poziomych i pionowych. Wyjaśnienia skrótów umieszczać tylko pod tabelą. Dolne przypisy pod tabelą ponumerować odrębnie zaczynając od 1 dla każdej tabeli. Tabele wydrukować (nie fotografować) na odrębnej stronie.

Rysunki i zdjęcia – przyjmujemy ostre, czarno-białe zdjęcia wykonane na błyszczącym papierze najlepiej w formacie 127 x 173 mm. Litery, cyfry i symbole muszą być jasne i mieć taki rozmiar, aby po zmniejszeniu pozostały czytelne. Tytuły i wyjaśnienia umieścić w podpisach, nie na rysunkach. Redakcja drukuje zdjęcia w postaci czarno-białej. Legendy pod rycinami wydrukować na odrębnej kartce.

Maszynopis (wydruk komputerowy)

Warunkiem rozpoczęcia prac redakcyjnych nad artykułem jest dostarczenie do Wydawnictwa wydruku komputerowego przygotowanego zgodnie z niniejszym regulaminem oraz dyskietki (3 1/2" w formacie IBM) lub dysku CD-ROM zawierających komplet materiałów. Na etykiecie dyskietki (CD-ROM-u) należy podać tytuł pracy oraz numery wersji użytych edytorów i programów graficznych. Praca może być wysłana pocztą elektroniczną.

Wydawnictwo przyjmuje teksty przygotowane za pomocą edytora tekstu MS Word. Zaleca się stosowanie standardowych 11-punktowych czcionek Arial. W przygotowaniu rycin, rysunków i zdjęć można używać standardowych formatów graficznych (najlepiej '.tif', '.jpg', '.bmp').

Wydruk komputerowy powinien być jednostronny na papierze formatu A-4 i nie przekraczać 20 stron, pisany z odstępem 1,5 między wierszami, marginesami 2,5 cm z każdej ze stron. Niedopuszczalne są wszelkie wyróżnienia tekstu (pogrubienia i pochylenia). Akapity należy zaznaczyć wyraźnymi wcięciami (tabulatorem). Cyfry używane na początku zdania należy pisać słownie.

Strona tytułowa: należy podać:

- tytuł pracy,
- nazwisko/a autora/ów wraz z afiliacją i adresem do korespondencji i numerem telefonu i adresem e-mail.

Streszczenie Przed tekstem głównym należy umieścić streszczenie w języku polskim i angielskim, (nie więcej niż 250 słów), a pod nim 3–6 słów kluczowych (wg stylu MeSH). Streszczenie ma zawierać: wstęp, materiał i metody, wyniki i wnioski.

Układ tekstu Tekst należy podzielić na podane wyżej działy.

Wprowadzenie (wstęp) obejmuje naukowe uzasadnienie tematu, wyjaśnienie celu badań i głównej tezy badawczej.

Materiał i metody: podać materiał badawczy, czas i metody prowadzenia badań oraz wykorzystane narzędzia badawcze i aparaturę. Metodę zastosowaną pierwszy raz należy opisać precyzyjnie, zaś sposób wykonywania pomiarów przedstawić tak, aby inne osoby mogły je powtórzyć. Autorzy powinni uzasadnić stosowanie nowych, nieznanych metod i ocenić je. Należy opisać szczegółowo zastosowane metody statystyczne, aby można było stwierdzić, czy są one poprawne.

Wyniki powinny się wiązać z danymi zamieszczonymi w tabelach i na rycinach. Liczbę tabel i rysunków należy ograniczyć do niezbędnych, zaś dane w nich zawarte nie powinny być ponownie omawiane w tekście.

Wnioski powinny uwzględniać cel badań i postawione hipotezy. Należy unikać ogólników i stwierdzeń nie popartych wynikami badań.

Bibliografia na końcu pracy wykazuje pozycje z literatury ponumerowane, w kolejności ich występowania w tekście, w którym dla oznaczenia odwołania należy posługiwać się numerami ujętymi w nawiasy kwadratowe, np. [1], zgodnie z bibliograficznym systemem „Vancouver”. Bibliografia powinna zawierać nie więcej niż 30 pozycji, z wyjątkiem prac poglądowych. Opis bibliograficzny powinien zawierać nazwisko i inicjał imienia autora/autorów lub redaktora (gdy autorów jest sześciu lub mniej, należy wymienić wszystkich, jeżeli jest siedmiu lub więcej, podać trzech pierwszych oraz zastosować skrót „i wsp.”), pełny tytuł, miejsce wydania, wydawnictwo, rok wydania. Tytuły czasopism powinny być wymienione w cudzysłowie (podwójnym), wraz z numerem czasopisma, rocznikiem, numerem strony.

Przykłady opisów bibliograficznych:

- [1] Bandura E., Walters R.H., *Agresja w okresie dorastania. Wpływ praktyk wychowawczych i stosunków rodzinnych*, Warszawa, PWN 1968.

- [2] Wanat S., *Socjologia zachowań chuligańskich w sporcie*, „Kultura Fizyczna” 1992, nr 7-8, s. 16–20.
[3] Prusik K., *Biegi średnie*, [w:] *Lekkoatletyka – biegi*, red. Mroczyński Z., Gdańsk, AWF 1997, s. 171–179.
[4] *Bezpośrednie funkcje rekreacji*, [red.] Kwilecka M., Warszawa, WSE Almamer, 2006.

Całość powinna być dostarczona do Wydawnictwa AWFIS na adres:

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu
im. Jędrzeja Śniadeckiego
ul. Kazimierza Górskiego 1
80-336 Gdańsk
e-mail: wydawnictwo@awf.gda.pl

Prawa redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo poprawiania usterek stylistycznych oraz dokonywania skrótów.

Prawa autorskie. Publikacje podlegają prawu autorskiemu wynikającemu z Konwencji Berneńskiej i międzynarodowej Konwencji Praw Autorskich, poza wyjątkami dopuszczonymi przez prawo krajowe. Żadna część publikacji nie może być reprodukowana, archiwizowana, przekazywana w jakiegokolwiek formie żadnymi środkami bez zgody właściciela praw autorskich. Każdy autor otrzyma nieodpłatnie 1 egzemplarz RN ze swoją pracą.